

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów.

Zespół (fond) 4.

Zbiór rękopisów Biblioteki Baworowskich

Dział (opys) 1

1550. Koźmian Antoni Edward,, Listy do Aleksandra Batowskiego z lat 1843-1858.

*STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE*

Львівська бібліотека  
АН УРСР

ВІДДІЛ РУКОПИСІВ

Бол. 1550



Listy wrytke  
Andreja Edw. Kozmiana

W. Wanz inuist K.K.  
w N<sup>o</sup> 80 Gram  
1856.

Kary Kozmian napisał  
bardzo dobre wiersze dwa  
na litografye stawnych  
a nie wrytke stawnych  
miejow fajansa —

Jasne wietuszy Ności Dobrodzieje!

Pochlebiajcie sobie, a Jniona mego Aja, i mo-  
nie są zupełnie obu Jwanu Panu doży, i że  
moje i czasem wspominać styżać,  
przez Sławennego Strój swego, którego  
Przyjacieli ciota, i nigdy nieśmienia, i  
wita: ciota, naszego Sierżanta, a którego  
Skata, wziętą w tym Roku, długi  
skrecz, iżkich dolegliwości, i jakimi pod-  
bato się opatrliwości nas dolegli-  
dowalać sobie, odzwai się do Jwanu  
aby mu stojić wyraz naszej, i  
boleści, którą zapewne poznacie, i którą  
sam doznacie. — Dopełnij przy tem,  
włożonego na nas obowiązku, przesy-  
łając List do opiekowania, któryjmy  
wynałazi między Papiersami, które ciota  
w Roku 1829 Strój Jwanu Pana doży w tym  
nasze powierzył. — Papiery te przecho-  
wujmy niśknie; — i w tych dniach dopro-  
skorzy ciota, i Skata i w których  
się znajdały, obrymawczy na to  
upoważnienie od Aleksandra. — Ten dawny  
a zawsze

zawsze drągi z młodych tak moim przy-  
janiem, iuż dwa razy zgłaszał się  
do Nas, po zgonie ojca, i pierwszy <sup>raz</sup>  
udzielił nam hołasu wiadomości o  
swojej i naszej sprawie. — Łąka on, ażebyśmy  
z Papiernikami i nas zostających wycho-  
dziłymi, przeszli do Francji, przy  
pierwszej wyprawnej sposobności. —  
Dopełniemy, swiętę jego życzenia. —  
Mojemu i Józefowi swojej siostrze, często  
powatują mnie do Galicji — pozwól mi  
Józefowi wierzyć się nadzieję, że kiedyś  
może nawet wkrótce, bo podobno w  
Maja, będzie musiał Szwów odwiedzić,  
nastąpić od dawna upragnioną przesłanie  
przyjemność spotkania Józefowi  
i zawiązania z nim, tych przyjaznych  
stosunków, które bym so drągi spadek  
po Siostrze Józefowi uważał. —  
Mój ojciec polecił mi, oświadczyć Józefowi  
i Siostrze grzeczności i po sprawie przyjaźni,  
i swoje życzenia życzenia. — Józefowi Józefowi  
zdecydował zaspokoić naszą troskliwość, zawi-  
daniając nas, że ten list wraz z przyjaź-  
nym tu piśmem odebrał, ręką Siostry  
nam przelać przez Lamotę Lublin  
do Piotrowic, lub też przez Moscow do

Dobrekawa, gdzie za dni pułnaście  
 Łasajdawai się będą. —

Chciej Jwupaudal przyjąć Zapewnienie  
 Wysokiego upoważnienia, z którym  
 mam zaszyć Kostawai

Jwupaudal  
 Najwyższego Stęga.

Andrzej Łośmian

Pobawia 5 kwietnia  
1842.



Jasie wieśmoringu

Aleksandrowi Batawskiemu.

~~Przyjacieli~~ Poc. Lwowie

ulica Jasiecka  
dom Nikolasa  
grodzki

Nie wiem, druzi Kochany mój Aleksander!  
 czy ty dobiegniesz Stowa - czy napi-  
 szesz do mnie pierwszą - ale ja go  
 dobrzy mię - i nie czekaję na twoją  
 list piszę do Ciebie. - Sam tu jestem,  
 Sam - zupełnie Sam i tylos boleśnie  
 wspomnień. - Ogien' Dąbrowski was  
 na Stanisława - wiato bije w Okna.  
 Głos jednostajny, wartkawy, a dążywa-  
 ła za Oknem, ja mamem Zmieszajem,  
 nie zasną przed Piłnoscą - nie mogę  
 więc lepiej uszyć tej przedświadczeń  
 gadzinę, jak rozmawiają z Robbą. -  
 Tędy tylko Stanisław lepiej pójść  
 gdyż zapewne w tej chwili tuli do  
 Ciebie między dwoma Prezydentami  
 jako Król Warsz. d'Esquignas, lub Dąb-  
 rowski - gdyż stygnąc, że i Dąbrowski  
 nie poznał w Paryżu (że uszyje tego skro-  
 unego wyrażenia biblioteczki) i nie Nadebra-  
 łem Lucifera jest jego Synem.  
 Tym sposobem trzy Złoty będą mogły  
 rościć prawo, do Siedziwego, kur-  
 landij. - Szwecji, i Portugalii. - Jodzie  
 wam się, że piszę do mnie, donie-  
 szać mi, o Stawnych dziełach, tego  
 Jaublasa. - Don Juan, tego nowego  
 Lowczego waznego Rodu. - Tak wam  
 oraz nadziei, że przed wszystkim  
 będzie mi gwałty o sobie - rapo-  
 wiast dążyć w Medyce. przedrówny,  
 powróć do swowa, i kichudniowy  
 kauri gobyt. - Po rozstaniu się z Wami

byłem na Herbańie u Drohojewskiej  
z którym po prostu, na równe nawiązanie  
Przemyskiej - Przemis ja mega Arty  
kutu o krucem, dopiero po tym kasi  
nie, nie napisaniem, nie byłbym na  
siebie sięgując biera Artyki Anonima.  
byłbym wspomniad wpytki walczy  
ludzi Przemyskiej, gdyż ich poznałem  
na kassie. - byłem wspomniad  
autora Artykutu - gdyż jestem pew-  
ny, że go poznałem. - Był tam jeden  
stary kanonik Maszkowy, wieszka-  
jący nogami najśliczniej - przekonany  
jestem że on ten Artykut napisał.  
Na drugi dzień, o której z rana, od  
widziłem Dąbrowskiego, on jeszcze  
spat, ona już czuwała. nie miał  
dnia nie przy mnie odmówił. Modlitwy  
w której się modli za mnie, i za dzieci  
moje. - Tędy pnieyłem Artyku-  
leżkopisem. Którę mi powierzył.  
Za każdym w niej le. Same zalety,  
co i w wspomnienie wiesz, za każdym  
nie które wstępy, do mnie dobrze napi-  
sane; jednego z nich, w którym Pan  
Glorian opiewa, białe na którą się  
z dwunastu kościelnej przypięty,  
nie powstydził się najlepszego Pisar-  
o całej Powieści, o jej osnowie i Loku-  
sądni nie mógł, gdyż tylko po prostu  
we Artykule strzymałem. - Powieści  
ta, nie mogła być byle drukowana  
za wspomnienie z roku 1809. - Słowa  
wielu lat obrazy kościelne, i zofia  
i Dąbrowskiego - aby wsi mógł i z



wydać, musiałby ja zupełnie przerobić.  
i nareszcie by ja, w niektórych miejscach  
poprawić, i co do stylu, i co do rzeczy.  
"Pamięć" ta jednak, jest niemał po-  
prawniej pisana, jak wspomnienie.  
Taki jest mój kochany Alexandre  
nasz Dmochowski, jest to ten Milton  
parowski - ten kwiat okwitający  
na pustyni, o którym Gray, w swoim  
Eneidzie wierszem wspomina.  
wyjechałszy rano z Przemyśla, uco-  
wałem pod Kreszowem u Kowalskich  
a w Pizetce na obiad, stangtem tutaj.  
Ty twojem cudem i zaniem sercem  
łatwo pojmiesz, jak jest bolesne  
zblizienie się do miejsca, gdzie nie możemy  
spudrować się tych miłych twarzy,  
których w mem ramie doznawaliśmy  
my - Z tem to ciężkiem sercem  
stangtem przed damem Ignaciu Kropi-  
skich, gdzie mnie dawniej zwykła  
była witaić Przyjaciółka Błaterska, gdzie  
dziś powitała mnie najlepsza,  
która pokonywa Obaj'skość. - Z tą  
bolesną ręką przed Progi Dobro-  
chowski, na którym ramie osiedli  
wada mnie Radosi i Miłosi Podzi-  
wiłka, a dziś osiadło go młotnienie  
Punkeli i Łatoba. - Imutno mi tutaj  
niechaj z tą będką, skoro mnie Jutro  
za puszczę. - Wiele mam czynności  
do dopełnienia, wjech pisanie. Jutro  
wsiągnę się do Przedmowy do Pamiętników  
Dmochowskiego, i ty na swoje przeprasz.

[illegible]

5

Jasne wieśmożny

Alexander Batowski

Żurawian Dobrodziej

p. Lwów

co Kulikowie

W Przemysku, w owym starym Grodzie, dawnej  
 Ruś Czerwonej, na lewym brzegu Sauny, obok  
 Kłostora Pańców Benedyktynów, wznosi się, a ra-  
 nej uchyła się ku Zielni, domek drewniany, mi-  
 ni, nie kształtany – raczej alejowy, nie zbudowany  
 wszedłszy do niego – nie wachaj się podnieść nogi  
 na kilka schodów, a znajdziesz się zaraz pod stry-  
 chem. – Tam na prawo, obok ciśnie drzewiecki  
 i wejda do Tadełki, kilka Kroków Stugiej, kilka  
 Kroków Szerokiej, a wgrzesz w niej, pokój Stole sa-  
 drzeżę słowiska, przesłone sześćdziesiąt lat, li-  
 ego, zażętego krawieckiego Robota. – Po usiłowaniu  
 gładko, sprawnie, porządnie zaraz z tej pracy ży-  
 musi – ale porządnie także, z nie kogo rodzaju za-  
 jęcia byto jego powołaniem. – Przecież na niego  
 okiem, a nawet wycyfras, z jego spojrzenia  
 całą prostotę i szcerość jego duszy. Przemówisz  
 do niego, a zaraz się przekonaasz, że on się kraw-  
 ców nie urodził. – Obok niego zobaczysz, o-  
 śliczne pięć lat dziecie – za przytem mło-  
 dą Kobitkę, na której twarzy maluje się, mi-  
 manierzystka, dla tego dobrego Synka,  
 a razem cięta troskliwość, i nieograniczone  
 poświęcenie dla Matki. – Gdybyś miś daj ko-  
 ściane ślany, zajrzał wiodącemu, albo w dzień  
 święteczny, uprządnę ich wotasciwa, jak u-  
 rząda, ale z piórem w rękawie, zobaczyłbyś przed  
 nim rozłożony papier, dostrzegłbyś go, przypo-  
 minającego sofję, sławne czołsy – strasne woj-  
 ny, krwawe bitwy, w których jak dźwięk żołnier-  
 wuły, w których staroga zdrowie i siły, w których  
 siedem ran, odzior – Myśladbyś go na konie  
 kryłego obraz tych czasów objętych, tych wo-  
 jów i bitew, piórem przedkies i statuem. – Gdy  
 by ci zaś, da. szerszo i uboga rodzina zajęta,  
 gdybyś chciał zapisać, o Janie i Marziszko tego  
 Krawca – żołniera – Piosenka – dwadzieścia lat  
 z nim jest, Franciszek Wiktor Dmochowski, były lech-  
 mistrz, w pięciu różnych wojnach, a dziś Krawiec  
 w Przemysku. –  
 W Mieście Pańców roku naszego, traf, smiem  
 powiadzić szczerliwy, zaprowadzić Janie, do tej  
 ubogiej Tadełki. – Jak się to stało już dwa  
 razy

opowiedziałam Publiczności / / żeż i nie każdemu  
z druziejszych Cytelników, opowiadanie to, pod  
oczy nasieneto się, powtórnie je szukać w krotkości.  
— Prejdzając przez Premysł, dawny Stolicę, i tam  
znakomitych **Biskupów**, dopływałem się, buda  
Pana, czyż w jakimś skrytym zabiegku, nie znaj-  
dują się do nabycia, jakie dawne dzieła, lub Rę-  
kopisma Polskie. — Zapewniono mnie, że u Kona-  
ca Dmochowskiego nad Saneu, wiadano księgi  
starego wybijane drukarni, i spieszę więc nad tam  
do domku wskazanego, a któryś mi już Cytelnik  
wi dokładnie, poznał doli — pytałem o dawne dzieła,  
nie znajduję żadnego, gdyż ten **Dmochowski**,  
posiadał kronikę **Białskiego**, i **Pierz. Jana Kochanows-  
kiego**, odstąpił był je jednemu, ze swych Przyjaciół.  
Gdy już, odejść miałem, **Dmochowski** wspomina-  
mnie o **Rękopismie** swoim własnym, któryś nie-  
miałosić woi skazanie. — Przeglądałem go, a nie miał  
dostć czasu, aby go prze czytać, lub przynajmniej  
przejrzeć w całości, zidłem aby mnie, ale niema-  
jomeń, na czas krótki go powierzyć. — Stałada go  
w moje ręce **Dmochowski** — a ja gdy go odebrałem,  
gdy z niego Autora samego poznałem, powziąłem  
ufność, że podaje go do druku, mitę przez publi-  
czności użyję — daję jej poznać i dzieło zai-  
mujące, i uasnojomego **Dołgo Pisarza**, a razem  
dopomagając **Łobliwemu**, żeż niedostatkami przys-  
wionemu **Łobliwemu**, do otrzymania nie się z **Rędy**  
i do uwolnienia późniejszych dni życia. — Gdy  
się więc przekonałem, że to pismo moje było do druku  
podane, gdy o tem Autora wiadomem, otrzyma-  
łem od niego odpowiedź, która leknie wdzięcznością  
na jakie wyprawdzie ja nam mi zastąpiłem, żeż z  
ktorej, ale za uadło dla mnie pochwalebnej, przysto-  
niektóre wyrazy, jako malujące, czułem, wdzięcz-  
ność naszego **Premysłskiego Pisarza** — Odręwa się  
on do mnie w te słowa.

„Radość” której doznatem, odebrawszy wiadomości o  
„Pana, przechodziła wszelką granicę, i nie jest do o-  
„pisania, Serce ja tylko wdzięczne serce zdoła. — Ty  
„wdzięczności zalety cię, ręką dobroczyńcy aby-  
„słowa — nie uam było ścisły w wyrazach, abym zdołał  
„naleźć się stoisz mi drżący nienia, zatał troskliwe  
„zajęcie się totem moim. — w dobroci Pana, pierwszy  
|| wiadomość o **Dmochowskim** i pismach jego, umieszo-  
na była, w ostatnim Numerze **Przeglądu z Między-  
granic**. — i w Numerze **Grudniowym Biblioteki  
Warszawskiej**. —



[illegible]

przekładowo zapożyczając Prenumeratorem. —  
Najbardziej miłymi dla mnie dziełami, które współuczestniczą w  
Dziśkowicki, w tym. Obojczy obudzić, aby je  
pojać, trzeba pierwszej piszącego poznać, i z jego pi-  
sania z nim się skupić i zastanawiać. — Aby je w  
zupetności podzielić, trzeba by naszego Piśm-  
nika, widzieć w jego Języku, obok Łony i dzie-  
ła — trzeba by z nim chwilę rozmawiać, i  
ujrzeć, że taki powieść na własne serce, że jego  
duch, tak czuły, tak bogobojny, tak ufny w Mi-  
łosierdzie Bożem, i tak pełny świętej Prosty.  
Trzeba by nakłonić, dowiedzieć się, nie któregoś  
suzgłosu jego życia, to jest jego niedoli, które  
on wspominać w piśmie swoim zawsze, a które  
z które, bardzo wiele kłopotów, i zająć się zdoła-  
— Dziśkowicki okryty ranami — ze starożytności i do-  
wiedzieć, do jakiego Choroby przeszły — ale naj-  
bardziej, ani niepodobna, dać mu więcej pracy,  
chwycić się krawieństwa, i nie mieć, choć, i  
dzieci utrzymują — zabijać dzieci i Gra-  
carów i bronić, to jest dwanaście groszy Polskiej  
Dom, raczej ciepła, w której miłko, jest wpraw-  
dzie jego własność, lecz on ją sam swoją pracą  
swoją przemysłową wystawia. — Nawet po  
nawet nie dawać. — Cóż po ciele i kłopotach,  
znowe, sam był tej Chłopi Budowniczym,  
Cieślą i Malarzem. — Lecz mało kto może cię-  
stawać więcej, gdy opowiem, jakże on spoko-  
bem doszedł, do zbawienia dostatecznego fundu-  
na, zakupienie potrzebnych, do tej budowy Mate-  
rii. — O to Dziśkowicki, za pewnem wyuzdane-  
nie, pisał listy miłko, do Kochanki i  
Kochanki — ad Kochanki i Kochanki pisał  
nie umiarkować. — Wiem, w dochowaniu powie-  
rzanej tajemnicy, zdolny wyrażać Ciała i kłopot  
i namyśle, ująć podrywać ufność Kochających  
i jak sam opowiada, nie raz wyjechał z i weso-  
łowania, i zrywać już listy, które w ich imieniu pisał,  
nie raz, na nie pomysłowe odpowiedzi Sprawdać,  
nie raz stał się niejako Sprawcą, uszczęśliwieniem  
Par miłko, a przy tem, obwodził siebie, zrodło  
dochość, doświadczył i nieawodnie. — A tak te-  
pięknie Dziśkowickiego, wniwoty, i tak powiem, wst-  
chania, i z, miłko, oświadczenia i Przysięgi  
Kochających. —  
Dziśkowicki i kłopot taka przysięga w niedostatku  
w niedoli — nigdy jednak, powątpiewanie, niewiara  
Nasza, nie kłopoty jego dawać. — Nawet ułgi



z polną wyrokiem Opatrzności - a ufny w jej łaskę,  
nawet wśród biedy, zachował wesołość i swobodę.  
Pisał on wspomnienia swoje - pisał różne wiersze,  
ryki, też tylko w chwilach wolnych od pracy.  
Pisał też dla własnej rozrywki - pisał bo czuł  
potrzebę, opowiadania tego wszystkiego, co widział  
czep doznał. Pisał więc z uciechą i z miłością. - Nie  
miałem wstąpić Pissara, umieszczyć, ab raczej  
wiedzącym kłopotem, adawał się parę razy,  
do znajomych osób, z prośbą aby jego Rękopisy  
nabyły, i drukiem go ogłosiły. - Lecz mu poro-  
dano, że pismo jego nie jest ważne, że  
druku niegodne. - i On temu z prostotą wta-  
sając sobie. wierzył. - Dni gdy los jego, i u-  
przybrał postać, w chwili gdy się o tej pomyślnej  
kniżce dowiedział, gdy doznał dowodów jego  
chylności, od tych którzy się przystosowali jego  
Pierwemu uściszeniu, jego sercu, było. Wdróż-  
ności dla Opatrzności, potem wdróżności dla  
tych, którzy mu dobrze chcieli, i czynili. - i Pissar-  
go śledzą z funduszów jego, i są bieżące wta-  
sając, a z Premiiaty gniechających, arysto-  
w. Ofiarę, którą w Premiiaty na. Ołtarzu Wogano-  
w. Rednicy, do której Opieki, zwykły się być czołgi, uci-  
koci. - Między którymi moralnej, uciekają bież-  
wydanie pisma Dniówchowskiego, w tym czasie, w którym  
zgodnie ludzkie tak są wygórowane, w którym mało  
kto poprostuje na świecie - w którym nie ma i  
niepokojności gorgachowa, jest choroba nie mał pow-  
szehną. - w Pissarach tych bawiem, objawia się  
wśród Czerwici prawni. - nawykły pędzeli się  
bez skurczania woli. Pędzeli się z swobodą  
dół niefortunną, z myśleniem, nawet w swobodę  
bawiem, nie dowierza się, wtaśniamy Obawy,  
a jednak w Sobie samym, szukają Obawy,  
precis nie przewidliwość losu - i na koniec di-  
sają poranną - ocenią - i pomyślniej się przy-  
słuchiwać, wyuagradzają, że tyle cierpiem-  
tyle bawiem, i tyle wytworów, w Dniówchows-  
Tak jest z którymiś bieżąc, gdy przykłada Dniówchows-  
skiego, przypomni nam, że kto nie rozpacze, też  
zadane prawni - zawsze wierni i ufa Opatrzności,  
ten rawniejszy nie bawiem. -  
To jest wszystko, co dałam do powiedzenia o Piss-  
rze, coś kora powiem o Pissanie jego. - Zachwalaję, nie  
przykroć mi wiele stawia się bawiem wydawcy,  
jego, przykroć mi jako na siebie, wstąpić ad powie-  
dliwość autora. - Nie uchyłam się od niej. Owszem  
wyraź amory, że cołkowicie w tem dnie. Ten znajdu-  
Ciepłota do gniechających - cołkowicie go znajmiej, roz-  
li, lub zabawi, będzie to kłopotliwy, samego Pissara.

Łochołwik zaś znajdzie, za długiem - niegodnem  
uwagi - lub błędnem będzie użycie, wydalony. - A to z  
tego powodu, iż w Rękopisie, który mi Dniśchowski po-  
wierzył, słowa mego wtasnego nie dodatem - lecz  
nie które w nim miejsca skróciłem, gdzie niegdzie wy-  
raz jaki przemianatem, wiele wierszy mniej od Prawy  
jego krzepliwych opuściłem. - Jaki by więc, co jest  
kwałtato się do opuszczenia - lub sprośkowania,  
jane łwiny, nie to wstawit. - To wypuszczenie moje,  
nie powinno upominać się do mniemania, jakoby  
miał liczyć dozwolić sobie, przemianować i popra-  
wić. Także Cypelunik, w ciągu tego dzieła dostatek  
jak wiele jest w stylu, w stylu, w stylu, w stylu, w stylu  
do występnego wykończenia brakuje. - Lecz nie czego  
zrobić z prochy Dniśchowskiego, barwy jemu wtasni  
wej - nie dozwolatem pisać, przekształcić i popra-  
wiać, tego nawet, co mi się do poprawienia zdawało.  
Widziałem że w pisaniu tego rodzaju, w dziełach Szwedów  
i niemieckiego nauczyciela - sadza. niepoprawność  
i prostota, będąc dowodem autentyczności, jest  
raczej zaletą ~~zawodu~~, niż wadą. - W odpowiedzi Dniś-  
chowskiego, znajdzie się także zapewne, wiele błędów,  
omyłek historycznych, chronologicznych, i języcz-  
nych. - Także by, było je sprośkować, lecz i od  
tego wstrzymatemu się, czego dać posusi Pisa-  
rza naszego, w całej jego prostocie, surowości,  
i czystości niewiadałości Łochołwik. - Zresztą  
Cypelunik raczy, że będąc takowa przebaczyć, pomni-  
ał Dniśchowski to wszystko co opowiada, niepatując  
nie we wtasnych wspomnieniach, iż się pisał, bez po-  
mocy żadnej księgi, i dać kłoty języczniacze,  
i prosto drwić się nie uatary, jeżeli pamięci jego kłoty  
stawa wspomnienie dostateczny, gdzie niegdzie  
go zawiodła - raczej zdumienie się trzeba, że niemo-  
żliwe między, między Stabowicki Łochołwik, zachow-  
wat w świecie myśli, była dat, Jura, i wypad-  
ków. -

Przewidyję, że i w tym wielki niewiarę, i podziw,  
a razem w wielki, w którym duch spekulacyjny,  
same Państwo literatury, i sztuki pięknych owia-  
żają, a w wielki w którym się depreszają, tyle kłopotu  
tyle myśli literackich, - w wielki w którym we francy-  
szczyźnie, tak nadzieję takawieści Cypelunik  
aj publiczności, urażają je. Pamiłtunkami i wypo-  
mniacami, z czasu ubiegłego, lecz pisaniem nie  
pocz tych, którzy go pamiętali i wspomniac nie mogą.  
Przewidyję, że i w tym wielki, w którym we francy-  
szczyźnie, tak nadzieję takawieści Cypelunik  
aj publiczności, urażają je. Pamiłtunkami i wypo-  
mniacami, z czasu ubiegłego, lecz pisaniem nie  
pocz tych, którzy go pamiętali i wspomniac nie mogą.  
Przewidyję, że i w tym wielki, w którym we francy-  
szczyźnie, tak nadzieję takawieści Cypelunik  
aj publiczności, urażają je. Pamiłtunkami i wypo-  
mniacami, z czasu ubiegłego, lecz pisaniem nie  
pocz tych, którzy go pamiętali i wspomniac nie mogą.

tuż za nim, nie stał jego lutoś - bachater tej  
prawdziwej powieści, tego małego Pneumatu  
Łotwieckiego. - 11

A potem Dmochowski zije, każdy w Przewyśle,  
może go odwiedzić, zobaczyć, posnać, i wspomnieć.  
- Być może także, iż niektórzy umieli biegać  
się Pierwopu. Czyli tych wspomnień, jest tylko  
nastawianiem, driska, które wywołują rywy  
obraz wiersza reszty, i które Publiczności  
zastawionym oklaskiem przypię. - Lecz gdy  
Crytelnik wygadnie, na to podjęcie, miłoś-  
woliwie odda pochwałę, driska <sup>WATKINSON</sup> wyżej wapo-  
mianemu, i dowiedzie prawdziwości obra-  
zów, w nim umieszczonych. Dmochowski bo-  
wiem opowiada, to co za tyśrat od Starego  
ojca, który nie jest urojony, ani zmyślony  
osobą, lecz żył, i był Katechumenem katechizacji  
i Dworzaninem Króla Miświńskiego. -  
Lecz sułtani się spodziewali, że każdy kto by nawet  
pod względem literackim, chociaż by dła  
no - przypisał, że Autor jego, posiada wrodzony  
talent pisania, który został zaniedbany, który  
nie był wykształcony, tak którego i krytyka  
przechodzi, i błądzi. Spostreżenie krytyki  
że nasz Krawiec pisarz, ma niejako Prenci-  
nietyktaluki - umiemy dramatyzmem kry-  
nie opowiadanie swoje, jak to każdy będn  
mógł upaść w 1<sup>ej</sup> części, a szczególnie  
w rozdziale o strasz, grobowej w Melowicie,  
i w części drugiej, o kłopotach o Wzięciu Kasty  
negro. - Wyzna także, że umiemy on byśa we-  
stym i zabawnym, nie porzucił jednak  
granie przywilejów, jak to okazał w wybor-  
nem opowiadaniu Woltiera Podbieńkiego.  
Nie adwokat naszemu Autorowi, dowcipu  
i talentu, takiego warszowania, poznałszy  
jego Wojnę Lem i Swięcia - Przypuśćmy nam  
rozumi, że wyrażania przyjemnego składowy  
urzu - Seria żywych wzmianek - przypuśćmy  
sz, to co napisat o swojej niecierpliwej  
Adali - i te pełne cudości wyrazy, które  
kieramniejszej. Zanim powiada, że ten wiersz  
Pady, który dla niej w dzień jej Święta  
ułożył. - Wyzna też Krytyk przed wystąpiem  
bo to stanowi najprawdziwszą, najcenniejszą część  
tego driska.



8

RECEIVED

21.7.2

Monsieur Alexandre

12 Batowski

Leopold  
ulica Pojezuicka. Dom  
Mikulasa

February  
23 FEB 1943







Lwów 3. marca 1843. 12

Pan Kozminian powierzył mi 40. biletów na  
 Prenumeratę Pisma Dmochowskiego z  
 obowiązkami oddania Panu pieniądze  
 pochodzące z tej sporej daty, lecz oddając  
 mi te bilety odebrał VV 40. które już  
 miałem do Państwa Szembeków i na  
 papierze na papierze które miałem oddać.  
 Wzięc zamiast oddania VV 169 h 20, nie mam  
 już przy sobie już VV 129. h 20. na które  
 wazy mi Pan Dobrodziecy dać nakaz  
 Posyłam Rejstru alfabetyczny i papier  
 P. Kozmiana które stawi za kmit.

Wagmistrza Stoga

K. Skępska

Czy nie mogłabyś przenieść  
 Pana o piśmie, które wyobrażony  
 a onto moich Enneuphary.



Szczęśliwie przesyłał mi pierwszy list,  
 drogi Kachany, Alexandre! już ci drugi też na-  
 pisał. — Nie opóźnia się listami moim,  
 bądź one jak Komary nad wodą, jak Muchy  
 w łecie — jak Burzy w Pasiece. — Chciał  
 być — masz je — i rzuć je nieopliwie. —  
 Pisz do łebie — bo cię chęć z Dobroszewa  
 poigrawi — chęć ci za twój dobry list podzi-  
 kować — chęć nakazać ciój w Półce swoje  
 Przedmów wydawcy, który wygłównie,  
 pisałem, i który ci przesyła. — Najpóź-  
 niej je przesyła i są dr — potem przesyła  
 je i P. Przytoku. — mówisz je, i P. Kłodnicki  
 nie karai — jeśli byś ci znalazł co do odnie-  
 sienia i poprawienia — adminicje, poprawy  
 daj ci prawo Miera — prawo Lęca i Słoni-  
 a — moja Przedmowa. — Daj ci się z w-  
 nę dołkajem wszystkich. Zarzeka-  
 by ci się wiara — lub Kłopotliwość moją  
 by ci się cześć — i że odpartem twój dźwięk  
 przedmowy. — Daj ci się, i że mi prze-  
 sadzi w puchawatach dla naszego pierwszego  
 Kłopotliwa, i że go mi wzmógł na Piedestale,  
 mi zrobić z niego ci Achillesa, ani  
 Komara — ten po prostu, mój prawdziwy  
 opowiadanie; — zwrócić się z wrażeń  
 jakich doznatem — porównaj lepiej, tego  
 pierwszego listu. — Ty który byś  
 wrażeń w P. Przytoku. — który w rozrzu-  
 mi nadstawia ci swoje, para słów  
 Dąbrowskiego, ty lepiej od innych, zro-  
 mierz przedmowę moją, i przypuść że  
 w niej żadnej przesady nie ma. — w Półce  
 tak do dróżki byłem skąpy, wolałem  
 oddać sprawiedliwość P. Przytoku. — Gdyby  
 ty ten list został w twój, mógłbyś  
 mi w dwóch na niego odpisać, i w odpisie  
 powiedzieć, jak sądził cię Przedmowa wydawcy

a jeszcze bym list twój do a Dobniewowicz  
odebrał, bo ja dostałem w Pzsek 10 Marca  
z tego wyjądek. — Piszę później jak we to  
rek, przesyłając swoje odpowiedzi do Piotrowi.  
Zdaje mi się, że leżura nie znajdzie  
stowka do wyznaczenia, a ten Pismu  
mojemu i tak się je przepisać po wydaniu  
na nie wyrok, i jeśli znajdzie się chwila  
czasu, sam je oddaj do leżury. —  
Nie mogę wszystkich wymienić, którzy  
są w tej sprawie mego Krawca dobre  
zaświadczyli, wspomniawszy tych, którzy  
on najwięcej wdzięczności winien. Listę  
są kolektorów i kolektorów użytych  
poszedł, na jaki sobie kładą i każdy,  
goli włosy swój, zarobit. — Do tego spisu  
wraz nowe Jurowa pnybował będą, w  
miarę jak w królestwie werbowani będą  
kolektorów — tej też listy kolektorów, cyfry  
Premumerat — ani Premumeratów, jak  
podawai do leżury, ani drukowai  
nie można, bo nie są zupełne. — W spisie  
Premumeratów, trzeba będzie wyrazić  
wiele każdy z Exemplarze raportu. Wiele  
osoby nad ten wyżej daty, warto jest  
o tem wspomnieć. — Miedzy kolektorami  
potwierdził Paniz Przytek, zamiast Przy-  
tekiego, to ona była tak dawno i przy-  
chylności dla Krawca okazywał. — Z  
resztą, atż to rzecz, oddaję paniz, i goli w  
swoim Opiekun. Władysław Dmochowski  
i zupełnie Spokojny jest ten. — Z niecierpli-  
wością wyglądać będzie listu od Ciebie, ten  
pewnie mi przekaże dalsze kroki się go w  
Piotrowicach. — bo ty szczerze. Chęć  
Szarygaty powlekłszy, zaciągając się do

swojej Nory, i tam się pierwsze ujęcie  
padej. — Antos zaś, pewnie z większym  
skutkiem niema do egzystencji — a Skais  
Taw zgoliwszy całą Lewoś ziemską, wrócił  
jakiś czas Strubieszowski, gdzie, by dzie  
swoje bogactwa opiewała. — Później do  
nim, nim nie obchodzi o kłopoty,  
bo Lewoś jest już moją dobrą kaa-  
jonką, a więc nie jest mi abożystym.  
Ja tu prawie, potonęjącym moją Czyn-  
ności opisać jednę, to jest Spędzając pro-  
(a tak z pustą kaisenią wyjeżdżam) —  
nie czekając, staję na kępcach, których się  
mi dostrzeka, wracam do sklepionych  
Kudziów, Lany, i dzieci. — Niemniej ad-  
nich regularne i czyste wyjadomości,  
zdrowie są, wszyscy, i w każdym liście  
wspominają się — i cię się, z nas  
Przyjacieli. — bo cię już w Płotach  
dobrze znają. — a czy ty wiesz, co to znaczy  
Znasz liście — znaczy to — Kochać ci się  
i Perumem. Szanować. — ale przecież cię  
tam, i Szanować i Kochać, i ja cię znie-  
widzę — jeżeli nie dostrzegasz, ale nie  
nas nie odwieść nas wroś, ale nie  
prawdziwą wroś, nie na by, fałszywą  
Kochać się w kimś, przemieniać. — Co  
do nas, Kępcywa Kępcywa — co za śnieg  
ja śniegi Kępcywa rozprzecz. — i nie śnieg  
mi do domu wróci. — Dai moją kłopot  
w cię tam ręką i pracę uchodzi,  
niema cię czasu nadnie się, ale mi śnieg  
wszęd była śniegów. Wspomnienie. —  
Ale Jęzi. Śniegów. bywa. — On jest  
po dawieniu z nas — nie chęć uwarzać  
jak Ona jest śnieg, bo jest bardzo  
nieoryginalna.

Spudziem ci się drągi mój Przyjacielu, i  
będzie cię Sabja Danusia, wszystko co  
nas wzajemnie obchodzić może - Pisz  
ci mi absencje a twoje Prace, i  
przypuszczaj mi, do rozkasy jakiej  
dostajesz, co dzień odkrywania nowego,  
zbogacając świat naszych wiadomości  
historycznych. - Ty jesteś Leglarrem  
nasza optywajacym, dla odkrycia kim  
i wysep nowych. - Jaka tam mała wy-  
sepka naszej mądrości. - Ja  
wrociwszy do domu, wieszę się do drugi  
go Posyła wyścigów, który jest ja-  
prawie gotowy do druku. - Posyłam  
ci też dzisiaj kilka Wierszyków, które  
umieści w swoim zbiorze - moje przecież  
odgadnięcie i myślenie i Autora. - O Aty  
Kuch Rzymskiej, Poznawskiego, przecież  
Galicyj, pisze mój ojciec Danusia z Oba-  
remieniem, powiada, że Wcielnizna jest  
w tym Aty Kuch, a przy tem Karczemnik  
i Grubjanskim. - Nie-My do niego uszy  
nie umiemy, wysłankę nadajemy.  
w jednym kasku. Kuch napij, doradono  
nam pisać, jakie to wolności w Swawolę  
przeistacza. - Ale i ja wolności pisanie  
do siebie, takie Swawolę przeistacza, bo  
jaj nadajemy, tam się rozpisać, Koning  
wziął najczulsze uwagi mój. - w jednym  
wcielniznie i siebie i Salasia obejmij.  
Oba was serce Kocham - leż - oba  
proszę abysmi mój w Serce zachował na  
wzrost. - Małe prawnie i tożnie mój  
kpanowanie. - Wde Swawolę przypominaj  
mnie tym Koning nie chęć mój zapominaj  
całując to przypominanie od Alex Fredry.  
Do Przytękiego wiersz pisać. Wygląda  
pół wyścigów naszymi Aty Kuch druku.

Kwintua 1843. w Piotrowicach.

16

Już dui piętnaście minęło, jakem wrócił  
do mego Sierżanta Piotrowskiego, do którego  
stęskniłem się, że dwumiesięczną roz-  
dziła. — Dui znowu stęskniłem jestem  
do wyjadomości Adunowskiej, do wiadomości  
o Tobie i o Twoich. Zapomniałem  
się więc o Tui. — wytrącając się, do Ciebie  
abyś ja, uchwycił, ścisnął, i w ten sposób  
mnie powieść, że mnie zawieść ko-  
cham. — Kochaj mnie choć trochę drogi  
mój Aleksandrze, bo ja i Seren i umyślnie  
przygnętem do Ciebie. — Tui Twoja, w sto-  
ku, w naszym Gronie rodzinnym  
wspominać bywa, a gdy ja wspomni-  
mą, dodaję, wszyscy, musz oś, Ależ  
nie mogę poznać, czy ci dotrzyma  
słowa! czy adwie dsi nas na zawsze!  
Wszyscy wątpią, bo pragnę — a ja choć  
nie wątpię. — bo cię poznałem dobrze,  
i wiem że świętem jest słowo u Ciebie.  
Wiem że podróż do Piotrowic, uważa-  
jąc się, ułaskawia ci przez Twoją  
siostrę. — Przed wyjazdem z Dobrochowa,  
do samego wsiedzenia do pojazdu,  
adobraciem Twój dobry list ośkłada, wraz  
z listem Przytyckiego, i z Baranem Krawca.  
Na wyjeździe, do odjazdu, od przyjeźdu  
go drugi do Piotrowic, to jest do dnia  
drusiego. — Po trydniowej podróży, stając  
świeżo i zdrowo, zaskakam wszystkich  
zdrowych, i co byto najzwyklejszą, że mnie  
radość, spotkaniem ojca mego, jakże  
go poznałem na moim spotkaniu — a  
właśnie od półtora roku, wele nie  
wyjechać. — Nie odawiając ani jednego  
pożegnania zdrowia, i nigdzie, i nigdy  
nie wyjeżdżając. — Twój lub do  
Twojego spotkania. — Dui cię z całym



ciężkie, rumiane i zdrowe. Marysia do  
gania brata w Nanie, i ma niepokojące  
wrażenie chej do niej. - Panuje na bystro, umi  
pnie to 100 aspery z Akali. - ale nie  
powied tego. Wygodni kawi Poznaniśkie, umi  
bo by mnie, i Marysia i Stasia który Sabie  
są cały czas umie, równie by okrutnie jak  
Cythie pokypit. - Od czasu powrotu mego  
do domu, niecierpie się rozprósnowa  
Pani. - Przybywanie z mojem - i Gospodar  
stwo sąsiady wysyłacie chłwile swoje. - Miał  
jednak i Krawiec w nich adriat, gdy i  
porozpiszycie Płycie ze mnie. Do roz  
mających osób w Warszawie. - Ty pewnie  
w ujętymniej i uwalnieniu pracy, kas  
twoj spędzić. - Kieraj się do zdrow  
jesteś, czy ci nie dołkne, ta zdrowa  
Gorganka która we Lwowie grają. - Las  
pokój uwój, troskliwość, napisz z zara  
pu podobać się tego listu. - Najpięk  
wsi danieli ai o Sobie - o Wani - o Mat  
ce, potem o Waszych Chorych Lwowskich  
z prawdziwą boleścią, dając radę  
o stanie niebezpiecznym Panny Julii  
głównie - powie, czy ta uroda, Dobra  
młoda. Orobek arakowang wstęta  
czy cały szereg jej prawownej Wabbi  
oculato. - Powied także, czy wszystkie  
Chłopy, które chorowały, wróciły do  
Zdrowia. - Dobrowi - Gorajski. - Jedno  
czy są już o nich nie bój. - Wciąż  
nie dość wywiedź swojego. - ale bo  
też waf Lwów, musi być samowolny  
w jakiejś nie zdrowej atmosferze, bo  
was rawpe chorują, i często gwałtowne  
Zdania się Smeru. - Dobnie zrobi, jeżeli  
niekt z Lwowa. Od Komerasów, tyfusów,  
i postępu objadów - jeżeli zagnęła się  
w owym kłopotliwym, a w Płocis  
uach. Zaskakują. - Nam też proszę,  
do Ciebie, a raczej Zapytanie? bo proszę

[illegible]



[illegible]

POL

22



Monsieur Alexandre  
Batowski

Lamuse

Léopold

24. Ulica Ejecuska Dom Mikolasa

7. kwietnia 19

Dziękuję Panu składam za  
przyjęcie piątego Ankura,  
ale ja z tą dopiero za dwa  
tygodnie wyjeżdżam, to musi  
juz się dobrać i szóstego  
Ankura. Tym czasem przystanę  
Panu z. biletu Poczty.  
Miejscu mego zamieszkania  
jest Polka i w Lublinie odbieram

poety, więc jeżeli Pan będzie  
tak łaskaw: tam mi odwrócić  
moje exemplare bardzo będzie  
mi to wdzięczne. Lub przy  
okazyj jeżeli byty wogóle  
Panu Kornia nowi, to do  
mnie się dostaną.

Wam hołda roztawiać z miłością  
sra cna skiem W W B D

Wagmiera Stager  
K. Reptycha

8 3 Maja 1843. Piobrowice.

21


Parę tyko słów, przesyłam ci dzisiaj  
kochany Aleksandre, korzystając z  
wyjazdu mego dobrego i bliskiego  
Siostrza Aleks. Łęczyńskiego. — Oszereń  
wkrótce na Poestę, lub przez Tulię  
Skaduskiego napisz. — Cudobratem  
twój dobry i kochany list wraz  
z słowami Arkuszanii drukie,  
myślę, że znówu parę zakupcy jest  
gotowych — nie przysyłać mi ich jed-  
nak na Poestę, ani tych które oś  
Pani Szeptyckiej przesłażyła, lecz  
przez powracającego w naszej Stronę  
Tuli Skaduskiego, który z łp za dnia  
kilka wyjeżdża, może już całę dnię  
wydrukowane wyprawić. — Biedę  
wielką mieć będziemy z listami  
Prenumeratorów, trudność wielką  
zachodzi w sciąganiu ich od kole-  
ktorów — a szczególnie od Kolekto-  
rów. — Od P. P. Warszawskich sta-  
matem odpowiedzi, bardzo uprzej-  
mie, i pełne oświadczeń, że  
skutku ich, dotąd nie widzę. —  
Skoro całego Pisma druki się ukorczy,  
treba będzie się wziąć do listy

Przemyślników, i tych tylko Szczerba  
aniścić, które nam. przestane. 20  
staty. — a doładzili blużę i wszystcy  
Kallektorowi list przepraszający nie  
ma destali. — Do skona. raz  
stoi parę napiś, jeżeli go we  
Lwowie nie zobaczysz — jeżeli gdz  
pisz na państwu do niego nie  
możę. — Ale przed wszystkiem, donieś  
donieś prędzo — czyli i kiedy spodziewać  
sia twoje przybycie Prokuratora uczę.  
Pierwszych dnia listopada. Pan Władysław  
Karnowski na tu był w Stadnickim,  
jak by to dobrze było, żebyś sia wy-  
brał w tych czasach, i zabijmy lepszą  
najlepszą część Lwowa, razem na  
chwilę nieka w nasze okolicie przenieśli.  
W ostatnim liście obiecujesz sia i men-  
ty który ci bardzo wdzięczny za  
twoje miłe i przyjemne wyprawy i mi-  
ni moim księżkom, ale nie ozwiesz  
dużo — nie możesz nic nam zrobić.  
Do prze skona na posesumie Galijskiej,  
a wiesz prze, że biś dat qui  
ci dat. — To koło 12 listopada pojadę




na Jarumarku weturany do war  
mawy, mój byś chęć warpaw  
odwiedzić, i razem byś my pojecha  
li. — Adzi Plan — Program i przeslij  
mi go do pobawierzenia. — Moja  
Zosia widziała się w Lublinie z Panią  
Szeptyką, która jej mówiła, że Karan  
jenera grassupa we Kowowie. — Ze  
dem Fredroń jeszcze czarny kiedy  
osnacany, — bardzo ubolewam nad  
ich troskami, i ciężkim niedowiem.  
Legnam ci drugi, mój Alex andre,  
do widzenia, to jest do pisania  
za — Dziś pusz pnes Stachnickiego  
pnes którego pnes ci listy nowych  
kolektywów — i Prenumeratów.  
Kiedziński P. Przytyckiemu za jego  
starania, za wyborną poprawność  
druku. — Młodszej Antoniego —  
młodszej Sibiś ode mnie, i od cetych  
Piotrowi przyja — pełne uprzejmo  
ści wyrazy. — Palek me lewa

Alkoholizm



Monsieur Alexandre Batowski  
Léopold  
à Donu Mikolasa na Pajszurichaj  
ulicy. —



9 Maja 1843 Piotrowice.

23

Chciałem ci kochany Alexandrze  
przesłać listy imienne kolekto-  
row i Prenumeratorów, przesła-  
dając do dworu P. Feliksa  
Skłodzkiego, ~~ale~~ on tak spiesznie  
wyjeżdża, że zebrać drugich nie  
mogłem — ograniczam się  
więc drwiąc, do serdecznego  
uściskiem, któremu lichy  
Brat twój poddawiam.  
P. Skłodzki krótko we Lwowie  
zahawi, gdy wracać będzie, na-  
leż i chciej mu powieścić  
wstępną Arkusza druków. —  
W numerze majowym Biblio-  
teki, umieszczono wyjętek z  
Pisma Brata, Rozdział o Ebroi  
ksi. Mikołaja Sirotki. — Także  
idem Prenumerata, a szczególnie  
Kolekta, Percepta, pieniążna. —  
Do ksi. Leona napisaniem drwiąc,  
P. Feliks odda ci list wo Lwowie

lub go pniek. Postrz do kra-  
sycy. — My tu wszyscy  
zdrowi, lecz nie cierpli wie-  
wyglądamy, wiadomości,  
kiedy powitamy u siebie  
najmilszego Gościa Galicyjskiego.  
Nas ten Kochany Alexandre,  
reprezentować dla mnie  
Krasowice na drugi rok,  
zapłać za niego z pieniędzy  
Krawcowych, a ja je swoim.  
Wysłać na Numer, nasz  
mi pnie z padurkiego na-  
destać. — Tysiąc uż, tak jak  
Kochany, to jest serdecznie,  
z całego serca najserdeczniej  
Przyjmuje — szanownej Matce  
Swojej zoddzi uprzejmie  
uśmie. — Antosia uściskaj.  
Przyjmuję mnie ten baronowy

Pamięci Królowego Skarbnika  
 Wykazu w Gazecie, o przy-  
 godzie Apokryfu, za spokoj-  
 nieniu o jego ledowie, my sto-  
 nek z tamtego, jak ugrawiony.  
 Jeszcze raz by' Się kam. —







**PRZEDPLATA**

NA

**P I S M A**

**FRANCISZKA WIKTORA**

**DMÓCHOWSKIEGO,**

**BYŁEGO WACHMISTRZA W PIĘCIU RÓŻNYCH  
WOJSKACH,**

**DZIŚ MAJSTRA KRAWIECKIEGO W PRZEMYŚLU,**

WYDANE

**NA KORZYŚĆ AUTORA**

PRZEZ

**ANDRZEJA EDWARDA KOŹMIANA,**

wynosi zł. r. 4 w. w. czyli zł. pol. 7;  
przyjmuje się zaś we wszystkich księ-  
garniach krajowych i zagranicznych  
jako też u wydawcy i uproszonych  
osób, tudzież u autora w Przemyślu,  
obok Błasztoru panien Benedyktynek.

**Lwów, 6. Lutego 1843.**

14 JUN.  
D. BERG

Monsieur

Alexandre Batowski

à Léopol

na ulicy pojercuickiej.

u domu Niklas

Kochany mój Aleksander. —  
 Przed tygodniem wróciwszy z  
 warszawy, chętnie zaraz zamet-  
 nowałem się u Ciebie, gdy w dniu parę  
 po powrocie niegodziwa Półka, czyli  
 humor atakujący, osiadłszy mi na  
 nodze, uniósł mnie w powietrze, i po-  
 mierzwiwszy przez całą tydzień, dłu-  
 sakoświe dozwolił mi na obydwóch  
 stęgi Nogach. — Rozyskajże więc z jego  
 pozwolenia, spiesz do mego Kolek-  
 tora, z listami do Półki, i przesyłam  
 Ci drogą mój Przyjaciół, najczulsze  
 pozdrowienia. — Kłótnia się do wra-  
 o Ciebie — napisz więc zaraz do mnie.  
 po odebraniu tego listu. — Alexander  
 Szymanowski oddał mi, jeden Arkusz Druku,  
 ośmiu następnych, ośmiu? Przedmowy,  
 ośmiu? całego dzieła — a przesyłam Ci  
 Premumera torów na jaką zdobyła się  
 mogłem. — Tak też teraz, ażeby dłużej  
 wypożyczyć z druku. — już dłużej na opóźnia-  
 jące się. Listy exekucji nie muszę. Wyda-  
 najemy. Tęcza tych Premumera torów  
 którzy nam są wiadomi, że jest któryś  
 przez regularniejszych i gorliwych Kolek-  
 ktorów podał załatw — a umieszczony  
 w przypisku „uwaga” iż każdego z  
 Premumera torów wydrąkować nie możemy  
 z powodu, że uadstawia ich Półka  
 przez niektórych Kolektorów, jako to przez  
 Półka — Pawła — Gawła i t.d. — Muszę się  
 zdać że należy wymienić tych Kolektorów  
 którzy Spisów swoich nie uadstawili, albo  
 też, co nawet gorszej będzie, tych  
 wypożyczenie których nie dostarczyli. — ażeby  
 Różni Premumera torów ten dzień się, gdy wez-  
 kłania w Spisie ogólnym nie  
 zważyć.

Warszawa nie bardzo się popisato - mało  
sobrata Biletów, a to z tej przyczyny,  
że nie smiano skłanianie i kaidego ~~być~~  
dawać do Premumerały, na Dzieło, które  
jeszcze przez ludność nie przeszło. - Tym  
czasem w Lesznie Warszawskiej zmigłszy  
tem umyśle, i utworowatem drogę poszli  
winną Krawcowi, zdobytem już nawet  
Arkusze które mi dotąd uaderfalsi,  
a tak nim dziełko wyjdzie na świat,  
we Lwowie, już będzie opatrzane Sankcją  
Warszawską. - Spiszcie się, spiszcie  
z drukiem, bo wszyscy pytają, kiedy  
dziełko nie będzie. - Postaram się więc  
Aleksandrze! doświadczyć, i jak ostatecznie  
załącznik listy Kolektorów i Kolektorów  
taką iż wyodrębnienie, jako ja dziś adwokat  
doje. - Od 7 tylko kolektorów wydobyci  
Spisy prenumeracji, przysłałem  
dziś - proszę, aby je wciśnięte były  
Pawłowi do ogłoszenia listy i alfa  
betycznie ułożone. - Jeżeli w tych dniach  
Świętę, jeszcze jakie listy, proszę, czy  
spiszcie. - Preprapam, i Ci i Pa  
Pawłowi za bycie zatrudnionym - ale  
z wyjątkiem ościs do konajemy rozporządzenia  
bez załącznika, rozporządzenia budowy  
Księcia naszego przeciwko Krawcowi.  
My nie mamy o nim jakiej wiadomości,  
czy żyje? czy zdziw? - Czy wiessze  
prestat pisai? - Czy Pawlikowski  
widuje go, i pisuje Ci o nim. - Pawa  
Pawłowi doświadczyć, przypomnij  
mu, że opowiedział mu o tej wojnie  
wdręczności, za wszystkie trudy i skara  
nia, do Pawlikowskiego podjęte. -  
Cóż ty porabiasz więc Aleksandrze!



21  
czy jenera zajety jesteś w Bibliotece  
biuśkiej. — czy jenera o podroży  
Lewickiej myślisz nie możesz. — Już  
ja to przewiduję, że nawet jakas  
przeszkoda stanie ci na drodze i  
z tej racji będzie w tym Roba nie  
doznanym. — W dniu 15 Lipca spodzie  
wamy się Mr. Tarasowiczego i Pana  
Masińskiego. Kłusickiego i cesarza równo  
cesarza a niemi być nie możesz. —  
Ja byłem w Warszawie na Jodinas  
na wetniarym i wyścigach. — Wład  
ze sprowadzonym, bo zakazuje go  
przeszkadzanej — ale co robić tutaj, bo  
te porę odwiedzić Warszawę, bo  
Spobykam wszyscy stłuch. — Dawnych  
Kłusickich — wszystkich tych których  
lubisz. — 16 Lipca jasko  
wie — i wstępnym. — 16 Lipca jasko  
Młot 8 kłus do Kłusickiego, który i mi i  
Andreja Kłusickiego, który i mi i  
wielu innych Kłusickich, i wielu z kraju  
tego Kłusickich wstępnym do Sibiu, na  
ten dzień — w którym będzie okazwał  
swoje gospodarstwo — i wysławę. —  
i da sprawę z swoich Prób i Agropo  
mierz, i fitantropicznych — Ołkale nam  
bo niemi stłuchi i postępy. —  
niemia wstępnym — w całej Brygancji  
zaprowadzanego. — Wstępnym do wstępnym  
Kłusicki — Przemysłowy — Wstępnym 18 kłus  
Kłusicki — Wstępnym 18 kłus  
do postępnym. — Wstępnym 18 kłus  
Lewicki — Wstępnym 18 kłus  
do Golicji — Wstępnym 18 kłus  
jakiś Interes do Kłusickiego, Wstępnym 18 kłus  
ażby mi kto zapisał, Wstępnym 18 kłus



porwał, ażebym miał potrzebę jechania  
do waszego miastka - i ażeby bym spo-  
sobem przynajmniej miał sobie zjednać  
srogiego urzędnika was. - były nie  
gorszy Aleksandre. ad. Mnież to do  
mnież aditadawstwo Piotrowskiego  
Półgonyuki - a ja utrzymuję, że to są  
odwołane do siebie, choć przystawie  
innemu twierdzi. - Mnieżaj historyjnego  
serdecznie - obeszła mnie uława  
wasza skąpa. - My tu wszyscy wzięli  
takie zagrożenie jesteśmy, ale nie  
ogoda bez was. - ad. Mnieżaj desna  
niezłe leży, piękne, zbyt piękne. Stawia  
kłada się, serg i guję. - Stawia  
psują się - modlę się o prośbę, Stawia  
o jeden dzień bez desna. - Stawia  
ten zastanie by zapewne, na Stawia  
konu. - które Stawia. Stawia  
se bóg ad waszawski. - Mnież  
od nas chłopów kanie, uława ad was,  
niezły dzy, i jeszcze więcej ad was,  
marnokawie umiennie. - Stawia  
mój kochany Aleksandre. - Stawia  
serdecznie. - Ktoś mnie uława  
kwej panu. - Mnieżaj - Stawia  
uława przesyła ci serdecznie Stawia  
i wzdycha do chwili, w której Stawia  
Aleksandra. - Stawia  
kochaj i szacować to janie, Stawia  
ko - i więcej jeszcze do niego uława  
gdy ci pozna. - Donieś mi  
i kon jest we łwowie, czyś ad was  
od niego listy. - Stawia  
mużki dobre. - Stawia  
Przypomnij mi panu Stawia  
i Stawia, jak wzdycha do  
w panu i Montaga i kapuletas. -  
Stawia ci raz jeszcze. -  
Wzycie go Stawia, do łwowy Stawia  
wzycie go Stawia, do łwowy Stawia

Dr <sup>a</sup> Jablonowska	—	40.
p <sup>a</sup> Bobowska	—	50
H. Karwiche	—	50
H. Szechi	—	30
		<hr/>
Anna Dzurka		170.
Dr <sup>a</sup> Radziwiłłowa	} w Polsce.	
E. Ziemięcha		
H. Opolińska		
Lud. Lempieli		

19

$$\begin{array}{r} 60 \\ 28 \end{array}$$

$$\begin{array}{r} 68 \\ 4 \\ \hline 272 \\ 20 \\ \hline 252 \\ 8 \\ \hline 244 \end{array}$$

$$\begin{array}{r} 80 \\ 16 \\ 1-26 \\ \hline 97-26 \\ 66 \end{array}$$

$$\begin{array}{r} 108-24 \end{array}$$

$$\begin{array}{r} 272 \\ 244 \\ \hline -28 \end{array}$$

$$\begin{array}{r} 335-16 \\ 16-12 \end{array}$$

$$\begin{array}{r} 261 \\ 14 \\ \hline 184 \end{array}$$

$$\begin{array}{r} 19-4 \\ 11-12 \\ \hline 16-12 \end{array}$$

POŁ.



Monsieur Alexandre

Batowski

Samosć

Lublin.

w domu Nikołasa na Łajmanie.  
24 1/2 kiej. ulicy.

20

Oryz. stoneri 2 Kanabekus

o Jey. stibmry 2

Ory. muni muni

Jaw 2 muni o to ?

a 2 Koz. manum by Lentowatq ?

12

Nie zegnane liż - bo się gniewam - Nie odzyskam ci Nalify  
toż ci ze Bayla, bo ciż chce przymusić do powrotu  
Piastów posyłam, bo Chlebem chce mieć na Ciebie  
ktoryś na mnie rzucił Kamieniem - Na wieczore  
wzorajszym porwałem Sumbeków, który zapłacił  
10 Biletów. Premumeraty. - Przypatrzyłem się z bliska  
Monstrum horrendum; który ciżby stał Eli Loris, i jad  
nosił Suknię. - dwa razy rzucał się, na dwie  
Ramięta, ledwieś my je obrócił - Już się nie gniewam,  
na Ciebie drogi Alexandre, tylko wręcaj jabło. - Pociąg  
Autosia, żeby podziękował Swemu Lokajowi, że  
upoił mojego - który porwał mi Kanekę, do 10 godzin  
nją pijany jędrzył, a ja smętnie ziałołem najnowie  
i gniewałem się. - Już kam was obu kondurcie. - ale  
wracajcie. - Muszę namówić Stanisława Ale  
żeby się przebrał po Kabisam i szukał boćne  
fortuny u Mossyjskiej. E



Dwie równocześnie odebrane wiadomości, przesyłki miłe, i nie wypowiedzianym przyjęty Smutkiem. Serce o kochanie Twojej, mój kochany Aleksander, drugie o Smierci Kownackich. — Pierwszy przywiozł Łęczyński, i doniósł mi iż otrzymałeś swoje przesyłki — drugą, kazał jeszcze przedmówić, bo i ja od dwóch tygodni zdrowie nie jestem, ale ja ją przesłać wam i zgaduje. — Coś to za wielki choroba która u was grassuje. — To powiadam, to Mór dawny! — wszyscy, nie po kolei dotknęci — i ty jej nie unikniesz, do licha dwa razy wróciła. Zapewnia mnie Łęczyński, że już przychodzi do Łódzi i Łowicza, po powrocie do Łódzi, ale ja nie wierzę, nie uspokajaj się, dopóki pisze twego nie ujęję. — Pisz więc do mnie — pisz — obawy moje i troskliwość poimuję. — Wiem że Smierć Stanisława mogła o nim bez scisnienia serca myśleć. Także to była może — ażebyś tak gorzko tak niepoddać się stracił, tego serce pod łepą względami Łachowiczego Przyjaciela. Pisz do mnie, mów mi o nim — choć wiecie wszystkie szczegóły jego życia, choć jak najczulszej myśli o nim, i po nim płakać. — Ostatnie wspomnienie moje o Stanisławie, bierz się z łepianiną o Was o Odnowie, wróciła tam go po

raz ostatek wstąpił do niego. —  
Obiecywał się w nocy Strakcy — ciępyłem  
się nadzieję powitania go — a ja już  
go nie zobaczę, aż tam gdzie się Włodek  
zobaczamy. — Ja od dwóch tygodni  
przebiegam na nogę. — Kłopoty abe-  
lżany czy inny jakiegoś ci już dozwolę,  
osiadł na swojej nodze. — dziś już pra-  
wo zupełnie opuścił, a choć się pręży  
do prawej, odprzącam go jak męz. — ale  
dotąd i kulej — a ~~razem~~ chodzą jeszcze  
nie mogę, i nogi trzymam obwiązane  
w Materace i flanelę. — mam jednak nadzieję  
le. pojutrze będę mógł iść do Klemen-  
towa, gdzie przykro być mi było, opuścić  
ten kraj, ten kongres Gospodarski.  
Dziękuję ci za przesłanie ostatniego Ar-  
kuusza i Przedmowy — myśli ci Listy  
Prenumeratorów już odebrałem, i już dra-  
kuje. — Zapewniając jej — naprawdę  
bardzo jeszcze nie zupełnie przytęszam.  
Ponieważ spis kolektorów taki wydrukowa-  
łem i tak wam z Dobrucką jeszcze  
przesłałem, przeto prozę żeby do Soboty  
Stronicy, dotężona została dodatkowa  
lista nowo przybyłych kolektorów i kole-  
ktorów, w pierwotnym spisie opuszczonych  
obejmować. Ona będzie następująca:

1. Alexandra z Str. Niekich <sup>z</sup> ~~z~~ Nadziwittowa
2. z Potłowskiich Mian Łuszczewskich.
3. Ekowora Zielnicka.
4. z Str. Chodkiewiczów Łofia Str. Orłowski
5. Leon Str. Lubiniński
6. Lempiński Ludwik
7. Stanisław Hempel. —

45

Żeby już przed nadejściem tego listu, wybrało  
wamy był alfabetycznie Spis Prenumeratorów,  
razem w dodatkowej liście umieścić Imiona  
dotychczas. — bo ja wiem jak się to Pre-  
numeratorowie gniewają, gdy ich przypadkiem  
w Spisie się opuści. — Tytułować też do  
tego potwory Imiona Prenumeratorów nie ma-  
my. — Czy wypieć wiele ich zebrali — Czy  
się do nas dostały swoje listy, — do niego  
to, jeżeli Boga, twoja doświadczenie. —  
ażby mnie kilka słów powieścić. —  
Kaldunicy, odebrali od Prusowskiego  
wiadomości, że na później byłoby to  
u nich odroczone — może i ty drugi Alexan-  
drie wrocisz iść wtemczas do siebie  
wysz, może się w tym samym czasie  
wypuścić do nas. — Powiedz, czy możemy  
cięższy się tą adresem? — Ja skrymam  
nareszcie raczmy Pasaport, ale go nie  
zamyślę przed, jako wypożyczyć sierpni-  
m. — Jakże wypadnie, musimy się zoh-  
rzać tu, lub w Galicji. — Skoro tylko  
Listy Prenumeratorów wypowiesz w dwa  
ci, zastanę, przesyłać dzień w świat,  
oddawaćci Exemplares Prenumeratom.  
dla mnie tu do Polski 300 zachowaćci  
napisz o nie, skoro cenzura Warszawa  
udzieli pozwolenie — Tytułować wypuścić  
do Krakowa, do Poznania. — Wracając  
choć po 30 Exemplary. — Jeżeli jest  
super nie, pomyśl o tem — jeżeli jest  
okazyjny, zdać tu P. Prytyczakowi, który  
do końca wytrwa. — w swoim *Matos*  
danie i poświęceniu dla tego Biedaka  
Rzemysłskiego. — 15 Lipca Wysłaniem z wro-  
tym, Poczta odbiorę wiadomości od Ciebie,  
mieszczę, a wiesz nie musisz być zdawać  
super nie. — Aszowej wroć troskliwou  
i przynajmniej was a cenzurze najczul-

uscis uienia od cunni i' ad uegu bjea. —  
 miatcu ueseraj Leit ad Morawickiego.  
 Na 15 dni spiedia on du waskawygo  
 z tamtgd na krotka chwila ziedzi do nas,  
 jakby to dobre byto ubywie sie spiekali  
 i posuati u nas. — Jeszen jeno lesniawani  
 Oly

19. JUL  
 1871

Phil.

16

Jasně wietuozing 'Althausen

Bolewski

24

Nikola se Daw

delica Popjaniska

po chworie

8

11

Powróciwszy z Meetingu wtemen souwka  
go, odobutem swoj hist z bowneji  
samy, chwałem Ci zaraz podziękowa  
za uspokojenie troskliwejśi mojej,  
ale przez dnie druzie roine zapscia, roini  
Gosie zapeli mi wsey skie chwile, przy  
tem na dnie parę, wyjechał aniesiać  
do Ust duwa, du Paci Przewuskiej, a  
takie mi mogłem zważyć godziny, w  
ktorejbym swobodnie z Tobą ponowił  
drogi miój Przyjacielu. — Po odebraniu  
tej wiadomości, pisał do mnie, a hist  
swoją zastanie, mnie jemse w Piotro  
wiczach. — Kto do wyjadę do Dobreskow  
na jak dlużo nie wiem jemse, ale  
po mojem tam przybyciu, zmusiły  
się z Tobą, i musiem się utrozić — Gdzie  
kiedy i jak? spiedziemy się z Tobą w tym  
Piotro, bo zjechać się, i widzieć się ma  
siemy. — Ale jakże tam teraz zdrowie  
twoje? jakie City? — Mówił mi Ale:  
kandy toczy się, że po Pierdywii ostę  
biemie było niesuierne — Stany się pa  
mój, i powoli znowu nawykaj do tyja.  
Umiesztać nie pracuj zbyt dlużo, a ty  
znajdziesz się, wśroć twoich kwezt  
Przyjaciół, mi wytrzymać, ażebyś nie  
zapłatał do nich — nie przesławiał mi  
nisi — Lufę pż się uabył, że sprowadził  
Pierdywii, do ktorych tak dlużo uniezga  
ścił się — mark w tej chwili zapieć praci  
amietowe, a amietu kicab mi uowdu  
jake, przedruj je. — będk dlużo z jak  
przychuy incydony Mamskryptow. —  
Ja kras i Mamskryptow i kigikwa  
nie wierzy jestem — Siano-kousczyuy  
Tyko - Puchica, a to są moje druziej  
kuchanki — ale, co kiedy przychay do  
nich nie można, tak w ciggle uwkoe.  
Mark

Koluczo - Obywatelski Zjazd w Klemenszowie  
bardzo się udał. - Parowpy raz może w 1861  
sere, zgrunadawno się liczenie, nie na to  
aby się najęci, upię, pobudai, lub pokłó-  
ci, lecz ażeby się nawarzy, naradzić, i  
o ważnych a uszytecznych przedmiotach  
pomówić. - Był to Meeting Angielski  
spółczesny - i nie Orzechowski - nie  
polityczny, ale gospodarski. - Nie mówili  
o Repeale, lecz o Desynsionowaniu i uszy-  
tecznieniu naszych loterian, nie powo-  
stawialiśmy na Piela, i Skanbija, lecz  
na Mypolowych Gospodarzy. - Zebrało się  
do 30 Obywateli, z różnyc. - Mówiło się  
i kilkunastu Dzielnawców Brydnachich,  
wszystkich było z 80 Osob. - Pan Andrzej  
Kamczajski, żony kuchany i Skanowady,  
od wszystkich, zebrał był nas, aby zdać  
sprawę z dzisiejszej Pracy, ptodominan-  
nego Gospodarstwa, i z postępu, jaki  
czyni w jego dobru i w Brydnachich, oży-  
skowanie wdowian. - Obgadaliśmy  
wzrost jego ptadarnia, objęliśmy  
pola, dziwiliśmy się dośkoćsi leprawy,  
wspominaliśmy Wrodraja. - Z przyjemnością  
widzieliśmy postęp w Juwenkancach, i w  
młodej mądrości rolniczych. - Przy Obiedzie  
zwycięzcom Zgrunadziei Angielskiej, były  
odnie Monety - Premii - i zawiązywały  
się Prosprawy. - Garbiński obnosni opo-  
wiedzią sposób, jakiego ujęt do Desynsio-  
wania wdowian, w dobru Pana  
Andrzeja Kamczajskiego. - Były Kabri i Wpisi  
z Kłone Wroscaniskie, i Wyszawa  
Zwiraż - i Nagrody za najlepsze ora-  
nie, i Ustka Wrojska. - Wszyscy Goście po-  
chwaleni byli z obywateli i Serem Gości  
nowic, i ta Gościwność Mon Antiquo  
pobudzić - i Pa Rwis nawet rozszkuta  
się. - A tak parę dni przyjemnie i uszytecznie  
spędziliśmy. - Mnie <sup>z Klemenszowa</sup> tego trochę dożył  
nie mogłem chodzić, uważałem jeździć  
ale od Tygodnia już chodzę, i znówu jecham



dwunastym. Skwadronie. — Coż tam się dzieje  
z twoją i z Przytyckiego Diedo — to jest z Parnicki  
krem — pościwego krawca — czy już wydrze  
krawca? czy już przeszedł w obieg. — Nie  
tak nam się dobrze powiodło, jakichś się  
spodziewali, ale bo najlepiej korzystaj z pierwotnych  
wrażeń, szczególnie u nas w Polsce. — Pien  
Talleyrand uważał często do twojego styja  
mnie autres Polonais, thus deses vus  
garder de l'oe premier mouvement, car  
il est bon. — O toż, gdy idzie o spełnienie  
dobrego uczynku, trzeba Vanier exploiter ce  
premier mouvement. — Chciał być bardzo  
chętów swobodnie ci. — Chciał i ja uniaj  
ku liczy sprzedawcy, jakem się spodziewał,  
pnieć mam nadzieję, że wszystkie Exemplaire  
rozkupione zostaną. — Także będzie użycie  
Exemplaire, niechcymy być do brzożyciem  
jak Bilet Prenumeraty. — O Censury wst.  
szawskiej jeszcze odpowiadzi mi uam —  
ostatniej Arkusze pnieć, po ich adny  
tanie, mają ci dopiero stawać do  
wiedzi — dotąd wacha się Censura. — a że  
son premier mouvement n'est jamais bon  
wie uam nadzieję, że wachanie będzie  
asporobicie sprowadzi. — to każdym razie  
dobre by było, abyście, zwożając ciżwa  
na przez Węgry drogą, pnieć do Aug.  
sta Glücksherga do Warszawy, kilka  
są Exemplaire. — Dokonajcie tego dzieła,  
będzie wytwórci w wspaniałym mitos  
dzie. — O mój drogi Aleksandrze! jak się ty  
uam rozrewni, opowiadaniem zresztą  
Choroby, ostatnie Cheil, naszego nicod.  
z Towarnej paruzi Stanisława. — Pro  
cilinny, ale za niego i prawdziwego Przy  
jania, a kraj wapi skaut, jednego z  
najgłodziejysz, najszwarciejszy, najdatniej  
szły ludzi. — Serce jego było na równi z jego  
dokumentem, a obu były wyborne, co pi tak  
szadło zdawa. — Czyli kto napisał Stois  
parę o nim, w wapi skaut, kilka Stois o  
szkuty, wroble pnieć, kilka Stois o

[illegible]

Lublin 6

Monsieur Alexandre  
Batowski

24/4

Lamose

Leopold

Dom Nikolaia Pajerskogo ulica

Kochany mój Aleksandre! - Oczekuj szansem w Dobru-  
 chowie, przejadem raz przez Włocławek, odwrócić  
 swój list wraz z listą Prenumeratorem. - Już więc  
 zabrać Gracis, zabrać paszportowe przeszkody nie  
 rozdzielając nas, i przez dwa miesiące rozdzielai nie  
 będzie - jakieś byśmy więc mogli nie pokonać w tym  
 pięcioletnim czasie przeszkody przeszkody. - Mam więc  
 nadzieję że się zobaczymy, że się uściskamy. - Ja bym  
 chciał być i we Lwowie, w Odnowie - bez wyjątków  
 z Piotrowie, musiałem przysiąc Radziom i Łonie,  
 że póty do Lwowa nie pojedę, jaki ten monochrom  
 tyfus ten panuje. - Ciebie więc ustawać  
 niezdecydowanym Ładom, Przewodzącym nad Rodochem,  
 ty mi danielisz kiedy ten Rodochem będzie mógł  
 być zmiśniony, a ja whenever wybiorę się w wasze  
 strony, chciałbym trafić na Ciebie, żebyś jechał jako  
 Podręcznik Łany, żeby miał prawa głosowania  
 nad Kryszą, ze Leonem, i ze Horkowskim. -  
 Lecz kiedyś Sejmuwać będziecie? jechał we Włocławek  
 to podobno nie być mógł być. Widzę waszego  
 Sejmuwego Włodawskiego - jechał w Radziom  
 to Radziom mógł być się wybrać. - a ty drogi Przyjacielu  
 czyżbyś nie mógł odwiedzić brzegu Wisłoki - lub  
 czyżbyś się zgodził - w Medyce naprzykład, lub  
 a Drohobycz w Białym zjechać nie mogli. -  
 w takim świecie razie, wybratem być się na  
 aż dłużej do Krasicy, wypaść, obaczyć, i zjechać  
 być się z Tobą, w miejscu, które byś oznaczył. -  
 Pisz więc do mnie - podaj swój projekt, a  
 zawiąże się dyskusja między nami, nastąpi  
 głosowanie, i uścisnąć każdy projekt ujął  
 na celu, spotkanie się u nas, u nas miler przedzie.

Gdy się siedziem, będrzem, mieli do dokonania directly  
uposażenia naszego Dwiechawskiego — ja mam  
przed konieckiem atoryj Rachunki i Pieniądze, i  
mammy się wspólnie naradzić, nad sposobem naj  
korzystniejszemu użyciu rezerwy funduszów. — Oko-  
brawny ten list, nie napisai do Pana Przytyckiego  
z prośbą, aby przysłał dla mnie 300 Edmuntów  
już sprawnych, i aby je rażym oddał, temu kto do  
odbrania ich i przewiezienia do Dobnechowa oky-  
ma upoważnienie — upoważnienie to daję do  
Krapawa posyłam, i za dzień parę zgłosi się do Pana  
Przytyckiego formą z listem odemnie, który te Edm-  
plany obawigrać się dostawieć mi na miejscu. —  
Z tych 300 Ed. — zdam Rachunki przed rezerwą  
konieckiem. — Zdziwisz się może, że dopiero teraz, że  
tak późno zwracam się do Dobnechowa, wstrzymując  
zostaniem w Piotrowicach, i różnemi zatrudnieniami  
gospodarskimi, Chocibaem, które dam nasz na  
widziety — przecież wszystkich zdrowych zostawiając  
publikiem wybrai się w drogę do wojny Tebar. Dyk.  
Tajem tu prawdziwego Pustelnikiem — skacają  
mnie tylko same smutne wspomnienia — skacają  
że tak powiem ciębie tych, którzy tu byli, a któ-  
rych już niema. — Ten czas niegodziwy — to zimno  
niegodziwe, że od trzech dni trwało wawulica  
nie przerywa się do rozweślenia myśli — Rozmianem  
agii na koniaku, siedzę pod dachem, i piersz  
do wszystkich których Rachunki, a więc i do Ciebie.  
Zaostatem tu wiele powodów do niekoncentrowania  
moja Guizoty i Duchatele, nie napisali mi się — warto  
by odemnie Ministerium, ale Sta. Jan. przesad, i  
z podług konstytucyj, tylko w tym kierunku <sup>in</sup>Guizot  
je wolno. — Wszak wiele mi szkudę są drit. —  
1000 kraj Pruscy zamówili — Pok. Terenem z  
brań, jakbyw je dostać był dla niego — Morky



porzywał - słowem małe duńskie prebendie, na kilka  
 tysięcy Rypiańskich. - W Piotrowicach aiatem bardzo  
 obfity plan, ale brak rąk nie dozwolił mi dotąd  
 go zgarugę pod Dach. - Czy prawda że Medyka zupełnie  
 zniszczona, i że sam podniósłszy przez Brata Pawła  
 kowskiego, wywarł na ogród Medycki całą swoją  
 oszczędność. - Z boleścią dowiedziatem się od Jęzaka  
 go Słupskiego który dopiero co wrócił z kwoma,  
 o chorobie (nie zastawiającej żadnej nadziei) Mier-  
 cysława Gótkiewskiego. - jeżeli Panicz co o nim  
 słyszał. - W Warszawie Smierci wstąpił Pan  
 Brański w wielkie wzięcie zrobiła - Umartow  
 wśród szczyta - a postanowienia córki z Zygmunt  
 tem Krasiniskim, wśród przygotowań do festy  
 uńskich posługujących, wśród Dalkerów warszawskich  
 wśród 150 Melanów Kłobych Pol. W dzień mego  
 wyjazdu odebrałszy List od Jęzaka Krasinskiego ac-  
 pisany w kilka godzin po jego skomaniu. - 25<sup>go</sup>  
 podpisał on układy majstrowe i Krasiniski był  
 u mego na obiedzie - po obiedzie wyjechał na wieś  
 do Sieny i Syreny o wiec 14. - 26<sup>go</sup> wieczorem pisał  
 nadzwyczajnie i kilka słowami Pawi Brański, do  
 córki, miał się za bicia, bo bardzo słaby, generał  
 ułachowski z synem do Warszawy pojechał,  
 i 24<sup>go</sup> rano przybył, spotkał ks. Pawła Sapieży,  
 który mi doniósł że o tej w Nocy Brański sko-  
 nał. - Choroba nie trwała 24 godzin. - Był ko-  
 najbagatniejszy Pan w całej mojej Europie - i był dobry  
 człowiek - bez w tej uglej Smierci, czyli nie uwinia  
 dostatek pała Bórego, którego dzieci są ojcow. -  
 a nas w tych czasach licze. Wierzenia nastąpiły. W  
 Lublinie samemu oim Osiob arephowano - Adwoka-  
 tow Profesorów, a uizdry i uniw, wstąpił Biełin-  
 skiego, który dopiero co wrócił był z Syberii, gdzie  
 przed 4 laty, adstanty został, so adiant w pewnym  
 skomaniem. - Lesan w tych dniach miał  
 być w Warszawie - że uwinia się do Północy przy-  
 gotowania





16 września 1843. Dobreehow

Wczoraj odebrałem twój list, drogi mój Przyjacielu;  
 dziś chcié w kilku słowach, odpowiedzieć  
 na niego. — Kochany to list — i ty Kochany  
 i pościowy, gdy ułożysz sobie, adw. dzie  
 Samotnika Dobreehowskiego. — Ten twój Wnio  
 sek jednowyślnie i z aktualiz, przyjęty został —  
 idzie tylko o porozumienie się o termin. — Nie  
 dla głosowania — nie dla zabawy — nie dla  
 sprawunków choć jechai do Lwowa — bez byt  
 ucieczki ci nie wypadnie Jutens, który wymaga  
 będzie najij bytuosci — otrekuj, o tem. wie  
 domosci od Raczynskiego, i spudreiwam się ję  
 odebrai jutro lub w poniedziałek. — Jeżeli on  
 mnie wezwie; we wtorek na Rachór. gdzie  
 P Wincetyl Skrzypski też chory na Nozi, ruszę  
 do Lwowa. We czwartek lub w Piątek 21 lub 22.  
 pykai być w domu Nikołasa, czyli Pan Aleksa  
 der Babowski jest w Mieście. — Lebowiz we  
 Lwowie try lub cztery dni — zabiorę z sobą Pana  
 Aleksandra, i przywiozę go do mojego klasztoru  
 Dobreehowskiego — i nie pozwolę go, aż do ostatniej  
 godziny, którą mi będzie mógł poświęcić. —  
 Jeżeli byś mi miał się spisać, pod porocem si piero  
 tych dni Paradienika, na. odbył posiade  
 nie biblioteczne — powiem mu, ad toż wize  
 bytuosci kwaję u mnie na pierwszym pobow, Pan  
 drienika, a dżiej se uia, został — w takim  
 razie, oznaczysz dzień przybycia nie do Płepo  
 wa, tak do Płenysła, a ja bym tam kanie  
 postać po ciebie, i na przeciw Ciebie wyjechał  
 do Rachóra

Jżeli zaś bywałeś u nas, w tym czasie potrzebny  
nie będzie w Lwowie, siedzę w domu i czekając  
w ciągu następnego tygodnia, przybycia najmil-  
szego Gościa, o czym go drugim listem we-  
dłonek przesyła<sup>202</sup> wyprawię cię wiadomości. —  
Ale <sup>po odebraniu listu</sup> ~~niech~~ chcielibyśmy dwa dni przed wyjaz-  
dem stać jedno napisze do mnie, i doniesie  
ktorego dnia o 3-iej wieczorem stanie w Przepawie.  
Dla zupełnej dokładnego porozumienia się ~~przystaw~~  
w Lwowie albo w Pizelli będzie mi o stanie  
miejscowości — to jest albo mnie samego uje-  
miesz w Lwowie, albo odbierasz list, w którym  
ci powiem, że cię czekam z uciechą i z rado-  
ścią i z wdzięcznością. — Powiadaj mi w liście  
swaim, że na Sejmie tegorocznym nie będzie  
dla czegoś nie będzie? — dla czego nie masz swego  
kresku, ponieważż cię głoszących za Ks. Leona  
i inni chcieliby cię cię w Krakowie, przeciw Tabry-  
zmu nieprzyjaciela Kossowskiemu. — Chociaż  
to co to was Sejmem się nazywa, nie jest  
ani Reprezentacją, ani Trybunałem publicznym,  
jednak i wam nim obciąża się, nasze mate-  
rialne potrzeby, do Zgromadzenia głoszących. — Naj-  
mniejsza przeciwność czasu nasz. — nie mamy  
wytrwałości ani odwagi w Lwowie naszym;  
i skoro tylko nie po myśli naszej idzie, wolemy  
cofnąć się, ustąpić, jak stawie czoło, walczyć, na-  
razić się. — Mamy Burę — na którą zastąpić  
wolę się od działania usunąć, nie będąc pewnym  
wygranej, jak walczyć z temi którzy Lwów zdanie  
podzielają. — Jeżeli będę w Lwowie, przyniosę

z sobą ujęci Rachunki z Premjeralu - a uwrócić chęć  
 na Kwadrans pobawiony zgrupowaniem Łowców.  
 Dobraczyństwo, jak ich nazwać - persiewy uaf-  
 krewnie. - Ale ty i od tego zgrupowania usunąć  
 się. - ale nie usuniesz się - bo panie tak, że sam  
 przyjął Opiekę nad Władysławem matym - a więc  
 i ojcem jeszcze opiekować się musisz. - list jego  
 do Ciebie pisany - i Podziękowanie Publiczne,  
 wykonanie gumałuję - naradzam się, co z tem  
 podziękowaniem zrobić. - Czy ty zgadniesz ko-  
 szary mają Aleksandra, ile ja sobie przyjmuję  
 się obić - ile Wacława - z kwoty bykować w  
 Dobrochowie - wiele godzin mieli do uświe-  
 cia, wiele być miało do pokazania, różnych  
 zapangabów - ale nie słanych książek, bałych  
 tu uśmiech, i od kilku miesięcy, żadnego nowego  
 nabycia mi zrobić. - Zbiór twego Pysia  
 bardzo ciekawy - i pręci nie wyjąć z go-  
 rą bez obejścia go. - Pytasz mnie czy pisać  
 o kmiatku jest moja barzanią - zdaje mi się  
 że ci je czytał w Rybakowie - ten ty gdzieś je  
 czytał drukowane, bo podobno i w Włóknej  
 Polonez je wydali, i Kraszewski umieścić je  
 w Henem - niczem ani pierwszego wydania  
 ani drugiego - raczej przypisać z sobą, do Adona  
 masz, jeśli je masz. - Co do umieszczenia Ark-  
 kusa ojca mego, o tym Strój w Przyjacie  
 Lodu, nie potrzebuję o to zaproszenia Autora.  
 Arkusz ten jest moja własność - pręto ja  
 w Zmieniu mego ojca, udzielał Impresariat  
 tem chętniej, i tem pewniej się i on potwódzi,  
 iż obierają dawać do Krokologu. Wierzę  
 twego Strój, który tak nam uro będzie posiadać.  
 Ale



ja się zapomniałem, krótko wiadomości pisai, a tu  
 cofe iu 4<sup>to</sup> namaszać, ale jakże trudno odwrócić  
 się od Rozmowy z Tobą. Wskazaj Autosi i Siba  
 i osiekuj w Pigetk albo nuni, albo ugo kiste.

WUBERT  
 19. SEP.

RZECZ  
 17. 9.

Monsieur Alexandre

Balowski

Leopold

Ulica Pojeznicza

Dom Mikulasa

17 20. IX. 1873

42

Rocheau mój Aleksandre! Nie było teraz we twój  
gdyś odbratan. dzisiaj wiadomości, że mój dawa  
na Kasyński, wyjechał na dół. Niekaż się  
na wieść, i nie wróci jak pny. Koniem tego  
Misiąga. — Czekam więc na twój przybycie  
złotem z ukuszeniem i radością. — nie  
zwrócić go — i po odbratanie tych flosz. Niekaż,  
dowies' kiedy wyjedzie z domu, gdzie i kiedy  
mówi. Koniem po Ciebie wyprawię. — Ja tu  
przyjeżdżam dzisiaj, aby odwiedzić chorego  
na Kazi P. Kasyńskiego, wracam do dobre  
chowa w Pizet — a w niedziele lub w Po-  
niedziałek spędziam tu dzień od Ciebie  
obymais' zwiastujący ci Twój przybycie.  
Przebieżem ci do 10<sup>u</sup> Pokolenia gdy byś  
zawiaść Twój nadziej. — Nie zawiadaj  
poznać na mnie — i kochaj mnie ten sercem  
zaczem, które pomażem, zwrócić i  
wrócić. — Twój wierny Ark

Bachor we środę wieczorem.

22. września

Teżli chęć iukać na Bachor dowies' — albo też wrócić bez  
ty dróg, i ja cię do Bachora odpowiadaj a moim i dół, a  
teraz prosto do przepawy przyjeżdżać Serhamis  
na jęziku. —



RAESZOW  
21/5

RECOM

Monsieur Alexandre  
Batowski

FRANCE

Dom Nikolae  
Helica Ederswika

Liopol

908  
L. Batowski

J.

Witam cię w Mieszkowie — w Dobrzecho-  
wie ciekawie, a radościę i wdzięku  
nośię serce silniej bije. — Niech  
Bóg broń, żebyś list swój za-  
miałś lieber uyrząd — Pierwszy  
raz pisano tutaj, nie mile jemu  
mnie byłoby przyjemne. — Jeżeli  
Eilwagen o 5<sup>ej</sup> staje w Mopawie,  
siadać zaraz do pojazdu, który  
zaprowadzi ciekawie na lieber bydlę,  
i spiesz do mnie, a o 9<sup>ej</sup> już się  
przy kominku mnie ogrzejesz.  
Gdyby zaś deszcz padał, a ty byłś  
zmęczony, lub nocną po Górach  
lekkoś się podoży — Zanoć w  
Mieszkowie, lub w Luden — o Mildau  
a lat. — Nie wżi bliżej mnie, ser-  
ce w Mieszkowie miałbyś lepszą wygo-  
dę. — Wolać cię później uwrócić  
a zdrowego i całego. — Dziś jeszcze  
Eilwagenem uadziłam list do Piotrowi

Jeżeli by go zeznał, lub wkrótce wy-  
dali, to mi go przywrócić, gdyż by  
zaw' otęgo na rozpamiętanie  
Początek, czekać potrzeba było, to  
nie czekać - tylko ruszać aby nie  
wiele Mały zarwać. - Słowem  
zob' jak ci się dogodzi. - Tylko po-  
praszam mi szukać ani Rajin  
ani Książek Starych, ani dzieł  
czychś wiodących, bo by ci to dużo  
czasu zabrano. - Siłkowi się  
najbardziej nie, i szukać najnie-  
pliwiej. - Twój i Ciebie Wierusz

Ark

we Lwowskiej Rano.

Napisz do mnie i wyjedź z  
Lwowa we środę 26. - we środę  
był 24. - pomyśl się i wróć - ab-  
ja uwierzyłem w środę - nie Dnia  
26. -

Josue Witaciny Alexander  
Batowski

w Preszowie

45.

Pro Memoria dla niego upartego - z establishmentu  
władzami Umysłowem - z ultracong panizacji  
(podług jego zdania) kes Kochanego  
Przyjaciela. -

---

1. Mówić z P. Kuchtem. - a gdyby to nie próżno było  
z Raczyskim - i dobieść mi do P. Chwila lub  
do Dobrzeckiego. - stosownie do wiadomości jak  
ode mnie odbierają. -
  2. Oddać list Hausnerowi - Zmieni list zastawny  
na ft 500 cm. - a ft 97. - czyli 485. - dać  
ft. 18 x 8 cm - i wysłać Hausnerowi ft. 503 x 8.  
Gdy on da Wexel swój lub kupięcki - wtedy go  
w list do Jana Kochaniana - który opłacać  
opieczniać, i wtedy w kopertę do Schaerbra,  
i wysłać razem za Reversem. - Donosi mi  
ten mi wymieniać Jan Kochaniana. -
  - 3) widzieć się w Pienysku z Dmuchowskim oddać  
ft. 30 cm - i wziąć od niego Reversek. - i powie  
dzić mi że nie posyłam ft 30 - a widzieć  
z nim wkrótce będzie. -
  - 4) Być u Włocława zapłacić mu jego Rachunek  
ft. 38 x 45 w którym mi się potwili, i wysłać  
mu z Poznania P. Raczyski, mi przysłać, jak  
Paczki książek pod moim adresem, a jego  
Rzecz. - lub czyli takowa nie znajdzie się  
w lensure. -
  - 5) List i Górski oddać podług adresu we kwaterze  
i kasie wzięci Reversek. -
- Dać list zastawny na ft 500 cm z 19 Ruponau. -  
Dać na zapłatę do niego ft. 18 x 8 cm.  
Dla Włocława ft. 38 x 45.  
Dla Dmuchowskiego ft. 30.  
na list za Reversem ft. \* x 40.  
Summa - 87 x 33 i przypisan

20. uhradzenie — seiskajge sadczuie.

1 Pazdziernik 1893.  
Dobrychów

And. W. Władysław



mój drogi Aleksandre! — Czy to jest  
 prawda że ty bez przypuszczenia  
 jesteś do Mieszewa — że nawet nie  
 bardzo zwróciłeś — że się w cięgu po-  
 dróży ras tylko przekłóciłeś — że się pojawił  
 nie bardzo chętnie — i że dopiero o tej  
 wyjechałeś z Mieszewa. — Także mi  
 raport mój Don Miguel zdał za powro-  
 tem, i uspokoił się. — bo bardzo  
 byłem a trochę niespokojny, i gdy  
 wieczorem siedział w mojej celi, słysząc  
 ten huk wiater, pluskami deszczu,  
 szum wody płynącej — my-  
 ślałem cię o Tobie. — i wrażliwy  
 ominięciem twoją ofiarę Przyjaciela,  
 trądy na jakiej stać umie wyobrazić  
 Łódź. — nie zbył silnie. — Przyjeżdżaj  
 jeszcze raz wyraz mojej wdzięczności  
 która nowe ognisko do daty, do tam-  
 tucha przyjacieli naszych. — Powiedzieć  
 ci co wiadomości na Serce, nadmieniwszy  
 o tem co nam w Serce stać będzie,  
 parę słów tylko dodając, spiesznie  
 Postać wyprawiając. —  
 Adrebratem wierzaj pisać, listy z Dami-  
 Morawski jeszcze nie był nadjechał,  
 był tylko list od niego z 24 września,  
 i zapewnieniem że zaraz ruszy,  
 w drogę, skoru paszport otrzyma.  
 Spędziano

Spędziano się go w Piotrowicach.  
Wtorek 12. b.m. — wyszedł się zabrać  
do końca Paździeruska. — Mój  
ojciec wygwał mnie i siłnie, ale  
chcę abym przy końcu października  
przybył, i iść to nie wolno. — Obej  
szawszy się na wszystkie strony,  
i wszystkie węzły, zwały wpy, takie  
wydatem przekonanie Kontrazygu  
wane i pnes. Rossydek i pnes. Kere.  
Nie jako — nie pojaka ale w Ponie  
dziatek wyjadę z Dobzechowa, a  
najpóźniej we Wronek. — Wstąpię do  
Lanucha bo chce się widzieć z Leonem  
Prewuskiem, i z Sapieha który tam  
podobno będzie. — 13<sup>ty</sup> lub 13<sup>ty</sup> Sta  
no w Piotrowicach. — Skazawszy tam,  
na samym Wstępie oświadczyć,  
że przybywam jako gość. — w Gosiń  
oświadczyć. — Ciepły nam ta Gosińska  
potrzeba 8 lub 10 dni, zależy to będzie  
od wiadomości od Ciebie odebranych.  
Mnie najdogodniej było by, wybrać  
się do Lubowa przy końcu Paździer  
nika. — lecz jeżeli z Pliskuttem  
da się interes utrzyć, zastosuje  
się do jego dogodności, i stawię się na  
twoje wezwanie, jednak nie przed  
11

jak było 24. b. m. — Leszek wyjechał  
 z Warszawy, a więc i Turkuł.  
 wrócić wróci do Lewowa, a więc  
 się więc z nim zobaczysz, a więc  
 się z nim jak widziałeś, a więc mi  
 będzie miło zaraz donieść, o co  
 proszę; i proszę — bo ty Kochany  
 i drogi Aleksandre musisz mi zaraz  
 do Mieszcowa odpisać — odpowiadając  
 swoje odbiór pociągów — nadmienić  
 o niej, coś zrobić, z pokreśleniem  
 którejś ci warunkiem, i przyslij mi  
 Remera powstający na List do Mianick  
 aby się miło mi, a sprawę  
 dla mnie. — Powiedź także czyś widział  
 Dmuchawskiego. — i czy już brał swoją  
 na 15<sup>ty</sup> aby go laureat. — Taklinam  
 cię więc na wszystkie Boki Skowiański  
 Perkan, i Lech Polkan, abyś po  
 odebraniu tej listówki zaraz napi-  
 sal do mnie do Mieszcowa. —  
 Mianicki, muszę przysłać ci dwa  
 wypisy z listów wczoraj odebranych.  
 „P. Bakowskiemu powiedź moje życia  
 „podobne, jakie mnie dla Stryja ożjawiły  
 List tego Bija.

„w tej chwili zapewne jesteś z P. Bakowskim  
 „któremu odwrócić moje uprzejme try-  
 „rany, i taś się z nim jestem u do-  
 „brechowie, aby tak młodego Gościa

wraz z Tobą tam przyjeżdżać. —

List mojej Łany: —

Po tych dwóch tygodniach Świąt  
bądź najbardziej wraz z Antosiem  
Świątami i Rockiem. Serce kilka  
dziesiąt letniego Przyjaciela. — bo dla  
naszej Przyjacieli, Rok znajomości  
i bliskiej rodziny, która się  
wielu. —

Alko

Na twój miły i ~~interesujący~~ List,  
ostateczną Piestkę odebrałem, w krótkim  
dniu odpowiadam wyrazach mojej  
drogi Abundancie — ale w tej chwili  
wracam z wesela mego Brata  
Stryckiego, i nie mogę wypisać Piestki  
dłuż z Lublina. odchodzę, muszę  
tak się spieszyć jak się tu z Dobnecho-  
wa spieszyłem. — Za parę dni obieram  
wypuszczenie — dziś ci tylko trochę powiem  
dłuż od rozstania się naszego piewstyp.  
Z Dobnechowa wyjechałem we Wtorek  
10<sup>go</sup> przed Świątą; kwartek buwitem  
w Łancucie, gdzie zastatam urodzień  
pohyżę Adama, Alfreda, i Maurycyego  
Piotrów, Leona. M. — Karol Stankowski  
i jakiegoś Niemczyka — wszyscy wyjeżdżali  
pili w Mundrach pousuwali my  
śliwskich, ale najdłuższym si przystoj  
nię było i Leonowi i Maurycemu w  
Mundrach wyjeżdżali — w Łancucie  
oczekiwano Antoniego — czy dotrzymał  
słowa? i był tam. — w Niedzielę sa-  
mątem w Piobrowicach, gdzie się  
nie spodziewano. — Nie  
opowiem ci ani Radziwiłł Przymusi  
cherawskiego — ani Wsela Radziwiłł  
Zony dzień,

Także Sere jak kwija, takwo się ich  
domyśli. — Tydzień przeszedł nam  
pożko. Morawski zdrow, szczęśliwy  
z Łoski — z nas — z Piobowie, jednak  
nie jest tak wesóły, jak dawniej.  
Bo im dalej w życie, tem smutniej  
dla niego co myśli, i Sere co  
czuje. — w tej sobotę jedziemy na  
wesela. mego kuzyna Henryka,  
sui wrociłem, i piase galopujemy  
piórem do siebie. — dzień kuje li  
nas dupedzień wrystanie, prosz  
mnie. — „Wiem że wiesz, że  
jaś przyjechał przez Dublin, wa  
cajze z Warszawy — nie wiem  
czy kupił Zbaraz od P. Franciszki  
Potockiego — nie wiem czy/jeszcze  
go kupił) powie dzie się woj. Julek,  
miał o tem wiadomości,  
i do mego mego układy zastawia.  
Jeżeli tu bawie do 10<sup>20</sup>. — a  
bydł we Lwowie kuź 20<sup>20</sup> — bo nie  
bardzo by mi dogadano droga  
wprost do Lwowa, jeżeli z Łoski  
jechać będę, i jeżeli się nie poprawi  
tras i drogi. — Zawsze jednak do  
pokoju stozowai się będę, i stawi



pi we Lwowie, na beruina, ktorij St  
naznaczonego zastanie. — Mowiono mi  
ze P. Kurkut webediet w układy o  
Kujawa Zharaszyzny, jeżeli je sa  
wart, naprawie porządku i swem  
funduszami, jak rozgadit? — Ależ  
mogłi na jku Jan, w takim razie  
może być mi tylko do 100 Jan  
udzielił z danej kwoty. —

Wszystcy z Probowie nie wyrażają  
Morawskiego, przesypają ci i przyjaźni  
wyrzuty i uprzejmości — Ciemu ty  
teraz tu nie jesteś. — Morawski  
naprawie do Siostra. Się zapada  
w bawie u nas. —

Jeżeli Dłotki Parafianiszczyny ująs  
są Dłotki, będną mił na mił  
odpowiedzi, a przy tej sposobności  
i Parafianiszczyny do tej mił  
powiedzi, chociaż nie ma o tem co  
mawia, tylko plemię na to bło.  
Się kamie najwspanialszej, bożatost  
jak się kocham. — Pół do mnie  
przeko, iściskaj wroćka drugiego  
Lutka. —

Alf

POL



Monsieur Alexandre Bakowski

Liège

Ulica Pocznička

Domu Nikołasa  
24/5

Dobrześków 27. Grudnia 1849.

Skusiamy się do Ciebie mój drogi  
 Aleksandrze, zakłócić wyjazd  
 z powiatu, po kilkudziesięciu miesiącach  
 w tej chwili i w tej drodze podró-  
 ży, przesyłam ci moje uściskania  
 i prośbę, abys zaraz mi odpisał - Wszak  
 ja to pisał, że wiesz, że dzieci mija  
 jakiemś od Ciebie zaledwie nie obywatel  
 srobnia - wypnają się i moje uściskania  
 było grzechem - ale ja się od Ciebie  
 wzdriem w podróż Galicyjską, wybie-  
 ratem, i w dzieci miewiam do Ciebie  
 z Dobrześkawa napiszę do Ciebie - to jest  
 "do Ciebie". - Tymczasem zasygnaty mój  
 smęgi - zakrymaty cierpienia mego  
 Byle, który znowu. zmagabany z  
 słabym siłowym atakiem swoich zwy-  
 czajnych dolegliwości - skądś na-  
 drodze, flaszka z lekarstwem, które  
 potęgą muciata, aby przyciżi Choro-  
 by które ci groziła - Lepiej uko-  
 nie z Ciebie Sł. Audnej, którego Rodzi-  
 a kona, dzieci, i Morawski znowu  
 wili, aby mnie z Piotrowi nie pu-  
 sił przed 1 Grudnia - a tak dupero  
 1 Grud: pokafitem z daniem wywale-  
 się - wyjeżdżając z przyczynami  
 tem że na Swięta wróć - Czyli  
 przyczynami zdatam. Dobrym  
 nie wiem jeszcze. - bo z tą mego  
 dzieła, perz i draganis, nie uko-  
 Podróżny, Audnej Pragnaczkaw  
 układa. - Zaskawczy tu List do  
 Karyńskiego, widzę, że mi wypadnie

na chwilkę, zajrzyj do Lwowa. —  
spisz, liż o Lw. mostach, aby  
wiedzieć, czy mam się spodziewać  
radości uściskania. — odpisz  
suras — bo ja tylko na twój ad-  
pis czekać będę, aby być z twą  
genem, bądź acalim w duszy  
wzrostem, puszciasz się w drogę. —  
Bydź moim i z Lwowa, wprost  
do Piotrowie wrocy — puchem długi  
tu w Galicji bawie nie mogę. —  
Droga bawie. zastawiam Dobrego  
wyrocznika — Namieszkam — użę  
brata Skryjnego Aleksandra, który  
kilka miesięcy, a nawet moim  
dłużej niż ja, a raczej Mude Krogi  
przyjdą na siebie — do Piotrowie  
wstają, mnie różne zajęcia, ob-  
wizki — Lwów — dzień — radzie-  
i radzie. Morawskich, która  
część Lwów z nami przejdzie. —  
Ja myślę, że z Lwowa atakuję  
się z kulejorem wyznosić, i być  
może do Lwowa pójść — ale  
po wstąpieniu danieś nie netychmiast  
czyli aż zastanę. — danieś także  
czy kłopoty Lwów przesunę, i czyli  
mam słuchać do niego do  
Krasicyna, czy go znajdę we  
Lwowie — bo umiesz się z nim  
widzieć. — danieś gdzie jest Lwów  
syn Drohobyczki — jeśli zinnę

54  
w Balcach, wstąpił bym do niego,  
a może byś i ty na spotkanie Ruy-  
janita przyszedł, i oaz przecież zrobili  
byś mi się, a żeby zgromadzić fun-  
dusze biednego Kława, i powsta-  
dai Rachubę. — Doniś mi na-  
kazuje czyti Pan Wierchowski Skij  
Pisany Namielli, a którego mi wko-  
mi na to, jest teraz we Lwowie,  
gdys mam pewną rzecz sobie list  
do niego, i skłenie daję, aby u-  
miał go osobiście wyczytać. — Mi-  
zapominajcie co masz mi donieść, i  
zaraz donieść. — Łatwo wyobrazić  
sobie jak mam teraz czas mi te  
schodzi w Piotrowicach, z Przyjaciół-  
kami jak Morawski — jakże byja  
licbie z sobą chieć zrobić, abyście  
się poznali, i aby u niego się przed  
tobą tego przyjaźnia, a przed nim  
twoją posłuszeństwo. — Wz. ty teraz pora-  
biesz mi o Aleksandrze — czy jeszcze  
zabłykaniem lub zapamiętaniem  
budzi czy z zjawieniem. — Ta tutaj  
przybywasz <sup>tylko</sup> na dłużej wiktoria  
tylko, nawet mam zabudować i  
gospodarskich, i rachunkowych,  
i historycznych. — Raskatam tu kilka  
naszich listów, na które trzeba  
teraz odpisywać. — Bez i tak wi-  
dnie załatwić od najmilejzego,  
to jest od tego, który w tej chwili  
piszę. — Z Arką Kława Autora Parafian  
sąsiedzi, o których mi nadmieniasz

Sakaj są dopiero spotkanie. — Masia  
ta mu się faisała moja niepa-  
taci, bo chciał koniecznie mieć  
skrzypce, agręsi, agręsi — a wsi i mego  
bica zrobić Chłobkowickim. Wierzo  
kiedy — chyba jednak celu, bo by samie  
jego zupełnie umi nie boli. — a  
nawet grubianiskie jego wyraz  
przy końcu Artykuła wcale umi  
ni uładły. — No wielkie szczęście  
że tak stasliwym ładowie kwi, Bóg  
zapewni dawaćmu aduawit. — Bo  
taki dawaćmu jak Pleszka, do chyba  
ze czasu Leszkow w Polone, i nie-  
popracai. — Gdy chce być zastawit  
skaje się ptaszkim, gdy chce być zastawit  
wym skaje się grubianiskim. — Mówię  
z drugi celu Parafianiskim  
jaś się zjawit, i że jeżeli w pierwszym  
tamie srekat, i Wacrat, i Kapat. —  
w drugim wsiekt się zupełnie. —  
Cay jest jakże Lekarsko na Wście-  
kliwość? — Takie są wiadomości Lewo-  
skie? — 2 Warszawskich wiadome-  
ci musi być Historia Lali Mont-  
owej słusznej Andalusy, która wy-  
gubickawiana Zandarmami do-  
granicz Pruskiej odstawiania zoska-  
ta. — Kiedy była wiedzi, co o tej brad-  
nym. Pruskie Kagnauierne Gazety  
pisai były. — Skraj się do Artykuły  
zabai z Allg. Zeitung — 2 Pruskiej Gazety  
i z francuskiej — Siskau. — Wraz  
z Kataliną majserdziej — ciesz  
się ze wskroś swoje piękno zobacz  
a potem siebie. — Wyprowadzi umi  
paniezi Książki Lewo-  
skiej



53

RZESZÓW

9/12

Monsieur

Aleksander

Batowski

Ulica wojewódzka  
Dom Mikulasa

Łódź

24. Grudnia 1843. Dobruhu 55

Już się teraz nie zobaczemy, ani w  
 Adramie, ani we Lwowie mojej  
 drogi Aleksandra. — Zobaczemy się  
 w Piotrowicach, jeżeli będziecie  
 Katowickim Stowarym, bo przecież  
 i Lema kiedyś ustali się — i tamże mnie  
 będziecie, i Lema swoje dowoli ci,  
 odbydeś się grzymką Przejazdu. — Myśla-  
 rem i nawet się rytmu sobie, ażeby  
 mi wypaść być teraz we Lwowie.  
 Ostatni List Raczyńskiego zmienił moje  
 układy — Sierżant, wój tutaj — we środę  
 24<sup>go</sup> naszego sty czasu i niegodziwą drogą,  
 pójdziesz w powrotną podróż, ażeby  
 na 31. Grudź koczować w domu sta-  
 nąć. — Do Krasiechowa, i do Dniechowskiego  
 postaćem Kunyńskiego, i odpowiedzi odtąd  
 me wrożeń. — Fundusze przesłanie za-  
 oświadczając Exemplary arcybiskupa,  
 etorysem u Raczyńskiego, który je wyda-  
 tobie mojej drogi! lub Księżce Leawowi.  
 Dniechowskicemu na listy postaćem  
 22 ft. lub. — i Rachunek z kwoty jakiej sięgo  
 magistrem — Także Rachunek do tego Listu  
 dotarł, z prośbą ażeby go na Sessij  
 Opakunów, naszego Krawca, przedstawił.  
 To odpowiedział za 300 Exemplary  
 które mi P. Przytycki przysłał, i za pewną  
 kwotę zaliczając mi przez P. Caimourskiego  
 Górnichowskiego i P. Kaptycha. — Za 258 Exemplary  
 odczytane wależy losi, i z tej się rachuję. —  
 Za 42. Ex.

wiuna jeszcze Warszawa. — Gdy mi  
przewiduję możliwości, odwrócić  
Lewana w podobnym czasie — na  
lebie Łeony wój Przyjaciela, spadnie  
cały ciężar zastępienia mnie w ten  
dzień uposażenia Dwiechowskiego,  
ty musisz weswai Łaskawych jego  
Opiekunów, ażeby się gdzieś rebrali,  
ażeby odebrali i złożyli Rachunki,  
ażeby po osiągnięciu Łeony Pawa  
franceszka Wiktora, coś stałow  
czego utoczyli względem uszysia jego  
kapitałiki. — Mi kuba tego zwolaki  
gdyż nasz Biedak traci procent od  
sweego funduszu, i zawiast zyj z  
prowizyj, oraz więcej samego kapji  
tatu ujada. — To kaskypstwo ukore  
li na białym, zajmies kilka chwil  
twoich, i moie sprawi ci ambarass.  
bez się nie uchylisz od niego, i przez  
Przyjaciela dla mnie, i przez wytworzon  
w mitosianinie i współuczestnie  
dla Dwiechowskiego. — Łolaje. mi się  
zi opier podziękowania najwdrz  
niejszego wypadnie coś P Przyjaciela  
do kyle kradaw ofiarowai. — Nasz  
cie się nad tam — i utocić coś stałow  
no. — Jaka też kwoły cały fundusz  
nabierany wyniesie, po odtrąceniu  
wszelkich kosztów — mnie ci z daje  
zi mi zgodmadrzemy więcej nad 3000 fl. w.

bezylis'niey w nadziei 5000 ft. — ale nie  
 jada nadzieja amylita. — Jiseli  
 teraz poderas bytuosci' twojej w dwownie  
 nie pobafisz utalwie ty czynnoszto  
 jej moze dupetwisz jada do Medyki.  
 Ja potalawszay uwol' interessa, be  
 ich po uwoli' nie utalwie, wracam  
 do wszystkich ktoriy' ci dradzyci  
 do Morawskiego — zastanow' jesusu  
 w Piotrowicach, a nawet zdaje  
 mi sie, ze cyje Linny z nami przeje  
 dzi — Jak by to bylo szerszawie dla  
 mnie szerszawie dla Morawskiego  
 a nawet dla Ciebie, gdybyś tu  
 zjechał do Piotrowic, poderas jego  
 bytuosci', zawyśł się nad te — i jontu  
 Sanna będzie dobra — a przynajmniej  
 droga jada taka, raz do nas per  
 wej jak do Medyki, a jesusu Mo  
 rawskiego zastanow'. — Z domu nie  
 wam dwa razy na tydzień wa  
 domosze — smutno mi ziem a  
 dzieć swięta — mojej Lony to jest  
 20<sup>ty</sup> b u, a mi swięt Bozyc, z Mo  
 dikanis, Lony i dzieć mi nie przeje  
 i mi przeje, — pierwszy to raz ad  
 lat 13, sam bez nich i oni bezamie  
 swiętują, — ty tak dobre pojmiemy  
 oewnu' przyjemnosz' tych Morawsko  
 śi Patriarchaluyh, ze suadnie  
 zrozumiesz, iż mi smutno — Pizge  
 do Ciebie, nie danyglatca się, ze list  
 mój

przybył do Ciebie w dzień Twojego imie-  
nia, nie wiedziałem bowiem  
którym jesteś Aleksandrem - Przyj-  
mij więc i ten list od przyjaciela.  
Większa jest dla nas, niż dla Ciebie,  
ale tak dobrze jak majsterska, bo  
długożycie - bo nadzwyczajnie ugra-  
dowałam na waszym imieniu o sobie  
pochwalenie, i na waszym imieniu po-  
cieszę. - Za tedy Przyjacieli nie dozwu-  
la mi nie takiego. Wierzę dla Ciebie  
i dla tego z ufnością rozstrząsać się nie  
nad tem, co ci wypiszę i nadmienię, i  
interesować niech, po myśli nie  
a tylko. - Do utworzenia ich zapła-  
co, pobieram - 10 000 zł. -  
Raczej nie wyznał mi, pod koniec  
ci, wam, i doświadczył ci o tem  
do Dobroci, z zaleceniem asy-  
jak najprędzej przybył do Lwowa.  
Ja też datem o dni kilka w P-  
sowie, z zaleceniem - o Tydzień  
opóźnieniu przybył do Galicji, i ta-  
kuma zdatem i pojeżdżając przez  
zalecenie iung, dla tego nie  
do Lwowa już nie jadę. - Tyłko  
Raczej niech, do zalecenia  
P-  
pojeżdżając, do zalecenia  
kontraktami, gdy by się  
zdatem. Tyłko by się  
Aleksander wicehrabia o jakim  
kapitał, zalecenie  
płowego, w P-  
Raczej niech, do zalecenia  
kontraktami, w P-  
Lwów, ten zdatem, jest mi bardzo  
niezgodnym, bez do P-  
Lwowa



POL

Tarnie

Wielomorny

Alexander Bapowski

Lanose'

we Krowie

Ulica Pijarska Domu Nikolasa

24 1/2



22  
Jakoś doizgnęj się musi, a na 58  
Słyżau, jakoś Tadeusz ułaził się  
powinno — Gospodarstwo tutaj;  
na Linę ułaził się pod piec;  
Bijak, mego Brata Strójca  
Aleksandra. — Goselisa od mnie  
ca zygą Goselisz — to jest to trawisz  
zbrodniczą, zabijając wronki Pienięż,  
Pracę — Oświadczył — Latuj, nie ja,  
postawit, chci dobrze; wygodnie  
apostrochowania, ale przy tej kłótni  
trawisz, straszy, nie w tym  
Pokeru mić być. — Coś to ra ciary!  
w ten drugi! a raczej co ra bez droża!  
Treba jednak do tych których się  
kocha, aby w taki czas; drugi wy  
jednak, jednak wyjad, we strach,  
ale kiedy i czy jad, do diabła  
o tem tylko Bóg wie. —  
ko: Rylski i Ignacowie wdrzy ci  
ci bardzo ra pamięci — On sam  
w tych dniach będzie w dworze  
On przy nadziei, co zrodziło pewne  
zmianę, w jej moralnem uspo  
koinie. — Wierzy wyle na  
Pędaniszin i Aleksandrem trawisz  
w Nocy ra to pisze. — ale pisze tylko  
listy, bo się strasnie rozprosz  
wał, i czuje i nadmied Parodysem  
Proszackowa, który długi patwa.  
Dziękuj Ci ra wiadomości o Paradysem  
pocino

mojemu Materyjśkiemu wymie-  
szanym - tutaj ja także Pię-  
ćmi nie przypisyuję i w moich  
Rękopisach znalazłem - nie mogę  
one jednakowoż stanowić dowodu  
przebonywającego przeciw niemu. -  
Nigdy Państwo nie mogli nie  
materyji wymieścić się jego,  
na najwyższej Jedności z proste-  
go Słackiego - i przypisać jak  
miał dla niego Artykuł. - To  
Zyca pokusała go, skłoniła,  
podsunęła dopiero, oddawali Spra-  
widliwaś widać jego przypisów.  
Tako to było i z jaką Karuś  
Wojkową użytych, porządkowi  
jaki w zakresie swego zarządu wpro-  
wadzał. - Był to Podskarbski  
lebreś suaruy Majtek, jak go  
o to obwiniano, dris' wiedzy słobad  
nie nie można - Taki był ten  
Majtek najlżej. Testament jego  
wyjaśnić, a ujęte jako z niego  
desygnat, choć w części uniewinienia  
obciążonego. - Z niewiarygodności  
wyglądam wiadomości o Onelshin,  
widać przystęgi ustyżnia Mitrochom  
masy ojczyzny, gdy ich z nim  
dokładnie rozstrajamy. - dostrz  
zwalis'my go tylko z wyjątków  
pne Niemcewicz podał. -

Czy czytasz Paniepułkowi Niemcewiczowi  
 tego drugiego, który po francusku  
 wyszedł z druków, pisałem do  
 wiadoma aby mi go przysłał  
 tak daleko odpowiedzi mi otrzy-  
 małem. — 25. Grud Kieruję ten list  
 w Samu Swięto Narodzenia Bożego,  
 przesyłam ci więc życzenia najser-  
 daj przyjaźni Tobie, Antoniemu,  
 twój i siostrzanej Mikołaj, które jej  
 oświadcza przy uroczystości Reki  
 ludowej w dniu uroczystym. Łaska  
 wym. i paniepułkowi o mnie Kr.  
 Skarbowski — Kar. Sławiński  
 oświadcza moje uprzejmości. Przy-  
 pomnij mi także pamięci  
 Aleks. Fredry. — Jeśli mi wiadomo, <sup>co</sup> <sup>wspomina</sup>  
 to pyta się Historia o ~~historię~~ <sup>historię</sup> ~~historię~~  
 reprints Kr. Leona aby ci jej opisać  
<sup>który mi mój</sup> ~~historię~~ — ale musiaty o niej <sup>co</sup> <sup>wspomina</sup>  
 mi nie Dr. i m. i. Zagranicze,  
 chcielibyśmy bardzo abyś się dobre  
 wywiadczył, co francuski co Niemce-  
 wicz Gascy o tem powiadał. —  
 List twój oświadcza mi nie  
 moim wrażenie, pisałeś go w chwałę,  
 Mi antropologicznej — Kwaśniewski  
 Tobie usposobienie do Zmieszania  
 do Adama od ludzi i Swięta, do  
 Alekowskiego przynajmniej. — Pojmuję

ja tak to, że im się od razu zryć do  
życia, temu się więcej może udało  
zame, jak twój oburza, i nasunął;  
ten zniechęcał się nie powiem.  
Bo to życie, jest zyciem walki  
i próby. — Czy by było dobre, czy  
chłubić się przed światem,  
dla tego że na świecie są ci, którzy  
podli, niekierunki. — Czy nie obowiąz  
kiem jest walkę i zwycięstwa, i  
stosy, a podłości, a niekierunki.  
Mój ojciec gdzieś ~~przeżył~~ bardzo  
głęboko, myślał w tych słowach, Prawi  
tych myśliwiech stał się sumieniem Narodu  
gdzie gdyby nie było się przed nim zanie  
nie, w co by się obrócił los ludzki i to  
wzrostu. — „i co by było było sumie  
nie, gdyby samisto, gdyby ktoś, i gro  
nie, wotato. — To wamże nasze wi  
gdyby się wstawy, ukrył, w kącie  
wali przed światem. — Stał się więc  
Kuchary Aleksandra zniechęcał  
usposobienia Rousseau'skiego, bo  
był Tajak i bardzo Tajak. Wola  
ci helki samostwoś „Przygotuj  
kiedy wóid niej wszystkie pragnie  
ale przecież pamiętaj że w swoim życiu  
jeden z jego życia „Przygotuj  
w kachaj, i leń, a użę tym kłopot  
twój przykłada, twój wi dokoś zawsze  
dla i zaniechanie — Święto dnie ciag  
uwrzysztone mafa więc kharanie  
a po kharanie, najserdeczniej  
uściskanie i prośbę abys pisał  
do mnie wroble — zaraz do Pietro  
wie, gdzie oskutekiego dnia. Probu  
staje się spodnieban Vale dlema  
sumieba

1 Sierpnia 1894. Piotrowice. Także by mnie uko-  
 ruci - co powiesz na to rozważenie, na te  
 niepewności moje - w Dobrucehanie napisalem  
 list do Ciebie - wysyłam go z sobą, aby go w Prus-  
 owie na Poczcie oddać i w Prusowie wśród wy-  
 kład R. Pokoleń Israelczyk - obok niego jest do-  
 wódz namiotu Sprawunków, wyprata - rachunków  
 zapamiętaniem o liście - i dopiero o Mikołaj w Prusowie  
 przypomniatemu go sobie, to to jest przysyła-  
 dla której o Tyberii, później go odhuczę, ab-  
 ze to dowiesz się, o o moim sercu, wy-  
 do Piotrowice powracam - i obrynuję całą na-  
 szą rodzinną przyszłość Noworoczną. - Jednak  
 musisz prawo zwyciężyć się na mnie - i fajaj  
 mnie. - Faj więc - baczaj - ale nie kasz mit  
 czeniem, bo ci powiem jak Pyrus Heronow-  
 Je trawis dobre siłom, a von pas vos injuro.  
 Wyjechałem z Dobrucehana 27<sup>go</sup> - stałem  
 na kilka godzin przed Koncem rokiem.  
 Wysłuchaj. Zdobowyc. zastatam - a gdy uwró-  
 wysłuchaj, liść i Morawskiego. - w Prusowie

doznał mnie Postanowie którego do kra-  
czywa i Przemysła wyprawitem był. — i przysłał  
mi słowa dobre listy. Poeciwy Dudałowki  
przytad mi kilka dni iść do Warszawy pisać  
swój. — i odpowiedź Leżewski — której  
naturalnie nie można było być nigdy w Warszawie  
puszcze, ale w której nieśmiało wiele niepotrzebnych  
ustępów i mniej kłopotliwych uwag, przebiega się  
zawojuję jego "individuełności", i kilka innych  
jest wiele mi stych. — Pora do P. Franciska  
Wiktora staratem się go uspokoić, i wam  
nadzieję iem go uspokoić. — Był tu w P. Odro  
wiciach na chwiele P. Stanisław, który ze  
mnie nie zastad — zawojuję na swoje krótkie  
Wizyty wybiera chorile w której mnie nieśmiało  
widział on jakai do Lwowa, będzie go wie-  
miał do Odnowie — P. do mnie przeko-  
pił stych. — Antonięgo uscisłej, nieś-  
mnie też wieści na jego Jasieńskiego P. Odro  
Lwowa (Spencerskiego) figle — i stawa się. —  
Jasieńskiego też najścisłej — Profrusz P. Odro  
stych odebratem — P. co? Cui bono? odpisywai. —



Jak widzisz, rachujesz się z Przyjaciółkami.  
 mój Kochany Alexandre! — To jest  
 zaproszenie do pamiątki — i regularnie  
 i miło — i dobrze — ale sam nigdy nie  
 zapomniałem. — Zgłosiłem się do Ciebie nie  
 pisać do Ciebie, lecz i Ty gnieś papier  
 niestety, że tylko oddajesz a nie dajesz.  
 Oskazujeś mi być polityką. Morawskiego tak  
 miastem zajęte i różnemi czynnościami  
 mi, i pisaniem, i labowaniem, i  
 opuszczeniem wyznaczonym przez Ciebie termin  
 externalności. — dziś zasmucając  
 wyjazdem. Przyjechała powieści się  
 choć przy sobie Przyjaciółki druzgocę,  
 i pisać do Ciebie. — Tydzień już nie  
 jak Ciebie. Tęsknota wraz z listkami,  
 wyjechała z Piotrowic do Warszawy.  
 do reszty ciwanki pociągają się  
 ujęć Ciebie wraz z Tygłem. — Pobyt  
 Morawskiego bardzo szczęśliwy w tym  
 wywarł i na zdrowie, i na humor,  
 i na ualebnienie mego ojca. — Ojciec  
 widzi się on, aczkolwiek — a zachęca  
 ujęć, powiem nawet pociągają  
 przez Tęsknotę, wieść się znawcą  
 do pracy, i do Ławickiego przybyło  
 przeszło 1000 wierszy, i powiększyły  
 się pierwsze pieśni — i Tęsknota ich gotowa  
 wychodzić w krótkim bardzo  
 czasie. — Piękne to będzie Poema i  
 prawdziwie narodowe — i o nim to  
 strasnie będzie mięt Arcy Główny Leszek  
 samopokorowi

że jest krystochowski kłopotnik, gdyż w  
nim krystochowski znakomity grai  
będzie rolę. — Kiedyś ty kucharz Alcedan  
dne ustępiasz wyjątki z krystochowskiego,  
czytane przez krystochowskiego. — wi nie  
myślisz, co zapamiętałeś o usypianiu  
obchodzą — od suchych liści jesienią  
do suchych — od suchych do suchych od  
dane, twoje przybycie do Piotrowie. — (K-  
nie? czemu nie wybracie się teraz, kiedy  
był Morawski. — Ponieważ zapamiętałeś odemnie,  
aby ci ubroćnie opisywać, jakim posad  
kieru toczyły się dające nasze sprawy  
opowiem ci ich tryb. — Rano każdy spot  
i zabudował się u siebie dopóki nie był — ja  
o 10 z 20 z 2 dniem sąsiadatem. — po nim  
adwokatatem ojca i Tereza, który nie  
byłby zupełnie zdrow, zwykło do tej nie  
wychodzić od siebie. — Tymczasem ujął  
ojciec z rana maszt — tworzył — pisał, i  
na dobry dzień nowo zrodzone wiersze do  
pamiętnia, uważa i poprawy przeszedł na  
ratowi. — Ja około 12. wyjeżdżatem na  
Guzdarską wyuczkę. — wracatem po 3  
przed czwartą, schodziłem się wosy i  
obiadawali. — Po obiedzie Pogoda  
przy Siewle i maszku kominu — wracatem  
do siebie, i do 9. u siebie zapamiętałem  
się. — i znów sędziem do Salony. — gdzie  
wczoraj zapamiętałem czasem partii, która  
krystochowski czegoś nowego, lub dźwiękiem  
francuskiego. — i roznieci grani mówią  
lub pisać, do których młodzież arcywła  
i zachęcała. — Tak nam dziś miło i spo  
kójnie schodziły. — Przed wyjazdem użyczył  
głos, dla zabawienia ich, użyczył  
raz w Piotrowie, drugi raz w Piotrowie  
liczył u kłopotliwych — parę słów

62

W Których odegrano z przygotowaniem i 2.  
Ubiorem, a że ułaskawiony kilka Tadeusz  
kwasny, dobre nam się to udało. Tak  
wybrane słowa były Corne-muse.  
Portrait - Merville. - w Pierwszej Corne  
wystawiliśmy oś Medal w Piotrowicach  
znośności, który ci pucharzowate, a  
w którym Róg obfityści krynna w Ryku  
Różni Pół. T. Boleśńwa. - Muszami były  
Marysia Morawka, piękna bardzo pie-  
kna, i Wyckawianca mojej Matki  
P. Hofmann także bardzo ładna - jedna  
z nich wybrała Mur, Morawskiego  
i uwiłta jego wiersze do Nadziei, Drogę  
Mur, jego Cija, i powiedziała poezję  
Kernickiego. - Cudzi Corne-muse. wysta-  
wiono, odegraliśmy Balladę Michalczew-  
Dadziak, która z ubiorem i 2. Akcją bar-  
dzo ładnie odegrał się dala. - Drugi  
słowo Port-kait nie mniej dobre się po-  
wiodło. - Port było zabawne. - Fraet  
wystawiono w Obrazie Wiktoria Tella Me-  
lajęcego do Sabotka na głowie Sywa. - a  
Port-kait - był utwórkiem bardzo ładny,  
dowcipny Dialog z matką powiatki  
Solnego, o Stawnym. Obrazie Leonarda  
da Vinci del Pocondy. Marysia Morawka  
była Pocondy, była Stira, nie miał już  
kniejpa od obrazu Leonarda da Vinci,  
którym ja byłem. - w oszczędności wy-  
stawiono słowo Merville. - Pierwszy  
w brew Ortografii, wystawiad Obraz  
Matki Grachów pokazującej Sywa, Przy-  
wianie która się chętnie przed nią swymi  
Szarbanis. - Laryńska która jak wam  
jest piękna, Mat. Morawka, Tasia  
Hofmann, i moja Zena wehady to  
niego. - Ville wystawity Sabotki Tana  
Kochanowskiego - przy których uawiano  
Kochanowskiego wiersze, i wiersze

Morawskiego do tej okoliczności dorobił się.  
co było tajemnicie prowadzone, i dla mnie  
utorowane. - Tym samym sposobem zagad-  
nia bliższe, wicekrój, znowe, może  
ci zaudytować ich obrotowy opiew  
ale sam zadowolę się Mudy. Teraz sam  
jesteśmy, każdy z nas więcej teraz pra-  
wie a siebie; Wiadzę że zaimanem jest  
moim przypuszczać się, do skryślenia  
Dzień w Stawie Włoszanieckiego w Polone.  
Zbawiam więc wszelkie do tej pracy Ma-  
teriaty. Wyprawę i adrepty, naszych kro-  
wików, Historykowi - Prawa i Ks. - Na-  
dług, i mozołaz, zamiast się Roboty - nie  
wydawać jej, jeżeli mnie niekiedy powiódz  
mi szuka; wywam więc i Twojej poma-  
cy, jeżeli wśród poszukiwania Twoich,  
znajdziesz jakakolwiek okoliczności -  
faktem sięgajcie się do Włoszian naszych,  
wypisze je dla mnie, bógam, zaktinam  
na Pasa - na Kasimierza Wz. na Tadwi-  
ż - na wszystkie Opiekunów Knuothov  
i Laniem zasypały w Odnowie czy we Lwowie.  
Jeżeli jesteś lub byłeś we Lwowie, czy dopuścił  
jaki mitosariego wrytów wzywać wpu-  
ścić pościwego Arama. - czy zgromadziłeś  
fundament - to które stopy w Pracy  
skiego wyda on, na każde zawołanie  
kuraj. lub Ks. Leona. - Pytasz mnie, czemu  
wprost Dmichowskiemu był pieniądze  
nie odstąpił, o to dla tego, że nie chciał  
być aby jego kapitał przysięgł do Ryk  
jego dochodził, gdyż kordobusim, rozwał  
by się na bieżące potrzeby. - jemu od razu  
cały fundusz oddać trzeba, aby go wypła-  
nie; koryścinie użył. - Czy Ks. Leon jest już  
we Lwowie, i czy zasiadał Prasowski Księstwo.  
Jaki cię to, ani zmedzi i nie zmierz, donios

63  
Mnie co się w waszem miasteczku dzieje.  
Bolo temu byłem w nim, a co lepszego  
byłem z Tobą. — Przy nowem Łutego na  
Tydzień lub dwie dziesięć, choć pojednak  
do Warszawy, nie zastanę już kłosa  
Morawskiego, ale mam parę drobnych  
spraw do zatakwienia, a przylem jedyną  
z powadów podróży, jest choć odnowienie  
znajomości z Kozmunttem. Krasinskiim  
który a kłosa kłosa zimny. — Czy czytać  
jesz jego ostatnie pismo Przedmiot? — Czy  
małe Pamiętniki Skaręgo Morsyna. — a  
nas w literaturze dość cicho — Pismo  
periodyczne to ~~przestarzała~~ Biblioteka, Przegląd,  
Co? Miesięcnik, i rynek. — ale zawsze jedyną  
tekstów i rynek. — Przegląd Pamił Kozmunt  
zawsze koleguje — nie jest to pismo bez  
zawodu, a ~~ale~~ przynajmniej ma sobie  
własną barwę, i jest wyrazny. —  
Czy czytać ksi. Chodowieckiego, dwa Wierszy  
a Skaręgo, Olbrowskiej. — czytać  
także w Rykapiśmie tegoż samego Autora,  
Pismo pod Tytułem Proroctwo P. T. Małk  
Napisał jej z okoliczności Chwały 1841. na  
Alfreda Polackiego, od bylej w R. 1841. na  
Wotywie, na kłosa samem toż, na Wotywie  
Ojciec jego P. T. Polacki, od brat sobie  
życie. Lament musi znać to pismo,  
i musiał być nim bardzo uradowany.  
Proroctwo Autora des Soirées de St. Petersburg  
na tem się zasadza, iż przepowiedział  
P. T. Nowi, iż syn jego i Wnuk inacz  
bądź myślić nie On. — Także to było  
Proroctwo. — gdyż i dziś przepowiedział z  
pewnością można, że Wnuk P. Alfreda,  
i inne od niego będzie mieć wyobrażenia  
w polityce, a Wnuczek, będzie aże  
samemu i gnieźnia od Babbii. —



Tak moje Porachunki sprawdzają się, tak też i  
Przewidywania Państwa spełniają. - i na  
tożem Ojciec Samobójcy Sąd stworzony choroby  
śmierci na przysąd państwa religijny od tego  
samego ks. Chodanowskiego, i wielki koszt.  
Tak we Snie w Podchorążach, tak i w innych  
Pisaniach Nauwici często w bajdystwo  
wpada, ab. zawsze przebiega się i u  
silne uśmiesz, i obserwacja. - i w  
Lagranich, nie dosta do uśmiesz i w  
Klasy dramatycznej P. M. Marc Girardin, jest  
zapewne z Nowic. Kłopot resztę uśmiesz  
drukiem. - Rozprawy J. B. Francuskiego  
najwięcej teraz zajmują. - Guillot. walerij, z  
wysoko i z niezachwytów. - i w  
talentem. - Odpowiedz jego parafraz P. Bessy,  
w grach starta Partii Legitimistów. - a  
Mowa w której rozwija tezę swoją Polityki,  
i Ostatec jakiej przyniosła wykreśli, jest to  
tem jasności, logiki, i swiętości. - P. Bessy  
najbardziej jest dar wyuczenia. - Gdyby  
go posiadał, przekonałby cię, że państwo  
nie może koniecznie nas adwizować. - Jedynym  
ogółem to nie może być zmiękłość, to  
głos Strójka twego, powiem ci, że  
Pakty od jego Portret, Stuchaj a Głos  
ten, a także jak ust jego ustępszy. - On  
to do Przyjaciela? Wypowiadanie jego  
o uśmiesz, i czyżż nie wyliczają faworów  
wizerunków. - Marysia Morawka, która  
bardzo ładnie rysuje, zrobiła bardzo podobny  
Portret mego Ojca - a do tego podobnego  
uśmiesz, zawioz go do Warszawy,  
ażby go wyliczają faworów, i rodzi Przy  
jaciela - a jeden postać do budowa. -  
Korzystaj Serdecznie Antoniego, faworów jedyn  
jeden, kula me Swawie. - uśmiesz, że  
Maskarady nie dopuszczają się zdoła  
to to Stuchaj o uśmiesz, jest Abominacja doła  
lionis. - W domu Alfreda Fredry pole uśmiesz.  
wszystkich Państwa, nie uśmiesz przypowiem  
uśmiesz. - Skarbowi, kas Skarbowi, Przy  
nu, wszystkim którzy Państwa na uśmiesz  
uśmiesz, że uśmiesz uśmiesz.



W30 marca 1824. Piotrowice Pocztą b. p. d. w. 69

List twój ostatni kochany mój Aleksan-  
drie, nadszedł do Piotrowic, poderwał  
moją bytność w Warszawie - wprowadził  
znowu mi go tam. adiestano - ale ja  
przyjemności Rozmowy z Tobą, dołożyłem  
do powrotu pod moje Srebrko. - Wskazałem  
jeszcze dojechać, a stulecie i stoltadziej.  
Wysłuchałem z tam 6 marca z urologiem  
pieluszkami wyczuł - przebiegałem go o  
dusę kłótni, Pysk dojechał 25 b w wroci  
tam. - Miałem ja do zatakwienia  
w Warszawie kłótni drobnych Interes-  
sów, lecz jedynym z głównych powodów  
mojej podróży, była chęć uduchawiania  
znajomości z kłótniem. Krasniewskim,  
z którym się od B. 1824. nie widziałem.  
Odnawiałem więc, że tak droga, tak zajmująca  
cz. znajomości - wielką część czasu mego z  
nim przebiegałem - poznatem całą wzię-  
łość jego umysłu, całą siłę jego pojęcia,  
żywość poetycznej wyobraźni, a niezgod-  
ności i słabości duszy - Zawieszta-  
łem między nami Przyjaźń, która smiem  
sobie pochlebiać, usadowienia jest na  
stwierdzenie, i światem uwarunkowana. - Jeden jest  
Bóg karzący i Nagradzający, powiadamiać Tam  
Kochanowic - tak Bóg zawsze dobry. -  
jeżeli dotkniesz to powiesz. - jeżeli wezmiesz  
to da. - Opłakałem mi dawno, Strach  
jednego z najlepszych przyjaciół naszych  
Strach twego Stracha. - dało mi Nabo w jego  
Przyjaźni, twoje Przyjaźni kochany Aleksander.  
Nabo jeszcze mi uisnął, jakem zapisał nad  
Zgonem

Stanisława Nowackiego - a znawcą wystąpi  
Przyjańca, który może oszukać, podbić  
i obudzić najgłębszą skłonność Przyjaciela. -  
Warto on, ażebyśmy daliśmy o nim pomówić.  
Znasz jego pisma - nie wiem czy poznałeś  
osobliwie? - ale z tych które czytając, dostrze-  
żesz zapewne siły jego ducha; - oświadczy  
go zapewne poznać, ocenić; - nie dość czytać  
jego pisma, trzeba jego całego prześledzić, trzeba  
go uścisnąć, trzeba wejść w jego duszę.  
Pamiętam ci Srebrne, że dawno takiego człowieka  
nie dostrzegłem, jakiego uniwersum z Ewangelizacją  
i z Rozumem jego. - jest coś elektrycznego w  
jego Stawie - jest coś magnetycznego w jego  
Duszy. - Umysł jego przebiega wielki. - nie  
żyje on w swoim czasie, ale żyje o  
kilka wieków naprzód. - choć widać na  
wszelkie żywioły do Srebrnego - dają on  
Srebrni niebie, ale byle Srebrni wyjął po  
naszym nie potrafi. - dla tego też obada  
on uśmiech skłoni ale razem i niewie.  
Wiesz że ty on oświecił z Brańskich Elżbi-  
dostał on Anioła - jest to bardzo ma-  
łomita Polka i umysłowa i Srebrna. - Po-  
natem ja - choć niekiedy nie przyjmowała,  
bo od brzozy tygodni oborg, jest, jak się  
zdoje z goranickim; <sup>ma</sup> przyszła wreszcie w  
wigilię wyjazdu mego Zygmunta wsiadł w  
szawę żyje jak samobójca. - Łatoba-  
Łatoba" oświ - częste bóle głowy, strach  
na ze wymówki - Ajcie jego w Patam  
na dole światła prowadzi życie, daje  
częste i liczne obiady - Srebrna na pierwszym  
Półku nie widuje więcej jak sześć lub osm  
osób - wszędzie nie bywa, z wielkim podziwem  
wien Warszawy. - <sup>Która pojeździ nie wie</sup> z Łatobicki Mitlanowcy  
Ordynat Opinogórski - Mój Brańskich

Syn Jędrzeja Krasickiego, znany z Rozumu i  
 obszernej Nauki, to wżę stworzony do  
 Świata (mówię to w imieniu Warszawy)  
 nie daje best, wieczorów, balów, nie używa  
 Majjki; nie chce barwić i Siłbie i sunych.  
 Warszawa Obłąkała chciałaby mieszki na  
 swoje Kartawy Miarę. — i zrozumie nie  
 uosi, że Siaty na zwykły Wroci; Modę  
 skrojone, przydadz się na użę nie uosy.  
 Mój Ojciec dał mi swój Pemat, do piersy  
 łamał Tygmontów; dwa wieczory sta  
 wiliśmy nad Karnickim. — Który obudził  
 w nim, najżywszą cześć i uwielbienie. — Każda  
 piskność nie uosła mu, ale tak i każda skusa  
 nie uchyliła się przed jego okiem. — Który ka  
 je go jest jasna — światła — bestkowana — i law  
 we w wyświeceniu. Stanowisko czerpania.  
 Pomyśl o uosie lewagi — napisat śliczny  
 list do mego Ojca, który został uderzony  
 trafnością jego Spokreśleni; i wszystkie  
 przyjął — na cześć dzieła mierności Tytu.  
 Tak to wulki Tryumf odniesiony nad Raymon  
 i Olympem, to jest nad niewykrusiciami  
 mego Ojca. — Przy — Olymp uosni się z  
 Pematem. — Muszę i jeszcze przytoczyć.  
 „Kilka słów mowy Tygmonta, który tak  
 pełne powiechy stał u mnie, który mierną  
 najpiękniejszą pachwał dźwięka, a który szel  
 do u mnie, gdy po ukoniecznieniu czerpania  
 powiódzatem: „Oby Bóg dał, zdrowie  
 memu Ojcu, ażeby mógł ten Pemat skonić  
 i skonić go będą pewny, zawołał Krasicki;  
 „Bóg nie uosie chwiei i uosiej — tak pięknie,  
 „Któż może dojść do końca. — Oby uosy  
 w krotkości zdauz Sprawy, z mego Spokreślenia  
 Tygmontem, z przyćmowieniem jakiejś w niew  
 dornatem, i z tej drogiej nadziei, że w nim  
 nowego Przyjaciela zuelastem, którego oboję

obok Morawskiego, obok siebie poszły w  
Serem wznoszą. Rozmawiały się z sobą  
o hygienie, nie było mi o Warszawie  
mówić, bo mi się zdało, że z wiedeńskiej  
wzniosłej Góry, w której schodzę. — Was  
szewca alicj bardzo zabawna, alicj  
bardzo mądra. — Wiem, że elegancie w  
niej towarzystwo, stądowiętek nazwa  
de Swice — jest ich pięć czy sześć. — Pani  
Katergi Newelska z domu, i Prusowska  
Radziwiłłówna córka ks. Michała u nich  
czeka. — One grają — śpiewają — stoją się — palą  
cygara. — I garu, całą młodzież do Siostry  
ka. nadto wiele z tego o niej mówią — bo w  
istocie niektóre z tych dziewcząt, są najłepiej  
i najłagodniej. Związanka; — bez jej jara  
z nią Rozwódka (Katergi) druga wdowa  
(Prusowska) miała jakby nie Wzrostka —  
młoda nie jednego miała męża — Obna  
wa pastwi się nad niemi, do czego one powoła  
dają wzajemnie dźwiękiem i ptachem, jak  
występem postępowaniem. — Z Salonów  
Warszawskich najwięcej urozmaicony Salon  
Jawie Dworkowskiej, a której zwykłe o 12<sup>ty</sup> rano  
nają się zbierać — Salon Ludwika Matuszowskiej  
zbię — Dom ks. Pawłowej Sapieżynej. — So  
opracie tego towarzystwa niby literackie  
Pani Matuszowskiej, Laszewskiej, Lewickiej  
i ruki takie niby literackie Lona  
Lubimskiego. — Podróż bywałośi mojej, księżka  
Warszawa, kilka koncertów — Grał Lipiński,  
spiewała p. Salomon Pani Włodzisława Garska  
miliśmy takie Nanki muzyką Amantów  
dla ubogich, na którym Pani Katergi, grada  
z Lipińskim, ona na fortepianie, na którym  
słucham gra; był to prawdziwie Duet  
dwóch Stronów. — Lipiński dobra zastad

Przygryz, ale nie obudził takiego entuzjazmu, jak we Lwowie i w Kijowie - i nie było do Profesora nie przystępna. - Jest także w Warszawie Opera Włoska; urodziła, ale lepsza od Polskiej, i od Waszej Namiękiej. - jest także owa Cio-Riviera, owa Sylfida, jest Tagliani - niektórzy nie lubią, i lubią nie lubią. - Wraz z posiewy Krawiec, bardzo się w Warszawie podobał. - wyspę Pneumonia, który, czytając go z przyjemnością - a ci którzy nie przemierzali chęć go zobaczyć. - Wyrobiłem mu więc Paszport do Krotkowskiej pensji, pozwoliła go sprzedawać. - Właściwie jak najspieszniej we Krotkowskiej 60 Exemplary wysłać, pod adresem P. Augusta - Emanuela Glücksterga, z którego się już umówiliśmy. - Warto było także znieść się z Krotkowską i w sprawie do niej kłopotliwie Exemplary. - Właściwie i do Krotkowskiej Pamiątki, nakładzie Transport Krawiec wysłać - a resztę Exemplary oddać Autorowi, a żeby je pozwolił sprzedawać. - Ja znam Krotkowską i Krotkowską, ze sprzedane Exemplary uzbieratem. - Wraz do grosza złożyć, utwór jakiegoś takiego Kapitału. - Co też on teraz pisze - w. Pamiątki Wiktoryna z Pneumonia trudno było okiełzać, i przerobić, a żeby stał się godnym druku - Moje Cud Moralny, będzie widać zajmującym. - Ojciec mójego portret wybitografowatem w Warszawie - podobnie jest uchwycane, tylko Krotkowską wyraz jego twarzy, nie jest oddany. - Zachowałem dla Ciebie parę Exemplary, a nawet na swoje ręce, choć nie kilka innych, do rozdania ich tym osobom, które ci mile przyjdą. - Pneumonia więc jedyn



[illegible]



[illegible]

usaishaj Antoniego - podziękuj za takowego  
 grumbla tym, który mnie pamiłkaję,  
 jako to Hs Skarbowski - i Alex Fredre,  
 to jest Kapuletowi - i Monteguanu - daj  
 Hs Studniczkowski, Hs i Hs Nowice. <sup>Ad Alexandro</sup>  
 Wakowickiemu, którego uczył, i Ktośemu  
 powiedz, że Przyjacił mi daję uenę a miem,  
 do groba i za grobem trwaj będzie.  
 Wzruszy z Piotrowi słę ci. Sanderne wyraz.

6 APR 1864  
 JENIKOW

POL  
 Monsieur Alexandro  
 B. B. B. B. B.

Wamose" Wamose" Wamose"  
 Wamose" Wamose" Wamose"

St

Zajmij się wyprawieniem Ederuplany Krawca  
 przy Krawcoi du Wamosey - błądaj się o to. -  
 Chciałbyem Wamosey Krawca na długie wyprawy  
 zrobić, a to dla tego, żeby wyprawy, i Wamosey  
 dla Wamosey Wamosey Wamosey Wamosey Wamosey  
 jest Wamosey Wamosey Wamosey Wamosey Wamosey  
 Wamosey Wamosey Wamosey Wamosey Wamosey  
 Wamosey Wamosey Wamosey Wamosey Wamosey

W dniu w którym doszedł mnie twój  
list Kochany Alexandre! dowiedziałem  
się smutku, nader, wiadomości o śmierci  
Pana Władysława Tarnowskiego, odo-  
brał mój kuzin pismo P. Deszeta, który  
na żądanie P. Grabowskiej uwiadomił go  
o tej bolesnej stracie, i włożył na niego  
obowiązek przygotowania P. i Madam  
kuj do zżyczenia mego, tego nieszczęśli-  
wej rodziny. — Smutek i bardzo żęły  
był u nas. — wzywaliśmy tu wysoko  
Hr. Tarnowskiego cenił — z Stryjem uwin  
Biskupem Kaliskim zaczęto go dawno  
Przyjaźni, razem go w różnych podróżo-  
wali, i wiele lat z sobą razem przebyli;  
Był to zażyły i szlachetny człowiek  
jakich codziennie mniej — i jakich nie  
wiele nowych przybywa. — Lwów  
musiał okazać ~~całe~~ swoje dla niego,  
i myśleć że pogrzeb jego był i liczny  
i smutny. — P. i Madamka także  
jest pod stracą wujem zastępowanym — w  
religii znajduje macie potrzebę do znas-  
nia tego nowego liosu. — On sam  
jedzie do Lwowa; korzysta <sup>wszystko</sup> z jego  
wyjazdu, piszę do Ciebie — bo mi przy-  
szło paskawie, że ci sam ten list  
oddam, i że do niego doda. Może i konen-  
tacje, o naszym życiu tutaj, o  
mojej Przyjaźni dla Ciebie, i o ~~ostatku~~  
mnie z jakimś wszystkim oświeceniem  
Twojego do nas przybycia. — Nadzieja to  
przybycie przysposobione nastąpi. — powiada  
Stanowero

niebylem nadzieję moję gruntować, nie na  
powietrze, nie na wodzie nie na ladzie  
ale na Statym Ładzie. — Mój Program jest  
następujący — przez cały Maj siedzę w domu  
i gospodaruję, i w środku Maja zamykam  
wielką pracz bucharską, ucyka i strygi  
owais która się do 9 czerwca pnieiąga.  
12<sup>te</sup> wyjeżdżam na Jarmark do War-  
szawy — wracam na 24<sup>te</sup>, i uzyskawszy  
Passport, w środku lub przy końcu Lipca  
z Łonż jeżeli jej zdrowie pozwoli, i z  
dziećmi ruszam do Dobrechowa. — Takie  
twoje układy. Zapewne podasz Konbaktów  
będiesz w dworze — będzie tam także  
mój namiestnik mój Altker Ego Dobrechow  
skim mój brat stryjeczny Aleksander, którego  
pokrewna twojej Paskawońki — będzie on  
opiekunem waszemu Pleisopotenię, do  
katalizowania wiadomego ci interesu. —  
Chciej mu być pomocą, **Łyżo** u Turku-  
ła, **Łyżo** u innych jakichś znajomych.  
ja go proszę, aby się adał do Ciebie  
i do twojej kaszki i Stachad. — Pismo  
do niego, bo masz zaraz po odczuciu  
tej twierdki napisać, donies' czy będzie  
we dworze podasz Konbaktów. — Pismo  
kochany mój Aleksander odpowiadaw  
na twoją Paskawie pismo. — ale bo  
przez cię pisał się w ciętej trochliwa  
ści, abawie, cwałaliśny nad Północ  
kieru naszego Chłopszyka, który na moją  
pamięć za gorzkie gaskyżną był  
zachorował, skawiano um Póławki, bo  
Chłopi kwiaty i skłony do adereci  
kwi do głowy, dawano na wynioły

19  
obstawianego Synopismami, wyrysowanego,  
wyproszonego, wygładzonego, wypoczonego,  
pniecia do mek dui, wstaj, jasi biega  
jasi jasi wsta, chwi' jasiu bandy' wsta.  
ay, i ostabimuy. — Ta choroba staria, za  
mgeida spokojnosci naseg, przerwata pra  
a nugo bicia, umczyta, moje baidaz  
Kouz, ktora sama nie jest kupaie  
zdrowa, potrzebuje rad Lekarna, i Kuracji.  
Oto' mne w sprawie dlawieni mego  
mitchenia — pierwszej chwili spokojniej  
szej uziwam, aby jasi usiwkai, i uziwam  
jasi do napisania dtaguzo listu do  
Alexandra do Tanka Adeateguies. —  
list mój przestoroczny musiat zagi  
ugi, kiedy go nie dochrat — wzoraj  
uuzi i oblozemy napisaniem, i zdatem  
mu sprawy z przjranych Papierois  
jegu bicia, ktore stoi w twoje rze,  
bo by' takwiej najdzies sposobowi  
przestania lich do Belgii. — Do listu  
tego dotrzemy kilka Ekscyplury Portre  
tu mego bicia. — Pierwszy jest dla  
Liebie — drugi dla twego Zbioru Koperszky  
chów — trzeci dla Paubikowskiego — czwarty  
dla Justyktu Bscolin'skich. — Piąty dla  
dla ksi. Leona. — Szósty dla Alexandra  
Fredery. — Siódmy dla ksi. Staduskiego.  
Ósmy dla Jydora Pitruskiego, dawne  
go Przyjaciela mego bicia. — Powiedz  
sobie, i sunym, że Wilzeruna ten robia  
uy, pms lóky najlepszego naszego Przy  
jaciela pms Marije Morawaka jest  
bardzo podobny w rysach ab. uci w  
wyrazie. — że wyraz twary, Spiewaka Kar  
nickiego jest pogodny, i bardziej wesoty  
jak smuty.



który, w twierdzeniu spejskim jest pominięty, a  
nawet wstręty. — W tej chwili odbieram list  
z Berlina, w którym mi pisać, że nasi bracia  
poruszają w Prusach, nie do wydawcy roz-  
kazów, że nawet nowo do Berlina przyby-  
li mają nadzieję dostąpić się do Książki,  
pomiędzy z Dreźnie wycieczki wyjechać  
musieli. — Czy wiesz o zamknięciu tegorocznego  
kursu Michewicza, o pyśnieniu Jakiemuś  
chocem zadawał między którymś najpiękniej-  
było to — Czyli wiesz, że On mówi z nakazem  
na Ducha Świętego? — czy nakazuje spisać  
o Pałcei Lwineta, na której niewiód o Polach  
i był cięgi porywany okazykami. Księcia Polacy  
Pawła Stodnickiego, aby ci opowiedział, czy  
Wiskupa Chętnickiego — jakiego z niego nastąpi  
się wycieczka, wiedzieć nie można. — To  
obudzenie się ducha, słowami prostaczka  
jest jednako zajmującym faktem. —  
Zmiana w Niedzieli Opósnit Stodnicki o dui-  
parę swój wyjazd. — jako sam bez kony, parę  
cała się w drogę — dziś arsi przeszedł ci do-  
datkowe ucieśnienia, i ad całego dnia jedne  
uprzejmości wyrazi. — Właśnie porabiam  
nad którymś dyktando mem słysz. — Moich brzy-  
cigów w Warszawie przepuścić nie chcą,  
podobno arsi zamierzam myśleć wyprawę  
dalezych paszportów. — Ja zagłębiam i arsten-  
w Dreźnie <sup>na</sup> wycieczkę ~~warszawską~~ <sup>Prasowski</sup>. — Wycieczki  
to jest Materiały do Historii Włoskiej  
stanu nasza. — Czy ty nie masz, w swym Kłopot-  
Michowie Makulskiego — i Historii Cyackwa-  
tyńskiego, Szaryńskiego, potrzebę Konwencji  
niektórych z tych trzech wycieczek — jeżeli się  
one w twój Bibliotekę nie znajdą, bądź  
stągą twój bibliofilski uprzejmości, aby  
uścisnąć wycieczki z Exemplary Książki porobił  
choi niej Kłopot, już liwy lat dwadzieścia, choi kilka  
suf zajmują, ponieważ mi jest dostateczny, gdy  
się zabieram do pisania. — Szaryński i arsten-  
in potęgi lat bliżni Szaryński, i jednym z bju-  
Kłopot Biblioteki Książki. Szaryński, a ratów z juna Szaryński.



29 Signs on Works. 1844 27

Zapomniałeś o mnie Kochany mój Aleksandrze,  
 nie odpisałeś mi nawet, że list mój odesła-  
 łaś, przed wyjazdem do Warszawy pisały.  
 Ja w Warszawie byłem. — Właśnie przedtem.  
 Charyzmaty Mieroskiego z Kossakowem. Jankowski  
 rozprawy, z jej rachunkami. Biegun, dui  
 parę psich, z Warszawy wziętych. — Siano  
 i konie, w części wysuszone, woz-  
 nię, znowu, byłam na Kossakowem. —  
 miosowski — wiele tam i rozprawy  
 i nawiązywałem się, dwa dni wziętych  
 i przyjęcia spędziwszy, i na koniec po-  
 powrocie z Kossakowem, bygdzieliśmy  
 wzięci z Kossakowem, i z bratem mój do bud-  
 owań Arkii, z obawy Polaków. — a  
 listu do Ciebie, jak nie ma, tak nie ma.  
 Listu po Kossakowem, a tej chwili  
 Kossakowem; — to Kossakowem tak pisał  
 zwiastuje nam wszystko. — a więc  
 i wiadomości od Ciebie. — Jeśli byś przed  
 odebraniem tego listu, nie napisał  
 do mnie, chęć za pismo, skoro bycho  
 go otrzymał — to ja istnieć nie ma  
 Kossakowem, czyś widział? i czy mnie  
 chęć braku jawnie Kossakowem. — Mój brat  
 Aleksander dowiedział się, że był, bywał  
 u Ciebie, i że go przyjął z tą przychyl-  
 nością, że jak ja mu pisałem. — Dodał  
 on, że mi uwiad, iż go go pragniesz  
 pisać mego brata, i bydo w P. obowi-  
 ązek. — Go go pragniesz? a dotąd nie był  
 i mi pisał, nigdy bydo. — Najlepiej  
 przyjaźnił Kossakowem, odpowiedział ci, że  
 to świadczem, większe Rosyjskie

Par de Stériles wœwyp, puzer Was m'houdet.  
Ale już tego tako, to jest tego całego  
deszczu takim ulewającego, nie wybie-  
rze się zapewne, w większe stopy.  
Czy się przynajmniej w Gali'ci uścisną.  
16<sup>te</sup> lub 17<sup>te</sup> Sierpnia, z Łowem z dziećmi,  
guwernorem, Guwernantką mam ruszyć  
do Dobroszewa, zabawić tam do końca  
wiosny, czy się wie Eitwagen nie  
wysadzi w tym czasie w Mesrowie,  
czy się karosze Dobroszewskie, znów  
na progu przyjeżdżającym mi zdoła. —  
Powiedz — napisz jakiś swój Program.  
Mój nakazuje mi siedzieć w gospodzie  
właściwej w Piotrowicach do końca Sierp-  
nia, a potem odwiedzić Gali'ę. —  
jak tam długo zabawić, Program słaby  
mi powiedz, to tylko wiem że  
Łow i dzieci wrócą tu przed końcem  
wiosny, bo i Paszport im wyjdzie,  
i mego ojca w Sierocku bez wzmianki  
długo odstawić nie można. — Byd-  
niebicie is' przez czas niebytności naszy  
Morawski zabawi a niczego jakiego  
dzień. — Przyjeżdżat od do Warszawy, z  
powodem uroczystego Zamyślenia Córki i już  
tam aż do Sierocka to jest do 6<sup>tego</sup> września  
co najmniej. — Do Zamyślenia tego, które spełnia  
wszelkie życzenia i Tęsknoty, i Córki jejoi  
ich Przyjaźni, przytożyciem się więc i Sierocki  
wy byłam airdze Sierocki Stow. abe  
to młodzi ludzie bardzo się pokochali, i oboje  
godni są siebie — Karol Sierocki urodzony  
z Matczakowskiej, był prawą jedynym z  
młodzieży w Morawskiej, którego bym  
chciał wybrać, czy na Sierocka, czy na

16<sup>to</sup> Lipca ~~zobacz~~ się, na se Izraelu Knie-  
knieu: sowskie, i kwato. Jmex dui dui.  
cheg ci z niego krotka dui Sprawy. - Piv  
wszego dui - zwiadcziny i nowe folwark  
miska kuczi anajpna Stachow. - i now Stach  
konei czytby kowi, sprawa dui i Anglii.  
Piedwyschkiemi zai pizgo Chwaty Recovery  
Agiera za 2000 Dukatow Kupiowca, a ktory  
Kresbianski stazyt za wior na konia w Polu  
go kowcia Wellingtona. - Obied na 10.0  
Bydlo - Owce - Stach Kachow. - Obied na 10.0  
Obied, jedlismy w Branserij, barchuta dui  
arzadkowej - przy obiedzie caktery byka Coasty.  
owarby i mity z sanduraz upsej masia, cowa  
Siowy, na kresie Autora. Licencjantstwa, ktory  
Zawiesz Glas swoj wiasit, an Stach Wioski  
Sania. - przy duiem przemowit Gospodarz  
Pukieraz zgrawadkowym. Obied na 10.0  
mita chgi i jato si zebrai, przypominajz at  
Zgrawadkowi, obied na 10.0 jai osigzowce  
Kowziet i niego - i Glas ten za kowziet waii  
Siowy Wioski. - Wioski Stach - ab Dobry  
Stach. - Dui ten z kowzietz Gospodarz Profes  
Sach Stach Szachowicki, o Chwaty z kowziet  
rej do Polowicki, do ktoryj Stachyt uiktor  
Boswiciadkowi. - Dui nastepny kowziet  
jisur o Wystawie Lwowa. - Nagrodach  
rodanym za ui, o kowziet Lwowskiej, ktora  
si adkita, przy rozpalumy kowziet  
ktora tak przypominu i kowziet rozwinila  
Wioski - Dui nastepny rozpalumy  
Mazur. - Po niej Wysegi kowi Wioski  
i roedanie Nagrod za ui - dalej orami Wioski  
i znawu Nagrody za najkryszy Orki. Po kowi  
dani w 20 pizjedach obied na 10.0  
folwarkow, przy ktorych stowowu obied na  
nia Piv czytawymy, i ktory uiaumy kowziet  
kowi, adkita kowziet. Gospodarz  
kowi dui analizumy wspaniale. - ab i w  
kowi ferumy uiaumy. Dui uiaumy kowi  
Pukierz piz Stach do 3% - a obied na 10.0  
si do pizumy - jai przy kowi jai Pukierz  
Lwowskiej

15

2

POŁOCNE.



Monsieur Alexandre

Zawosi Baturski

Dom Nikołaja

Leopold

Pojerischka blizko.

24

27  
Laudajski zabat głos i edat sprawę, a go  
podarszkić czynnościę tegorocznych, i  
obrymianych planów i dochodów. —  
kudziej z postępiów, jakie czyni oświeżowa  
ai wosicai, po cemu wstaw przytoczyć  
do rozprawy nad tymi ważnymi przedmi  
tem. — Odpowiadając temu bezwzględnie go  
podar. Probowuik, przedstawił sprawoz  
danie, a próby jakby w usamowolnieniu  
wosicai, w swojej, wiśnie przedziwnej  
i wyjątkowej powody, które go słowny do  
pdyshajęcia do niej. — Przedstawił więc wy  
nie Systemata. usamowolnieniu, wy karał  
kaidego konysii i wiedzą doświ, i oświadczył  
tyż że wiczyściem dalsimwaniem. — Łachaj  
zaś wzięto by wateki do wrażliwego poro  
mienia się, i działania, temu prawie słowy  
ożer swoje zakony, i meba nam zasz  
„dłataci Panow. gdyż wosicaiu Polski,  
„jast już bardzo dawny Łachajkiem  
„na Łeisi Passij — kilka on liwy wicków  
„zarobuik a nieptaluk, ma wii prawo  
„zadai Łaptaly, ai odcawieraję jej, bę  
„my dla niego sprawiedliwem, a Bóg  
„w każdym razie dla nas mitosieru  
„bydrie. — Moimże to, przychodzi mi na  
„myśl, iż zwiódraję Łeisi swięty, uadży,  
„Pauiszek, widziatem Mogit, Krakusa,  
„bytem świadkiem, Łachajkiem, ożerwie obet  
„dronego, a pamięci jego poswi conego, które  
„Łachajkiem. — Bóg mi nie zapomni  
„że on uwolubił go, od Łachajkiem, gdyż  
„leż żywi zakony, wosicaiu z Łachajkiem, Łeisi  
„w Łachajkiem, wosicaiu, wosicaiu, Łachajkiem  
„gdy. — Następny tego pierwszego Łachajkiem  
„Polski — uwolubił go, od Łachajkiem, Łachajkiem  
„Pauiszek i Łachajkiem — a Łachajkiem nawet  
„byli w Łachajkiem, Łachajkiem, Łachajkiem  
„Mogit w Łachajkiem, Łachajkiem, Łachajkiem.

Po tym głosie nastąpiły rozprawy. — Pan  
 Lomofski obstrawiał, że wielokrotnie  
 dźwierżawami i garbiestki obstrawie swoje  
 umiemiać wyłożył? — Po ukonczonj  
 dyskusij. Doktor Brandt przemysłał kilka  
 wy rozprawy, o żywieniu zwierząt na po  
 dleg Basco Chemij — i na koncu walcio  
 o drugij pułpudowy zakończył brjatk  
 o formacie o czarach chiń, dobył się  
 wosierau Polakich. — Jak widzieliśmy  
 i komysliu pnie, drutisomy, dui dwa. — Po  
 bu, we dwawa podcuna wysięgów, i wicij  
 jedli, i wicij jeli, i kuszniej kłbali. — ab  
 tak tam się uowano się koiut, a  
 by kudzui. — — — — —

ku Sadras. - Desse polopowoy -  
24 Lipia Desse cięty. - Desse polopowoy -  
kiszyniutka - plowio naszych, pniwota mi  
sornowu z tabo, drugi wiaj Aleksandra! Pres  
le dni estery, nie bytem zdolny pisac do Ciebie,  
w taki nieznanay chwyt, oprawid ueni, ten  
czas jescz nie ukończony. Zaasne tu pamiostem  
straky w Pasrach; wia daniostei o Lubko zasz  
miejcyk osekup z Dobrechowa. - W lejchint  
wryzku tam pola, musza bydz sataci,  
i plow catoraczny skacony. - Wia daniostei  
nadzeste od listy sa pferajaju, jai woda  
byta prawai tak wywoka jak gwodnas po-  
wadi R 1813. - Wszoraj widziatem si z  
Lazyniutkiem, diu z Saduschem, obo  
uni o Tobie mowili, wim urzi es  
sedrow, i es gwalbestawat w Medyer.  
Lazi tes dnujstis si - i gwaraszowat  
odemni Pauli Kowskicem. - Czyj nie  
widziat si z Kowcem? jak jego interessa  
idz, lub raczej sioja? - Wkaze Leon zaply  
kolofami Kikaszem - ale interes posuwa  
gw Kowcem nie posuwa si Delazaz  
kolij. - Prociwszy tus z Ktemuszowa  
z Platam list od Aleksandra z Saintegais.  
List Senderany, petny ucenia i twogolityja  
i twogo. - miltu mi widziat, ze Przyjaziu  
maga, na zawere dla niego, jak Kolwist



Łaz. — Ale danośne! musimy się kiedyś ra-  
zem wybrać do usiegu. — Ale czy ty, o  
groń do Medyki, abyś usiegi się kiedyś 74  
gdziekolwiek. — o to pokusi się więcej jak  
myśl rękawicy, i na <sup>zary</sup> Sargata, na  
dniu Sargata mego Bija, przychod do Pio  
trowi, kto wie, czy B. Morawski nie ten  
dniu, nie zindnie. — Zastatbyś, j'couze nas  
wszystkich, usty, szatbyś Charusiekiego,  
który postępuje. — wszad tych <sup>staf</sup>  
utworzył się Berytek Piesis Pigiej — to jest  
leśko o Obrazie W Pauny Czachachowski; <sup>75</sup>  
który prawdziwie W Pauna. uatęgni mi  
siata, tak jest, wspomiaty, religijny, i <sup>76</sup>  
Bzdnie on stanowi, j'couz z najcenniej  
szętk niejśi Pienatu. — Ja, ciężko udrob  
się badaniami, o dawnych <sup>77</sup>  
Polskich, o ich przeszłości, o ich <sup>78</sup>  
Pozyst drugi wyciągnę Piotrowich, odbra  
tem a leżary Warszawskich, ale tak  
pokrajany i pomazany, że nie ma podobie  
stwa, drukować go w Warszawie. Sam  
wziął Narselicki Lepury, doradził mi  
abym go w Wroclawiu drukował i przy  
rządził, że wydrukowanego Exemplarsom.  
dozwoli wolnego obiegu. — Kasatem w  
prepisai Rękopisem, i podobno postęgo  
Schletterowi. — w tym poszyte, przy  
ustanowieniu Matezyskiego, którego Brygi  
nat, obrymation był w drogiu <sup>79</sup>  
odskania Kowackiego, zmieścił tem  
krótkie wspomnienie, o tym współtę  
naszym a nigdy nie odratowanym  
Przyjańcu. — Tem rządzi o nim wytęto się  
z Sena, tem to krótko w <sup>80</sup>  
nie będzie dostatecznym <sup>81</sup>  
Pamięci oddanym. — A ty drągi mój, Alad  
dne, czem teraz zajmy, j'couz — w <sup>82</sup>  
utopięs się Rękopisem. — Bzdne w War  
sawie, parę nabył bibliofilskich, zrobili  
mizdry i unewi Dni to j'couz <sup>83</sup>  
Winiem. — i Rękopisem Kazai Protestanckich  
Winiem.

Kłomense Wartkensisra. 2 Siostra 16  
winku - w potowu Potchery - w potowu  
Taci'skiej. -  
moj drugi Przyjaciel! znowy teraz do Ciebie  
proszę, na której wystrzaskanie wiele  
mi zabieg. - Tak bydały we twój, lub  
jak Antoni tam zajdy - on lub Ty  
raka wstąpić do Raczynskiego, i oświadczyć  
się z nim do tąd, kiedy w Separkasy  
obrywa pieróg. dla mnie. - Alexan  
der pisat do niego dwa razy w tym  
Tutecznie, ale raz on nie odpow  
wiedziat. - i raz od tego zleż wstąpi  
niej uktady, i powrot mego Brata  
do Krotkewa, i mój wyjazd do Galicji  
pono nie chce sam trudnić pisaniem  
mojemu Raczynskiego, Ciebie proszę, aże  
bys o ile można w najkrótszym czasie  
wiedziat się z nim, i stanowczę odpow  
wiedziat: "to już ażebyś się do  
wiedziat: Czyli wszystko już dopadnie  
w. co by to potrzebnem do Raczynskiego  
posięci? i kiedy zgadna twój  
wyjście z twój - on z powrotu  
obieram się, na koniec Lipca, a tu już  
jest koniec Lipca, a o mój ażebyś  
Przepraszam, iż najmocniej za to  
układem, ale wyświadczyć mi praw  
dziwą Tacy, admiławę mi. Dostadog  
wsiedomości. pisz kam iż Sędziemu  
mój ojciec przesłał ci Sędziemu wyprawy  
z twoim u mój twój francuskiej Matki.  
Antoniczego admiławę - przypominaj mi  
pamięci Tacy wyprawy na mnie  
i już do mnie jak najprościej bo  
stęskam i jestem do twój pisarza,  
który już twój głos, który już  
Toby Sędziemu. -

Czy wiesz mój Kochany Alexan-  
 dra! kto mnie na progu mojego  
 Dobrukowskiego powitał, a to był  
 twój - a to pamięci Twoja - a to Przy-  
 jacieli Twoja - a to Ty Sam. - Chcia-  
 mi smutno było wstąpić do naszego  
 pustego domu, bo tu przybyłem jakby  
 wdowić, jakby beczki, bo ani dawa-  
 ani dawać ze mną nie przyjechała -  
 rozmawiała mi się duszy, gdyż Twoja  
 pismo ujrzał. - Chciałem zacząć pisać  
 cis tu na kilka tygodni, a co, moja  
 radość młodość. - i ciszyłem się, że  
 się razem pamiętałem. Gdzie były czułe  
 oddychać było. - i nie mówiłam ci ja  
 porwać. Tymczasem adwoni mój. Przy-  
 i koniecznie są jej Paszport B. Łowczyń-  
 porównał mnie tej przyjemności. - Je-  
 tu dom po 15 Słup. Leżąc przybył do  
 miatem, a dui kilka wyjazd opiesznie  
 bo mi stał mój, nagle i mocno zmoro-  
 wał - dostał od podziwienia. Krew do głowy  
 potęcamy z Symptomatami zaburzenia  
 umi. Zafatnia. Murze. - mraz cięgle  
 krakuski są - sitaż dawał gorzki. Pijacki  
 skarskwa chładoze i cięgie, przed  
 doświadał się usunęty - odjechałem go  
 bez gorzki i bez bólu. Głowy, a także  
 solni wyobraziła nam przesłuch i obudzić  
 troskliwość. - Dawał to jest chłopi. -  
 żywy - krowisty - pisan się. - przy najamij  
 się uistawności - w skutku najamij  
 się krowisty, krowy - krow - w skutku  
 sto

bije razas do Gławy. — Głowa i głowa  
i uszy jest częścią ciała, szczególnie  
niebezpieczną. — nie bez przyczyny  
mówi się o niej do Ducha, w swym tego  
sposobie, powierzoniamu. —

Spiglaun: i katasun  
 Duadun: quiewan, shadzy crasun  
 I uni san prestkrobies  
 Kuz chovasi i iyz'ko zbroje  
 Nawet i pustoly moje  
 Mite Duadun. Kobiw.

Bo kreni we mni a mi swoda-  
lita moja, czerstwa i tuda,  
Ja kwilę swego snu.  
Bo już z duszy kwęć ogniska  
Ja smę ptoryk, we mni błęka  
Chęć w drobnej istanie i lę.

Tak więc Rzekany mój Aleksandra, miłoś-  
roina troski i kłopoty a ty i masoch. —  
i tak po Swięci Augu lija, do tam dośki  
a taku swięci do Błogosł. — chorowata  
moja Matka. — Chorowata Kosa, i dośki  
bardzo ostabiona, zastraszona i stras-  
Musiatać się od nich odwrócić, i bez nich  
tu przybyć. — Musiatać odwrócić i tu  
przyjemności, jakimi na Sobie Maryja  
Morawskiej, której Ajnie bawit i ser-  
u uas pnia i dykcie. — Dodać do tego wpy-  
ku i uas i tu i tam. — Strach i uas  
kogo nieurodzaj i tu i tam. — i to  
poważnie i uas i tam. — i to  
nowe Prawo Państwowe, które już ogło-  
szone, które uas dośki. — które uas  
przyjmuje do kłopotu. — dla uas i tam  
i dniei emigracji uas Państwowe do kłopotu.  
to wszystko uas i tam, uas i tam.  
kłopotu, która i tam uas i tam.  
aby uas i tam, uas i tam.  
i uas i tam. — Przybywaj uas i tam.  
i uas i tam, uas i tam.  
uas i tam, uas i tam.  
uas i tam, uas i tam.  
uas i tam, uas i tam.

na mój spisałnej Plenipotencij, nie mógł  
być, ja sam do niego szys jako Generalny  
Łowcy mój Potomowie. - Spodziewała  
się spisać obywateli odprawić, a w  
razie gdy bym był, to mój brat po  
aż, ale był. - Sam bym na 9<sup>o</sup> pos-  
pieszył do dworu, a nawet podał w kiel-  
dym razie 9<sup>o</sup> by się dopływał o liście  
do Nikołaja dawać. - nie mógł, Stęgo  
chwami zostali, bo może wypadnie mi je-  
chani do Prus, dla spotkania się z bratem  
moim Strycznym, który otrzymał pozwo-  
lenie kawalerii w Państwach Pruskich,  
a zwłoka pierwszych, dla Rozkazu,  
muszę stać powrotem w Piotrowicach,  
tak jest dłużej z wami nie zostanę, ale  
chciałbym, choć na godzinę, wpaść do  
Odnowa, ażeby się do Odnowa uspokoić,  
i schylić łeb przed twymi Rysownikami.  
Wiedzę jednak o tem i nie Zapomniać, że  
9<sup>o</sup> Wzruszenia, choć bym we Lwowie  
na dzień parę, przed wyjazdem moim  
Piotrowie, odwiedzić nas z utęsknieniem  
tutem, Sioły Stanisław - odwiedzić  
tylko na chwile; przebaczyć nawet  
nie chciał. - Miła go powita liśnię, bo  
najpóźniej nazywa się Potowski - to  
Rocha i szanuje - bo przywodzi mi o tobie  
wiadomości - bo w istocie nie on ma  
serce; i wiele innych przywiązań. - Nie  
mógł z niechęcią excentrycznością. - Nie  
pojmuję, dla czego Ci o nim nie wspomnia-  
łem, w Raportach o Klementynie - ale go  
dopuszczę się tego przypuszczenia, czemuś  
mój list mój pokazał - zolałato mi  
się dostarcz w nim, więc zale do mnie  
mój go nie wywieść, ani między Alko-  
raki, ani między Wódkami. - Nadzie-  
ję do Lwowa, chciałbym wskoczyć do Katedry,  
gdzie mnie Drohojewscy przez Lęczyński  
bardzo

aproposie zaprosili. — Cieszę się, że uściskam  
 kielicha Leona — obczuwać drugiego Leona  
 zupełnie mi obojętne — tak mi ten ostatni  
 widać zniżył się do tego, że się nie  
 nigdy mi znat. — My w naszym towarzystwie  
 mamy także Leona (Grabowskiego syna  
 Dariusza) o którym bez końca słyszałem  
 wiele mi uwagi. — Jego choroba nigdy nie  
 była tak wylewna — i wyzdrowienie staje  
 się coraz wyraźniejsze. — Wstrzymuję się  
 w wielokrotności mojej, bo mam wstrząs

RZĘDZĄ

31/8

Monsieur Alexandre

Bakowski

Dom Mikulasa Leopold  
 Rajszewskiego Włocławek

EP

radzię, że ci za dni 9 uściskam uścisk  
 ty kochany! — Długo nie było  
 z moją kochaną — Surowiej — uścisk — uścisk  
 kochanej — uścisk — uścisk — uścisk — uścisk  
 (wszystkie Aleksandry dobre i piękne)  
 w wyjątku Aleksandra Włocławskiego; Aleksandra  
 (PT Papiernik) który u mnie tu z bratem  
 przychylności uściskawał, potem się  
 łowej — uścisk — uścisk — uścisk — uścisk  
 między innymi uściskami — i każdy chciałby  
 zadowolnić, ale czasem mi zabraknie. —  
 najdalej 18<sup>ty</sup> chętnie ruszy na Kraków  
 do Prus, jeśli Prezydent A. zaoferuje

po tym, co się dzieje, do czasu trwania, do



2. Wresnia 1894. Dobruhin

移

Mnie już, już do brzości wzięj kachenną  
 abasundę. — wóciwosy ze Lwowa  
 za statem tu dwa brzozy, jeden od  
 Alexego brzozyka, w którym mi cypiel  
 nadaje, że obrymnie porumienienie  
 dla się do Moskwy, bez nadawut, że był  
 potrzebował udowodnić potrzebę tej jazdy.  
 Drugi list od mego Brata Janka, którego  
 wyrażał mi niechęć i wrodość moją  
 podziwiał, bez mi brzożem, mil Brzożem  
 ich obywatel na miejsce rzadów, było Jank  
 pot uad odra, do kąd mógł być trudności  
 przybytu. — Obliczawszy więc Brzożem jakim  
 uogłem, rozróżnić — i długim drogim —  
 najprz. się rzuci wyjazd mi obywatel  
 jakim podziwiał, postanowiłem na  
 jego wyjazd brzożem obywatel mi Brzożem  
 wyjechać, najprz. brzożem potrzebę zająć  
 brzożem obywatel, pierwszych dni Brzożem  
 brzożem, przy na 4<sup>te</sup> maja się zjechać Brzożem  
 mi potrzebę, który rozstrzygnę Brzożem  
 obywatel. brzożem, brzożem mi, a Brzożem  
 obywatel ten brzożem, wiążę od Dobrego  
 mi przy brzożem adzwanej, pi przy Janku  
 brzożem, sprzecznej. — Mnie już więc, a brzożem  
 obywatel na brzożem, brzożem przożem  
 na przożem obywatel bydy — brzożem  
 na do słowisz, po rzekach brzożem  
 brzożem i mi brzożem brzożem i brzożem,  
 brzożem i brzożem adzwanej od mi brzożem  
 obywatel — brzożem brzożem obywatel. —  
 brzożem, i brzożem, brzożem brzożem  
 brzożem — a brzożem si brzożem adzwanej  
 brzożem brzożem adzwanej. — brzożem obywatel  
 brzożem

list za stat jenne umiłowicie, to jest abyś  
mi na niego przeko adpisat. — przeko ad-  
pisanie dlat na pytanie kćwie i kćw  
mizynie — ten pierwszy słowo i Sprawy  
tygodnia ubiegłego od naszego miastu  
rozstania. — W niedzielę przest, sta  
użtem w Baticach, około 3:30 wieczorem.  
do sta tem domu Tadey, do kćwadrant  
drutych Łobow i Łobu, i Łowiczek,  
przechyli są na dziedzinie, zastan  
upniżeni i upniżeni, goszczący gospodar.  
stwa. — na drugi dzień jechai chęciem,  
nie pasci. — a tak Północna i północna  
mi zastat pod naszym polsko-goszczym.  
28. Wiosna — Łowiczka, są Tadey i Baticach,  
29. — na są zdobyta Łowiczka na Dachod  
domu Łowicz w Północnej, i ma być  
liczony rząd. Drobny Łowiczka Łowiczka  
umie na ten dzień na praski, i przynaj  
mniejsza na są praski, jeżeli mi praski  
do Łowicz. — Gdyby wiod rząd, z przynaj  
do Łowicz, jechai bym tem chęciem — jechai  
bym niechciem. — i jechai bym są  
Łowicz i Łobu, i Łowiczka są do Łowicz.  
chęciem, i kćw chęciem najmiśniej bym  
użył — a Łowicz chęciem Łowiczka w Łowicz,  
i grzechem jest niedowolai się Łowicz,  
gdy by wchycenia zadaniem z obowiązku  
moim je uwzględnia. — Na to więc pytanie  
odpowiedzi praski, a list twój dopis  
by umie jenne przed 27. — Łowicz w Łowicz  
pek jechai tem na Łowicz dlat do  
Łowiczka, gdzie zastan i Północna  
i Łowiczka Łowiczka praski są z  
Łowiczka Łowiczka. — Kćw przed tygodniem

przybył z Londynu, na zamieszkanie  
roczne w Galicji. - Ten sam był też on  
w Londynie, podczas pewnej Wzryty -  
opowiada bardzo ciekawe i porażające  
Suzgłosy. - w Wyrażeń mił mił mił  
drzew, pod Lipami i Cisami Ręka Juna  
Mnogo Sadzonemi, a Granie Dawnych  
i Paskanych Kwajonych. - Leży mien  
ami na Wierch - rozstawił się Koni  
i w noc stągtem w Lancie - i co  
bode lepiej w Dobrochowie. - Od Stody  
Sprawa Grańcowa, Paspuarstwo  
listy Womacze mił i już jak mił do  
płyka nie uga, Jone kpi i to Liwskie  
zajety mił Czas do duij - Moja Sprawa  
skrośtowa. Paris Pastryńska, wracze  
od Wied z Jwanica, wstąpiła do  
mił na Noc. - i dobre mił się wy  
darszyło, Jogi ja nadziatem Kontraban  
dami. - Chci map mił kochany  
Abdandze wimay Rachunek Sumie  
nia, z pierszego Tygodnia. Tę i ten  
gośniej Aukau, nie ugałby tak  
głosaj Sprawie mił ugał - Przypraw  
Ci się, że po Reprezentacji Do Juna  
ciggle ugał o mił, i Skrośna jego Przy  
koi w przystym świecie, staje mił na  
oczy. Jakże go tam ugał Tyg, i to  
darem ze Spawentem. - Do tego Do  
Juna Pasiełskiego wybiorem się w Tyg  
dusaj. - Obiecał mił opisać Siew - czeł  
opis Siew ira skrośto, do konanego.  
Powiedzi mił, nad ugał, naradano, co ugał  
jak

są bawiano - jak pili - jak jedli, jak tra-  
 wili. - Wtem i do Mr. Sharbela przyjeżdż  
 do Lwowa - powieści mu, że bardzo  
 i bardzo żałuje, że go nie zastał, że  
 si jego pacunzi nie przypomniał. - Po-  
 wini mu także o Baranowicz, który  
 mu wniesuje. - Ty już pewno? Musiał  
 współczuć, a ja kęśki do tej a  
 kęce nie wziętem, przesyłać mu byłoby  
 w dodatku to lankę i do Radełskat  
 Lwowa, która pod postacią Bonawentury  
 smutnie sobie polityczne, i filozoficzne  
 rozważa. - nie pojmuję jak Bismarck  
 to drito przepuszcza, jeśli nie, druck  
 chwila czasu, przesyłać je, po to mu  
 jest to mot. d. l'unique de la France  
 leurd d'aujourd'hui. - Tu Georg. Hand  
 jest La Bala i Sieradz, niestety cy-  
 ta Bismarck nie byłby niekiedy, i to kłopot  
 o tak myśli, co bywa niekiedy inte-  
 res. - Siedzący się serdecznie, się naj-  
 lepszy Przyjaciel - ażeby nie było, aby  
 na pła Tawaria wstąpił, nie. lubi.  
 Lecz nie wsi wstąpił, ażeby, ażeby  
 Sieradzkiej wstąpił, ażeby, ażeby  
 Polci mu pacunzi, Tawaria, i jest  
 Tawaria do mu. - do parady pol-  
 tam z ufnością Powolnowskiego. - Ale  
 do Aleksandra, przesyłać, ażeby  
 odpowiedź mi zaraz, czy przesyłać  
 swój Program - a i ten był mu aradom,  
 gdyż się na niego zgodził. - Lecz dia-  
 niwist Horaciup, a powołował Tawaria i Kochany  
 Lowery. - Ale

Jutro do Sura wyjeżdżam - dziś przed wiek  
 aino Sura Dobruhowskiem, przesytam  
 ci drogi mój Przyjacielu! najwiedzielsze  
 powiadzenia i pogromy - Od tygodnia  
 wyglądają już u mnie w Dobruhowsku - a  
 ja z łzą i smutkiem niedużym, subdując  
 i kłopotliwie, dobiegł obrysnę się nie mo-  
 gę. - Pisatemu ci, jak o moim gro-  
 mieniu. - Kierownictwie, wystąpiam si-  
 go w parę dni zadowolony, tym czasem  
 majore do cywilizacji z najcięższym  
 przesytam, dwa tygodnie czasu, na  
 temu, mierzalny i spójny stracił. - Jak  
 uroda miata nastąpi, i znów się  
 przesytam, miat być kierownictwie  
 znów nie był i nakoniec miat przys-  
 de Prose, i znów nie przysłało ale me-  
 to się zdano na Taske, i kłopot był  
 taskowym, przysłało się bez matoficji  
 z mojej strony. - Wie było ci wypisać  
 wszystkich moich troch gospodarzy  
 wszystkich domowych zadowolony, to ci  
 było pariem jako nowo ignaro miat,  
 si niegodziwy mianem Roka, i si u domiar  
 niedoli mojej, po odpydzeniu drugich wódek  
 w Goneli w Roka przesytam postawiony  
 Lelich i kłopot Goneli, spalił si  
 kłopot parowy, wady w mego u-  
 ualawisy, a palce pod mien jaby, w  
 kółle piskielnem, na ugotowanie  
 jakiego Perona Rzepuskiego, lub in-  
 nego. - Kępnaj si było w Polsem  
 ułaga si to skai - si si kociato miata  
 ułaga si to skai - si si kociato miata - a  
 ułaga si to skai - si si kociato miata - a  
 ułaga si to skai - si si kociato miata - a



dris' mi slopino przyniesli korci i  
Kobla, z nowym drem i kolanami.  
Te wszystkie rzeczy, szaty, adresem,  
tak mi przyniesli mi, i mi  
piora, mi kieszki do szki mi  
wziętem od kishunacka dui. - Do-  
daj do tego, i iadziej Garet, nigdzie  
wokolicy, dostai mi moge, i se  
zda je mi sz, i iestem na jatkach  
Placem nad lub podziemkiem, do  
ktorego iadec, gda z kuli Lenczkiej  
mi dachacki. - Twój list zostad  
mi powitany, jak Rodak jak brat,  
mi miie pnieciad na Lencz,  
Jusztu kuku, mi miie szeregostniej  
zaprowadzi do Lencz kuzgo, bo  
z niego bje szewa, pego do  
miie. - Widzi. Kuchany mi. Alena  
dne, jak ufam swojij przyszi, z  
jaka prawnosci na mi polagam.  
lele joki pamietam, miie, i po  
wiedzi, i miidry szolice mi  
pionem i jela mi Lencz, i na  
bardzo. Wziato Lenczackiego o  
Lenczackim, z szodka 17. Wzima  
z dedykacji do Lencz. Ferdynand  
i o ten dnie nigdy mi szym  
Ten, szepetaj o mi w Jusztu.  
Jak Lencz nigdy Lenczacki nawet  
szagndrai mi kuba, ksz gnebai  
i mi jak kuba, a czysto sz



50  
i pęta z nich wygniebie. — Dziękuję  
ci za przystąpienie Spis dzień pomien-  
nych do Historii Włoskiej, tak to  
są same dni i czasów Stan Augu-  
sta, dawniejszych nie wyśmienione.  
W do Spisu Włoskiej 10 lub  
15 Exemplary, czy Poety czy Fama-  
nem, raz odstawia przez Mieszko-  
wian. — reszta, jeżeli przystąpi  
ci czy przez Stanisława — czy przez  
Stadnickiego gdy będzie we Lwowie  
lub same w j. do Piotruwa przy-  
wiezie, gdy po raz pierwszy będzie  
a has w R 1864 — Ja tam być  
wtedy Siostry, do Piotruwa wsi pi-  
szy ci Petykowi i Koperskiemu  
pisze dozwolę. — Się tam ci  
wiedzieć wój drogi Aleksandra,  
koniecznie Michał przypomniał  
że jako małe wskazy o 4-tych Pol-  
nie Taskawość Twojej państwa  
Matki. — a pamięci Hs. Skłobka  
czy prawnika, że bardzo uł. bezpie-  
cznie chorował — wskazywał Antoniego  
Aleksandra, i Proboszcz Dobrzebnowa  
Tęta Tygierne uprzejmości. — Niez-  
są zobaczyny i wskazy, aby się  
zobaczy i wskazy, trzeba znów  
sobie wywystę jak i saterę do  
Lwowa. — I domu niemi wia-  
domości, wszyscy byli zdrowi i przy-  
o. Cichu. — Alk

1866  
1866

10, 10,

Jasni Wietuszy Alexander  
Batowsky

ulica Jemnicka      we Lwowie  
Dom Nikołaja.

Nie Ty! winny druzi mojej Przyjaźni,  
 ja nie winien, że taka cięsa, tak długi  
 miśreni satogta, niezdy ostaburawstli-  
 stami naszemi, a obieraj chęty. — Ale  
 gant mojej aże swierbelny, rozgnessami  
 obmywa, gdy się dawia, że miłkiny  
 kresle w naszym domu — kresle naszego  
 najstarszego bracka. — naszój Toasi. —  
 i że Państwo młodzi, nie ucieli coś w  
 a Otchawa po Angielsku, ale porzucił  
 w domu, i że goły, cegnaty są przez kraj  
 Egipcjan, i a bysmy się siedzi po kółko  
 felomat Państwa w tadych, i byto  
 kuszno — skoczno. trochę namet pijano  
 i namet wesoło, jeśli krasa głuchołowit  
 wesoło bydo ucie. — Ale czy ty wiesz,  
 kto jest Panna Toasia. — to kogo posła,  
 wile lat kochano się, i kochano się w niej,  
 wile lat kochano, kochano, i a kochano  
 dośkuta — są kochano. — Wymagajcie  
 ci się, że wilek najniżej. — Dzieje Biblioteki  
 sprowadzi krasa w domu, a kłoni czytaj  
 kłoni, byto — paty kłoni, i zadowolony  
 tobie, jakoby ty nie byt — niewin Ah la  
 domu, a powiem ci coby. Powiem ci coby  
 Toasi, bo coby się tobie kłoni, paty kłoni,  
 a paty kłoni, kłoni, bo Toasi kłoni  
 Toasi, a ty tak jakem to gładzi kłoni  
 kłoni i kłoni kłoni, i kłoni kłoni

Obit przysługę do mojej powieści. — W  
 Roku 1826 umarł w Warszawie, Półkowi  
 niki Hoffman, zamek, powieści, obit  
 Półkowi powieści w Warszawie, powieści  
 powieści Hoffman kłoni. — Powieści  
 powieści druki, kłoni kłoni, kłoni kłoni  
 kłoni

[illegible]

ta uita" brata, wiec tyzszego dnia  
 sie, przeszedly, balesi. — Nakoniu w  
 roku dziesiatym Matki wodnia znowo  
 wazy opus takz statosci, dozwiaadawaj  
 ulegi, i — Adriana Matka zezwoloni  
 i Bogostawienstwo — swi rodzice wiezi  
 sie i nie spreciwiali, temu zwiqzkowi  
 i ten krejstkomowy Romanus, w tym  
 roku, w dzien Sulepgo Andrzeja, zaktori  
 eksploiny wesela. — Nowo wiez jasne  
 a wesela. — Zebralesy na nie i szyski  
 taskawych Sziedziw — krewnych — Wzyski  
 z bliska, i niektorych z dalekich.  
 W dzien 30 Listopada, o tej  
 zastawiano Sziedziw — na ktori zebaty  
 sie Ostaby, ktore uciwaly w Piotrowicach  
 o 300 zaktori sie zierdzai Sziedziw. — O czwartej  
 rozwarly sie drzwi, i ukazala sie Pauna  
 wioda, cata w bieli, z biala zastaw,  
 koronkow na gowie, z bialeni kwiatai  
 spny wlosach, i spny boku. — nastepo  
 ktorego stawienstwo. — Ojciec mój i Wankowi  
 siostru, i wycheiwawicy, jakby wstawy  
 dzienom Bogostawien, i — Daj na jawnosy  
 Zlotu — Lakiu — i chleb. — Po czwartej raszy  
 kisy do kosciaa, i zgnat sie Srezy  
 28 Pojazdow esterekulungu. — Kwie Szape  
 i Pauna wiodego, przybrane byly w bukaly  
 wszyscy stajacy takie bukaly wesela  
 poprzypane mieli. — Pojazd Pauny  
 wiody, obocato dwunasto Parobkow  
 na koniach, w Sulep Czapach, z wiodkami  
 przepasani bialeni Sziedziw, jak  
 to nasz zwiqzaj, ktorek z gadawien  
 jechato z Pochodzian, ktorek z gadawien  
 roigami. — Kosciaa z wiodkami  
 oswiecowy, nasz panawny Pleban, Rysz  
 Kaniwko Baranowski, przemowil do  
 Państwa wiody, i wzywaniem obecnym  
 Rysz rozkazania wycisnal. — Noc zapadla  
 uin sie Obraz akwery, wraca liwny wiez

przy szepułowych. Satarenick, przy pal-  
 cych są pochwodziach; Dado do draga-  
 cu to oswiadczenie bycia, czyli kłami-  
 agniskami, w pewnych przedmiotach  
 portwianem. Powinno być; wesoły,  
 i pewny widok przedstawia. - Coby Otrah  
 i wesoły przyjemność. - Long, mój  
 austryj. - Dostaw. - Wita hiszpańska  
 mta dykt i kłamiem, Sola; i kłamiem. -  
 i Jaderwa, Maryna. - Martajita Herbata  
 Kasię. - Wiewy. - i to pokój; na Diwidu  
 na Kłom. - Wiewy. - i to pokój; na Diwidu  
 Kłom. - Wiewy. - i to pokój; na Diwidu  
 Kłom. - Wiewy. - i to pokój; na Diwidu

[illegible]



3  
Mitka jest nadzwyczaj pękawość i niezgodność  
Pawłku i Ołowskiego. List Stanisława  
upominał, żeby był pilniejszy, że to kłopot  
wielki, że moje ręce od niego zostały  
powinowatą. Długo ja bez zadziwienia  
byłem mu bez zadziwienia. — Pieniążki i inne  
wielkie dla nas uprzejmy Stanisław od  
wiedził nas w dzień Święta swojej  
Luny, niektórzy go powitali, lecz inni  
nie. — Jeden jeden zabijał nas po  
li. — Pokutujemy o swoje błędy  
i zapominamy jego błędów. Ołowski  
i Kłujewy wyprowadzili nas naszego  
Nowosienka, to jest powieź nas  
Lilak 9. — a który zatrzymał u siebie  
dużą nową sposobność. — Bobrowicki  
3<sup>o</sup> lub 6<sup>o</sup> stał w Starosienku u  
Matki pod Pressowem, odebrałszy  
wziął ten list zgłosił się do niego, to jest  
do Pana Włodzimierza Bobrowickiego.  
pisał Pressow w Starosienku, i wskazał  
mu drogę, którą ci ma przejechać drogą  
drogą. — So one znowu kłujewy w drodze  
na jej pociąg, doświadczył, a dawał mi  
które się tam, nie zmieniły, w osobnym  
obowiązku będą. — Złoty mi się, i  
najlepiej i najłatwiej było by, jakim  
znanym furmanem wyprowadzić  
je do Lwowa. — pociąg, so, wiele by  
przejechał kłujewy. — Chciałbym  
jakiś wiedzieć, że mi one dostały, że się  
nie, już nie, — Sześciu Smut  
też, co, bogactwem się, stał, i  
który, dla, go, i, la, la, a, a  
w, a, i, już, a, i, jedni, jedni, jedni, jedni  
mi przywrócić.

1 Sierpnia 1845 Od Ciebie chęć zażęgi Pok  
nowy - stoiszę jak cyrenia i uscisłotem  
srodusnie Rodzinnę, Kone, drzewi, Kosa  
do Ciebie obracam się, i Tobie i Tyżem  
i uscisłotem przewyżam. - List twój mój  
drugi Aleksandrze, był dla mnie bardzo  
wielki Kozłda - twoje jesieli Ty, byłeś na  
Licytacji Biblioteki Krasiński, antko  
knew zhanang, i pils podniesiung, to je  
stojęcy tyłko o niej, co tyłko Agapledu  
ni dostatem. - Jak to 5000 Kuzpek było  
za bieżen da ułbyias i ja sędaj nie  
te byłtem. - Łasnostnik! ni magdies  
ni dancisi, ze bydzie to Biblioteka  
ni Sokolska jak piszup) ah Betka  
na sprzedaż wyshawiana. - Wscak si  
jako du mój dawniej od Ciebie Konkur  
watem. - Wscak si w Roku 1836 jesen,  
byłże a Kłasia Kownackiego, jureitew  
z uina do Betka i z babskiego dla Kłis  
dra, i z Kowalami dla Gospodyni, ah  
ani Kłisdra ani Gospodyni, ni zasto  
hiung, oboje wyfarkali byli, na jakieś  
odpusz kry farmark. - Wz miki  
wz wicko! - Je ne vois kital, qu  
trop, qu' il n'en age, des laifre  
echapper toutet les heuruses oca  
sions. - W Warszawie ad bydaż  
takie Licytacji, na Kłorej sażyd  
wat się i Rej, i Paprocki, i Zbilikow  
ski, a jam adroliung nawet z sejansy  
nie potkngt. - Jak widzę jurem don  
cyst mój Lawod bibliofita, Kłidy  
ty wos wyżej rosagi, rosagi bykły,  
i piersosnię ni jednego obrywas. -  
nie myśl jednaki, ni wos z sej shagi  
zi Łasnostnik pniogta we uinę uenice  
Pnyjarui - ewerem iupę się z twyż

24  
powodzeń, i do życzeń nawracających  
i ta dąduje, a żeby ci się tak dobrze odpo-  
driało w Bibliotece. — Żyli w swoim  
domku nie przyjechał tu. — za to a-  
domego ojca do Kłapińskiego Szarwitskiego  
dąduje, dąduje. Lwiarskiej, do Lwiarskiej  
dąduje. — Stądma już jest, jest  
wymierzona — Lwiarskiej, jest, jest  
obłędnie Lwiarskiej, jest, jest  
niego bytuca na wsi, w jego celubio-  
nej Lwiarskiej, która dąduje, jest, jest  
opowiadania, szeregów, jest, jest  
a Lwiarskiej, jest, jest, jest, jest  
Lwiarskiej, jest, jest, jest, jest  
na Lwiarskiej — opowiadanie go  
i Lwiarskiej, jest, jest, jest, jest

Króle fortuna rmiuna, a Bóg cięda cyp-  
teras następuje. Piersi osna, Lwiarskiej  
Lwiarskiej, powiat Lwiarskiej, jest, jest  
kraju, Lwiarskiej, jest, jest, jest, jest  
powiat Lwiarskiej. — Lwiarskiej, jest, jest  
eate to dąduje, gdybyś chciał przesunąć  
bys się do nas Lwiarskiej, jest, jest  
dla Lwiarskiej nigdy do Lwiarskiej, jest, jest  
dla Lwiarskiej nigdy do Lwiarskiej, jest, jest

3 Skys Dwie zamknięte ten list, i powi-  
nam go Bobrowskiemu, który w  
Pomieszczeniu Lwiarskiej, jest, jest  
go na Lwiarskiej, jest, jest, jest, jest  
wół go to droga przesunąć, bo chci-  
dnie pośniej ten dąduje, jest, jest  
chci na Lwiarskiej, jest, jest, jest, jest  
zobą, bez bojarów Lwiarskiej, jest, jest  
dnie i Lwiarskiej. Obyś najprzód Lwiarskiej  
jeste a Lwiarskiej Lwiarskiej, jest, jest

[illegible]



Edwarda Raczyńskiego - aniejome di są  
zapewne, wszelkie jego szczegóły. - my  
obserwujemy i dostrzegamy ich opisy, w nich  
sui, po dopietusowym ceptu, obajuruli  
od Morawskiego, który teraz jedzie do Koga  
bina, dla widzenia się z Wdową i z Synem.  
Knięciom tych pombasai ci nie będy. - Wiem  
iśten samy ten znanymy Blywale, amao  
a skuska choroby fizycznej, która doprowadza  
do rozwinienia w nim. Larodem Morawej. - Mo  
rawski, mój ojciec - Zygmunt Krasiński, i  
jednakowa to Suierei pojmuje. Aby ci to po  
ni było maej, aby ci to było maej, aby ci to  
był Zygmunt Krasiński z Miłobskiej Siemiej, admi  
ni cyo temu o cemu nas Morawski zapewnia  
iś Raczyński ad ratu był już dojezowy Smutkiem  
miejscem kani Zycia, z. mawia, iś cemu iś Sui  
są cady, jakej tajemny siła generacji, iś to w  
amog, Suierei przybrai postać. - iś mi nas w  
suierei dojezowy, w Przegalini, zdatu uci się iś w  
go zatewa, iś am zga wagi uci wagi - iś ko  
go ołaza zatewa. - Wiem iś jakej, przykroci  
wszelkie przygotowania do Suierei pociąg  
w kociąg był na Małozimstwie, w Ciemie P  
nadiskim. - a dzień Zygmunt St. Sui. (Który to  
dzień jest dniem Królewstwa, Suierei Ludwika XII)  
pojakał na wyjeżdżalnię w Suierejstwie.  
Zadł obiad a Probosza - a uci po tamary  
Suierei na wyjeżdżalnię. - Kasal Suierei pro  
w Miedzi. - oddał Probosza i Suierei, w  
z maej, dzień cady, iś Suierei przygotowania  
zapalił Kasal. - Suierei Suierei gościa - go  
nathumie zapalony dowiesta iś dowiesta  
postać iś z listem do Probosza, a sam dzień  
nabierany, Suierei do laski przywieszony, Kłaga  
suierei ołozam dowiesta - zapalił proci  
Suierei - iś Suierei - iś Suierei kula ro  
został byłko Radub. - Myśl Suierei Suierei  
Suierei, ad ratu go już dojezowy, przykroci  
iś dowiesta Suierei Suierei, iś Suierei Suierei  
pauca ad dowiesta Suierei, ku ad dowiesta Suierei



87  
w Szkalucie ktorego zastawiać u Probovora,  
zwaleniach kasy w dzień. Smierci pisanie.  
Seden do Lony, trzy do Lywa; do Per: Polocki  
go, do Parawy Rudolinskiiej, i do Grabowickiej  
Lonie dzis kuje, za dwadzieścia kilkoletnia,  
Przyjasie i Przyjacie, i dodaje, że nie chce jej;  
unieprzyjeciunie, żadnego za kasa ulubionego,  
wybrać o dwie mile wyżej, do której choi,  
tak pizknej, zawsze jakiej wstępnie.  
Do Lywa pisse. — „Nie tak w życiu nie  
choczątem, jak Religiz — kraj — i Liebie.  
fisz widai, ziew ste go kochat, kiedy tak ko-  
niebuego dopuszczam się czynu. — O drogi  
„Lywa! nie bierz się mnie przytada, mian  
„coś zastawia, dusi, zmusza — nie mam  
„ci prawa dawać teraz rady, nie mam  
„nawet prawa do tego zastawienia  
„Ciebie — brytaj Bofarika — Alanaego.  
„Augustyna, ci powiedza ci wszystko  
„tepiej, oswieca dobitadniej. Przepraszam  
„ziew. Lęz, bistro troche chowat, i zmu-  
„szat do mnie ci wnej ci Nauki prawa.  
„Moje wychowanie skłaniało mnie do  
„tego — o wiesz! pros! ja koniecznie pokre-  
„chuję do Lapiaraj, Modlitury wieszego.  
„Gato swe kasa w Laniemysle pochowai  
„gacie zastawia, a Serce wznie do trumny  
„Marzarka. — Oki te szezogoty postęgi  
„ci do wyśtońnienia tego skacaliwego koma.  
„W Craach Pogaiński, Skarozij Lii, Włzibij.  
„w tym rozmyślnym, a brew przekonania  
„dokonanyu czynie, widzieli Smakowale  
„fakum. — w Lodiach, Wiekach mniemauoby  
„ze Samobojca, wskat opytanyu przez Craa.  
„Sta nas Lywa Craatem, jest to przekonanie,  
„to przekonanie, że świat stary się koscisz, że  
„nowy się zastawia. — jest to kasknoze, za kum  
„wszystkiem co się srenowato, ukochoato, czioto

[illegible]

POLOGNE



Jasne wies moine

Alexander Batowski

p. Lamoa we Lwowie

24/2

Ulica Jezuicka Dom Mikolaja



Ala odrośnięty wyrst, od tego obropnego  
Wspamięnia, choć mi wiec na cze  
być mi jej mogły dade spacer - tyle  
Samotność, tyle miśnię, tyle strach  
w tym roku każdego i wszystkich dotknę  
to, że trzeba by miłi Demetrius powes ad  
Sobienie, a żeby zdobyła się na uśmiech  
I tak zaczęwszy od strach usteriałych  
porachuj, ile miłi Samotności dotknęto. -  
Mierosłoj - Wyław - Straty w Gonieli -  
deli Propinacji w Galicji. - Mierosłoj,  
Grod - Gwini Kłemiaków - Legendy Bar  
Lutaj - dodaj do tego kilka innych  
umieknów, jako to Małom prawo <sup>Ław</sup> <sup>Ław</sup>  
Ław, nowy Padelek Browarny. - Naj  
bolesniejsza ze wszystkich kłopot <sup>Ław</sup> <sup>Ław</sup>  
Choroba Bwera, która mi się na jednym  
folwarku zakradła, która w zadanie  
dlań Wkorynarskiem mi opisano, <sup>Ław</sup> <sup>Ław</sup>  
ciw której wszelkie teki bestkierow. Ktoż  
wiedzieć wstąpi, a która codziennie zabija  
ja mi kilka nasie Słutek najpiękniejszych  
mi drugo całą mi Bwernię wyłupi. -  
Wśród tych wszystkich kłopotów,  
jedyną pomocą jest zdrowie Ojca i  
dauć. - Przed trzema tygodniami lekki  
atak mi nagabął był mój Kochany Ojciec,  
ale po krótko przeszedł - i od tego czasu <sup>Ław</sup> <sup>Ław</sup>  
jest zdrow i cieszny, i zdrowy i zdrowy  
warze i tyng. - W tej chwili wyrabia  
się Konfederacja Ławarska, po odesł  
pamięć Miłosa do Ojczyzny. - Kordak  
wystawiany jest, jak Poprzedni, jak







W'mnie ci jestem dwa podziękowania,  
 dwa obfisy - popelnieniem dwa granicy,  
 podwojenie twoje rozgnieszenie do magaw  
 9. 2. Ciebie drogimuj. Przyjanie! -  
 Po dobraciu i pierwszego i drugiego twoego  
 listku, pierwszymu byt zaraz ci odpowie  
 dzie. - ale i smutek; wesele stany na  
 przeszkodzie, to jest; różna kłopoty i gody,  
 więcej kuszyki Łofij Kosciuszkiowej, którą  
 jak rodzący Kochan, a która 29. Marca  
 zawarte Słaby z P. Przewożkiem Józefem. -  
 Wyodr. on byt w R. 1830 z Polaki, dwa  
 lata temu, spotkała się z nim w Krupie  
 pokuchali się wzajemnie, dabi sobie słowo,  
 wszelki opór, byt daremny. - On postąpił  
 się o Annetę - otrzymał ją, wrócił do  
 kraju, a piewany, niecierpiłwa się Rozkocho  
 nogo, dzień jeden strasznie czekał nie chiał  
 i skoro tylko Post miął, zaraz u Othara  
 chiał skauze, i wybrał z całego Roku dzień  
 najgorszy na gody, dzień 29. Marca, dzień  
 rożniący, najgorszego powiatu, najgorszych  
 drog. - U nas wszyscy nie byli zdrowi -  
 ja jeszcze kława, wchodził w Nagi Rutek  
 w chuby futerał, Moja matka; Lona stała,  
 się i opakiwały, i tak cały szpital Piotra  
 wicki, i wyjawy jego ojca, ruszył na  
 wesele, po najniegodziwszej drodze, na ostry  
 mite z kąd do Wodanowa (miejsce ustawio  
 nogo bitwa w R. 1831.) Bawiliśmy tamki,  
 kraj, wracaliśmy z Woronichem, to jest  
 ptycheliśmy, i kopiliśmy się - ah! my nie  
 ukoneli, tylko ja znowu dwi kłoty w  
 łótku odpokehowałem naszym, podróż od której  
 uvolnić się nie mogliśmy - i dziś jeszcze z łótki  
 piem, do łabie.

[illegible]

czemu dla Warszawy. SO do Krakowa. — 9  
100 do Galicji. — Czy wrze pozwolisz, ażebym  
Pierwszy z 100 Exemplum, pod twoją adre-  
sem do Lwowa z Wrocławia wyprawił.  
Czy wzmienię je w opisie w Kursusie two-  
żkiej, czy gdy już z niej wyjdę, zechcesz po-  
mówić z Księgarzami, i pewnie Pierwszy Exempla-  
rzy mi postarczą. — Gdyby ci to było czip-  
nowe, za wiele czasu zajmę mieta, ażebyś  
uprosił Przyjaciela aby się z nią zajął. Tak  
stowem jak chcesz, ale pozwól, abym do  
Pierwszego polecił wystać, pod twoją Jmieniem.  
Kras druga prośba. — Mnie się Archiwum  
Klasztoru Cywikskiego zajęte przez Arz. przy-  
mierzmy przedzielną, albo raczej za Lwowa  
Tęfą, stowem zostate w Bibliotece Uniwers-  
yteckiej. — Są w nim Skarby dokumentów, które  
by mi wiele przydatne były. Chciałbym wie-  
dzieć, czy to Archiwum jest przychylnie dla  
Publiczności. — czy z niego można wyjąć  
wypisy czy nie. — czy w takim razie, za stosow-  
nem wynagrodzeniem, nie mógłbym znaleźć  
jakiegoś latownika, który by mi się takiemi  
dopisami zajął. To co mówisz w swojej  
listce, o przesławnej przesłance Cywikskiej  
pracy, jest bardzo sprawiedliwie — że są-  
ja już to samo sobie powiedziałem. — Uwagi  
te mi są dołue zachęce mnie do niej, jednak  
nie zacię mnie. — Nie powlekaj się, ale  
abym dokonał zamierzonego zostawisz.  
przy najmniej ślad widywania z twoją  
nie tworzę sobie takie, ażeby praca moja  
dokładną była mieta, ale może zachęci  
do dalszych i głośniejszych poszukiwań, i obadzi  
zaczęć pracę i chęć dobre. — Mi bądź się  
Kwadrat, z przesłaniem jej w świat, kiedy  
nawet, może być jakoś tam wyjątek  
gdyś się ukaże, ale cała druta pewnie  
i za lat 6 i 9 wykonasz i gdzieś druku  
mi będzie. — W tej chwili, wchodzę z panu  
wam do Nierozstawa, przyjdę do swego  
do swego dla ludu Główni Bolesław

Wielkiego — ale to cała bargrauina jest  
dopiero pierwszym rzeźnikiem, który pozna  
wyrabić się i wykształcić. — W Paryżu wicekro  
Eugène Rochow, przerwała mi rozmowę z sobą,  
Eugène ta zwiaślowata mi przybył Nauris  
wa, który słowem Bronowski, pojechał do  
Sęczyńskiego, przez dwa dni już z nim, podróż  
dwa dni Kochał się w <sup>Pi</sup> Rumie Darskiej, i dopiero  
na chwilkę wypoczął i jadł i śnił przybył  
do Pochodzie — chęć dnia jucha, ledwie go na  
noc zatrzymał. — Kochany mój Aleksander  
Kithonasto dniawa, ułamek ujęsanie jego ad  
wetu — już do mnie zaraz, a pierwsze dni  
o Siewerynie przedzi, który podobno bardzo ułamek  
amie chory, Smierci Madagaskara zasłoniła  
amie; panuje jego przyjaźni, wigie się z najprzy  
jemniejszą wspieraniem amie mój, i tak  
W tych czasach o wieczem tylko o Smierci  
Aleksander Pochodzie umarł, przez pięć dni kłócił  
w takich bolesnościach na dzień dzień kłócił jego  
Stychai było. — August pisał, że sławie  
Kamieńskimi miał się okazać więcej obój  
Mi zgodzanie się z twojem zdaniem i z  
Ruszyńskiego. — Mi, ten estawiało, mi był  
bego umyśle, bez pał ofiarą, faksywy  
bracini, z tego pójcia. — a  
Epoki w której się żyje a której bez nadziei  
trudno by żyć. — Smierci jego jest jedyną  
dramatyzm, który jakby epoką i pojmuje  
decydują dramat, jak okropną powieść  
by z niej utworzyć, za lat 50. — Ci tam i  
Stychai. — Warszawa przygotowuje się  
Kaja, na dzień przybył. — o  
Zgromadzenie Wójk, o Rewiacz, Katoch. Szary  
na. — Wazę Lorykizie bydra Świadkiem  
Kaję przeprowadza, aczian — już teraz  
niektóre w obszarze. Wyższych  
Tat obunew misanowany Generał Gubernu  
to jest najwyższym po Najwyższym. P. M. K.  
Laska Maculski, Wykrowanie. — Czy masz  
jaki Thiersa konsulaci; Cesarstwo, i czy w was  
dojdzie mi obieg — Potnam łwej Tasa uję  
Wyciągi, łwej Przyjaźni Subi — Maku  
Antwarz, Sadach i aduikaj, stoj Bori zdrowy. Laska  
wym. przypominaj mi. —

Drogi list twój drugi miój przyjacielu  
 witam z radością, a także powitaniem  
 z zainteresowaniem, i z uczciwym odpo-  
 wiednim wainością postawiam się,  
 z którego mi się dowiedziałem. Wiedziałem  
 o nim, dostała już mi się była abo-  
 droga, i dla tego wiersze jej zapisa-  
 mi chętnie. — miłko by mi je-  
 szę stała, gdybym ją był do-  
 stał. Twójek wstąpił, gdyby  
 się był stał pierwszym powiernikiem  
 Twójek karmarów — ale nie mógł być  
 ci chętnie to opóźnienie wyznać.  
 Kochanek ma swoje przywileje,  
 przed kłótnią prawa przyjacielu as-  
 pie muszę. — Mi wstąpił, że wybił mi  
 wianę przez Ciebie, wstąpił mi ser-  
 wem Twój karmarów. Matki, jest  
 najlepszym, i wszelkie skrajnie Sre-  
 domowego zapewniamy, wiersze  
 ci wisi, wiersze, a Twój ja-  
 żyję wszystkie ramię, każdy z  
 osobna pomyśleć, jako tylko Twój  
 zels matki na szej abo-  
 staj mi-  
 — Ale ja się słowem  
 niego daję i mi-  
 szę mi wiersze mi się z Twój-  
 karmarów, przed objawieniem ich  
 mi-  
 i karmarów



bated' się, abym nie posunął do Lubia  
Bogaluyia i zatańcyu głosem twoim  
Słyszais, twoje Błogosławie, twoje  
kraj, ażeby nie rozjechał jęziem Bł.  
tęki Opatuliskiej, abym nie zapisał  
Kamień Literatury, bo kiedy Przyjanie  
twoi, Rodzina Twoja, mieszka się  
bydnie z postanowieniem Twojego?  
Twoj księgarz - Opatuliskiej Biblioteki,  
Literatura anka. Sumie się mieszka,  
bo ty je posuniesz, rozwiędzisz się z nim  
bo kilka Łon miś nie mieszka. - a  
tańce dris' jasi tylko mieszka. bydrisz  
jako podstuchai. Kochanki, które odgryz  
od Słubie z węgrodz. - Przepowiadam  
li, że się tak stanie, bo sączy się  
dla Ciebie nowy Świat obawizskan,  
których pod wszystkimi sztukami do  
jstanie - jednaki Sumie się mieszka  
kimi dawnymi twymi Kochankami nie  
daniem, bo jeżeli Sumie i Literatura i  
Twoja Słowa literacka obekadzi wita,  
wielu jeszcze sączy Sumie Sumie Twoje.  
Wskaz to Sumie bydrisz zupnie, i bydrisz  
trawie. - Błogam się tylko, Kochanki  
miej Aleksandrie! ażebyś Kochał - bardzo  
Kochał, ale żebyś nie Kochał się. - bo  
Mojawoda Rodzina - ten Wzrost edrowy  
rozszedł Solski, zwykły był mawiać,  
kto się Kocha, ten pijany - a któryby  
się chciał pro pijanemu Sumie. - Mimo  
tej gnieździ i Nauki, która by Sumie moim  
podata w wielkiej Twojej Obłędności

racz mnie stój i a Noż jej, uaneszys  
 z mego imienia i nazwiska, i powie  
 dzie ci przysła Matronka mego drogiego  
 Aleksandra, ma prawo do wszelkich  
 najskłiwiejszych usui uwiez. - Staw  
 staw był to u nas, wtasni Tydzien  
 temu, przyjechał w dzień w który w  
 przyjeżdżaliśmy, nasza matka parę,  
 spotkał wiesz, i Panu, Duszki, do której  
 affekt go wiedzie. - bez czyli ten affekt  
 jest lub będzie podobny, czyli jest  
 w uui predestinacja boska jak mowili  
 ojcowie nasi, zapowiedzi mi mogą. Do  
 myślasz się, ześmy z sobą, wiek o twojem  
 brzeństwie gwarzyli, i zgodzali się w ży-  
 czeniu i wrośbać. - krótko dziś jisz  
 do Ciebie, bo o wiesz wstanie u  
 jestem pisze, tylko o twojej przysłonie,  
 a to co o niej chce powiedzieć, mogą  
 samkużi w tych wyrażać. - Rędzi  
 powinieneś być tyle przysliwym,  
 iśi tego want. - Zdrowie Szpitalu naprz-  
 pobyszyto się - ja już chodzę - jeszcze  
 na koiu, gospodaruję, korzystai chę-  
 z tej pięknej wiosny - ale tyle tu mamy  
 brzyd, nędzy, kłopotów, tak chłopsi są  
 głodni - Sprzysię staby - Owe matki i  
 obdarze z wielką siwą opóśnianie, że  
 zca od pracy opadają. - Jeżeli wyrobis  
 Paszport dla mego Brata Aleksandra,  
 wyprawię go zaraz do Dobrukuwa,  
 a sam dopiero w Lipsu tam pojed-  
 jeżeli zaś Paszportu Szpitalnego do niego  
 odwołuję, zaraz chęatbyu się do Gali  
 wybrai.

[illegible]



19) Agrobosn z Egiptu, dla zwaleni dy  
seksjonistów; badany Dabnehow pokazuje  
tego, taki się tam cohaad dostał, kora  
kuch, i Anarchia. — Były więc tam musi  
parę Mistrzów zabawie i ani przypuszcza  
tego samolnego przypuszczenia, że bywa się, po  
tam czas, nie miał spodka z kuba Kochan  
Aleksandra. — Od mojej osłabienia z kuba  
rozumowy, bytem w Warszawie — i z tego  
pobytku mało co mogę ci o niej po  
wiedzieć. — Tygumka kora: ani za kuba  
pojechał do Neidbergu, do saufajego  
Dobrota. — Tama jego z Tybkiem i z kuba  
Augustowa Potacha, miziska w Matolinie  
kubory Paris Augustowa, słidnie ubraju  
jed; ozdabia, tam bywałem i tam naj  
mniejszą rety ai Chwyt. — Miastem kora  
Morawskiego, który u Córki kitha bygadri  
presiedział, a dawał ditek. w Mińsku nowe  
Matkowskiego i na fatalny serwis sarkofaj  
sk. wrócić do domu. — Kłski presboro  
cam, które umie uboższemu o kithadziest  
tygumy meryty, samoty umie do zajcia  
si gorliwego i wytrwałego Gospodarstwa, i  
Gospodarz kora dawał. Da, et do ditek;  
16 lipca mialisiny uam kithadziest  
kithadziest, na którym widziatem  
si z kithadziestem. — o ocam. już wie  
zapewne, bo on na daj kora uam  
jechał do Galicji. — Nasz Agromomij  
kongres był kithadziest jak lat dwadzie  
to był piewo 130 Orob zitekato, tak  
czasu zabrakło na rozprawę, i i  
Pragom. kithadziest wykonywał się był  
uam był zaimmizy jak dwa popro  
dajcu. — Kithadziest, była uam  
uam i najkithadziest o kithadziest  
kithadziest, i Rozbija go kithadziest  
Recovery, są radkij już kithadziest. — Agromom  
i Galicja porybata uam kithadziest



24. 10. 1840 — był Marja Feli. Leśniewska, która  
również na widzeniu się, pukała się do  
mnie, i powiedziała mi, że jako pnyj emigracji  
widziałem się go, w naszym granie. —  
był Leopold Krasinski — Obłoki — Jaworski  
Łęczyński. — Spodziewałem się, że Henryk  
Drohojewski, ale do 18. nie przybył. —  
Dziś Dziś rozpoczyna, i teraz aż do chwały  
wyjazdu, Sierpa z ręki mi wypuszczę. —  
Chodzący, mówią, że jest jak w roku zeszłym  
ale Pieniężniakowi się — prawdziwa  
to mi tylko żaga, ale Miłota boja. —  
Ja znam dobrze o mojej głowie, doświadczenia  
bo tu tak nagle tak gwałtownie widać  
przybrata, że przez dni kilka wszelkie ko-  
munikacje z światem bożym przeryły były  
całe Powieści rękopisy. — Woda o 6 stop  
tylko więcej była jak w roku zeszłym. —  
mnieś cię, i San wyłazi, a więc i widać  
Dziś ci, że wamianki, w które twój mi  
widać, o przeszłości Słabego. — Przechodził mi  
widać, a raczej Łódź. — Dlatego mi Pieniężniak  
do domu, ponieważ potawę noszą, —  
za to co mi potawę Exemplary dostarczył,  
i wzięt zobowiązanie sprzedawania swoich  
Exemplary, w Poznaniem, ze Granic, i Ma-  
Lewii, mnie zastawiają Dziś, krakowski  
Warszawę. — Tymczasem jak w Warszawie  
tak sobie podstępnie, i w dzień i nocy Mi-  
łota postępuje, i ukradkiem kłó się z  
prestat Dziś, nie ja z leniem wydobył.  
je pokazuje. — z Jankiewiczem, Cenzurą  
właściwie miatem bradawki — miatem kłó się  
Łódź, i dwa Stronnie w Łodzi przed  
kawał. — Czy Lewiński Cenzura cała Dziś  
ko przepuszcza. — Muszę ci być daśmy  
za transport, dzisiaj widać, aby w Łodzi  
widać. — Jakiś moim wpaść kłó się z  
całkowicie Exemplary, że kłó się pnyj  
aż Słabego naprężyć go 1 ft. — Ma być  
aby Łódź z uściskiem ukarać. —



[illegible]

POLOGNE.

Jasie Wiśniewski Alexander

Baldowski



„Lajos“

we Lwowie

Włodek Jędrzejko. Nikolaus Dorn

56

W niedzielę, całonocną nocując, mój  
 Wacław, zstąpił z siebie do Ciebie, drzy-  
 wój przyjacielu! piosze ty niefortunna  
 dół, 8 Wnieśnia, nie umiem sobie nie  
 przypominąć, dnia kiedy nasz niewol-  
 nie rozpoznał. — A czy ty wiesz że taksi 8<sup>ty</sup>  
 Wnieśnia wzięta była. Persepolis po-  
 tyła — jest wiec tak tajemniczego i  
 tyne dnie, w których tajemniczości  
 doświadczenia obadwa Swiata tylny, Rzymu  
 i Persepolis. — Ale po tym wstępie, który  
 smiech i nie. Sam się pod piero moją  
 smag, niech cię uścisnąć kochać  
 Absolutnie! i nie cię powiem. — Od dui  
 drzewie jest w Dobruhowie, z Long  
 ze skąd i z jego Mawrytanii. —  
 byłby cię zaraz przetrząsł do Ciebie, ale  
 tylny to zastat kłopotów, zawiadów, tylny  
 cię uścisnąć do Zastawienia, kłopot  
 pisanie, że cię uścisnąć na chwile, od-  
 cię po prostu powiem, wyspał się  
 nie tylny przemówił do Ciebie. — Ję-  
 cy jedzie tajemniczo do Swawa, ję-  
 cy ten kłopot powiem, to nie  
 zaraz daje moc eksplorowania ad-  
 wiedz, a co więcej wyrażania od twój  
 Przyjacieli, abyś tajemniczo byłbyś w  
 Szwajcarii, abyś nie dał przejść bez od-  
 dania nas w Dobruhowie. — Naj-  
 mości to zdanie ze zuchwałem, ale tylny  
 cię uścisnąć zastawia, że się zni-  
 cyś byś cię uścisnąć, abyś nie mógł na-  
 bawić przytu, że nie. — Wnieśnia tylny  
 przyjacielu, powiem. — Wnieśnia tylny  
 nie. — Ale do którego się zuchwałem  
 nie wiodnie

ni opuścić sposobności poruczenia  
mojej Łouy, pokrogastawicima ręką  
Przyjańca. Naśladując, i urządzania  
oficy jego. — Zapamiętaj więc na chwilkę  
i się zwróć, rozpuść Skryptę, i prze-  
bież przez mieszkanie która mnie do Ciebie  
oddziela. — Jakże zabawię do brzo-  
nowi do Kłosa Pałecznika, ale  
najmilej by mi było, jak najprędzej  
się powitać. — Spójnij więc w 15 do  
22<sup>go</sup> Wnieścia, a po kładach się moją  
pospiesz gdzie by Przyjańca wywoła-  
ć, i wskazać do Ciebie. — Jaki Pa-  
wenty mi pojedzie do Ławowa,  
moja Łoua opowiedzi go w Pałeczniku  
któregoś się wzięli tam zjechać, i  
z tamtędy zabrali się do Dobrego.  
Wzrost pod rozważ, wcz. to mój  
niej do Serca, i doświadczyć mi po-  
czął się mam. Ciebie spodziewałem drugi  
moją Przyjańca — czy też mam z Łouą  
i z Chłopem moją zapisać iad  
Twoją okolicznością. — Ale ja się na-  
mówiam do Ciebie dłużej. Kł. drożki  
kiedy Tyż już moją chęcią, jedną roz-  
różniać mi wolno. — Może już wiesz  
parowóz na pake — pierwszy który  
jest pierwszym, a drugim Tawem.  
Dawno już mi wiadom, że Ciebie  
wiadomości, moją więc dzień  
Kł. na Ławow, i ten dzień już  
może mi dać. — Zaspokoj więc, bo  
kliwość moja, dłużej jak się wiesz  
utożę, a jeżeli masz jeszcze kilka

tygodnia walekości, nie jisz tyko  
przyjeżdż mi wszystkie apowiadanie.  
Podobno już Ajenci Twojej przyszedł  
był we Lwowie, wszystkie wiże  
przeszkady są zapewne usunięte  
powiedzieć czyś mi miał jażko nie  
przyjemnego przejścia, i czy to przesunę  
ktorego ci żyde, i ktore sobie obie  
cują, obrywają bez wiatrego trudu  
i uszczęśliwienia. — Konieczności jest abyś  
my się widzieli — cięki byś Grzech  
poprawił, gdy byś mógł Max Dwie  
dzie, a mi odwiedzić. — Nie czekaj  
powrotu Ignacego Skrzyńskiego, aby  
napisać do mnie, a z powrotem  
jego korzystaj, aby mi przestać w  
byś miał do przestawia, to jest  
biletu Derżkiewicza — Wiedamowi  
o Skraach Tyuńskich, ktore mam  
obiecując, — i naklonie Skraaj mi  
tytułować ze 20 Exemplary Pułkowskiej  
miej. Dwomaśmowa dostarczają. —  
Później zwracając się, i naradzając  
co z resztą Exemplary zrobić. — Zaś  
chciałbyś ci dwadzieści ad tego depozytu  
Władomości o Skraach Tyuńskich, i  
wyciągnąć z nich, nie odumaczaj mi,  
i powiedz czyś jeszcze zaglądał  
do nich, i czy ja miał być w wolnej  
do nich przychod, a razie bypności  
we Lwowie. — O wskazaniu mi Cypa  
ci faksy bypł Marcijskiego Błagom  
ci najgorzej, dobrze by było dowiedzieć  
ze job

ni opuszył sposobności poruczenia  
mojej Łoży, paktogostawienia tylko  
Pomyjanki. Stać się mi, i urządzania  
oficy jego. — Zapamiętaj więc na chwilkę  
i się zwrócić, rozpuść Skrypta, i prze-  
bież przez kłopoty która mnie do Ciebie  
oddziela. — Jakże zabawię do końca  
mojej do Ciebie Października, ale  
najmilej by mi było, jak najprędzej  
się powitać. — Zapamiętaj więc idź do  
22<sup>go</sup> Miesiąca, a po kładach się moją  
po piśmie gdzieś by Pomyjanki. Weywa  
czeka, i czeka do Ciebie. — Jaki Pa-  
trysty mi pojedzie do Ławy, a  
moja Kona odwiedzi go w Pałacu  
któregoś zięć się więc tam zjechał, i  
z tamtęj zabrał się do Dobrego.  
Wszystko pod rozważaniem, wcz. to mój  
miej do Serca, i doświadczyć mi przed  
czym się mam. Ciebie spodziewałem  
moją Pomyjankę — czy też mam z Łoży  
i z Chłopcami moją zapisać i  
Twoją wkomunikować. — Ale ja się na-  
mawiam do kilku dniowej kł. drogi,  
kiedy Ty już moją chęcią, jedną roz-  
rządzać mi wolno. — Może już wiesz,  
jakoś na palce — pierwszy który  
jest pierwszym, agnitem. Tamte.  
Dawno już mi wiadom, ad Ciebie  
wiadomości, może więc dzień  
Kubu. na marowy, i ten dzień już  
może mi dać. — Zaspokoj więc, to  
kliwość moja, dając jak się wiesz  
utożyc, a jeżeli masz jeszcze kilka



tygodniai wolności, nie piesz tyko  
przyjść mi wszystkie opowiadanie.  
Podobno już Ajenci twojej przysłał  
był we Lwowie, wszystkiei wi-  
pneśkady są zapewne usunięte -  
powiedrę czyś mi miał jażko nie  
przyjemnego przejścia, i czy Kucharski  
którego ci syda, i które sobie obie  
cał, obrywał bez wistkiego trudu  
i urosotu. - Konieczności jest abyś  
my się widzieli - cięki byś Gnech  
poprowadził, gdy byś mógł Mas odwie-  
dzić, a mi odwiedzić. - Nie czeka  
powrotu Ignacego Skonyśkiego, aby  
napisać do mnie, a z powrotu  
jego korzystaj, aby mi przesłać  
byś miał do przestawia, to jest  
biletu Derżkiewicza - Władawo-  
o. Słach ty niechich, który ma  
obiecując. - i naklonie ich mi  
tytułacem z 20 Exemplary Pułkapis  
m. Dwornika dostarczaj. -  
Później zniżaj się, i nadsyłaj  
co z przesła Exemplary zrobić. - Zaop-  
chciałbym ci dwadzieś od tego depozytu  
Władawośi. Słach ty niechich, i  
wyciągnij z nich, mi odmaszaj mi,  
i powiedrę czyś jeszcze zagładał  
do nich, i czy ja miałbym wolną  
do nich przychod, a razie byności  
we Lwowie. - O wskazaniu mi Lupa  
ci faksy byty Marcjowskiemu Chy-  
aś najgorzej, do bne by byto dowied-  
a job

Patrystyzm, jak uczeniu Narodowem  
tak i Tradycja u niego przetrzymuje.  
Ja w mojej pracy gwoli postępowi,  
jestem umiarkowany, płacę cizguzia, nie  
winnem być kiedyś. Jestem także zadowolony.  
Wiele mi Materialistów brakuje, wszystko  
wziąć co tylko można na papier, jest  
jedyną ich siłą. — Powinno być potrzebne  
mnie Swojego Dyktanta, Helmut  
du, Normana, bo pociągają mnie siłą  
oddad. — Czy byś mi mógł mi postać  
mi się o uity, czy byś mi zapisał  
dla mnie, przez którego z kszycami  
Swowskiej, na przykład przez J. B. D.  
Skiego, jeżeli mógłby być mi w ten  
planie. — Przedmiot który mnie  
zajmuje, coraz ważniejszy, i gwałtowniejszy  
niejaktym się staje. — Przeciwnie się  
wed mnie teraz nasadzi. — Wierze  
Duch Święty między Was zstąpi. — Nie  
zjdzie on jednak w kształcie gołębia,  
ale pewnie w postaci Kręgu. — Co  
miwiłeś, że wypiszesz o nowych Słownikach  
które w Niemczech Ojczyźnie Słownik, które  
katalizują, i tyle u mniejszości obadają.  
Ja się boję, aby one coraz więcej zwolenni  
kowi nie zyskiwały, i aby ludem razem  
Słownik religijny nie oszaleli. — Przeciwnie  
do tego wiada Marlowości — męczoności  
Katalizacji, Wina Przywileju, który nie  
pojęt Saryfargu Swojego Swojego po  
wotania, i Wina Słownikowości i uspo  
sobienia obecnego Wina. — Religia br.  
Skiego jest bardzo wygodna, bardzo  
comfortable. i więcej tego Agitacji

Rachunek skuszek Kozmiana.

1.	Pillerowi a p. 1. Egremy	25.
2.	Jabłoniński a p. 1. J.	25.
3.	Jędrzej — — — — —	1.
4.	Dr. H. Nowak — Jędrzej	1.
5.	Przybyłowski — — — — —	1.
6.	Jest u mnie — — — — —	2.
7.	odstawo p. 1. Przybyłowski —	45.

---

100

340  
wyrazenia. — a ze comfort, jest<sup>101</sup>  
Bojz nusem drisij skem, ze dris  
bedzie a to sa tylko starajq. — a zety  
wygodnie jeczeli, wygodnie siedzieli  
wygodnie spali, wygodnie uszyli sie  
do czegu starz wiesztki Encyklope-  
die i Dykeioneane, co drzewego  
ze chetnie przyjac wygodaz leziarz,  
na ktorej comfortably spieszyc  
boga, jak na starogreckich Maters-  
cach, lub knestach spozyc uwagly.  
Jaki teraz gtecha, jak samstao na  
Lycie, czy tak zawsze na naszego  
Lycie bedzie. — Przypuszczam ci sa, ze  
mnie juz okragnie niedzie zaszywa,  
ten pniektety i by wialny Dramat  
ktoryz Lycie zowig — uerwie obo  
wieszka jedynie ukrymujc mnie;  
Tut to Paisneryza ktoryz sumie  
treba odrobic, ale teraz juz woz  
dnie mysla o kucisicim Paisneryz.  
Nie boj sa jednak aby na upadl.  
na sitach. — nie upadaz bo mam  
ojca, kuz, dzieci, i jeszcze jakis na  
dziej, ktora jak lampy gdy juz  
nie wiek w niej chaja, o z gosci,  
to znown btyshet, znown sumiera  
i znown sie borswicea. — Mzdra  
materialna wiek sie przychaja  
do usposobienia Sazpacy. — Po az  
gorszych tatak, jeszcze gorszy  
raki przychadzi, i pokazuje sie  
juz stopien wyzsz od Najwyzszego,  
ale

[illegible]

Bardzo białego znowu doznatem.  
Taki byłam. góry jadąc tu z Piotro-  
wem, że ciż usłyszałem w Dobrużewie,  
że ciż czyś mię słyszał. Tęż, Syna  
określił - iż gdy drzeń wykreślił, nie  
byle, w ławie, idąc mi się, zim szorst  
jakimś dobro które już posiadałem,  
jakimś przyjemności której już używa-  
łem. która mi się, prawnem nateret.  
Nie chce ci jednak sadnych wyzna-  
niek, czyż, dostateczny sądzić.  
wiedzieć przyjechał mi mogą, w tam  
ziet mi przyjechał. - Litość twoją, w  
którym pisał ci twoją, znowu, twoją  
przyjacielem dla mnie, znowu, jeżeli mi  
wysłuchał, zapłacił przyjaźni,  
toba, chwila kilka. - Wyprawi ci mi-  
nie, iż znalazłszy w nim, pewnie  
tego, co już byłam, zastępnym, że od-  
pisał mi angeli Oświecenia, że, znowu  
się uradował. - Wam mi, że to mi  
nie mi mi było w twoim, prawnem  
cremion, wiem mi że pisanie przy-  
jemne mi mi, a ja mi mi  
mi mi chwila, mi mi, przy-  
jemny sobie, że pisanie do siebie a  
nie mi, znowu ci szkodła przy-  
mi, nigdy, pisanie znowu - przy-  
jemny, znowu adwasy, wzdycha-  
wstępnym, i st. koi. Tęż,  
Oświecenia, Biblioteki, Liberatacy  
Narodowej, twoją, twoją  
słuchów. - Taki jest dół, znowu  
Styja



czuwał nad Tobą - i nie darował  
ci narazie się ani słoty, swobody  
i swobodności, i swobodę pierwszą  
i swobodę, dla wyjątkowego i  
bardzo łatwego. - Nie chcę ja wci-  
czem ułaskiwać Ciebie, która poka-  
zała obudzić w Tobie, co najbardziej  
miłośne, ale zważając na kwiśki  
familijne, na June jakie masz, na  
wszystkie stosunki w które by wejść  
musiałas, na względy majoratowe  
i inne, więc się - więc niecierpić  
się pokusił wydatyć się z szkodliw-  
ością - pórnajbardziej rozsądną. -  
Taniat Veni Creator, spiewam Ciebie  
Denn ladedam. - a spiewam  
podziw twojej sprawy  
Salvum fac Benedicendum. - Nie stan-  
dę, więc na Twoje przeszerzenie,  
ale błogostan jej. - stłum wszelki  
świat, więc się z sobą, z brakiem  
wszystkimi Przyjemności Twojej,  
i pierwsi czem przodzą do dawnej  
kucharki Twojej, do Biblioteki, do  
Literatury, do pracy której umiał  
być być zadowolony na zawsze, rat-  
na rękę i nogę wzięty w ręce  
Moż mi tego rodzaju poświęcenia  
spodziewać się odemnie, może być  
wolał, abym abstrahował nad Tobą,  
ale doświadczył abstrakcji. - doświadczył  
ataś obaw, i subtelnie poświęcić  
właśnie, jakie we mnie twój zamysł

ziniemia się 2<sup>st</sup> Bouliakim. obudzał.  
duś raduje się - i rad ośi ubryj  
nie mogą. - Powiedź mi szersze  
czy mi jej za sta mi wesunij  
i czy ja pojmujem. - Jeseli po ad-  
braniu tego listu, teraz do mnie  
odmawiając, odwróć, jeszcze w Dobne  
chwilie pisano ubaje. - Ja 24<sup>st</sup> Listo  
pada z tad wyjadę - dwa miesiąc  
przesiedzieć tu tutaj, cicho, samotnie  
jakby za klauzura w klasztorze,  
albo raczej jak w Szpitalu, gdzie  
chwilę wory się chorowalibyśmy.  
Najprzód zastabę moja kawa. -  
potem stał na febrę. - Stał ostro  
wiat, znów ja się, nieważnie na  
bawitum. - porbytem się jej. - Stał  
po czepkaniu, w klasztorze nastrafy  
nas. - Stał przestął kaszeli - febra  
wzięta do mnie - i ledwie ja lot  
amoniaku, Eukaly, i Sulfat po-  
konaty. - Jauner Siasia, Dobry  
i poesiwy nasz "Maisonnette",  
ależ labie złościwości wyziewów  
występowych, zachorował na czerp,  
na uszy, na głowę - teraz wsi-  
szu mniej więcej zdrowi jesteśmy,  
a znów kienuski chorują. - Owa  
Larasa, owa Chobera Karloflana  
która paruje w całej Zachodniej  
Europie, a nawet w Ameryce, i tu  
się już objawia. - Czernieją, głusie  
ja, gniją najpiękniejsze kienuski,  
a byto ich dają, a na nich polgaba  
ostabnia

obrona przeciw gwałtowni, a w nich spo-  
driewaliśmy się razach" jedynemu  
zrodło imbulgi. — Robiłem jacy Pro-  
kurator weryfikacji kłopot. — Kłopot na  
wet uwagach, niezauważalnym Sądzie  
jako to Chellery Liemmi-Kreis. — Co  
do mnie jestem pewnym, że weryfikacji  
próbę. — Wody — gwałtowni; Ogólnie,  
i powiadomiam ogólnie, że powiadomiam  
moją bytowość tutaj, miastem  
swoją (prokuraturę); i weryfikacji, że, że  
stała wybrana ta próba, bo w bar-  
jacy zniechęceniu; zrazim. — Do-  
weryfikacji kłopot, dodaj, Sądzie i  
bolesny zrazim na ludzkiej. — Musia-  
łem przedzielić, w ciągu roku od-  
danie Prokuratury, w którym weryfikacji  
na powiadomiam, zrazim, a który  
jaki się okazało, bez żadnego skutku.  
dnie Prokuratury, i oszczędzić. —  
Wśród tych chorób, i kłopotów, nato-  
miastem, zrazim i zrazim, do-  
mówiłem — prokuraturę, prokuraturę, nato-  
dnie prokuraturę, nato-  
bitum, że w Dobrochodzie, nato-  
prokuraturę, nato-  
ktori zrazim, nato-  
tego najwęższego zrazim, nato-  
wianiskich zrazim, nato-  
Zachodnie, nato-  
zrazim, nato-  
ktori zrazim, nato-  
Prokuraturę, nato-  
Prokuraturę, nato-  
jako zrazim, nato-  
zrazim, nato-  
Prokuraturę. — Dzięki ci zrazim.

104  
Wydrukowane wyciągi z Dziennika. — Dzi-  
ko, że każdy publiczny obiekt naszego  
krajowego interesu. — Z ciekawości  
Exemplary zastawiają w bibliotece, więc  
Biblioteka Odnowiona naszyjdem  
przyjmi. — Z Substancji wagi, jasiu,  
zaburzenia, na książki zwolnić, ale  
niezyski już nie stara o Helmuta  
i "Dziennik", gdyż wicariusz obadwa  
drieta rapida dla mnie. — Gdyby  
wymagał "Książka" Pragnę, to  
niezyski go dla mnie zachować. — Z  
Dziennikiem dwa razy zastawia  
się. — adst. Temu nie może uster-  
szyć, i napisaniem do księcia  
Leona, którego dotąd w Krasicy  
nie ma, a prosi, aby przesłał  
go obchować, i ciekawie się za-  
gotowić. — Czy znasz Wierca zyg. Kras.  
bydziej odpowiedz na "Dziennik"  
Bywotnie. — Zamek w moim cieniu i  
piękne udekorowanie. — Z drutem  
wych, krytyka i fotografia Libella  
jako od roku majstrakomitu, z  
nie ma go jeszcze w bibliotece. —  
Jana Potocka. Le. Ruffin. Soud  
Nicolas I. nie było silniejszego, a  
nasze granice, od wszystkich  
i innych ziem o Rosji i jego  
Rafsyj wyszły. — Czytanie do kil-  
ka godzin po południu — i księgi wy-  
roczni karmiejskiej Edwarda Dobrego,  
to jest Pismem twoim Polaka w  
Larycie. — Proszę które pismo, to  
mało sobie było systematycznie, jak  
go się trywało do mnie w Nauce Lite-  
ratury. — Zgadnij, jaki to był system.  
czy Syntetyczny, czy Analityczny

[illegible]

Przyszedł nas. Przeszliśmy, zabijając  
 się się na nocleg, jemyśmy ci dwa  
 stawa drugi dzień. Przyszedł. — boch  
 aby posunąć się na sz. Galijs, ostatnie  
 wycoś mego posunięcia, ostatnie wijs  
 ai, ostatnie użycie chustki było  
 dla. Lichopod. — O tej kłótni opowiadają  
 nasz wyjazd, bo stał się po jeździe dłużej  
 przypada się. Wiąże do Lichopod. i Lichopod  
 jeździ nasz pojazd jest. Ambulansu  
 wijszycy. Lichopod. i schodzić się  
 aby przynajmniej. Lichopod. i schodzić się  
 Bogu. Lichopod. i schodzić się  
 drugi. Lichopod. i schodzić się  
 kłótni. Lichopod. i schodzić się  
 jest bardzo potrzebny. Lichopod. i schodzić się  
 Lichopod. i schodzić się  
 we. Lichopod. i schodzić się  
 Paj. Lichopod. i schodzić się  
 ze. Lichopod. i schodzić się  
 mite. Lichopod. i schodzić się  
 z. Lichopod. i schodzić się  
 się. Lichopod. i schodzić się  
 J. Lichopod. i schodzić się  
 powiększone. Lichopod. i schodzić się  
 kłótni. Lichopod. i schodzić się  
 moje. Lichopod. i schodzić się  
 do. Lichopod. i schodzić się  
 Tom. Lichopod. i schodzić się  
 nie. Lichopod. i schodzić się  
 ja. Lichopod. i schodzić się  
 Ta. Lichopod. i schodzić się



wiele tłumów oddał mi, i przekonał  
mnie, że się wysyła do Kijowa  
zgodnie. — Tęże a Rachunkowi  
mnie innego nie było. — Stanisław  
poprzednio zabrakł był, że najdroższe  
kolejówki, do niego się udaj, jego  
budaj. — Powiada mi że w jego  
tamże przeszedł mnie, bo błądził  
mnie potem a roku. Lingarow, lub  
Lithow, Tygrysiów Księżkiewicz, do  
którego i Ty uależy, Patwa angielski  
mnie pasła na mnie moim, tam  
wielu a Lingarow Lingarow nigdy nie  
obrada. Wiele Lithow, Tygrysiów  
Tygrysiów mi posłał, choć wzięt  
nie tam Książka rozstrząsał, i  
to pierwszymi listami rozstrząsał  
i napisz czy odarty, a nie stał  
zagubionego Książki. — Braci  
Ragutski, we dwóch Exemplarych  
czegóż rozbior. Książki Stanisław, i  
a więc Stanisław w tydzień Tygrysiów,  
odbrać mi narodził. — Pismo same  
w niektórych księżkach, czegóż bardzo  
ładnie wyrobione; Sąd sprawiedliwy  
pochlebny, też razem bezstronny.  
Stanisławowi wierne i w wielkiej  
siedzi sąsiednie. — Aby dać to Pismo  
połowa miem ojcu, przedziwnie  
na Polski język. — Jeden Exemplar  
Ragutski dał mi Biblioteki prync  
cna, a Stanisławowi przesłał mi w

napisie. — ten gdy j'e obrywa, pro-  
 siłbyu z; ażebyś j'celi usnała to  
 za szosowne, podał do Rosnaja tożis  
 Lwowskiej wiadomości o tej Proffes  
 a Anglijskiej — była by ona najlep-  
 sza dopowiedzia, na ow stawy  
 zgo Pana Leszka. — ażebyś się przehonał  
 z; w Anglii z; Organiści, którzy  
 z takimi domowcem, solz alyka, i kras  
 ności, za jedynek. Czy telus kwi Lee  
 misianstwa ogłosił. — Latuj, z; ci  
 wiersz z; kras. przestai nie moge,  
 wadytam iany, który tu gudu bno z  
 Prusii: nadlecyt. — moie go j'az anaf.  
 aby był skalekany. — Pasa, do Liebi  
 wrota gwaru pakowania, i wrota  
 Chmury z; dół przepowiadaj, spodek  
 jany, kargujacych się, zachowajacych.  
 wesserycy, muf, wrota komary — kowry,  
 owemi Sakramentalnem. Vate et  
 mi wyrazami tiskowcem. Vate et  
 me ama. — lub j'ubeo se bene  
 wate. — Napier do mnie w hrota  
 i domis' czy ci wrota domis' nistany.  
 moie sk robis, z; z; Pasa, posytam.  
 Liskam, powasim kocham, i wessery  
 do Graba zostanę.

Arkwiz

Matu kranowaj zdoł moje unowos  
 o Brani wspomnij piersi do mnie. — a o  
 mnie piersi do Niego. —

Mój mój, proszę, rozmawiać, wyśledzić  
 czyiś sobie tego młodego kochanka,  
 Aleksandra! Wyjechał z Dobro-  
 chowa w stronę Liszopada, gdzie  
 temu do licha, i gwałtownie ci, mój  
 piewko, dodaje prośbę abyś mi  
 dowiedzieć czy się w końcu dowiedzieli.  
 Mój do wiadomości nie napisałeś, jestem  
 więc bardzo niepokojony, czyli ten  
 list mój ostateczny, czyli że się już  
 czyli. Mój upadł w ręce, dla których  
 mój był przeznaczony. — Nadto jestem  
 skłonięty, do wiadomości od Ciebie  
 o Tobie. Mój, Górnica, Adama, był  
 Stanisław, który w dzień 1-go Andrzeja,  
 odwiedził mnie, i doświadczył w dzień  
 przywiozł mi wieści — wieczór w dzień  
 święta mój, Łany, znów na swoją  
 przybył. Mój, ale już mi był  
 Dziennikiem Adama, bo on  
 sam o sam. Stwierdził, że do Ciebie  
 mi obywateli. — Byłby on ja się w  
 mój, kochanie, dawniej do Ciebie  
 zgłosił — ale na Mój, przeto  
 Chory jestem. — Kocha się mój, nie  
 może, w zwykłej dolegliwości mój,  
 skłonięty, że na koniec przyjdzie  
 febrę kochanie. — Albo alby  
 mój

mniej być siłą, mniej upaść, jak  
włosy; przez dwa tygodnie tak  
miał mnie jedna w łóżku... Leż  
fibrą więcej mnie zmęczyło, bo mu  
siłom Maracie, ab o to rozporządzić  
miał, a wój cyścić się, wyprosić,  
gładzić ostabiał. — Dwa dni Parady  
mnie bez Paradyżem przesyła, a  
wój nadziej, że się stał  
posłuch mój nieprajaciel. Pół  
miej, tak. po raz drugi febrę się  
nabawił — mato moja wra z kani  
chorowata. Szpitalu wój był usz  
Dane; w Szpitalu jeszcze pisał do  
Lichie. — List ad Lichie odebrał  
był mi paradyż do lekarstwa, że  
by się z febrą sprzymierzył, i wra  
z nią postanowione mnie użycy.  
Jaki mi strasz. Musisz odwiedzić,  
jak najsumleńiej mnie odwiedzić — proś  
mnie nawet umyślnie mi uogół,  
bo głowa ostabiała i oż ranta. —  
Spodzieję się, że za 10 lub 15 dni  
wyrobie się, przebie z mego wój z mój,  
a wtemuś odlekał wój swiętem  
prawie, mój i do kszepki, pisał  
papieru z dolniej szyn się stał. —  
Mieszaj z mój, dwa kszepki z  
długimi mi z mój i mój sz,  
najprzyjemniejszą pracę i jeśli one  
koryści jakiej mi przyniesie, plan  
mi wydać, Róż cety i stracony?

109

Choroby, nasze, i tego Gieca wstrzymamy  
w postępie — dziś pon. Teate z nami  
prezaduje, mato um. wsi czasu dla  
czarwickiego porostaje. — Zdrowie jego  
teraz jest wele wie. — wśród kł.  
liczących trošk i kłopotów, zdrowie to  
jest jedyną naszą powiechą i rado.  
ścią. — Zdrowie się zapewne, słownie  
drammy się, że w gronie naszych  
wzorajszych gości był Stanisław.  
Ty głównie byłś, że on już w  
Warszawie Bank debankuje, i że  
zdebankujemy go, wyburz się już  
gdzieś za Przeki i Gory — Tymczasem  
te pozycje bankowe tak są utrud-  
nione, że żeby pozbyć wszystkie  
potrzebne Świadectwa, Mapy, Pa-  
piery Stanisław od końca dyktował  
do prezaduje w Lublinie. — Wypa-  
nam Ci, ale Ci bi Soli, że zarysum  
się teka o jego przyszłości. — Tak  
on jest Pański, wspomnieli, tak  
przy tem zabuwiejący, że zdaje  
mi się, że siggle musi napisać,  
siostrzenie Kardynała Lambarskiego,  
i Margarety de Laferte. — [Przypomi-  
nam Sobie, owa sprawa, jego Kiste-  
ry Paryżka, z Kardynałową, z Cygara-  
mi Agiennymi, z Markygatem,  
Leaski, która go 1200 franków  
rozkładała.] Mówił mi Stanisław  
któryś dzień do Warszawy, wieś wy-  
jechał, że Antoni wrócił już z Belgii.  
Juli

to jest w istocie, opowiedz mi jego go-  
dność, domniemaj wszystko co dzieło o  
Alexandre Belgijskim, o Piórze jego,  
o Rachunku Pedagogicznego i o kulturze  
odcieniu i wiskaj. — Coś tam a was  
porozbija, co ucieka, co myśla, czego ty  
spodziewasz, czego błądzą. — Czy Elio Pórnici  
skłóci i to was się obito. — Czy brat z  
kautką nie przyniósł Łazarz. — Wiergilijs  
nazwał Głód, etym. doradzić, inakże są  
fameo — jęśli wsi na Głód sąsiedzi są  
a was, czy on czego stego mi doradzi.  
Teraz wazy wszystkich zwrócić na Bryn  
Wiedzi — Na kłopoty 1<sup>o</sup> Pióro oświeca  
na Łamki 1<sup>o</sup> Anioła. Ty się nie świadeł  
fajerwerkowyj brynnyj. — Dolej Świsły  
Pióro było dla Chryściana oświecał swoje  
mówienie. — Na Świsły literackim równie  
głuch jak na politycznym. — Thiersa było  
Historis leśnictwa polityczny z chemizacji,  
i przypominamy sobie Łasę, która dziś bój  
nami się zdaje. — Niebabe zostawił powieści  
w Rękopisami Historis Rewolucyj francuskiej  
i leśnictwa, ciekawy jest jętem. — Moje  
recherche wiłkie druta. Napoleonowski zapamięta  
tak jak zapamiętał Historis Brynnyj. — Co  
na waszym Świsłym Horyzoncie Strychu.  
Czyś mi wygłosił nowego Klejnotu w Łas  
ben Oszolmiskich. — Czy Jędro nie rozweseli  
nas, nowym stworzeniem komiznym, czy  
leśniki znowu nie zaszkodzi. — Czy łasopij  
ubrynuje się, czy może się grozić, czy  
go dla mi mi zapamiętowa. — Odpow-  
wied na wszystkie moje pytania, a  
zostawia na to czyś zdrow — czyś odbrał  
mój list z Przeprawa, wraz z Głosem w Łas  
i czy mi chci w czyś tak Kochała, jak  
ja lubię i kocham i pomóż mi  
Twój zadowolony  
Aki



Władko twego pisuwa drogi mój przyja-  
 cielu obudził w mojem sercu uczucie  
 radości, które od dwóch miesięcy zupełnie  
 mi nie było obcym słowem. Myślałem twój  
 przyjaciel rozrzucał mi, i przyjaźniał  
 ty, że jest ktoś, który swoją duszą, moją  
 rozumie, i na bóle moje, swoją odpow-  
 wie. — Wiek cały upływał od czasu jakiegoś  
 porażki ostatni rozważała i sobie. A w  
 przeciwnym tego wieku przesady nad wypadki  
 najdziwniejsze, najmniej przewidziane, które  
 jak sam bardzo często myślałem, stały  
 się zapowiedzią Chybekianizmu, Brzemię  
 postępu 19 wieku — zapowiedzią wszystkich  
 maner Państwa. — wszystkich prawd filozofów.  
 Serce pełne z bólem, myślałem kamieniami. Zasta-  
 nawiając się nad niemi, rozważałem to strasli-  
 we i takto opamiętałem. — niema twój przyjaciel  
 że w jego tajemniczości wielki cel, wielka  
 ukryta jest prawda, że jest coś pryncypału  
 wielkimi następnościami, które muszą się  
 obrócić na korzyść ludzkości. — Jest jak w  
 każdym stanowisku przysięgi, tak i ta biada  
 narodziła. Którzy sobie opamiętałem strata.  
 biada ofiarom! biada. Którzy i opamiętałem.  
 Łzy i wielkimi i wielkimi dla ofiar. —  
 Kłopot! Przekłamała ta kłopot i opamiętałem.  
 Podziwiam. — Podziwiam ludzkości po tej linii  
 jest pracownia, jest kłopot. — wielki praw-  
 dy, tylko wielkimi okropną się ofiarom. —  
 Aby zbawić od ludzkości, sam Bóg i Syna swego  
 na ofiarę poświęcił. — aby to zbawienie na-  
 łiniu abracie, jak się dzieje, że potrzebne ofiary  
 ludzkie i tak nie wiemy. — Nie idź jednak za  
 Tadeuszem, Kłopotem, Barabaszem, i wszystkich  
 opamiętałem. — Z tych więc okropnych dzieł  
 wypadków, że powinniśmy wycofać się  
 od nich, konieczne dla ludzkości.

POLOGNE.

Jasni Wiśmoway

Alexander Barlowski

p. Zamość

we Lwowie

248 Don. Mikolaju Jesuicku. ulica

takie jakich sprawy ich ani przewidzieć  
mogą, ani widzieć by chcieli. — Lecz mimo  
tego nadziei, Ducha Dniś upada, pod ogro-  
nem smutku, chcieliby się jasnie zgi-  
chcieliby się mi być etnowickiem, widząc  
tak niestety, kłopot niedoły ludzi. — Jakże jakich,  
jeszcze, świadkami są zupełnie nowe, nie  
były dotąd historycznymi, i kto wie czy ich  
właśnie poświęcają do bajecznych miłoścy, a  
czy im uświęcają miłoścy. — Kto wie, gdzie  
kto je zbierał, może, może, może, może, może  
aby się w długiej panice, przebudzić, do  
ponichy ofiar, i rozpoznać, i rozumieć, i  
kogo. — Mnie też się, Dniś, nad tym przedmiotem  
tem rozciąga, wiem, że to mi, Dniś, i  
czuję. — Czuję, że to, co mi, Dniś, i  
zanim, i tem. — Mnie też, jakby, i  
pożby, uchylić, Dniś, w ucieczce, w ucieczce  
z Wysockiego, Dniś, z Szadnickim, i z Dniś, i  
dla Dniś, i z Dniś, i z Dniś, i z Dniś, i  
wiele, więcej, Dniś, i z Dniś, i z Dniś, i  
to, co mi, Dniś, i z Dniś, i z Dniś, i  
my, z Dniś, i z Dniś, i z Dniś, i  
do Dniś, i z Dniś, i z Dniś, i  
ja, przebić, i z Dniś, i z Dniś, i  
stano mi, Dniś, i z Dniś, i z Dniś, i  
zasad, z Dniś, i z Dniś, i z Dniś, i  
Dniś, i z Dniś, i z Dniś, i z Dniś, i  
z Dniś, i z Dniś, i z Dniś, i z Dniś, i  
można, bez Dniś, i z Dniś, i z Dniś, i  
Obowiązki, z Dniś, i z Dniś, i z Dniś, i  
majątki, z Dniś, i z Dniś, i z Dniś, i  
do Dniś, i z Dniś, i z Dniś, i z Dniś, i  
majątki, z Dniś, i z Dniś, i z Dniś, i  
ki, z Dniś, i z Dniś, i z Dniś, i z Dniś, i  
gospodarstwo, z Dniś, i z Dniś, i z Dniś, i  
w Dniś, i z Dniś, i z Dniś, i z Dniś, i  
pożany, z Dniś, i z Dniś, i z Dniś, i  
potwierdzenie, z Dniś, i z Dniś, i z Dniś, i  
długo, z Dniś, i z Dniś, i z Dniś, i z Dniś, i  
wielki, z Dniś, i z Dniś, i z Dniś, i z Dniś, i

111.

dniesi wyuczasz bez dzie. — Ta od najwyż-  
szej uchyłki się nie strz, i postanowitem  
porzucić się tego co mam dla umysłu, dla  
naukowości mojej najdroższemu. — Chęć na-  
pisać pierwszą przemianę moją, Bibliotekę  
Staryznu Polaka. — Ci bi' Soli, pierwszy raz  
ten zawiast. — a za widzeniem się, powo-  
dźmy i narodziemy się obszerniej. — Pow-  
tarzamy za widzeniem, i za propozycją,  
aby pierwszych dni Maja, chęć być u  
pocieszę do Swowa, takwo się domy-  
sław, że z wdzi, czości, przyjmuję uwal-  
danie swoje protorenia i akady. — Uważa-  
jąc, że w Łódzku, pająd, z Kuba do Odawy,  
przyjmu a Ciebie mieszkanie we dworcu.  
Wszystko się tak stanie, jak chęć być — bo  
wiedzę z tego wszystkiego z głębi serca  
zaczęłaś. — Proszę ci jednak Kochany  
Alexandre! abyś za pierwszą bytuością  
we Swowie, widział się z Janem, roztwi-  
wił się z nim, czyli o numeru, roztwi-  
moja bytuość w tym czasie może być  
wysłana, czyli u mnie nie może być  
niebespiarsenstwa dojechać do Dobrucho-  
jawa i tam przez dni kilka pozostać.  
Tęli czasu na to wystarczyć, danieli ci  
co z tej rozmowy wynika, i co oba-  
dla mnie postanowicie. — Gdybyśmy ja-  
dniesi na wyjazd nasza, pociąg  
był o mnie zawiadanie, powiedział  
byś ci, którego dnia, mam ci zaskai-  
w Łódzku. — ty drogi Przyjacielu! po-  
odebraniu tego listu pisać zaraz do  
mnie, nie mogę do danieli i negocjacji.  
Możesz się takwo domyślić, jak każda  
ważna, każdy wyraz jest sumny i bolesny,  
z stron waszych podrzący, i jest ja-  
zdany, i chęć być chęć. — U nas  
spokojność zaktóconą nie była i nie będzie.

Przed lepiej się ma i Polkę i siliu woli —  
nie dopuścić więc niepotrzebku zbrodni czego,  
i rozciągać nie przesłania opieki, a daję  
kujemsi miłośnikami tego kraju. — My  
to też przyczyni się niebezpieczeństwa  
tego kraju, zdrowi wszyscy jesteśmy.  
Mój ojciec bardzo zadowolony, dający  
niedobro powierzenia, i sumienia swoim  
i moich dzieci losom. — Ważne jest najgłówniej  
nie nadzieja ciępatem. — Ma być, jak  
lińskim, dotąd nie ciępatem z niego iadny  
konysa, bez cięgle Polacy nie ma niego kosta,  
cięgle go ubieraniem. — Już w tym roku  
powinno być raczej zbioru owoce pracy.  
Nadto majątek ten uważałem zawsze jako  
poł w przysłów — teraz wszystkie ułady  
i nadzieje porzuciłem — uwrócić się  
nowa, przysłów do układowości zasto  
sawam uładowy. — Teraz trzeba — daję do  
tego smutku, bez żadnej zwłoki, przygotować  
my ci na wszelkie ofiary i poświęcenie.  
Ważne kochany Aleksandra, i dla zadowolnienia  
si Schönleina o mojej bracie ugi, chętnie  
jednak do Berlina, bez gdy mi Paszportu  
skutecznie odwołać, trzeba też wyjechać  
do Sposobniejszej pracy do Polityki. — A teraz my  
złoty o podróży Galicyjskiej, przed którą chętnie  
odbrai list od Ciebie, z zadowolnieniem  
o tem coś i z gnamy uadzi. —  
28 w. Włoch. W tej chwili Pani Brewuska przy  
sła mi wyjątek z listu do Leonie z Podhorce. —  
Kot ten tak jest ciekawym, że go zrozumieć mi  
można — Daję ci moje prośbę, kto się zbiera w po  
ławie, i kto arystokratę jego ofiarować — list ten  
jest z 196 m — Proszę do siebie, przez co wiążę. —  
Mój ojciec przesyła ci uścisnienie. — Daję ci  
w moją kłopotliwą panowną Matki. Przyjmij  
wielką przyjaźń, która sama z sobą przynosi  
albo boleśnie druzgocą. — Słucham cię  
zadowolnieniem, i stała kocham i powieram. —

Q

Dni w nowym piśmie są w drodze  
powrotu do Piotrowa, przed wyjazdem  
poczekam ci drogę mój Aleksandrze!  
niepodobnięjore porzucanie - spodziewam  
sobie się ci napisać do mnie, że ci 2  
sobie parę razy zasiedzi, bym ciem  
ani jednego wyrazu od Ciebie nie słyszę,  
matem, ani nawet wiadomości z  
odbiór mój drog, który zaraz po przy  
byciu z Petersburga pisał wyprawiać  
Kaspickiej nie traktować mój; najprzód  
powiada ci o sobie - wytko'wać się dla  
czegoś nie odzwadzić do Samotniko  
Dobrotowskiego, który tej pociąg od  
Piotra wyjechał. - domniemanie  
ci o doświadczeniu. - pisał do Pi  
trawie, wrociwszy z warszawy list  
twoj zastanę; - Piotr, czas po byciu  
mego na wsi, przywołany był  
zgranicz pracy, chwili oddechnięcia  
nie miałem. - nie z obtem sadnego  
wainego interesu. - nie mogę najprzód  
wyobrazić sobie, bez znaczenia  
bez zabezpieczenia wypływu  
się w spory, umiarkowanie od wazy  
na dalszą, która nie trwa, jeżeli Boż  
ukrawi



od wytworzenia mi. Słucham na ten... Składy  
z zabudową wywziętą z bardzo znacznej,  
niektórych i nad miarą, tuż mi to  
stać się bez potrzeby. - Jakiś składy to  
z tem kalesniem jest pewnie wstążki,  
włosów, sznurów, między innymi najwięcej  
właściwie jest jeden wielki, gospodarski, który  
mi byłby - to jest ten sam rodzaj wstążki nie  
miał, ale nawet z sznurów, adwaga stała,  
tak się ma, przynajmniej - i tak Dobrosław  
właściwie został od zabudowy, roztropnością  
i ciętą, wziętą. - Mój pierwszy temat  
i to jest Dobrosław, z zabudową  
mi wziętą, sznurów, i adwaga ich od  
Chowity, w której bez żadnej przesyady  
brak było. - Który gospodarski wywzięty  
ciężko, adwaga to przynajmniej, ale jest  
mnie, adwaga przed przynajmniej, w sepie  
się nie chudeł na zabudowę. - Skórę przynajmniej  
był do Dobrosława, Dobrosław  
przynajmniej przynajmniej do mnie z powi  
samiem Dobrosław. - Wywziętą składy  
się, i pewnie ten sam, adwaga przynajmniej  
wywzięt. - przynajmniej przynajmniej się przynajmniej  
niektóry przynajmniej przynajmniej, i mi  
to przynajmniej się - w przynajmniej przynajmniej  
z przynajmniej przynajmniej, przynajmniej. - Składy  
przynajmniej przynajmniej, i to z przynajmniej  
przynajmniej przynajmniej, przynajmniej przynajmniej  
chadzi, przynajmniej przynajmniej z przynajmniej, to  
z przynajmniej przynajmniej, przynajmniej przynajmniej  
bląd swój przynajmniej. - Mi przynajmniej przynajmniej  
przynajmniej przynajmniej, przynajmniej przynajmniej  
przynajmniej przynajmniej, przynajmniej przynajmniej

112  
się, że gdyby nowa burza powstała  
wśród sułtana by się dowiedzieli, którzy  
by się dziś kupili ołoto Pańskie, i przez  
kuchnię sabaunów i miodów. — Jak  
w każdym zamkniętym politycznym tak  
i tutaj wiele jest stabsów i węgier  
się dają. Lecz nie ma zaskakujących  
i obłąkanych. Dwadzieście jego przed Bogiem  
za popieranie zbrodni odpowiedzą.  
Odpowiedzą i ci, którzy nie konspirują,  
z odrywającymi się brygadami i sztykami,  
który nie powracają go do prosty  
drogi. — Podporządkowanie przodu, zwłascie  
władzy, urządowi jest trudnym do  
przejścia, nie mniej jak bezkarności kłó  
tli. — Dotąd te wszystkie porządkowania  
pokonywa. — Bezkarci zgabi ten kraj.  
Gdyż sami Chłopi drwią się, że dotąd  
winni, nie są ani karani, ani nawet  
porządkowania. — Lecz widział podnos  
pobytu mego na wsi, jakie się na  
skrzyty uwagi, wypisaniem w obsze  
wym liście do Pań Króla, który  
jaki wypisaniem. — Nie ostabiłem  
w nim ani prawdy, ani mojego po  
konania, wyraziłem i o tym w przyp  
woitych słowach. — Postaram się  
do Wiednia przenieść do Cesarza, po  
francusku napisana, w której wy  
stąpiłem jako poddany Cesarza Pro  
syjskiego. — podałem nakazem skargi  
do karyminatu — widziałem się z  
porzątkiem z wypisaniem urzędu kami  
ludzi mego. Lybku, i z nowym parostą.  
Paw Jesterburg Starosta

[illegible]

4327. Maja z Skaromiescia pod Pleszewem 44

W siedemnastu godzinach szanowny kochaj  
ze Lwowa, to jest wystawiony się z Tobą  
drogi mój Aleksandre o świątce w Sobotę,  
na jedyneką tydzień w Skaromiesciu;  
zdać mi nie ten pociąg pociąg, i jak  
widzę wszystko co Austriackie podko  
teras postępuje. — Pan Pienys jak  
o gwieźd, w rana, nie chciałem wjeżdżać  
swoim pociągu radzimy Dmichowski, i  
tylko przy niepełnym świetle jutra  
ujazatem jeszcze w uróku pogrzebu,  
mi dokonany domk Pienyskiego Amfio  
na, którego miśki dźwięki nie zwalają  
koniem, nie poruszają, gładzi. — Tak widzę  
starej tu zabawie jakiem sobie za  
stąpił, to dopiero dziś do Warszawy po  
drużby wracam. — Na całą rodzinę zdrowy  
zastaniem, i nowo narodzonego ładnego i  
ciężkiego chłopczyka publicznie z  
radością. — Teraz w Wiedniu przybył do mnie  
mój Sędzia, i mój pociąg tenar, któ  
rego wierność i posłuszeństwo matychniat  
wyagradzić chciałem. — ogłosiłem go w  
właściwym, aby walczyć — i jego i jego  
wstępnie na zawołanie od państwa  
mówiłem. — przyjdź ten dasz w dźwięku  
sio i z rozradowaniem, i wyszedłszy szel  
do starożytnych chwałach się nagrodę otrzymaj  
"Dobrze to byda pociąg, bo i Sumie  
"spokojne, i Pan w dźwięku, i Pan Bog  
"Wiedzi nagodzi. — Wiadomości jakie mi  
przywiódł Sędzia są więcej rozpułają  
Pauzując, niechcąc aby pilniej wyrobią  
a nawet

Reminiscence to various historical events, such as the war, the revolution, and the death of the tsar. The text is written in a cursive script and is a personal reflection on these events.

że i z Seta, będzie miał do uzyskania.  
bez daję się, że ten buchaker zmyślony  
budacis swięty wypraw, coas jest  
my, mówią że nie długo pociągnie.  
i znowu chwata, i zaszępy na tyje wie  
cie. Smierć wielkościwa nie oszczędza ani  
pierwszej ani drugiej. — widziałem tu  
hitka Lafins sprawiło wośet ludu. — między  
innymi Tofawę Bobrowichę, Morę, z  
dum, która straciła męża, matkę, i dwoje  
braci. — puerazajie są szeregaty, które opo  
wiada. — Inu jest Morę, jest to powieke  
jest to Ogier, jest to żywiot. — szalony, na  
bukany kiedy go ręką baska wypuścił  
z swięci — nie dwa razy zadnej miary, za  
nych granic, nie wie o kraj i dnie i gdzie  
zafidie — niekiedy dziwno. — tutaj  
jakby alegat jakiejś tajemnicy, walc, jakby  
kurawany był jakiś skryty, myś, wieżat  
gdzie i kiedy się zabrymai, i tak bujad  
szalat w Karmowskiem, na granicach  
Karmowskiego zawracat się, i nie smiał się  
przekroczyć. — ten fenomen słowodzi że  
działanie Władzy uobalnej było i jest  
bez many, że wszystko od władz pro  
wiscjonalnych zależy — i że Władz tutejszy  
prejst nadzany konstytucyjny Pawa  
Chierisa. — paucje też nie są dzi.  
Pod opiekę Pawa Feskenburga garus się  
tu aby walc, i wiele asiada na czas  
dusiny w Rzeszowie — przepełnione jest  
miastko nowymi mieszkańcami — mało  
któś wie zamiast — i jakże przemys  
kiwni w Dobrochowie nie myś, spieszni  
kibie, układat i interesy, i podobnie jak  
zecher wzmiai do swięty. — na kielone kielis  
moie tu nie dnie jakiego przypadku, a oho  
5<sup>ty</sup> chej już ten Piobrowicom króki Kierowai.



Przedstawiają ci się tutaj różni dziuriani  
jednego kuregołuchego i szachowniczego bawoła  
w ciemności. - Najwięcej do łubki drogi przy  
janiu przed wyprawą, i ty zgłoś się  
do mnie. - Wtedy cię przywiozę do domu  
przybyłego, ożywitę cię, dać cię bogactw, dać  
bolesnego - Wtedy cię przywiozę do domu

Josua Wielmożny Aleksander

P. Białowski

we Lwowie

przybyłem 200 złm.

Exposicja Ulica Don. Michałowa

cię przyfarię twoja do niego i uszłi a na  
tę. - Lubię cię, i wiesz, i 2. dzień  
koni w dół 200 złm. - Cię w dół  
jaś Gramatyka Duchowna, wyśła  
cię do drukarni. Gramatyka w dół 200 złm  
zawołuję wyśła, jest prawdziwie cię  
Droga D. cię w dół.

Wrocławski z Warszawy, gdzie umie  
 Taboś mego Staśka drugiej i nad ranem  
 zakrymata, zastatem bitych kwoj kuchany  
 Alexandr, a ruczej długi w Kruśmii swięt  
 jankiein wyptacany, kiedy się z niego wpi  
 wy' jęsure powiniene być nieśie. — Potem  
 do liście w chwili wypadu z Mieszawa,  
 13<sup>u</sup> skautem w domu, gdzie zastawimy  
 mego chłopca ciggle febrę trapiącego, zabrow  
 szę go z sobą 14<sup>u</sup> pospiewytem z Warszawy  
 z kęd dopio do wioitenu. — w Warszawie  
 wiewatem rady Makera najstawniejszego z  
 kowilejszych lekarzy, który pokonał febrę, i  
 przepisał dalszą kurację. — Jakiś ciężył się  
 się zupntem odrowienciem naszego chłopca,  
 kiedy wiewraj wieczorem powrócił gorgeski bez  
 dresera wyprawdnie zastawiając nas, i znów  
 w wytybiwoś" padat skaleczeni" kuracją. —  
 Moim Boż 2<sup>a</sup>, że to gorgeska była byłta  
 przypadkowa, i że więcej ci wroci, pojaniej  
 jęuak Takwo mego ojcowatka troskliwoś"  
 i zastawienie. — Nie jęuak, kake kuje umie  
 i rani, ale że wyszłkief Polcoi choroba  
 dracizcia jest najboleśniej sza. — Ojca zdrowa  
 powieśa umie w tem skrapiceniu; byłta on  
 pnes drugi czas go wypadkach Lubawych, przy  
 guszpiantem, i emichzianym jai tylko do pracy  
 ab prawić uweś do życia — Teraz nie co się ory  
 wit, prawi go, bógam go aby zdrowione z wty  
 tem jęuak, znawu, z dżygią wydobyt, liczo  
 wiek na nauwanie i zachowanie Morawskiego  
 który zicbat do Warszawy na przedig looki  
 i który szoro tylko dradem zastawia, na dwa  
 tygodnie do nas się przenieśie. — Pojaniej, ja  
 sandro to zniechzenie do pracy. — Na co jęuak?  
 dla kogo? — a z resztą chwila obecna tyle  
 jest wadna, tak jest stawniera, że narypamy  
 słog murywiskosic i obecności, powiniene  
 się zajmować. — Kogo jęuak Boż Pech szwory  
 niej jęuak — natężenie ~~tego~~ sadoje. — Wszakże Pech  
 i jęuak

[illegible]

117  
po głębi w naszym, po narodzie gruntowniejszy  
wstrząsnąć go - ks. Ferdynandach Suwoid go do  
Petersburga, i podobno znaczący związek z  
głównie byłby jego zasady zachowane zostają.  
My jednak kompromisujemy a Arkady S. teraz przychylu  
chcemy do unia dobrowolnych, w tym celu  
chwilowej obławy, unieszkodliwić, uświadomienie  
zich, dla narodzenia się, i zniwienienia jednak  
wypł zasad do ugody serwowawania, które bez  
zastawienia siebie się chcemy. - Choć wreszcie i w Łukajew  
rodzie, a nawet w najwęższej sfery, obywateli  
nie doznosi opozycji władzy, na polską stronę by  
i na przystawie przychylności, klasę, najniższą,  
widzi jednak, że postępuje oświecenie, że  
umysłowość nie chce. - nie chce się być ludem  
obojętnego misera. - Co u was postawiamy  
wszysty z ciękawością, nadejmu pytań. - w war  
wie nie miało dokładnego wyobrażenia, o ten  
się w naszym kraju. Przeto i dzieje, skarżąc  
się, prawdę, wyjaśnienie, i w prawdziwym światle wypad  
ks. dżenowi i powody przedstawie. - By zachować Przy  
jaźni, pisać, do mnie, i dawać o tem wystrzemi  
które godnem domniemania, nie obójmy jest rzeczą, a  
a być wrogiem wrogiem o rozwijaniu się kognitorem skut  
ków wypadków Łukajew - by wznowienie ich  
zadanie obawia się zachować - Łukajew rzeczą  
o. brat podobno zapewnienie, że spokojność utrzym  
nie, a was wskazuje. - i jest do tego, dobra wola  
i wyskazywania się. - w rodzaju nas, oba nie  
nie umiemy być do tej sprawy, więc nie  
się tego ani tak, ani spodziewa. - Nam obecny  
składników zewnętrznych utrzymamy zostanie,  
quand même. - Nie zapomnieliśmy ja drugi. Przyjaźni  
była w Warszawie, skarżąc się o obudzenie wspólne  
cia, i o rozróżnienie dobroczynności krajowych,  
na Kossy i Sierot wsi. - Powiadają, że  
się nie zb. - dla kłótni między nami rzeczą, więc  
ofiar umiarkowania nam zapewnienie, każdy  
któ u nas tylko dursz polski, chłopski, z chęcią  
posprzątać by pomocą i opieką. - To tylko o wy  
badanie, w wyrobieniu sfery. - czyli lekowa dobro  
czynności, nie zb. umiarkowanie by zostało, czyli by  
je charakteru politycznego, nie chciano uadzi.  
odpowiedziawszy, że jaśni. Prędy paszportów  
nie odmówi - przybywający przyjeżdżają do Warszawy.  
jednakże na zewnątrz, a przez głos transportu  
Kossowie, która chciano. - Tak się w wystrzemi  
co by obrazić lub zniechęcić mogło Sieroty. - Prędy  
wziobawości, spóźni się le biurowe Sieroty





Codziennie budzę się, i z pierwszego  
 powstaniem Torcia, pierwszą wój-  
 rniem wstaję Wizerunek swój i  
 tożkiem nożem zawieszony, mówię  
 od miszga do siebie, dziś muszę  
 napisać do niego. — i muszę to nie  
 napisać, bo kocham do przyjaźni  
 pisze mi chęć i nie umiem, a długo  
 nie mogę. — W kółkach zaś wyraża  
 powiem ci, co mi było do pisania  
 przeszkadza — Żelazo — woszenie — Mo-  
 rawski — ; Choroba. — Dziś Żelazo  
 już skonesz; choroba ustąpiła ad-  
 Morawskiemu wyprawdnie się jeszcze  
 i dla woszenia dalej prędko, proci-  
 po twoim miłemu. Winię woszę ad-  
 mym dłaż miłej nie mogę. —  
 Ale najpiękniej wspomniawszy, stawa-  
 o chorobie, powstaniem przyjaźni twojej  
 zaspokoić. — Z natury Rapaporta,  
 a z twojego rozkazu pitem wody Mar-  
 badnie, i jak dzień przeszedł, jak je-  
 dynek zle się przy miłach zachowywałem.  
 w skutku więc ery ułis bawności, ery  
 suszkości, przyszło gorętko, ad-  
 dę gławy, i co na kształt febrę ziemną.  
 od bycia Mar-  
 ty ręką, dziś, i już dziś zdrowie jest,  
 tylko jeszcze ostabiamy, i gładzą. —  
 Księżniczka od piciu bycia woli, ad-  
 swojej przyjaciółki, mam więc woli  
 je ze Mar-  
 zdrow — bycia Morawskiemu ob-  
 go, maist się znów do pracy, ob-  
 się, moco



Się nieco z Samelką, po takowym wczorajszym przyjaciu.

Wiemu Stefana - nie wstrzymuj się w przed  
Kochaj swój rynek dla cię wczoraj będzie  
Miałem on z Kadij, drwigał się niedoli  
Tróć najkniej, z tego co to boli. —

Od brzo tygiel d'ur c'uzmow, i'z uaczym  
dragim gosciem - so kilka dni ju  
nie pochoi, ale od wczoraj nie zuzet  
nie jest do row. Powiedzialam ci, ze  
wilk w tych czasach prawowatnie dla Wtorego  
i'z nie sam, ale wraz z szkodami najblizsi  
mi. - Treba ci wiedziec ze od 20 Supt. roznie  
dy ju po. Gmowach delegowaniu mowowi  
do agrowienia ukazu. N. Panas. - Wrociecie  
jakie to agrowienie zrobite, bylo bardzo pod  
bniep, do prawidlowego wese kiasunio, do cazy  
takiej nadziei. - Spodziewali sie bowiem Chod  
nawet, ze ukaza dobrodziejstwo spadac na  
niez. - Z wszelkimi powiemoziet - ze uacze  
Pawlowy, ma ad razu zniezian, zostaniet.  
A panowate wysztku zostaje status quo.  
Wszystko prawi wiedzcie zeli na agrowienie  
jaki wazali z niego - w niektorych miejscach  
wazni aduawiti podpisu na grobkach,  
w tymczas, umiemoziet zed fadnywy, ukazu  
wypraw - nigdzie dotad jidatki nie obiaznie  
ju z'z sygnifikancja niepostawienistwa,  
to zapowiedziane zostaty' wazne kazy, co  
niezformoz i'z zniekwalowato. - Lees panowate  
Artykuł 5<sup>ty</sup> ukazu Cesarzkiego, zapowiedziane po  
i'z i'z ojczyz Wtorego kiasunio. Choczym wchodzie  
w umow z sygnifikancja, zniezian kazy,  
z nas cunio, z uaczym ochotkiem s'zemu s'zemu  
i'z ju do ofiar, i'z tak zniezian istniejze  
stosunki miedzy nami a Wtorem kiasunio, posta  
nawilibimy, porozumiet sie wzajemnie  
w tym przedmiocie, i'z dla naszej szkodliwy  
przejazd pod i'z to same zasady, i'z bez  
zniezian przystapi do zniezian Pawlowy  
i'z do.

i do ustanowienia Cyprusa - w tym celu  
ciężko już trzy odbyły się narady, zwan  
tej "Stołowa" uczoja pieszko-dzieta. - Na  
tych trzech zjazdach narady, których  
miał ojciec przewodniczyć, w których Moraw  
ski był uczestnikiem, zgodzili się na  
istnienie ustanowienia wiarygodne dłużej  
bez żadnej rewizji. - Ze Cyprus wypadła do  
rozstrzygnięcia i jakośi Grunke wyrachował  
przyjmując stały rząd. - Ze Od tak  
wyrachowanego cyprusa trzeba odciąć  
część samogrunty obciążając, i 6 pro  
centów na kosztu produkcji, i na drzewy  
czajne kłaki. - Budytki wszelkie włościan  
skie, odstępując włościanom na włościan  
przyjęty oszacowaniu. Ciężko stało się  
waga, od nich nie cyprus, lecz rozruch pro  
cent. Dniepru licząc 4% opłaty bieżą.  
Zatęgi dworskie przyjęły sprężają dawa  
jącej. - Sprężaj może Cyprusowi  
oddaje lub zachować po oszacowaniu  
poprzednim. - Solidarność w sprawie  
między Cyprusowiczami zaprowadzona.  
Lasy i Pastwiska zamknięte, pnieć na  
tę 10 kaidem. Gospodarzowi zapewniamy  
spędzić 52 fur cięższego drewna rocznie, po  
gr 15 za furę. - nie mniej pastwisko w  
miejscach wskazanych przez dwoje, za  
opłatą 200 Z. od Polaków. - Ze są główne  
kasy na które zgodzili się - man  
nadzieje, że po dworku lub trzech naradach  
dręto do końca doprowadzimy, i że  
zaraz po Nowym Roku, cała usza  
okolica, oczyszczając, zostanie. -  
Ta robota więc nie czasu najmniej,  
jakiem bowiem Sprawodawcy naszym  
zadaniem, i między wszelkich istot dawa  
żarzą, aby wszystkich naszych  
jedynie zwolnić celami. - O to ma  
rachować mają Alauda! obrot wszystkich  
moich zająć terazniej. - Ze Sprawa  
włosziska

[illegible]

POLOGNE.

Jasni

Walsmory

Alexander

Batowski

Lamose

we Lwowie

Dom Nikola Otica

Grusicka.

1870

Drogi mój Przyjacielu! Któż by tak  
 stać przesłaniem. ci drżąc - bo pisać  
 nawet nie ma to aby cię przesłanie, ale  
 ażeby nie miał twój pomysł, twój  
 wstawienie się za mną we  
 Jut tam w Gubernii Szwajcarskiej  
 wittenberga do którego należą w ostatniej  
 instancji wszystkie akcyzowe; i post-  
 ać sprawy. - to są więc moje post-  
 ać wysoce w jego ręku spoczywają.  
 Nie tak się ma. - Wystawienie we  
 wszytce w Lycku Tatarskim w Rosji.  
 w Szwajcarskim Gornem w R. 1843. i  
 jako jak najregulowniej codziennie poci-  
 niem naszym, obywatelom Abfidu-  
 gi, a także jakiemś pociem. - Nie  
 mieszkać w Gubernii, zatem jako  
 najszczęśliwiej. Nigdy i Gornem  
 aby nie wystąpił. Skończył się  
 do przepisów rządowych i nigdy żadnej  
 nie dopuścić się kontramenu - i poci-  
 niem jako w którymś czasie było Gornem  
 jedna była na ft 1 czy 2 złe nastąpiło.  
 za pierwszego Gornem, którego odda-  
 tem. - Mimo to w roku następnym  
 obywatel Abfidu - dożar w  
 pociem. zapracował się, nie miał  
 i jakich

powodów — każdego Miesiąca — podaniu  
w właściwym terminie czynności ze  
strony mezej, tak gdy odpowiedzi na  
otrzymywanej, umiarkowanej, płatnie  
Summy, tak, jakbyby płatno się bez  
Abfindungu. — i Summa by była płatną  
z góry, ażeby nie utracić prawa do  
pobrania 15% procentu. — Stwierdzić  
że na dwójaką Stronę narazony byłby  
gdyby płatnie z góry jakbyby miał  
uzyskany Abfindung. — a płatnie by  
jakbyby nie padeł o niego. — Powinno  
nie spadnieć się aby nie utracić  
odmowności Abfindungu. Gdyby zdaje się  
że z żadnego miejsca do tego powodem,  
a kontrowersja dwuręskowa przez  
cały czas byłaby płatna, nie jest  
dostateczna — pomysłowo, aby odwoły  
usprawiedliwić, gdyż i inne okoliczności  
goniły, większy się dopuszczają a  
płacił otrzymanej Abfindungu — płać  
karatalem prosił. — Zwrot 15% procentu  
poza <sup>to</sup> czas płatna przez doraźnego.  
Taki wiec o to 1<sup>o</sup> aby Pań Konsilia. Wika  
berski raczył wejść w sprawność tego  
izdania, wydać koszt Abfindungu na  
mł. przeszły, i płać zwrotu rubry  
nie 15 procent. —  
2<sup>o</sup> Abyby był zapewniony że w tym  
roku, padełby nie dostateczny trudna  
się i Abfindung otrzyman, w postaci.



wym. bowiem takie, nie znajduję  
żadnej w potemi na Górnicy (Kosyjski  
bez uzyskania 15 procentu, gdyż przy  
umierają ja samych). —  
Atakując pmiśtorczak, od której taki drogę  
Atakując optycznym zabawianiu i na  
licznym rozpuszczeniu — Górnicy nie zbudo-  
wo. — optycznym Atakując za cały duży  
gdz tymczasem po zbuczeniu Górnicy na  
tydnie przed koncem Marza zmuszony  
być pmiśtorczak potemi. — Raza to wszystka  
pmiśtorczy — dowiedzieli się jak stoi moja  
sprawa, jaką odpowiedz otrzymam na  
dwa powyższe punkta — postaraj się drogi  
Przyjacelu przy uptywieniu swoim i  
sz w zarządzie z Kosyjskianem, aby być  
pomysłom, są już sprawiedliwym — a potem  
jako Postscriptum. — Zapytaj  
(czy była mi niegdyś podana weryfikacja o Kurot  
Atakując za Wódki, którą mi wśród zabienku  
zabrano; wyłano; drugi  
czy mi ma być prawa do Kurotu Atakując  
ze ostatniej tydzień z Ludego) —  
Błoga jest cała prośba moja. — mam  
nadzieję że się już zajął z pierwszą we  
swój hipnotyz, i że odpowiesz Kurot  
otrzymam przed wyjazdem do Górnicy to  
jest przed 14 lub 5 października. — Bardzo by  
miał być — bo wiele mi na tem zależy  
aby być zapewnieniem ten rok o uzys-  
kaniu Abfindungu. —  
Teraz stawi o nas. — Wzyskujemy zdrowi.  
mnie



Z drugiego miżerem, mam się uspraw-  
 dliwie przed Tobą, drogi mój Przyjacielu! -  
 Miżerem od miżerem, przeto, bo  
 myślałem że wkrótce będę mógł powrócić  
 do Ciebie z Dobremi nowinami. Tymczasem bardzo  
 nieprzyjemna i zupełnie nieprzewidziana  
 zmiana trudności w uzyskaniu Paszportu,  
 która gdy dotąd usunęta, nie jest, uważa  
 się ją wytknąć, a nawet wrzucić  
 wójciej powrócić, jeżeli mi powiodło w  
 sprawie jest. - Co dotąd nigdy jeszcze  
 do mnie naszego mi spotkało, spado na  
 nas ugle - niepowiadanie - i nie nastu-  
 żanie. 5. Października, kiedyś był najpo-  
 kojniej w gronie przyjaciół siedzieli w  
 kielichach, ukończam nam się z wypręga-  
 danym, który oświadczył, że z wypręga-  
 polecenia nie przyjęła moja przyjaciółka.  
 Wyobraziła sobie takową generację  
 mojej rodziny, bo choć było pewne  
 że najpóźniej nie było by 2000  
 wykrepi jakiegokolwiek bądź przeciwnika  
 mego, przeciw trudności było opisać  
 obawie, aby nie padł ofiarą, byłby i  
 fałszywego zachowania. - Na drugi  
 dzień, po odbyciu najciszej i najgło-  
 dziei wszystkich pisem, listów, wszystkich  
 swistków moich, stawiać się do sąsiedztwa  
 do obywatelskiego roztoku - przed Pałacem  
 Wojennym w Lublinie, i tam dopiero  
 dowiedziałem się, że roztokowy został  
 o prapłanie do Pana Króla listu o ist-  
 nym stanie Galicji. - i o przestanie  
 czy tego listu, czy też innego pisma  
 o Galicji, do Redakcji Melego Maja w  
 Paryżu

Z obydwoich być zarzutów, jak najserwniej  
wystąpiłbym się. — Miałem także  
pisać do Pana Króla, list w którym  
wystawiłem całą szanę moją, a  
i obowiązek, w której leży się znaleźć,  
także uczestnicząc w tym, do tegoż  
niego upominać się, i w sposób taki  
nie na żadnego z obydwoich. — Ma  
chże nie powinienem być zastawiać  
słowa tego, Kopia tego listu zachowa  
zostaje. — Do Medyka z 3 Maja  
zostaje pisma nie podawane, i  
z niej skutkiem nie mają. — Obowiązki  
chcieliby, zaszłyby nawet pisać  
Memoriat, tak nigdy w myśli podania  
go do druku. — Zamiastem z 3 Maja  
pracy, przekonał się, że w rzeczy  
dokładnie, jakże żałuję, i przyczynę wypadku  
Galicji, i same wypadki. — Zastanawiam  
się u siebie, braku tego miernego  
pisma, z 3 Maja goła i nie widać  
o ten dokładniejszy przekonał  
o nieprawidłowości, i przyczynę  
zarzutów. — To skutkiem  
te zapewne, i że dokończę  
zostało w Warszawie, kiedy  
bądź nie byłam. — Także  
podepisanie do Galicji, a potrzebuję  
zwatowania, dowiedzieć się, i  
mi uzyskać, i tak odprawić. — Pokazuje  
Austriackiego mi uderzenie. — Pokazuje  
się dowiedzieć, z rozkazaniem z  
nadzieją. — Do Pana Króla, czy  
nie pisma o Galicji, tak jak  
którego nadmieniam, że było z  
jego wygubowaniem, i tak  
z 3 Maja. — dowiedzieć  
sądowi, że mi wam  
3 Maja, i że ja byłem  
pisma. —

[illegible]

[illegible]



46  
Przy wydatkowej sposobności, racz by oholistom  
przedstawić Panu Konsyliarzowi Wittenber-  
skiemu, a on jako prawy urzędnik  
znać przesłać mojej reklamacji, która  
wstąpiła drogą dojdzie do niego. - Kwie-  
cień ten przyszedłszy, racz mi przedstawić  
moje pobieżne bzdury jako dokument  
w tej sprawie akcyzowej. - Jedno jeszcze  
moje żądanie - to białego i niech wypłaci  
bo wiem, że nie mało ci będzie i stuchaj  
i wysłuchaj go. - Chęć cię raczy, kochany  
mój Aleksander prairie, abyś napisał  
kilka słów do Stanisława w interesie  
o którym ci wzmiankę w jednym z daw-  
niejszych listów uczyniłem. - Jak wiem  
zorganizowałeś za niego solidarnie na 5000 zł.  
zorganizowałeś nie na hipotekę, sadzą, lecz  
na jego słowa akcyjne. - Miał wykupić  
ten dom 24 czerwca, i zobowiązał się  
do tego na piśmie. - Termin zaś wypłaty  
jego byłby 30 września przypadał. -  
W czerwcu zarządził aby w hipotekę  
z sumą na Monia Lysy - w celu  
uprzedzenia innych wierzycieli. - oś z nie  
chcigą dopełniłem tego, bógże wie w  
nadziei, że w terminie zapłacił. -  
Gdy zaś dowiedziałem się, że stan jego  
interesów coraz się pogorsza, gdy się  
pneumat, że moja summa na Monia Lysy  
bardzo nie pewna, gdy sam wierzyłem jego  
słowom, że tylko kilka tysięcy potrafi  
mu na życie z całego majątku. - Ale  
z ciężkim westchnieniem, i z wielką  
moją niedościgną wiktoryą moje wstę-  
pię interweni, rachunki, przysługujemy  
się do zapłacenia tej zarządzonej sumy.  
Lecz od miesiąca doświadczyłem, że  
w domniemaniu, że Pan Stanisław jest  
w posiadaniu kilku tysięcy złotych  
Pół w gotowości, że widziałem u niego  
listy

listy Zastawne na 20000 zł. — Pojuncz wje-  
takwa że ta okoliczność musi sumienie  
moje wyobrazić o mnie, i moje aspo-  
sobienie. — Powiedziałem sobie, że jeśli  
Dzień drucim, grzech bym popełnił,  
gdybym wyszedł na kogoś doświadczyć  
kwaś, kiedy ten ktoś jest sam w stanie  
ja zapłacić. — Maratem się wsi z nim  
widzieć, bez on zawsze mnie unikał, i  
po prochu kład się przedmą. — Wreszcie  
napisał list bez sensu, który zakończył  
tenże stawy. — Został Balowski. — Nie  
dy on wstał, nie gnieśdł byś Balowski  
skim. — W terminie usuniesz się nie  
widzi się on Lydawi, który wprost ra-  
mnie uderzył — odpartem napół — dopu-  
ściłem nawet sprawy w Wybawie,  
choć wam że ja przegłam, i że podług  
prawo muszę zapłacić sumę, zapłacić.  
Ale chciałem aby adwokat wykonał  
sprawy, obudził w Stawie uszenie  
sędziowskie i honoru. — Gdy to dotąd nie  
nastąpiło, usiwałem szukać, który z takich  
ultimata mea ratio. — Adaj się, roztę-  
ż prośbę, aby napisać do niego, roztę-  
żaj jego sumienie, i nalegaj aby mnie  
nie dyszawiał na Konieczności Stawie  
za niego. — Jeśli jeszcze przed tem się on  
zastanawia — to przed tobą. — Ty jeszcze  
ścis jego sumieniem. — Odczytaj się  
możesz go poruszyć. — Obawiam się  
prośbami, jeśli nie możesz Najważniejszą  
dopełnić, to wybierz jedną. — Możesz  
stać dla mnie jest pięć — możesz  
się nie zająć, ale obawy usuniesz się  
gdyż komunikacja jakiej Luksus ty  
dowi zdobyć, a powinno ty ty  
jest najbardziej Spowiedź. — Nie  
proszam ci, że byś obudziła, tam  
winną że gdzie komunikacja, tam  
się trudni mi może. — Pamiętaj się w  
Grzech, przypomni umierają przypomni

26  
zapis zrobić jednemu, z obowiązku wy-  
proszenia Cechi jego - drugiemu zapisat  
powinności dywidendy Naki. ~~Cyż~~ - ja  
jestem tym umierającym przyjacielu  
daję ci dowód ~~am~~ przyjaźni, w sposób  
zgodności meich. - Już trzy lub cztery  
tygodnie uśmięty, jakem pisał do Ciebie,  
Aleksandrze ci wisi zdaje Sprawa, z  
teptyńskiego czasu miłości. - Naj-  
ważniejszą cyklopedią naszą, by podpro-  
wadzenia do końca naszego projektu  
ocyszczania, którego załadunku, i  
potrzebujemy - i do których składowa-  
nia, przygotowujemy projekt Naki-  
ntu. - ~~24~~ 6 m. mamy się zięć w  
Osmolickich u Skadowskiego, dla odry-  
wania obowiązków Naki; - W tych  
dniach byłem z P. J. i z P. J. i z P. J.  
mentem u P. J. i z P. J. i z P. J.  
który jak wiesz pierwszy i pierwszy,  
wem i piśmie zachęcał, do zaprowa-  
dzenia Cyklopedii. - Stoję jego rad,  
jego nasz projekt, zdejść jego rad,  
ludzi. - Zgodziliśmy się na rozwiązanie.  
Zasadę, i jedna tylko nas różni. -  
On obchodzi systematycznie czasowy  
dzierżaw - my wzięliśmy przyjęli. - On  
dowodzi statystykami, faktem, że  
czasowe dzierżawy korzystniejsza i  
dzierżawców i dla właścicieli, od wziętych,  
my nie tylko na ekonomiczne, ale i  
na polityczne uwarunki chcemy, wszędy.  
Z resztą doświadczenie u nas, i w  
Angielskiej - nie Polskiej. - W Anglii  
kapitały są duże, i współubieganie  
o ziemi wielkie, tam więc czasowy  
dzierżawca i może i chce dobrze pracować  
był by tylko u nas przy ziemi się ubiegał.

le nad zamieszanie, wstąpił do sąsiedzi, a  
uszanowaniem cudzej, i tak, idąc w sta-  
nów obudził przesypiającego. — Wiesz, że  
dziś rano, nie było w domu, sąsiedzi  
charakter wstąpił do sąsiedzi, i tak, idąc  
przebiegi ucieka, i nad obywateli, nad nad  
danie wstąpił. — Wiesz, że  
za niego, wsi nad wstąpił, i tak, idąc  
rozprawiać, i wstąpił, i tak, idąc  
Taki, ona wstąpił, i tak, idąc  
nie tak, jest przewidzieć, i tak, idąc  
wstąpił, i tak, idąc, i tak, idąc  
na ten, i tak, idąc, i tak, idąc  
swoje, i tak, idąc, i tak, idąc  
bowiem, i tak, idąc, i tak, idąc  
wstąpił, i tak, idąc, i tak, idąc  
są, i tak, idąc, i tak, idąc  
nie, jest to, i tak, idąc, i tak, idąc  
wstąpił, i tak, idąc, i tak, idąc  
są, i tak, idąc, i tak, idąc  
są, i tak, idąc, i tak, idąc  
wszystko, i tak, idąc, i tak, idąc  
a, i tak, idąc, i tak, idąc  
mawiedza, i tak, idąc, i tak, idąc  
gosta, i tak, idąc, i tak, idąc  
ki, i tak, idąc, i tak, idąc  
nie, i tak, idąc, i tak, idąc  
zaprowadzić, i tak, idąc, i tak, idąc  
szary, i tak, idąc, i tak, idąc  
swoje, i tak, idąc, i tak, idąc  
z jego, i tak, idąc, i tak, idąc  
leż, i tak, idąc, i tak, idąc  
go, i tak, idąc, i tak, idąc  
kocham, i tak, idąc, i tak, idąc  
Przyjaciele, i tak, idąc, i tak, idąc  
uloje, i tak, idąc, i tak, idąc  
ożwiader, i tak, idąc, i tak, idąc  
kiedy, i tak, idąc, i tak, idąc  
karp, i tak, idąc, i tak, idąc  
awój, i tak, idąc, i tak, idąc  
odmówi, i tak, idąc, i tak, idąc  
wsi, i tak, idąc, i tak, idąc  
i, i tak, idąc, i tak, idąc  
duszy, i tak, idąc, i tak, idąc

Dobruhow 18 Grudnia 1896. 122

Za tyłu duwamusi Ewajej dragiej  
 przyjacis, kuchany niej Aleksander.  
 powruncy były bez sensu i drizki  
 moji gospodary. — Naprzyknyłem ci  
 się, zazwyczaj liż bez siłosci prosta  
 mi mojami, a tyś każda z nich sąj  
 się gołbiwie, i prawie wszyscy  
 my skutek obizwały. — Wrociłem  
 znowy, list twój z panizic, a teraz  
 mojam, i z ady wiedzia, na każdą moją  
 petycję zastatek a Piotrowicz, kto  
 si tam tylko prawie kunię przepozym,  
 nie miatem czasu pisac do ciebie.  
 Obymawczy Passport, który mni ty  
 ktopolu i moratu kwarantant, obieratem  
 zaraz z niego korystac gospodary  
 wsi co temu starczyło do Dobruhowa,  
 a tam doły ady skawczy, zgławan się  
 do ciebie, i pełne wdzieczności usisnie  
 nie dawać przepozym. — Wyratatem się  
 był do Warszawy, w znowu po  
 wiecia prochy, o przyjaciu moją Włosa  
 enia, i o zarządanie powłocic ady  
 dai z Lwowa. — Traf surzeliory edary,  
 si wstał mi w dzień przyjazdu moją,  
 nadessła odpowiedz przychylac do  
 Krabi Lasniskiego i w skutku jej  
 księzi Feldmarszalki, bez wstaciz wydał  
 mi passport polni. — Tabacitamy  
 wsi dui 9 w Warszawie, z kąd wyjechał  
 szy, tak silnego kuniu w boku dola  
 tem, si z Pragi wrócił — w nowy przygotywie  
 kassa.

kuszysz się - i dzień jeden. Stwierdził, że  
 musi iść. W domu przysiadł  
 się i zaczął pisać. - Przybył tu  
 na dzień 15. - Na dzień Nowego Roku  
 wrócił do Piotrowa, mieszkał. Został  
 tu nawet czynności do zataśnięcia,  
 zastawienie nowego patentu, któreś  
 gotowy, robisz, porabiasz - zastawienie  
 i jest, okoliczności wybudowania, i wreszcie  
 się przybył, samych tylko znowu Stasz  
 Skier. - Myśl się jeszcze we Lwowie,  
 ciągnie mnie do Lwowa, też tak  
 kłótnie są chwile mego pobytu. Tutaj,  
 tak wiele mam tu Zająca, że bardzo  
 baj nie niedogodna, boja kłótnia  
 odbycia tej podróży - takam się wie  
 aby mnie Ralski mi wrzucił. -  
 nie wskazał przybył. - Pisatorem do niego  
 wypraszając się na ten raz, od odpow-  
 wiedzi jego, który co chwila przesłuchuje  
 zaskarż. Chyba, czy mnie ujrzył u  
 siebie - czy też długi list mój odbi-  
 rze. - a w tym czasie groźby wyjątki  
 ja, co, Abfindungung, Sprawy, którą  
 poprosi przyszedł. - i którą przestai-  
 na. Lwa nie. porwał. -  
 Pobyt mój w Warszawie, summa zosła-  
 wit mi wronienie. - Nigdy jeszcze  
 takiej postaci miasta tego mi widział  
 być. - Wśród pusto i cicho - pomimo.  
 Po ulicach około 9<sup>tej</sup> już żadnego ruchu  
 nie ma - domy wszystkie zamknięte,  
 lub tylko dla najbliższych sąsiadów.



128

otwarze. — Ma wszystkie swatach zobo-  
jętowanie i otępienie wyryte. — Jedy-  
nie przyjmie wspomnienie War-  
szawskiego Zostawia mi zabawa zają-  
mości z Kraszewskim. — Przybył on do  
dla kilkanaście do Warszawy. — i pow-  
szeknie się podobat. — dobre miwi-  
bez żadnej przysady — z wielką prostotą  
od której oczwyciły nas Gieniusze  
i Arty-Gieniusze. — Odnowi-  
tem także zająmość z Kraszewskim,  
który otrzymał miejsce Dyrektora Szkoł  
Miejskich z Kraszewskim, Kraszewskim  
i z innymi, parę obiadów z Jenerata  
Kraszewskiego, które przypomniały mi  
owe dawniejsze Kraszewskie Kraszewskie,  
na których uszerebił Marcin Kraszewski,  
na których zaczęła się Walcha. Roman  
z Kraszewskim, które ożywiły  
swoje dawne Kraszewskie — zasługę  
Kraszewskie, uprzyjemniał Kraszewski,  
i tyle innych. — Już o podobnych  
zobowiązaniach teraz mi Stęchali — Tem  
miłose były te które nas przypacho-  
wo zgromadziły, i pociągły nas  
w inne — już w dalekie a wisi w smy-  
sliwie czasy. — Kraszewski prawi  
teraz nad historią Malarstwa, w Polsce.  
Chce w niej wspomnieć o wszystkich  
Artystach Polakach, powie o nich i wisi,  
i nie może pisać w świat tej pracy,  
i nie zwiędziwszy poprzednia Medyki i  
Odnowa.

[illegible]

42  
Najmniejszą, trudną nie przynajmniej drutów  
zabito literackich. — Lecz Pothig! który  
teraz o literaturze myśli, lub miłośnik  
Le Drame court. to rzecz — miłośnik Dnia  
późniejszego Nowożytności francuskiej, do jedynej  
z przyjaciół swoich, który go pytał  
czy pragnie nad nowym dokumentem —  
Kraszliwym — Skrzypcowym — dramat  
przygotować się w przyszłości. — to co  
się teraz dzieje jest tylko Prologiem,  
który nie jest dla wszystkich widowni  
zrozumiałym. — Już u mnie w Do-  
brzebnowie, aglomeracja nowe Potenta-  
Na. Nowy rok wchodzi do Potentat,  
bo w ten dzień obchodzą tam roczni-  
nicę lekarza Cesarzowskiego, to jest nowe  
postanowienie Rady Administracyjnej  
Postanowienie to ośm. obejmuje arty-  
kułów. — Pierwszy ma o wykorzystaniu  
naszemu czyli tak nazwane dachowce, w którym  
i wymienione 121. różnych w kraju. Ciennych  
biednych, które się odbyły. Ciennych  
ciennych, to miłośnik nasz wiodący do  
naszemu, i naszemu wzbudzeniu, znowu zni-  
żone mi zostało. Czy się zapamięta-  
wtedy do samicy, stopnie wymienione  
to wykorzystanie wymienione, to samo  
a których wymienione, już jest Srogim  
oskardzeniem. — Między, znowu dachowce  
naszemu, była tak nazwana Baba z Koniem,  
gdzie tam, na dawnej Koni Jachowce  
w pierwszy dzień w Tygodniu, Baba umiera  
to przyprowadzić Konia. — babę brzo-  
do prania — a Konia do Młocenia, lub  
brzo. — W innych miejscach była prania  
noś, dachowce dzień do Młocenia Głębok.  
w innych

wianych odwożeniu ludzi dworskich  
 do kosiata. — Stowem Horreada i Horra-  
 da! — Drugi Artykuł nowego prawa  
 znosi gwałty, a ustanawia Państ-  
 wie państwowych do kosiata. — Trzeci  
 unie mażnia układy zamierzające dawa-  
 nierzyn, na aptaty piniżnie. —  
 czwartki w mijsach gnie mioma Państw-  
 ny, a z radej piniżnosci, zamien-  
 ki piniżnosci na państwowy staty.  
 Piąty, ukrymaje wszelkie dawa nierzyn  
 dobra i piniżki. — Jurej doby nierzyn,  
 bez oddaje je pod Łasch Wójto Jurej.  
 Piósty, znosi Majury piniżnosci, i nierzyn  
 zaje aby od tąd wszelkie Majury były gnie.  
 Nierzyn nowe i dobowolnej unie wy.  
 Nierzyn tak rozporządzenie jest spracon  
 dliwa, nierzyn go jedynki do ogólnych  
 tam kusi wyprasz. — Takow bawie  
 piniżni, z i doświadczenia albo wozie  
 piniżni to jest najmanie z i nie  
 zech, albo bież, z i nie nadzwyczajne  
 law. — Ostatni Artykuł, którego rozporząd-  
 zenie w kusiach piniżniach go-  
 minie, a które może z i sta-  
 nie w jednej chwili, piniżni do ka-  
 kusi, kusi, z i wykonanie tego  
 prawa nastąpi od 1 Sierpnia 1847 Roku.  
 w dobowych rozporządzeniach. — Jurej  
 doświadczenia, a w dobowych wydziałach  
 go capiracy kusi kusi. — Na ten  
 rozporządzenie ogłasza z i w tej  
 chwili rząd kusi kusi, w rozwinie-  
 swoich względem do kusi zamierza-  
 Lecz z i wiat silny, z wysoka, i od  
 piniżni wieje, nie wiem, czy  
 z i

się um. opnyj potrafi. — Będzie w Warszawie,  
 na wieś, widziatem się, z Brz. Srebrni  
 osobami, przedstawitum nie gław  
 nasz bezprawnym; zdaje się że potwisi  
 dziecie jego obywateli. — Napomknęto  
 mi tylko, że na Solidarności z trudno-  
 ścią się zgodzą. — bo Solidarności. Pisy-  
 jedawczy, skupia; a Polwicz. nie-  
 czynienia z jednostkami, jak z całościami.  
 tutaj podobno mamy znowu rozporo-  
 dziecie przygotowyw. się. — Wśród tej  
 niepewności w jakiej zostajemy, jak  
 się tu. umadzie? — czy Symon Maj-  
 tek? czy wydzisławie. — czy Kłopotai-  
 się, i ażko pracować, na to aby dojść  
 do kera. — Po odebraniu tego listu  
 napisz da mnie drugi list. Przyjmię,  
 na Święta lub po Świętach uwasz  
 ode mnie list. odwiez. — A gdy bym  
 przymszowy był zawitał do was. —  
 ukazałbym się jako Włoch lub Sady  
 zwikazłbym we Czwartek. — Wysładłby  
 do Ciebie — bo tylko na godzinę kilka  
 nasze, wisi bym ci się nie napry-  
 kąd — a przyleciałbym sam Litwag-  
 mem. — Wolałbym jednak, później an-  
 wieść, na dzień. Lwów, i odnow od-  
 wieści. — Czy widujesz Skrypsowa  
 u niej Tany — czy zaradził Ludkowi.  
 Jakże ta. czarna brewa, ta Hiszpańska  
 dziecina, piękna musi być kobieta —  
 Piękniejsza ona pewnie i od królowej  
 i od Zofantki. — a mam nadzieję  
 że

le ludka - spisał się, nie jak Jan  
Franciszek z ochotliwością. głośnie, ale  
jak ks. Montpensier. - Przy sposobności  
odwiedzi mnie. mają pewnie zaważenie  
i dysenteria. - Co się dzieje z Antoinem  
w której chwili światła. Dowiedziamy  
Dziś tuż u Mój twój najczulszemu  
siej matki. - Kobieta miła państwa  
i składowych, zaszewczy od Aleksandra  
Fridry, i od ks. Słabka, i przyjaźni  
drugi Przyjacielu! najserdeczniejszy  
uścisk. Przyjacielu. -

Lawrence twój

RMU

Zbiórka biletów krzyżowe. - posyłam  
ci bilet Kraszewskiego.



29. Grudnia 1846 Dobrużewo B

Proszam cię mi Serce. Drągi mój  
 Przyjacielu! tak serdeczniej uprzejmo-  
 ści wyrażam, wyrażałam mi nie do  
 Lewy. Biegły w tam cwałem,  
 gdyby mój Młot - to jest ciemny, i  
 nieobciążony rozsadak, nie przeszkadza  
 mi, że nie tylko może mitować, ale  
 i przyjąć je też jest Syren. - Zaspie-  
 wany twój Syreny - i już spieszycie  
 w swoją obłęd - już cię spieszycie  
 obławie. Twego Gabriela ryć,  
 już ja byłby tużajś siadanie.  
 chociaż Raczyński uwolił mi, od-  
 bywać we Lewy, i choć dać na  
 ten czas i dener nie powołaj mi  
 tam gwałtownie. - Ale wóć z tego, który  
 tutaj różnych zawodów doznawają,  
 miastem o dui kilka przedsię-  
 wzięć pa być - miastem Roki Nowy  
 znowu z moją rodziną, a znowu go z  
 Zydami Rakuszowskimi, i skoro tylko  
 wyrosł się z ich szpawów, obdarzył z  
 prasa i cały zakrawiający, gaszący  
 w dalszą drogę, aby przyjaźnić co  
 dzień. Tęż króci skąd w Piotrowi-  
 ca. - Na Lewy jakże nie mogę,  
 bo bym przyjął sobie do brzośki  
 mił drągi, a potem jadł z wółkiem  
 taborem, ciągnął z wółkiem i Woy-  
 obładowane zapasami Limonami,  
 tem wszystkiem co tu kupić jak  
 a nas, a wsi Winem, Martem, konicem

Najtychankami, burkami, Kocami itd.  
Do wiosny lub do lata. Wzrostu zaś  
kanieli tej, oddzielić musi, jeżeli da-  
daż nam dwojgi lata lub wiosny, ci w  
których roku ci się żyje. - Tymczasem  
ty obchodź uroczystości otwarcia twego  
Szczepnego Kłosa, i zawiść w ten  
dzień na piwnym miejscu postać na  
Pawlikowskiego, a gdzie w Rogatki  
miej wizerunek, a żeby nie było by  
pomiędzy nim, iś bez obelżyli twój  
najlepszy. - Ja tutaj spracowałem  
następująco. - Ja tutaj spracowałem  
się, jak mój, jak mój, jak mój  
na Podole, przedziwny świat  
Gumami, zbierawczy, i wielki gość  
do Sprzedaży. - Ja tutaj, w ostatni  
dzień tego niezgodnego roku pominię  
Dobrych - przyjechałem tu aby wy-  
stawić Patenta (Patenta na co? chyba  
na ubóstwo) wreszcie do Kłosa  
aby być świadkiem ogłoszenia ukła-  
dów który miał być dla zbagai. -  
Goniący przez patenta i ichary,  
wyobrażam sobie wreszcie, tego  
biednego Łajza, którego w ten sposób  
ogury - wypadła na pole. - A tu  
ja się gaję Charty. - Nie nigdy już  
polewać mi być - bo w ten sposób  
był Łajzem goniącym. - Poza  
którzy kochany mój Aleksander złożył  
w sądzie, i goście wyjasnił  
mój Sprawa, Akcyzowa, korzystam  
z tego pozwolenia i przyjeżdżam

naimiecką Suptlikę. — Wzr. ja, — w swoj<sup>32</sup>  
opiekę, — gdyż mi tyle nemi chadzi, o  
odryskanie kilku dresisizt i banknotów,  
ja k a wyjasnienie tajemniczej tej spra-  
wy. — Odebrałem wczoraj z Berlina,  
list który mi ni zasunął. — Tona wzię-  
ła brata Stryjzowego Janka, Chłapowskiego  
z domu, który, choć adhyt się  
wiosny, uważała niezływe drutnie;  
Stryzowi ich zdawało się zupełnie; a  
pnieńi zamężne zostało. — L. Oboje  
sa silnej wiary, więc z pokorą, zwi-  
ęz. — Też widzę ten sam by sa-  
wó ich Madzi, znowu pyta się  
pnychadzi — Gdzie jest Stryzowi zupełnie?  
L. Oboje, — a przynajmniej  
widują. — Pismo porywacza, —  
Polski, wychodzą pod red. —  
tegoż Janka k. — jest to najlepszy literat-  
kular i talnik. — duch jego jest chysto-  
katolicki. — Pisz mi Jank, że Ad. Kieki-  
upamiętał się, że zwraca się na lepszą  
drogę, że zajęt się Historią naszą, nie-  
była tylko cacych dziejów naszym, to jest  
chciał nakreślić na Księgarni, to jest  
na Siebie, jak to uchwycił z Literatury.  
Cieki był upadek tego literatki. — Opa-  
nował go jeden z tych Czarów, których  
Opasła Pawi nie mieli wygoda, —  
ad których sam tylko Chrystus uwat-  
niał. — Bohdan Łabarski wrócił się. —  
Po co kenić się Poci. — Jaki Kaptan  
poswiecają się berlińskiemu, to i Poci-  
temu prawu alogai był pami-  
Pacta.

Poeta niech się kocha. — bo Miłosię  
 jest Poeta. — niech się nie denerwuje, bo  
 Małżeństwo jest prozą. — Spryraj  
 się ludka, czy dąśli to zdanie. — i  
 czy jej pascut, że w małżeństwie  
 trzeba rozrymności, a ożjodzi się bez  
 Pacy. — Będzie u P. Minichłois, ożwiad  
 moje uszczuplanie. — i polci mnie  
 ich łaskawości. — Sygn. Ignaciuś i  
 i tgi. ekspier, taki podług do dżad  
 ka, że go maszować. Stryjem. Dobro  
 dżijem, i zawiesz z uszczuplaniem  
 całuje go w rękę. — Czy też nie ma  
 cenzur. — naszym. Działkowickim  
 wiadomości. — Boję się, czy mi był  
 wysłany w swojej kłopotliwej,  
 jak w tym pataren. Wierdwanym  
 którego nie się zachowało, a który wysłany  
 go z kłopotem nie wysłany; bo  
 w same dwóch kłopotliwej. — Pacy  
 Pacyńskiego, nie schodzić się. —  
 i gdań. — potrzeba mi użyć dżijem  
 Awanegyguis. — Lignam. — i  
 droższ. Pacyjawa. — piz. — i pizaj do  
 unie do Pacyjawa, gdzie się ab Lign  
 zachowało. — aby pizajawa. —  
 i Pacyjawa. — gospodarka. —  
 użyci dżijem. — i pizaj. —  
 zajął się prozą. — jak? —  
 Chiałem opowiadać dżijem  
 Polshy, ale to przedsiwzięcie  
 moje. — Pizaj da Lign  
 go odemnie, chci on o Lign  
 nie dba. — i wolałby mi wysłki,  
 a jednak mi pizaj. —  
 a jednak mi pizaj. —

13 Lutego 1847 Piobrowice. <sup>183</sup>

Od Miesiaża też w Forchu,  
 ten niegodziwy humor atetyczny,  
 który mi tak periodycznie co rok  
 a tej porze do kura, okrutnie się  
 nieczuje od Nacchi Rapaewka -  
 nawet od rysej Twojej Przyjacieli  
 mój drogi Alexandre! - Na wiosnę  
 trzeba będzie pomyśleć, o skutecznym  
 kuracji, trzeba będzie gdzieś do Wod  
 pójść drucina - bo mi się już spry-  
 knięto, coaczuie przez miesiąc parę, byde  
 klatka, byde nieuszytanyu ziemi szaraw.  
 Bytem już zdrowszy, ale w niewolę  
 tego rodzaju, zakłaję spokojność ciała  
 i umysłu, a że ja w tym wstanie  
 czasem wiele nieprzyjemnych doznawiam,  
 wraseń, wiele powodów do wzruszenia,  
 że przy tem zawieszam wstanie, i przez  
 dzień jeden po pokoju chodzę zaryżem,  
 znowu ukaszam z wstaniem - i cierpiatem  
 i podziwiałem się, i dopiero od dwóch dni  
 wstałem, ale jeszcze nie chodzę. Ale dosyć  
 o mojej biedzie - wolał wspomnieć o tem  
 co się w niej pościęło, stało, to jest o  
 swoim losie. Dziwnie aićwa przebiega  
 Przyjaciela, w czasie w którym najwięcej  
 cierpiatem, odebrałem kilka bardzo  
 miłych listów, które były dla mnie  
 najskuteczniejszem lekarstwem. - Pisał  
 do mnie Zygmunt z Warszawy - pisał Moraw  
 ski, pisał Cy, drogi mój Przyjacielu.  
 Za każdą Twoją literę, chciałbym ci się  
 odwdzięczyć

czymś zabawnym, czymś przyjemnym,  
ale wesołości z całym swym ozdobieniem  
pusztek, sukienek, i płaszczy, usteż. na-  
dług z naszej krajiny. - Pierwszą do Przyjania  
to trudno mi uwolnić, bo w tej chwili  
siedzę się przekona - a w sercu czuję  
smutek. - Zdanie Twoje o waszym kraju  
w zupełności podziwiam, nie trzeba było  
ani Eliasza, ani Elżbiety, ażeby przyjąć  
jego odgadnąć. Pierwszy akt strasznego  
dramatu odegrany, krótko teraz spójrz  
widzowie nie ochłodzi jeszcze z przedmian  
i przewiduję, że po Antaninie, drugi akt  
już się będzie przewijał, ujrzą. - Wam  
si Mojżesz z kłopotem ułożył przedłożenie  
liczne się - Mądry, tak jak - to całego  
stwierdzenie, ucieka się fizyczny, siła  
moralna, nie nie liczenie poligamii.  
Oto ja ci powiadam, że się wstąpienie  
Galdyjskiej już poligamii. - powiadam  
ci, że się i gdzieś indziej poligamii. - To ten  
który ich ujęł Arystokraty, i wstąpi ich  
niebylekko rachunkowy obudzić się. - Pien  
Pien ci dawniej o naszym planie ogłasza  
wam, o naradach kłótni nad uścisk  
odbywali - dozwolili być dzieci, i  
już tylko w wykonanie nadeszło je  
wprawdzie; tak powiadam wychodzi-  
li się ze stanowiska ofiar, powiadam  
myślicielny systemat dzieciom więcej  
stych, w statym czyżby, w wistoi  
było wielką ofiarą, zmusza obudzić  
współczucie, zwłaz, do współdziałania  
nie - porażycielny obawy, przesilenie  
interesu osobistego, z wistych ston-  
zaczęły do nas dochodzić reklamacje, uwagi  
i stonę, i pisarstwo. - Pan Andrzej  
Lamowski którego i charakter, i za długie pier-  
szy powiadam, wielki, ten który odnosi  
systemat ofiar, wychodzi z stanowiska  
arytmetyki, i uproszanie obcuje przy



teorij dzierżaw Czesowych, opierając się  
na doświadczeniu angielskiem. — Książka  
nasz plan, i swoim systematem więcej  
odpowiadając wi dołchem osobistym  
wiele umyślow do siebie przystępny. —  
Zachwiał się nasz dykt. — a nie na  
jego wieprz nie wybudowano. — Półki  
miesz Damiokles, Łojat; Cypy Chłopskie  
i Ukaz o osygnowaniu był zawieszony  
nad naszymi głowami, póty wszyscy zgoda-  
li osygnowanie dobrowolnego, garneli  
się do niego, i pochwalali ukazy, gra-  
terem gdy na chwile spokojnie, gdy  
mógł osygnowaniem nie zdaje się my-  
śleć, wszyscy niewig jawne o nim, ale  
już nie ujęła. — Każdy chętny jak  
najdłużej ukończony państwo zachował  
Robert państwo z csem se byłby Słach.  
cie Polski. — Pan polski. — widać, wyraz  
państwo od Pana pochodzi — to jego  
dzieci. — to jego krew. — Auf samstus, obrop-  
nie smutku drogi Przyjaciele! Wyroki  
protypem sabis na siebie wydaję,  
to myśli odkupienia z dołki nie, Steinu  
Ni — nie jesteśmy zdolni, wsunie się do  
wysokości ofiary i poświęcenia — dobrowolnie  
zgodać — do wysokości wyrównaj się  
przewidywaniu, i przekleństwa na nas  
zodzie ciżżemu. — Smutno — okropnie! ale  
ja widzę na niebie i Ziemi znaki Zaguby  
naszego Słacheckiego społeczeństwa. — Po-  
tylko wielką cenę, moglibyśmy się dźwi-  
gać, a tnoty niema. — Kiedy potowa  
włosiankiej ludności Polskiej — w Poznań  
w Galicji, przypuszczano do łobasowości.  
Kiedy do Anglii, na której doświadczeniu  
i nauce opiera się P. Landajski, dają nam  
drei najwspanialszy wielok, i uprzedzo-  
rewolucji, najspieszniejszemu, i najważniejszemu  
reformacji. — Kiedy Abotowa w Mawie Słow-  
dźwiadca, że zbyszeć współubiegane  
się

o Liemiej, było zrodzonym laty nudy i  
wzrostkiem arystokratów irlandzkich. —  
Niedługo później Minister wnoszący prawo  
aby ci Polacy, Irlandczycy, którzy sami  
gromadzą swoje jałmużny, używają i  
upracniają nie bez, aby wada przeszedł  
wielu przez rząd zaskaki — a one na wiele  
miej podzielenie, matyże wstąpieniem  
wydzusawione, lub sprzedane były.  
Niedługo tak zwrócił się zupłać Natural  
Lichni w Irlandji na korzyść mniejszych  
i uboższych. — My tutaj z Polki ucie  
nową, która dawno Anglię ekumenizacji  
i kłaniamy się, aby w niej za wiele posia  
daczyci wiejskich gruntów nie było.  
Pani Samojewski Sł. porozumieniem się  
z nami, przybył tu do Piotrowic — ciekaw  
na nogi, wzwrotem do siebie najbliższych  
Sędziów — zawzięta się dyskusja. —  
Stalej wiary i przekonania opuszc  
naw systemat, ja przypinam — ja na  
jego grzeszący sam powstaniem. — Leci  
Piotrowicz zwrócił się jak zbudował — Leci  
wziął się co — i co zbudował. — Wyłatał  
pnie kilka żabosie mego serca, bo nie  
taje ci, że mnie to wszystko bardzo  
poruszyło, i przyczyniło się do przedzi  
nia mojej wiary. — To było głównie  
i moje powiedzenie, gdzie moje zajęcie  
serce — na odpocznym po uśmie, karminan  
się nowo przybyłymi ustępami z karminan  
moje ojciec podziela moje chęci, kilka  
abowyc, kilka słyszanych wyrobów, i uśmie  
Tętno moje uśmiecha. — Choć drista  
ale jeszcze nie skomponowane, za kompozycje  
jego już wyprzedzane. — Jest u mnie  
Otwieranie hasła, i tryumfy Polki aryst  
wawizaw. — ale dwa tryumfy — jeden  
Hektarowski Polackiego, Lebowieńskiego, Szu  
kaj, przygubowawcy, wprawiały, bogaty

49  
nasładowy tryumfy, Przywieskie - nie  
potrzeby na niego ale miłszy

125  
Lud dźwiży się - ten miłszy spozna z daleka  
Kogos' on wzrokiem szuka, Kogos' broni ciekaw  
a Helutani pyta się, wrzucił butawy,  
i wieszają do Łamki. - gdzie bronię  
mowy, puchwalne i polowniczości  
A wtem od Pragi ukazał się kufier  
Czarusickiego, led na przeciw niego wy  
kaza, okaza, cisnie się do niego wy  
kaza, jak Zbawia, jak Zbawia

Gromię pokłaski, okrzyki, jakby morski waty  
Zagłuszą dźwięk dzwonów, i spiesz wystrząs  
Lud rozpęcha alic i przysięgi Gmachów  
Pod ciżbarem natchną, guz się drżyły dachów  
Ci z dala wyciągają do Wodza ramiona  
Ci się do konia cisną, cenią Skremiona  
Jak w werbrany poloku, wódz musza się  
Zdaje się że po fatach bida rumak ptywie.

A czarusicki przypnie ten kół z rozrzuconiem  
Nie butawę on wrzuci, ten miew głośnie Stawy  
miew sarkoty, którym Polskę zbawit bez butaw.

Oba te tryumfy tak różne od siebie  
wyboru powysławu i wyrobienie -  
Łatwa pojańcie, z jaką rozkocha widy  
zi dudy boży, jeszcze nie opuściła Pół  
ojcowski - zi go żywi - zi go utrzym  
je. - w Literaturze naszej ku tej  
żadnego nowego arcybiskupa  
Literatem tej Listopad Przewalskiego  
którego zci tam teraz przysłać  
nie lubię nie szanuję Autora, ale  
dziś tu muszę sprawiedliwie ad daj  
jest to jeden z najlepszych polskich  
romansów. - Wykaza w Lipsku  
słuchania edycja Kirgisa Garkawie  
hrińskiego. - Kirgis temat poematu  
w radzaju Bystranowskim, obawia  
nam

podrzed ciekawa baba, a mój Państwo  
utwór ten wiele przykrył obrazem  
miejsc, i jest zapewne najgorszy  
awantur, a tych wszystkich, które w tym  
czasie występowały. — O tej teraz wydat  
Bobrowicz, słysząc jego dyktando, z anurowy  
tami, rysunkiem i obrazem Aleksandra  
Pr. R. — bardzo ci zachcam jej nabyć  
Pisał do nas generał Krasinski, że  
w Gasiu Szwedzkiej, zapewne w Rosji  
niektórzy byli wsiadkami, a  
obiodnie u niego dla Kraszewskiego  
dany. — a której wspomniany panie  
Szwedzkiej a raczej Szwedzkiej — bardzo jemu  
Tasza Mariuszewskiego — bardzo jemu  
nat prosił mnie o ten artykuł. — do  
cibie o niego udaj się, wyślij mi  
go, wyślij z gazety, i przystaj mi  
go jak można. najspieszniej, i do  
razem kto go padł. — I daj mi  
się z nim ci pisać o tym obiodnie, ci  
kiedy jeszcze czy też daj o nim nie  
napisać. — Nie zwlekaj odpowiedzi  
Kochany Aleksandrze! — a tutaj nie  
Kochany Szwedzkiej Matki — a PP Wn  
ciutów wspomnij do mnie do bycia  
Ludka, i spójrzij do mnie na Panie Ludka  
wz. — Tustam ci najgorzej w swoim  
niem. — Wzyszy nie przysła  
czuły wyrazy, bo Kochany i Kochany  
odmówi ci moim być obojętnym  
Sprawę Akusowania Państwa Szwedzkiej  
razu — ci dajemy ci o skwaru  
swojego Gabinetu Szwedzkiej — Pana  
Pola paki mi Kochanej i wiele  
odmówi ci Szwedzkiej —  
Twój młody  
Arkadiusz

Gdy bym tak często pisywał do Ciebie  
drogi mój Przyjacielu! jak często myślę  
zwracać się ku Tobie, musiałbym  
użyć więcej drzewa - jakbyś codziennie  
któryś codziennie przysyłałbyś mi Pistolet.  
Budząc się dnia każdego, pierwsze moje  
spojrzenie na kalendarz wizerunków  
zobaczam, a tak

Wszystkie dni, te decydujące o życiu.  
Upływa jednak ty dzień jeden, i drugi,  
i trzeci, nim dozwolę sobie rozmowy  
z Tobą - bo wolę nadmienić pisze a dłużej  
to piszę, choć miłe prawo do spiesznej  
odpowiedzi. - a gdy bym często napisał.  
Ważę się, chociaż czasem, albo bym zmógł  
twoją nieporęczność, regularność, albo  
byłbym szczerze, na siebie niechci, i tak, i twój  
szlachetny, i twój kraj, i twój  
pisz mi, ody wajać się zbyt często odnieć  
ten jest od prostej takie liście, i ty le  
użytecznie. - Dzielę się, bo się zbliżają  
święta, i wiesz, przedmiotem zwycięstwa,  
i Tobie i twój, Prawdziwy Młodec  
choć przestaje się, nieśmiertelności, a więc do-  
i podzielić się z Tobą, jakbyś, a więc do-  
niem, i przy porównaniu, a więc do-  
chwałego - pamięć, i serce i myśl, a  
gdybyś, a więc do-  
jakieś, a więc do-  
jakiś, a więc do-  
angłać się, jakieś, a więc do-  
nie przeszkadza - miłdy, a więc do-  
Ojciec. - Ale czyż miłdy, a więc do-  
Go kiedyś, a więc do-  
nie doświadczenia, a więc do-  
odwiedzenia, a więc do-  
ojca, który ci, a więc do-  
tak widzieć. - Kiedyś, a więc do-  
nie przewidzieć, a więc do-  
przed przystąpieniem, a więc do-  
tego, a więc do-



projadę, obrotu moim drogę na Galicję, ale  
do Lwowa nie posunę się. I dopiero  
na dłuższy czas w jesiennej porze, do Dobru-  
chowa wybiorę się. Wółb miał tam  
warynych i infumacji powiatów, i przy-  
nowalnie tabel regulacji węg, i obywateli  
srodkiem ratowania od głodu włośli na-  
szych. - W pierwszym tygodniu przyjeżdżę do  
nowościwo wyjechać mnie przyjeżdż. - co  
do drugiego datum potrzebne polecenia. -  
nakażaniem obywateli Łarobek - zaprowadzić  
we dworze Łazę Rutherforda, i pierwszo-  
chleba, które w Łarobkach z łacini pamię-  
dne wydawać rozkazatem. - Jutremina, Łazę  
mogi, pozyciki są w podobnych okoliczno-  
ściach urodzajności, a czyste zgrabności  
srodkiem. - asanują one, do czego natych-  
miejsczych wymagań, upewniam się, i zachęcają  
do poświęcenia. - wyznaczają, że wółb do  
wółbkiej sity inwalid, i wółbkiej wółb do  
pasołowania się z urodzaj. - Najwięcej  
najistotniejszego dobrodziejstwa w tych  
brudnych próbach, jest zapewnienie Łarob-  
ku. - potężne z urodzajnością nabyć  
Łazę. - Prawdziwą jałmużnę, gadu, równo-  
ści jak rozprawy, jest podwyższenie ceny  
zarobkowej, i urodzajność, produktyw. -  
to was pierwsze głodu miało. - tam, jeżeli  
mnie zagrożenie jest, jeżeli obywateli  
srodkiem ratunku. - to urodzajność urodzajności  
mniej się ceni daje w tym roku, jak w  
wółbkiej. - Ceny są i Łazę coraz wółbają  
pożniej moim spudzą. - bo se granicy,  
te kłosa najdrożej płacone będą, które  
najmieszniej do wygładziatych brzo-  
dziej, i Francji przybiją. - wiadomości o  
głodzie flandryjskiej są pomyślnie - boja-  
głodzie francuskiego coraz się powiększa.  
Tak sprawiedliwie mi się wydaje w swoim



Ziemianstwie powiedział.

137

By Ziemię porz. kuziem, by saer na nią, swoje  
to twój kuziem, to twój warsztat, to kuzelnia swoje.  
Gdy starym polom rob. żywym plonów nieustaję  
Za mi ci łód i morze, darów swych odłaję.  
Te dłużej i te gdzie, których urok sprawa  
Ze i Mariner oddycha, i ptołno przemawia,  
Wypadła z ręki mistrza, przy wyblatym głodzie  
Z ich tworami, w swe bnegi ukuwają Tłócie.

Do roli wsi, do roli zwrotny, się z rapatem, w niej  
jedyne, godne, dozwolone. Najnie, w niej więcej dłużej,  
Wigdy, jeszcze nie nastata. Epoka, tak waria  
dla gospodarstwa krajowego, jak dłużej. —  
Bliska, i zupełna zmiana. Stosunków naszych  
z otaczającymi — wolności handlowe. przysięga, w  
Anglii, w innych krajach zyskująca zwolnienia  
Odziwi otaczającym ziemskim, części ich otaczają  
a więc koniecznie odrywania pracy, oszczęd-  
szość i przemysł, co przemoc wydiera — czy nie  
te, Epoka, stanowią dla nas, i zmuszają nas do  
zwolnienia ku temu przedmiotowi abstrakcyj-  
następcy wstąpienia, — Miśna, do ich  
już zagłada, i już w pole wyruśnię — ziguam  
wsi, dla czas jakis, krógi i stare i nowe, a one,  
one, i się. — Ziemia najprzejazniejsza już pracy  
i która nieusta zupełnie zamarła, bo  
i wiele cierpiatemu i wypuści ci serce z już  
nie mam żadnej pracy, ostragi — żadnego bodźca  
żadnej rachty. — Nie tak się ma, nasz z miem.  
ojcem — Ten cięgi praję, i bardzo sprawie  
dłowie. — I chwile w których praca takowej  
idzie i przedaj — są w których się trudniej  
powolniejszą staje. — Zatem to i od rozpo-  
bienia Pisana, i od radzaju przedmiotu,  
którym się zajmujemy. — Oprocz tryumfu Helma-  
now Omybto. By Ziemi, która wyprawiona  
pocz. Radziejowskiej dla Tana nasimierza w pata-  
ce Karłowickiej. — Opisany ona została  
podług Laboucheera, który obserwuje tego rodzaju  
baubiet opowiedział — Jakim Mariz Goursage  
karłowicki uwarzył. — Wiele w tym otaczają  
Słuki, i kuziemu artysty. — Znowyż dłużej  
Polskiej nie wiele w tym czasie wypadem.  
Nadstawo

mi pierwszy Tom Historij Litwy krajeuickiej,  
ktorej Autor nazywa ja, kiltalehuig jhig  
inni sy' dajes, i' ona jak wile i innych diad  
tego autora b dzie narechowane pospiechem.  
Zolaje mi sy, i' narechowane materialy o  
Litwie, przy tworeniu Anafitaw, kuzant  
mely Pautatow z ktorych witolowade byla  
prowozem, a Mindows najnaukowicze, i'at  
ich bylo Autorowi - chesat z uity konystai,  
i' powiedziat sobie napisz Historij Litwy, i' ha  
pizat. Lecz wszystkie moia pisai galopem  
Pamata, dramata, Romance, wszystkie wyjes  
ny Historij. - To co ci powiadam jest tycho  
dumowaniem, gory dudad mi pneragiem  
ponie jak kiltale karteke tego uwowj gracy  
krajeuickiego, maja kiltale wile zajamj  
cyl diat kagaliczyny do cyfawia. - Mij  
dzy ucini pierwszy mijeja kiyua sroty  
Tom Thorsai. - To albynie wypadki ktorych  
opowiadani obejmuje, tak sa w ty wyje dykta  
wowie farba, i' trudna jest, odwai i'  
od uity. - To tej chwili wtasnie uwalai z pod  
Aukerlita, i' kiltale sta. Lichie zolony byten  
opuscii ten wihakowany plan bitury. - Wypad  
kazi pierwszy Tom Rewolucij francuskiej Lad  
wika Blad, autora de ~~Wpisan~~ de dy kus.  
Pisat z wtasniowego sobie krawuiska zapata.  
je ty na faktum pnewanie Rewolucij francus  
kiej - i' w dziele swojem obsawia, i' dacia  
i' nadzieje sroty Socialistow. - 1' Histoire  
des Gendres Lemartina - jui tak w wysai  
w Paryzu, jesze ty mi Penam. - Uwalai  
jednak moia i' i' w kraju i' za krajem, mly  
unytoway ewoluciat, i' ostad. - Czy ty kas  
krynow nadsond. - czy ty zwatasza u nas  
nastapito znanie, miesmaki, mi chzi, kion  
zawie po gwarantoway wzruszenia obia  
wiaja ty. - W Rewolucij tyty, wdasni wrow  
szai, pewnie ztycau byten z Roby wyty  
i' uwalitwa. - Maja pneriwa narym kowait  
naborinstwo w parafialnym wspoldowadawie swait  
za duze unytoway wyty przynist  
odbyta. - Wiltka polichy uaw przynist  
kwtij list, tak dubne malizny owe samta  
deli racziny, w dwowie. - Lity Arty bitupa  
Samanta

Samuelu, nie mógł być tak rozważa-  
kado, zainę - i katalicki, dumę. - Gdzie  
odwaga, konie więcej przystać, jako  
dusza wiinstwa. - Wyjść z listu twojego  
na wyspy, Skowy, miosty wyspy  
wiatry. - Przymsy, Szermie, skarali się  
padać z gaduśmę. - Gdzieś i na jedyną  
porcie, porostaje. - Na krawiecy  
się, Swięconem, niepiś do mnie dręgi  
mój, Aleksandra, twój list, bzdri naj-  
sławniejszym, wistkanoem, przysma-  
kuen. - Ma wąpiz, że zabierze, się w  
Lwowie, z zainę, i bardzo od nas  
kuchany, Szradem. Pfułusze, Nad-  
iickim - oszukujemy, jego powrotu, zainę  
po Swiętach, gdy go zabierze, powiedr-  
mnie, że jego choroby, zdrowie - i że jego piersi  
minister, aś, jurne Staby, nie jest zagro-  
żony, niebezpieczeństwem. - powiedr-  
kado, że upoważniony, przez P. Skudnicki  
szukiem, okiem, na jego gospodarstwo  
Szmalicki, nie stęgo, co mnie, aś, zastar-  
raci, wite, dobrego, a co, w drobnych, Sz-  
gółach, było, do poprawienia, wskazanem.  
Dziękuję ci, najserdeczniej, za papawie, aśgo  
Akcyjnemu, rakierem, nie wiem, jeszcze  
doniesienia, o koronie, nadpłaty, tus po-  
kiersem, upoważni, się, o nią. - W domu  
Skryja, mój, Lony, oświadc, nam, Lym.  
nie, Swię, dobrych - przyjmij, je, dła  
siebie, ad, całej, mój, rodziny, ki, dła  
eseja, Władysław, Robrowicz, który  
z wdziękami, wspomina, twój, dła, mój  
uprzejmości. - Antoinette, usiłek - ery  
od Aleksandra, miast, jako, wiadomości.  
Kto, mi, ery, Legata, nie, zabłą, dła, do  
niego, jeżeli, mi, nad, Reu, jeżeli, Karali.



Nie mogę lepiej, ulubienicy mój, mi-  
 sie wierszować zaciąg, jak poczy-  
 jać go o liście kochanym mój. Alas-  
 dnie! — Przed siennem jego, tuż się do-  
 twojaj, przyjaś i ogarniam się nieg lepiej  
 jak ten trawcem zachmurzonym, do  
 którego jasności mniej biskupiem jak nasze  
 dno i kwiata. — Zapewne list ten  
 znajdzie się już w Odnawie, a ja do  
 niego drugi dotarłam z wielką prośbą,  
 aby spiesznie mógł być we dworze  
 mego Galicyjskiego Szasława i Szareu  
 temu dotarł. — Mi wiedzę na której  
 alicy go szukać, samem się proszę  
 abyś się podjął, oddać go, lub odstąpić  
 i to bez drugiej zwłoki. — Wiek mi na  
 tem zależy, aby go przede doszedł, i aby  
 spiesznie odpowiedział okrywał. — Co więcej  
 muszę ci prosić, abyś w razie nieobecności  
 szarenskiego we dworze a bytności jego  
 na Wsi, zechciał list ten przesyłać naj-  
 bliższemu odstąpić do Dobruhowa, mego  
 szarenskiego Jędrzejowi Złoty, z za-  
 kazem, aby go zaraz do Łazare-  
 wy przetranszował. — Przebac, drogi Przyjacielu,  
 że cię ciagle mego zadaliscami napę-  
 stuje. — Tak iż mógłbyś mnie mieć, gdy-  
 byś mi znat mego serca, że już  
 do liście dla tego tycho, że coś mam  
 zawrze, do szarenskiego. — Ale czy wier-  
 mego szarenskiego zawrze najwiecej, jemu  
 do liście — o to przedkier odpowiedzi  
 dobrze o tobie i twoich wiarach



a teraz pragnę, jeszcze dokładnego uwie-  
domienia - Miałem i do tego wybić  
się do Wied, i tam mogę mieć nadzieję,  
że cię gdzieś pod starośliwym Niemem  
spotkam. - Mnie i Hankę, i rodzinę  
i Zonę kenijską, po zdrowiu za granic  
czym zdrowie, tam jest po Wagi. Wypra-  
wiając - podaniem już prawie o Paszport  
i tak się ustradam, żebyś mógł w Berlinie  
wyjechać. - Program podróży uciekając  
cy ustradam, jadąc do Warszawy, z tamte-  
go koleją, stając do Łaskawej - zjawisz ko-  
taka przed obrazem Marii, przebieżam  
się do Opawy, stając Janu Karłowicz,  
gdzie znawcą koleji zajądę, nie pomyśl  
się do Wrocławia, i tak zarysować sobie do  
Mierawskiego i do Chłapowskiego, od niego  
dziej do Berlina - radzę się Schulerem,  
i jadąc koleją, tam gdzie się schyli, Karłowicz  
lub Marienbad - gdzie się schyli, Karłowicz  
odbywam, gdzie zapomniałem o wszystkim  
i innych zjawiskach, o powrocie i ogólnie  
bi, a tylko woda się zajądę. - Przypom-  
nij się, że jest woda, w ugrodzie w górze  
i rozstąpić odbyć Karłowicz, choć się poci-  
ka Penowi. - Tam więc, nad moim uk-  
chaniem. Penowi, mógł być się spotkać  
z moim uchochaniem Alexandrem.  
Z tamtego razem, mógł być inny wyjazd.  
Kęs zabić do Belgickiego Alexandra.  
Tam byłam się zajądę, czy i jak  
mamą, dając podróż razem odbywam.  
Teraz ty, drugi Przyjacielu, opowiesz mi  
swój Marsz, i rozstąpić na miesiąc  
i tygodnie, a pewnie gdzieś się w jakimś  
punkcie nasze przegranie spotkają.  
Mój wyjazd zabić do Anglii. Paszport  
od polskiego satawieniu czynności Sargb.



140

jańskich, do zdrowia wszystkich naszych.  
Dzień wszyscy tu zdrowi - zbliżeniu się Moskwy  
aspiracji; i Sztet dodaje. - W tej chwili ciśnie  
się tu przybyciem bardzo miłego  
gościa - Łowcy pnieł się Poron - która dla  
radziwienia i poznania rodzaju myśli,  
przybyła. - Bardzo to miła, i dobra  
Osoba, nosi ona na sobie cechy najlep-  
szego wychowania, a się tak szadko-  
też zdrowa u Pań legacjuszy, wśród  
wieku Lewi i Tygrysie. - Nie wątpię  
że jak wszystkie, tak i swoje serce ser-  
wować na Dowsy - Dla Historyka, filo-  
zofa - Polityka. - Dla każdego człowieka  
powinno wieku swego wyjątku, bardzo ciekaw-  
zajmującego jest to chwila, co się tam  
we radanie, co się tam stanie, co się tam  
wywiąże. - Coś mówisz na Mowę Koła  
Puskiego, która powiedziała, nie adrieliu  
się tej poprzednio miłemu. - Coś to  
za dziwne miśszanie ciutów, i sa-  
wośi - patriarchalność; Samowolność.  
Kierunki, ucieczki, filozofii - Między  
czynu, Poczty - Retoryki. - Jak się  
dzwie, że w tym wieku był bledzi  
pięć, tak niesroczemiale się dźwięczy,  
kiedy sami krótkawie w tak dźwięczny  
sposób przemawiają. - Daj się ze  
Poznańscy, miłemu zdaniu wielu roz-  
sądnych ludzi, potężyli się, z radykalist-  
mi Puskiewicz. - Na czele ich jest ko-  
szewski który podobno ze wszystkich  
stanowczy (wyjąwszy Augusta leśniczo-  
skiego) najwięcej ma doświadczenia, tak kto-  
regu wptywu szkodliwym stać się może;  
a u was czy o Sejmie nie słychać;  
i jakie

to, na dół nadzieję, a mój obawę.  
Dziękuję ci z Ruszowa, że se dwoma  
przyjaciół rokas, zastanowiłem się do  
mnie na gruncie, dla sprawdzenia  
skurczy i mojej, i przekonania się o  
szkodach. — No! chęć jeszcze lepiej wie  
szę, że jeżeli by tak było, to zapewne  
nastąpiłoby zmniejszenie, a skutkiem Petyi  
mógłby do czasu zaniechania, i wprost  
droga, po prostu gwałtownie. — Wiem że  
i jej kłopoty jednej kłopoty nie odciążę,  
opócz przyjemności zaptawienia jej  
Kochanów, tak przyjemniej wrażeń o  
jakieś kłopoty zrobić by, że więcej  
zabawiać i trudzić. — Ale dwinąć  
się z tym i o zabawiać i zabawać, o  
mówić i mówić, zapewnienie  
kocha, i se tylko oddychanie i żyje w Lissie.  
Pojęci się harmonia, poczucie się się dają  
Wiem — Muzyka nie jest łagodniejsza,  
boleści, upokajania nawet skłonności,  
a bóle tak jak wiesz, do skłonności  
doprowadzić może. — Harmonia Lissie  
może nie na was samych wpływ zba  
wiczny wywrze, bo jak Shakespeare po  
wiedzieć

Przebieg ten, który nie ma muzyki w sercu duszy  
który się nigdy z góry dźwięków ani pomysł  
z dołgu podskoku — Papierek — dołgu wysiłku  
Kochanów

Lissie uż serdecznie mój drogi Przy  
jaciół, koniec ten list przy pierwszym  
próbie Stawika. — po najwężym deszczu  
wysyłka się zacięła — rozewschito. — i  
zaspiewało. — Przyjmuje od domu na jego  
serdecznie wyrażę, oświadcza Brat  
a mój ser Stawowej Matki. —  
Nakonec nie pomysł trudności, który list  
do Spawentę uabawi twój wpływ na  
Matki

Tak tu przystąpić do Skutu Pańskiego  
 Stugu a uiegu nie kłóczywszy - jaks  
 się tu zbliżyć do Konfessionatu taki  
 ogrom greków uogromadziwszy. -  
 Prebaer - prebaer - briswajcy - prebaer  
 saurej Skoupe - prebaer. Lem tak Stugu  
 mitczat - i Lem dzieci swego Kochanego  
 Styja mi odwieczi. - Lem mitczat  
 cępkę egzorsystem, ale i Ty Kochany  
 Alled and re! mitczaniem mitczaniem  
 kucates. - Lem nie byt ani w Presche  
 ani u Alledandra przewinitem, ale  
 umi potępić, wystachaj niesprawiedli-  
 wiciu. - Wyjeżdżając z domu do Wód  
 i dalej, tak uieatemu czas wyrachowa-  
 ny, że byt w Koniecznej potrzebie  
 uieatemu w Listopadzie do Piotrowi  
 dusi Sycho. Niekamiasie re. Zarzucił uie-  
 dowbę przesawczyi mogtem, adwiecziwy  
 douwii warszych Kowczych, miaty się w  
 tym zakresie czasu pominieć. - Ty u-  
 czaem w Karlsbadie tchaz pnie ty-  
 dniei Stusiej uieci zakrepat - a Cöplichi  
 kasat mi pnie tak tygodniei jasi. Wnio  
 grana od Renew. - Cö tchurchei Nakiery  
 propouty mi cety uiej program. - depino  
 przy hemie Surpina wyjeżdżatem z Karls-  
 badem, w środku wnesła z Cöplite. Na-  
 poczeku Paschierische dorkatem się do  
 Berlaj, i nie moge Stusiej w tamtych Stok  
 uidej bawie, jak do potawy segot Mi się  
 ca, wyrachowatem ze skoreby i z Koli-  
 zelaznej zicikat, jużbyu uchybit Kowicz  
 wych Kewinów. - Mimo to chieatemu  
 ebbi na Niekamiasie godnie do Alexan-  
 dra zajrzyj, chci to wdrowka woda i, gdy  
 bytaby mi najamniej 5 dni zajeto, bez  
 w Brundelli zapewnieniu uieci, że pojedzie  
 do Francji, do dobr Louj pod Lille, i  
 z tamtąd ada się do Paryża na Wesche Swa  
 gra, gdy uieci ad uiego, ani posrednie ani  
 wprost

[illegible]

Lam 2 amystru do nas przybył. - a Bou  
rozstanie się z Kaniatawem, a z Sewery  
nem pojechałem do Alkwiagremu, gdzie  
i Tygumula i Augusta lichkowskiego za-  
stanie. - z Alkwiagremu do Brudelli, pre-  
sietem Kolijs, kraj esarewuy - suregij  
miej droga. miż daj Verweis a Liège, i  
zachwycają. - Co chwila Turzel, a wieś  
Ciennowice, a wieś piekora, wy łakujesz z  
niej, a zachwycają się widoki Pizque w sobie  
i uosk pieknej Matary, i to wszystko co me-  
myślisz łudzi, co szkła, co Kument, napie-  
dziejnego stworzył uosk. - Kierisz się go  
powietrze, to jest Władysław, wzięsio  
nem, nad ~~powietrze~~ ziem, na Kory Wsz  
miska, zaktady fabryczny, Gmarchy ogromne  
bogactwo - rudy Tyli. - z Verweis do Leodii  
przebiegała Park Angielski z Leodii do  
Brudelli, wiodąc do Agrod wanywuy. -  
Co za doskonałość kępcowy - co za obfeto-  
plowne. - Brudella jest jak Medynisui, jak  
jedna drabnica Paryja - znatatem się się  
bardzo upiększa, i wrosta. - Tu parę dni  
z rodakami tam osiadłymi zabawiwszy, zwi-  
dritem spacerem do Kolijs, Antwerpis, Gen-  
dams, Ostendy. - Co jest ad datem wzięty  
Arey dritu Nibense w Antwerpis, i tak lubię  
w Ostendzie. - Morze! Morze! ja tak lubię  
tak Kachem Morze! na wi drit i jego Ducha  
maja męszniej, umysł rośnie - zarysua-  
rozumniei Niskonesumoi, Niskunskelnoi,  
Wicauoi - Boga. - W Brudelli zamiesz-  
katoży się w Fokko na San w Paryju. -  
do Wagau, i obudritem się w Paryju. -  
Paryj jest tam, dla mnie prosz, czem Morze  
warissem. - Paryj miż, u Kachany Kziels  
na Lienu - kie uisli practer omnis angulus  
zidit. - Siudemusui tak go nie wi dritatem  
sam się podskanatem, a on sam po młody  
mity, dawispy, wesoty, stesuy. - Porattem  
go, on mnie porat - to jest znatatem  
kieru dawnyh przyjaciol, Kujowuy, i  
ktory umie z przyjaciol, niektory, z Kujow  
możesz uszyty powitali. - Takatem  
jednak mi mało odwieca - najpięknie  
upiększen, ozdób - wiele nowych Gma-  
chow, ulic, nawet cetych drabnic. -  
Boulevardz staly się Texas, jedna ze Sien



[illegible]



193  
Głód się usunął, bo nawet Zbiory są  
obfite, ale <sup>nie</sup> wiesz, jak się <sup>wygodnie</sup> mają  
się czuć na karmie, gina dołkajis Łazarz  
w naszej okolicy. Głódta część ludności  
wymarła - Dłukowci nie mogą wy-  
starczyj pokarmu umierają, cyfry i Janusz-  
tych. - Ciągłe drwoy na pogrzeb dawo-  
mą. - Lód wszedł tak okrutnej kłepki,  
zobojźniał, zdmierał - już nie płać  
po umarłych, lecz sam cześć w Smierci.  
Smierci stała się tak powszechna, że  
jak dawniej życie. - My tu dziś wś-  
mi stracił wiskiego, bandzo ciekawego;  
goliwego Księdza, tego który przy-  
chodził Karol. - Wśród tak smutnych  
obrazów, wśród kłepki której zaradzić,  
której nawet ulgi przy ulcu jest prawi-  
nie podobnem, umyślnie się pospychał,  
prestatem być miłymi wspomnieniami  
niektórzy wśród wydrwinku swojej na-  
gromadziłem, a bawie się kulej, baw  
niej nośię i przykładać. - Dłukowci  
są już niejedni cyklowi w nastę-  
pny Cyklowi, choć i tak wyjechał  
pospieszę do wyświeceni moich na-  
drożnych, których od pięciu miesięcy  
blisko opuściłem. - Lecz ja który  
tak byłem zdrow, jakby bym nigdy  
nie chorował, przez szereg calej podróży  
mojej, ja który i Karłowici, Ciępli  
ceni, chcieli już bym pokarmu  
Zamieć. - Dłuk der Quelle Zredagował  
od dwóch dni szuję białej wędzki No-  
dre, chodzie nie mogę - Ksi - i le sam-  
kiem widzę, że nie zupełnie wyco-  
ny. - Daje mi się, że ten atak nie-  
bydnie mi bolesny, ani długi, bo  
ale ławo pokazuje, że nie wie  
czu. - Ode na myślenie par-  
dyum, tak mi tępo i spieszno do-  
lucum, że każda zwłoka w powrocie  
byłaby mi więcej bolesna, niż wszystkie  
Abdyamy, i podgry. - Mam  
nadziej

[illegible]

Przedaj ja do Ciebie zatyjskiej, iisli  
 ty do mnie, druzi mój Przyjacielu!  
 do wiadom tego, bzdra. mój list dristajny  
 który upmiedzi, twaje zglaznienie si do niego  
 tak dwa minisze uplyweto, od ostatniej  
 wiadomosci, jak od Ciebie okryantem,  
 od dawa. wize Oni mi si, jak mowia  
 wto sianie nad Wislakisem, do glasu  
 twego. — mierz go ustyler, mierz z moga  
 sz dawa. i, i z dawa, iisli wyszsz  
 zdawa — i, i z dawa iisli. Ale sianie  
 Bydby m wieszaj, obudzet se sian  
 Przyjaciu — a radej pioro twaje, kess  
 nie robie byk mianem do roboty,  
 ze prowadzicie, trudno mi bylo znalezi chwila,  
 w ktorej moglym z Tobą, z woln i swobod  
 az mysla pominie. — Potk przestyl sianie  
 si skowier, rok obecn sianie si zaryf.  
 Choroby — sianie, iisli, iisli, iisli  
 niszcz; a nas w domu nie iisli, iisli  
 miazajne nagabaty staboit, ale w sianie  
 nasze. bolne wypadki zaryf na nas,  
 okolic. — Mój brat Skryjany stait w Tade  
 i pieszwa Tade, a z niez ciche kess sianie  
 i istota sianie. — w rodzinie Duskich  
 cizki sianie; miazajna — bo ich Cech  
 sianie w skulke. Cizgtych trakt, zaryf,  
 zrosto miazajny, co zle dobrany zwiastu  
 nabawito si Choroby, ktora z niekiesona  
 uisali. — twierda si jest zaryfona Anuorze  
 mian pod sianie, i, i mian chwilaowego  
 polepszenia, zaryfona zdawa odryfni  
 mi mian. — Zaryf sianie sianie sianie  
 Skadnich, w sianie dzien roku, piazajny  
 pieszwa, wypad na Grad, i, i mian  
 si poltukt, i pieszwa mian, a zaryf  
 w pieszwa chwilaowy, iisli sianie  
 Zycie

Rakursant przez Srebrną Niedzielę, dzień już przy-  
chodzi do Sabin, i zaczyna pomału i ostrośnie  
wypendiać. — Rakursant na Michalsie Piotrowie  
kobieta w sąsiedztwie domu Józefa Roklanda  
sami, bo najłatwiej, Syn w szafce  
zł. wyłożonej Srebrną, zgrzeszony Srebr-  
kami. — Wąskotki te kłótki i obawy, z  
bliźni na dotykają, bo ucy z sąsiedztwa  
na cieniu, jedną, niejako sławo wieny  
sądzisz. — A co powiedzieli o boku kłó-  
pniejmy, stan uciży, wiosek w Galicji  
skład wykładnieli Srebrni na nie-  
samielności coar. wiskar. — Już ciwaro,  
części ludności skaitiliny. — Sprowadzi-  
kasztem kłótkar, uci zwiżajze na zwiżny  
kłótk, kłótkar satawici kłótk uciwici  
wy. — Wzrostkie wrodkie rakiem nadawem  
bo uciwici zwiżajze. — Bo jak uci-  
duwici, chory przyjawia. kłótkar uci-  
chory zwiżajze z kłótkar. Sprowadzi-  
wymarta uciwici kłótkar gospodarzy,  
wymarta Srebrni duwici kłótkar. — gdy  
wroci do Dobruhawa. zwiżajze same kłótki  
i uciwici. — Z wroci kłótki, które uci-  
w Galicji kłótki, a los uciwici  
uic wroci kłótki, to jest uciwici.  
Pozabawo w zwiżajze części Galicji, to same  
uic dzieje. — a zwiżajze o kłótkar. o kłótkar  
uic wroci kłótki zwiżajze wroci kłótki,  
kłótki uciwici wroci kłótki kłótki  
i kłótki. — Przy już uciwici uciwici  
uic kłótki dla Galicji. Przy uciwici kłótki  
kłótki kłótki. — Przy kłótki jest  
kłótki, zwiżajze kłótki. — a tu  
kłótki o kłótki kłótki. — to kłótki o kłótki  
kłótki kłótki — o kłótki kłótki kłótki,  
z kłótki kłótki, do kłótki kłótki. — kłótki  
kłótki, z kłótki kłótki, uciwici  
jednego o kłótki kłótki, kłótki  
kłótki kłótki, kłótki z kłótki, kłótki

współdziatanie zamknięte we własności,  
wyraznie określonych granicach, nastąpi. —  
Czy się mówią skłębii, czy ich kłębii okato  
Maestruku, który najsmaczniejszą zwiastował  
chcisz. — Co się ma do Sejmu — i czy ten Sejm  
pnie się, czy Świętością, czy nie ogromem  
swoich obowiązków. — Bez wielkiej Cnoty,  
wielkiej gotowości do poświęceń, nie potrafi  
nie wydatni. — Wystrawny za granicą nam  
wiedzą co a nas myśla, niemi czego się od  
nas domagała. — Europa przebudowana, z  
niepoprawności w naszym narodzi, nie pój-  
mujemy tak jak ona dziś pnie się, czemu  
jako Marad — czemu równości — czemu Wolności  
czemu postęp. — Do obywateli tego pojęcia,  
nie Stawiać bez czynem, trzeba powłokom  
Cnoty trzeba poświęceń. — Bez wielkiej Zgody  
na co sobie myśli, na co się dać  
i pokorzenia. — Co się dzieje a Was, z nowym  
dnie nam kłębii, którego Polt zastę-  
obit, czytanie list jego do Jaka Moraw-  
skiego, w którym i o Tobie mitem i chleb-  
nieścisł wspomnienie. — W liście tym, dzi-  
on niejako Program swego pisma. —  
ter z tego programu, nie pójtem jemu  
dokładnie Skonowisko, jakże che zająć,  
wiedzą, i w ten jasno się Stomachy, z głośni  
chudzi um. o Maraduwie. — <sup>Skonowisko</sup> Ter do dokończu-  
by nie było. — Dziś zachowując własność, Maro  
dawać, trzeba także uaktyni do ogólnego  
ruchu, trzeba być tem kołem w Maszynie,  
która ma swój własny obrót, ter które  
także do ogólnego ruchu <sup>wpływa</sup> porusza  
się. — Także wreszcie będzie tego pisma stało  
wisko, filozoficzne, religijne, społeczne. —  
Pismo krytyki literackiej, krytyki Naukowej,  
zajmując się jedynie prostotą, nie odpowie-  
działo by potrzebom i wymaganiom tegoż  
Wiem ja że Polt unieś za nadto rozległy,  
wzmianki o by tego nie rozumiał, wiem jak  
napotka trudności, bo a razem nie wzię-  
nie o to



można dozwolić, że najdłuższy ja pisał  
wtedy. Wziąwszy byłki wypadkiem, ukaż  
się pisma w Galicji, mającego istotną wagę  
i znaczenie, i obciążającego się nieumyślnie  
tej prowincji, która do tego stała jego pa-  
stwą. — To wydawnictwo było, jak  
Rok 1846 krowacami gromadziła w trzech roz-  
sady, gdy się jeszcze żył, a was tam obudził  
to był już młodziutki brat, z tam wiecześnie-  
mym zasmakowaniem. — Ciężkie jest najcięższe  
Naukowiec ludzkiem. — Boleżni wydoskonała  
Poharce Galicja, pierwsza, z dla niej, ta  
krowawa praca straconą nie była. — Jeśli od  
pewności umiecie te wszystkie pytania  
odpowiedzi tak, czy w piśmie Polka, zwłaszcza  
by era temu schowaliśmy, nigdy jako z tego  
wyista. — czy jakie artykuły składowe — przy-  
tęga, czy może składowe goziności samowol-  
nie. — Wziąwszy z swojego współdziałania  
udzielił — mieliśmy go tutaj pnie dwa tygod-  
nie. — Na pobudkę ci powieści, jak Nau-  
kiego — przyjęcia — jako dobre dla Serca i  
młodym wrażeń. — Paj mi, adkryfionym  
i obywateli, Paję Narodził się, już był, i ob-  
mył. — Wziąwszy z mojej wzdrowienia, która  
tam go już był wykonanym. — Teraz na  
wzrostu opatryje go brat. — a kilka  
wzrostu udane dła. — wykonany dła. —  
Paję Narodził się, już był, i ob-  
mył. — Wziąwszy z mojej wzdrowienia, która  
tam go już był wykonanym. — Teraz na  
wzrostu opatryje go brat. — a kilka  
wzrostu udane dła. — wykonany dła. —





POLOGNE

Jasne wiałmożny

Alexander Batowski

Zamoz 24<sup>1/2</sup> A we Lwowie

Ulica Teatralka, dom Nikołasa.

literackiej, co ci domiase. - Zdaje się że  
ty nasza literatura zaczęła mieć  
osiągnięcia. - Czy Styrzyski już o druku Ofi-  
nar 2 Ktoś miasto wyjechał lub już wyjechał  
a którego podobno Antoniem jest August  
Cieszkowski. - Panieński Niemcewicz już  
musiał opuścić pająk. - My istnieć w krytyce  
nie będziemy. - Jednym z waszych, ze  
znajomych cię, wyjechał w tym czasie  
we Francję, jest August Nicholas. -  
Ethelred Philosophiques są to Chrześcijaństwo.  
Zapamiętaj sobie się w tym druku. Auta  
na Religij na Biologię, z najwybitniejszą  
drzewiny Stawomiska. - Nito mi jest  
pisze to cię, miły, jeszcze pisze  
kwaśne krytyki, iur. W wyjechał iur. iur.  
doświadczenia. - Już dwa lata doświ-  
ga jakom cię mi widział, kiedy  
ty zabiera. - Ja cię w Warszawie jest  
da Dobroskawa, jeżeli miś Modrice  
i Lawa puszka, upewniwszy się  
już Pamiot, a wreszcie Warszawa  
Gdy tam będzie, szuka dojechać do Lwowa  
to jest da cię. - Otwierając swoje Lwa  
mianem Sławomiej. Miałe Lwów. Wła-  
dza Antaniska. Już cię, odia Lwów  
z cię w podróży swojej miś Lwów, i  
mi mi być. Prowadzi cię, da Lwów  
Kraczy. - Na Lwów odpowiadzi, i Lwów  
mi Lwów da cię Pami Lwów, Lwów  
gwałtem bawie cię cię, i Lwów, i Lwów  
cię wyjechał. - Skryj cię swojej Lwów  
wspomni cię. - do wiedział cię Lwów  
cię cię o wyjechał Lwów, da  
cię cię, jak cię mi, czy już mi cię,  
i czy Pami Lwów Lwów pić. -  
Twój cię i cię i na Lwów Lwów  
Lwów

Czy twój Pamiot cię widział  
cię cię, Lwów cię Lwów, cię cię Lwów  
Lwów cię Lwów. - Ja już Lwów, Lwów cię

z jego Łydam, zapłaciwszy mi za niego  
5000 złpł. — które podobno w przyrodzie  
Łydu — odbiorę — Jeszcze jedno uścisnienie  
Radości mojej — Ładu — uważa się przez do licha  
przesyłać ci najprzyjemniejszą uroczystość. — Osi  
aż kochająca i cię, i tak, ducha ja kocha —  
dobroczynnego też nigdy mi nie dłańego.

Na widok czarnej pierzei listu Twojego,  
 drogi mój Przyjacielu! zadrepta mi serce.  
 Nomen oja prestat, wiedziatemu już  
 wprowadzi, że Katoeba dom Wasz pokony-  
 ta, łaz nie przewidywatemu ciota który  
 w Ciebie, i we mnie takie adrept. Jak  
 to ten Aleksander tak pisał do Ty, Ty, Ty,  
 w całej dajmatości wielku i suszcia do-  
 mowego, czy prestat. - Ten najintodrept,  
 tak Twoje przyjaśnię, już nie wiem  
 nigdy mój, Ojciec. - Takie mi teraz  
 boles'no, boles'niej jeszcze jak pierwszy,  
 że będzie blisko końca który zamieszkał,  
 nie byłam w modności adwidzenia go,  
 i adwidzenia słownych a zawsze drogich  
 stosunków. - Napisać teraz do Jego Mosty,  
 i powiem Tej, Twoja i moja boleś, a  
 gdaś więcej Ojciec i dzieciom przyjaśnię,  
 mi będzie jej moim natychmiast. - Nie  
 wątpiłaś kochany mój Aleksander! o nara-  
 dzi tego łata, wspaniałe ci jednak, i ty  
 mi to przypuszcz, że w obecnym czasie,  
 taki adrept mnie w duszy prawię, że  
 myśl rozważana na wszystkie strony,  
 jedyną chci by najdroższemu, chci by  
 najboleś'niejszym przedmiotem, drago  
 zajmował się mi mój. - Dozwoladram  
 tego w drugim Samku, który zaczniet  
 tuż doń, i całą okolinę naszą. - Od  
 dwóch tygodni aptakujemy straż, jedyną  
 z najdalej'niejszych, najbli'szych przyjaśnię  
 naszych, straż najzaciewniejszego Samka  
 Daskiego. - Lecz to już padałus osobliwi  
 uniwersitet go znowi takie, z opowiadani  
 jego

jego brata wojennego, niewdzięcznej  
pamięci Stanisława Krowackiego.  
Zgon jego usunął, z przed oczu wszystkich  
wszok prawości, wszystkich Cnot Polaków,  
i Chłopskich. — Opiekun, niestoił  
ludu swoich wstąpił, nie tylko go zaimo-  
wał, ale nawet poświęcił mu zdrowie  
swoje, tak młoda, tak użyteczna  
wzrostem. — Odwiedził chęć, zarazem  
tyfusem, przebiegał u siebie, z zabójczą  
chorobą, i padł jej ofiarą. — Nie będz  
rozczarował, nad ogromem straty, jaką, jego  
osieroceniu rodzina, jaką, cała okolicz-  
ność. — Mój ojciec w bardzo skłóconym  
artykule, oddał część pamięci jego. Zgi-  
nięci napisali, i podpisali do piśmie public-  
nych, wstawienie, z zadaniem, aby ten artykuł  
nie umiarkował, chęć aby każdy miał się współ-  
czuć i podziwiać. — Wiązaną cześć,  
szala tak dotkliwa, była by nas ze-  
pełniała pogrzebta, dziś dusza zamieszkała  
w stanie szczerze atmosfery, dziś stara  
się wznieść do wysokości i nadzwyczaj-  
nie czasu bieżącego. — Coś to się, na świecie  
dzieje, czegoś i dzisiaj, od czasu mego  
ostatecznego do listów listów. — Coś to  
ze wir burzy, co za orkan, jakim bępnie  
jakim gromy, jakim piorunem. — Usunął  
jest osłabienie, ogłuszenie, zaniepokojenie,  
aby Bóg litalsi się i cudotwórcy, uaktężył  
na dźwięk, i uaktężaniem, uaktężaniem  
aktorem dramatu w się odgrywa. — Ale  
wciąż do tego Dramatu wzięty, i wzięty  
i aktorem, naktężył. — Coś to się, na świecie  
jest pewnem, że z Epoki przejścia

10  
wstępujemy w Epokę Staunera. - Dziel-  
więcej niż kiedykolwiek sobie potrzebuje za-  
spokojenia, o tym chorzy nam drodzy. Piszą-  
my więc do Siebie. - Ty kochany mój Alexan-  
drie! piszesz, pisz co tyłko morza wypisai;  
Przemawiaj jeszcze morzom do Siebie,  
widnieć się już nam, na jakimś czas za-  
brawiano. - Wszystkie Passporta w zawie-  
szeniu, a więc i ja mojego nie otrzyma-  
łem, a więc się nie rusz we Lwowie  
zobaczemy. - Potrzebowatam Koisarskiej,  
była w tym czasie w Galicji - nie uoi-  
noś" adama się tam, pokrzykuje nie-  
zmiernie różne moje utrudy, i interes-  
wasz u was dzień z Włoszianami, w  
waszej okolicy Ruskiej - My w dawne  
Saudamirskim odda Kocłina podar-  
wałem potawę pańszczyzny. - Tak  
użył Ignacy, tak i ja u Siebie zo-  
bie poleciłem. - U was tu ich, głucho-  
spokojnie - i tak dalej będzie. - Pro-  
mocy, przesyłamy - czujność na Argus,  
sile, Briarej. - Inaczej wojaka, zbieraj  
się w wasz w kraju. - W tym tygodniu  
składamy liścienek w Naturze, z Maki-  
nap, Okawidy, Kosi, wotów, z Kozony,  
które który potawę uależyłośi w Galicji  
okrydłamy, drogę papierni, które  
w podatkach przyjmować będą. - Wiosna  
u was, i wreszcie i sliema - waśe  
jak ja Kiny nie uawidzę. - na wiosnę  
a przegitniej na Łabę, osywiłam się,  
i adutadram. - Odutadramy więc, a więc  
bez brucha, bez zmarostkowi, bez siwego  
włosa, przesyłam ci sendersze usciszenie  
od Siebie, przyciśnięcie od całego domu wyprawy.





Znowu miłyemu, drogi mój Alexandre!  
i ja znowu tęsknię. — i w tej tęsknocie  
do wiadomości od Ciebie i o Was, znowu  
się odrywam. — Dlatego ja pojmuję, że w  
drziesięciu okolicznościach, choć tak ciężko  
rozrywany, tak obciążony ciężkimi troskami,  
taką burzą, taki dymem w duszy, że trudno  
znaleźć chwile, na spokojną rozmowę. — Znajdę  
jednakże pewną przysługę dla mnie. — bo  
drei więcej jeszcze niż zwykle serce gotuje  
rozpamiętanie o tych, którzy nam drodzy.  
Z niecierpliwością oczekuję twego listu. —  
mi serce w nim szereguję. — opisując  
swoją moria, to co się dzieje, co się stało,  
les faits accomplis. — Tak czyja Pani Grabowska  
w historyi swojej, do Sadowickich, a jednak  
je najregularniej odwiedza. — Tych wiem  
niewiele o wypadkach Lubawskich, zasłanych  
tych okolicznościach — a z Kłob wczoraj  
z Pressowickiego i z Dobruhuwa odebrały,  
donosząc, że, o darowiznie która, na inaugu-  
rację Konstytucji Cesarz, z wtuszczeniem naszej  
armii. — Znam ci że za mało, moja  
o tym przedstawienie wyobrażenia, choćby nie  
wzięt, że byłby pierwszy gotów, do  
ofiar tego rodzaju. — że zniszczeniu Państwa  
nadanie wtuszczenia, uważam, że Kon-  
stytucja tego wicekróla, a nawet za wymiar spó-  
wiedliwości. — Dobrowolne ofiarę, jest  
przyjemną, i nagrodę sama w sobie musi  
przyjemna, jest miłkiem oburza, cyw-  
dum. — Z rozkoszą, miesi się życie, dla kraju  
na plac bitwy, i śmierć na nim jest rozkoszą,  
bez okropnie jest gięzić na rozstanku  
lub z ręki rozbojnika. — Ojciec drze ci  
chcia i z błogostawieństwem oddechnięcia  
Sergo

Swego misia - bez gdy wyproknie - Sąd,  
przymerzony jest do tego - Francji się zatwa-  
i praktyka - wstąpię kłew. - My jej nie praktyka-  
my, bez Francji zatai się powiemiemy. - Znałem  
ja ludzi tak miernotliwych, że obojętnie  
w życiu dobrego lub złego zrobili, zawre-  
sić przeciw im obracali. - Oświ tam nie-  
sprawliwym - estowickim - jest nasz Naród.  
Nawnie jego wady, jak i Kuoty, są wódkom-  
jego miernotni. - Dobrze jak zte bryny, zważaj-  
sić przeciw imum. - Coś teraz dalej będzie-  
Co z lożem? co z to, radę, która się utworzyła.  
Co z konstytucją, której pierwszym dobrodziejstwem  
jest wyjątkowemu. - Powieści mnie ujęć drogi  
Alidandse, z tem umiarkowaniem i rozsądkiem  
który ci jest wstąpiwym, jaki jest u was  
stan Konstytucji, jakie Stanowiska. - Kto  
uakie do Rady. - Kto da im w stanie  
podskrypi - jakie będą przewidziane ustę-  
pności. - W was zastawia cię i Spółko-  
ność państwa, pod stałą siłą i miarą  
władzy. - Zależy się uważyć siłę i siłę  
tu daleko uogromadzenia, za daleko  
uznane za stary, gdy podobno pachod  
dalej wojska cofniemy. - Liwercy  
w ułubie wstąpi nam uakazany - odda-  
kiermy go, i otrzymaliż zaraz Nalicy to si.  
trapiemy się tylko, z doctawą, która, bo  
nie jokofigury się zdobyć na kłach, jakich  
zjadają. - W drucijwym czasie, żyje się tylko  
ad piersi, do piersi - Mają rozproszonych  
po świecie, kowadły i gnyjarci, oszukuje  
się wieści o uję, z dmem - Sero. - Gaze  
by duchodzą, mas do si regularnie, uakaz-  
Debaty, Puzka, Augsburgska, Frankfurt,  
chaci pozwij od iuny, dawia dnyemy się  
przeciw jak się rozwija - Dramat Skarsliwy  
z który jak wiadro z Parady w spogładany.

O Wyjeździe moim do Galicji, ani wyślic-  
wzyetkie Paszportów cofnięte, i na jakieś  
czas, hermetycznie zamknięte będą. —  
Dawno w takim zamknięciu. — Ale wystawie  
my sobie, że jesteśmy Skarbem, a Skryję  
starożytną zamkniętą, i zatkniętą w  
ziemi, ~~przez~~ kradzież i rabuśnictwem. — Dawno  
odsunąć przypaść z Pust, nie miatem  
wiadomości, i jestem niepokojony, tem  
bardziej że o rannem jankiejsi Chodow-  
skiego dzienniki pisali. — Od Generała  
Młodawskiego dostał się list z Kiewem,  
ab jakże pisaną, przed przyłączeniem  
jego do Związku Niemieckiego, między  
wawem w Wschowskiem okrogu, do  
Niemieckiej części oddanym. — Ostatnie  
wiadomości Krakowski wiek nasz  
zastanawia. — Jak się u was korzysta  
z wolności druków — Jakże dzienniki wycho-  
dzą, jakie Pisma. — Wolność druków jest  
to broń potężna; która w ręku Mejszo-  
wskiego, staje się wyjątkiem, stary do obrony  
i jego i innych, stary do wypisania  
drukuje go Związek. — w ręku dziecka  
lub skatka, czyta króć jego samego rani  
lub zabija. — Jesteśmy Mejszo-  
wskim dzieckiem. — Naprawdę ci się, drogi  
moj, Przyjacielu by się znowu pytałem.  
Ab bo to jest czas pytań. — Kiedyś czas  
odpowiedzi nadchodzi. — Czy miatesz i Poci-  
jakie wiadomości? ja ich oczekuję. —  
mi uciek, się oswoić z myślą, że nam  
wydarły rozkat, Syn najbłogosławiejszego  
przyjaciela. — Ty go nie znasz, ja go  
dawną z nim rozgrywał, pociś obo zaku-  
jamy go serdecznie. — Ale mi nie wszyscy  
zdawali, tak wszyscy troskliwi, zamyślni,  
rozmieniamy sprzecznymi uczuciami miłkami.  
nie zdajesz, dziś jesteśmy żadnej pracy

[illegible]

ask

POLOGNE.



Monsieur

Alexandre

Batowski

Lemberg



24

Leopold

Dom Nikolaeva Perischa ulica.





to go Rzymu, i podziabrać Lauridsen  
now osiedlenie, na Misiech kyle  
Pasport otrzymałem. — Tyle zaś w do  
mnie mają, do zatańczenia, tak  
wiele pracy, obojętne urzędniczym  
kół majątku, i o podroży do Lwowa  
mnie tam nawet nie było, nie mogł.  
Przez mnie tam jedne bardzo przy-  
kry i trudny interes, w którym do siebie  
drugi mój przyjaciel: uduży, i go  
radę, a nawet po prostu. — Później  
tam mój, i podziś przedostatni  
był mój mój w Lwowie, przyjeżd-  
żając był do kasy Osiedlenia  
Galicyjskiej. — w tem gnieździe  
i regularnie opłacają procent i am-  
tytali, nie zostawia nigdy nagabany  
w Lwów pojechać. — Procent i  
Amortyzacji z Legacji w roku opła-  
całem, tymczasem w dzisiejszych  
wzrostach, najtrudniejszych w historii  
naszej, a D. Brutto gnieździe mi-  
z Dobrochowa, wzmocnienie Dystryktu  
kasy Osiedlenia, aby w jak najwięcej  
mój przewidzieć, czyli cały kapitał, cała  
cała jego ilość — i aby w takową radę  
kierować, które, bez zwłoki przygo-  
tować — Miłaż ci — i łatwo to po-  
niez, i z dozwoleniem przez lat kilka  
amortyzacji — w R. 1846 zabrakło. — następ-  
nie Skat jakże wyszczególnić doboru,  
ni tylko całej pojechać 17000 ft ch.

wyuznanej, ale namet czeis jej, zwroci  
nie jaskem w stancie. — Dwie ani spore  
czais Majorku, ani wydzielanie na  
czas dtruszy bez znaczej straty, ani za-  
biu odpowiedzi kiedys, jest niepodobna  
stancie. — Domagane do, wice Dyrekcji,  
ktore pewnie na soba poizgato by daj-  
ni Majorku, do zapetnego przywieci nian  
mori wypadek. — Taktykowany tem wese-  
nie, stosowny wygobawatow od-  
pawie do, i pnestatow na na rze-  
nego adwokata i ktemensa Kuesyji-  
skiego, domagajze sie od niego rady  
jak sobie w tym razie postapiet.  
Nie odburajze od niego zadnej odpowiedzi  
do Ciebie druzi mój Przyjacielu! adaj  
sie z pobijaz, prosba. — Najpnie abij  
odwiedziat Kaczkuskiego, zapytad go, czy  
maji pismo odbrat, czy z niego jabi  
wzytek zrobic, czy krosi jako z swej  
strany w majej obronie przed ciemnot.  
Powhore, abijz mnie wsparad rada,  
jakiego radzaju, mija bydo le krosi,  
jakiego wiji soudka, do ochronienia  
sie, do groza ciosa. — Pabreie aby  
nie dojanizet swojem wstawieniem  
sie i Karaliciem! — Wesewani Dyrekcji  
zapisat Pan Kasiuier Kralicki, czy  
byp nie mogl adaj sie do niego, rozmowi  
sie z nim, przedchawie um trudnosci  
mego padorenia, jako mieszkanka iurzo  
Krajis, jako pidnej z ofias wypadkow  
R 1846. — jako dtrusika regularnego  
w wyplatach

[illegible]

154

POLOGNE.



Jasie Wielmożny

Alexander Batowski

Francisco  
Lamora 24

we Lwowie

Dom Nikołasa Jesicka Ulica.

[illegible]



Biada Taj - biada Maui! - Rada Centralna  
ma i rady obywatelskie bardzo moga byc  
wszystko, jeżeli usuną się wstydliwi moral-  
niści - ciekaw podstępni i kłamcy, kłamcy  
materialem i politycznym. - Nadto  
potrzebują one skromności, bez zuchwa-  
łości - niech się umiemy, nie umiemy  
zawadzać i obawiamy się uproszczenia. Roz-  
nica, reorganizacja i składowanie. Roz-  
dzielenie, jeżeli się załatwi, utworzenie  
dobrej przeciwnych obywateli, jest wielkim  
mieszaniem - trzeba, żeby nie było ich  
mieszanie, zaradnie, bez nie być ich  
właściwie, ale sojuszem. - Skomunikowanie  
Lecniarskie nie jest zuchwiałe, nie jest  
ale jest błędem, i nie dobrać nie być  
nie rozdawać się, ale kłócić się, powi-  
i rozprzekonywać, ale kłócić się, w całości  
pojednanie się, kłócić się w jedno, w całości  
w skutku wzajemnym ukłócić, zapominanie  
pamięci, w skutku wzajemnym ukłócić, zapominanie  
nie się jest koniecznością. - Byłoby to  
drogi Polacy, do jednego obywatela, kiedy w  
drugim masz dawnych znajomych, przy-  
jaciół, swoim to wiodącemu, twój  
jako, swoim to wiodącemu, twój  
by to dziełem było powi- - Byłoby to  
właściwie, rada swą, staraj się przekonać, że  
Rada Centralna ma w całym kraju wpływem rad  
uproszczenia powi- - Byłoby to  
obywatelskich, nadto się zuchwiałe, w tym wielu  
nie powi- - Byłoby to  
jednego przewłaszczenia, czy zuchwiałe  
czy indywidualnego zuchwiałe nie moga, z zachwian-  
dyktatorskich abracie nie ma, bo nie  
nadzwyczaj dyktatorski, bo dyktatorski wstyd  
właściwie, tylko potębną. - Niech  
rada nie uproszczenia zuchwiałe powi-  
niech w swoim się umiemy, niech o powi-  
daj moralny zuchwiałe się kłócić, niech na powi-  
oczyma wstyd dyktatorski wstyd w tym  
wielu, wstyd. Chyba, bo inaczey przy-  
do kłócić, z wstyd, wstyd i polityczny  
a wstyd

[illegible]

to bym obdržim, činej prve volje, Lytkie, wyuz trytym  
sij - mi byja obyvatelstwu tego krajie, aże nia  
mijakie prawa, publiczne ogłaszać iżby edyktu  
sly tego tek, aże napisatem, iże do darcimieru i mi  
napisak, - to jest i potowem mi je w kaciordwie, naposk  
sly wstornosi i luitacimie mi u kaciordwie. —

Wielki ciekawość opowiada o Wiedniu. —  
o Sijmie, a wszystkich deputowanych wiedeń-  
skich, którzy mieszkają, odlegali się w rodzinę,  
a niektórzy uważali ich za koczowniczą koczowniczą  
Lohenschwanz, zblizają się do niej. — Martini  
Kolonista Niemiecki z Galicji, jest posłem  
Kierem tego związanego. — Lohenschwanz jest  
w domu jedynego Niemca, w domu frank-  
fortu, i najrozsądniejszej demokracji, niezgodnej  
zadaniem Bismarckiemu, i Bismarckiemu do Bismarck-  
ów Niemieckiego, choć wrogowie — Wiedeńskiemu  
zapowiadają o Mandanickiej Galicji i Polu-  
cji, i Skarbniku byłym Koczowniczym do Polu-  
ckiego, że dwa lub trzy tygodnie pociągają  
do dyskusji. — Wiedeńskiemu wiedeńskiemu  
cyfry, go zapytano, i wiedeńskiemu, jak jest  
podstępny. — Wiedeńskiemu Skarbnikowi  
byłoby nie zaimponować, ale wiedeńskiemu  
całkowicie, dająca, porównując się, z Skarbnik-  
owem całości, nie wiedeńskiemu. — Wiedeńskiemu  
jest, z deputowanymi Galicji, nie Skarbnik-  
owem Mandanickiej, sędzią, Skarbnik-  
owem, jak wiedeńskiemu. — Gdyby wiedeńskiemu  
niejako było w Sijmie wiedeńskiemu, wiedeńskiemu  
Paustru Amli: ale wiedeńskiemu zaskarżeniu, bo  
wiedeńskiemu w swej pracy 50 godzin, nie wiedeńskiemu  
wiedeńskiemu, wiedeńskiemu by przenieść. — Wiedeńskiemu  
na Skarbnik-owem, by obywateli. — Wiedeńskiemu, tak  
wiedeńskiemu, tak wiedeńskiemu, wiedeńskiemu  
Engelmann dla swego Koczowniczego wiedeńskiemu  
Koczowniczym i Koczowniczym. — Galicji, bardziej z Sij-  
mą, z Koczowniczym Koczowniczym wiedeńskiemu zobaczę,  
takie jada jada do Koczowniczym, a w Koczowniczym

157

Jasni świat moim  
Aleksander Batowski



we Lwowie  
Dom Nikolausa  
ulica Tatarska..

D

K Wnieście 1848. Dobrotuie. K

Dziśki ci druzi Przyjacielu, że wśród było  
 licznymy zają, znataet chwili na poufa-  
 ła rozmawieć ze mną, której tak serce  
 jak mięt mój pokochawał. — Nie mógł  
 ja nie przypuszczać, aby obowiązki, i  
 zatrudnienia zawodu który się, przed tobą  
 obowiązy, miały ci zabójstwie do Przyjaciela  
 wrogi i wrogom jej. twarzą, jak kadełku  
 usuiowi, kadełku wyobrażeniu zewnętrznemu.  
 Nie przypuszczałem takie, aby uas. miały  
 drutem, sąsady i dani polityczne. Inny  
 się do uas dobrane, żeby byle wrogom  
 powołać, że jednokrotnie do masz all, dysia  
 wadzieja — jeżeli przypadkiem doby dzień  
 doświada w sukcesach wyobrażenia uas,  
 to po krótkiej rozmowie, takwo byśmy się  
 porozumieć, i znowe byśmy uas o brat  
 jednogłównie zajmowali. — Jak ty, tak i ja  
 wierzę, w sferniowe i byłe rozwijanie  
 i kształcenie ludzkości — Jak ty, tak i ja  
 i koniecznie jej postęp. — Jego, odświeżenie  
 swarian do brat do tego, uas w  
 Narodowości, bo jak w Naturze, tak w  
 ludzkości potrzebna jest rozumność i jedność.  
 Si. — Jak ty, tak i ja przekonany, wierzę,  
 że znowem, i skądem wierzę, i wierzę,  
 szły prawd jest Chrystianizm i z nim byle  
 kierowany postęp doprowadzi do celu, że  
 na uas byle, budowanie Spółczesności,  
 światem i doświadczeniem się byle uas  
 i z jej zakresem, uas i z jej w kraj  
 lub w barbarzyństwo. — Jak ty, tak i ja  
 uas — byle przed światem Chrystianizmem,  
 obywatelstwem w tych krajach — Rozumie  
 wartość i bractwo. — bez chęci aby gwał-  
 uszej uas, byle uas, gwał-  
 cz uas uas. — bez chęci aby uas  
 uas uas





nie zmiatają wiesz odpowiedzi — jeżeli nie  
chcesz abity w wypad, to powstrzymaj  
nie o Tobie. — Czy porachować  
wiele dni upływu, od ostatniej  
rozprawy naszej, wiele dni przeszło,  
w których nie było ani jednego słowa. —  
poza ten czas są to wypadki, ileś  
wielu ludzi umierało, rozwiniętych zostało  
masek, ile upadło nadziei. — Sre-  
pka z bólem, na tyle krwawych  
i zadośniętych wspomnień. — Trzeba by-  
ć w stanie, trzeba by razem parę dni  
przeżyć, ażeby wszystkie opowiedzieć  
i wypracować sobie. — Pójdź, lepiej  
pić — nie tylko tego przedmiotu,  
tak zajmującego. — Przypnij si teraz  
kroćki pręgi czasu, zbogacić się  
kilkoma słowami. — Doświadczeniem  
że cię wybranie wzięty w polowanie  
mi ludzi i rzeczy ludzkiej. — Si nie  
jedną swoją najszlachetniejszą matką  
zabija. — Strata masek, uaby-  
słowa i doświadczenia, i posunięcie doświadczenia  
są ludzi, zostawiają w ręce  
srebrną, i masek i gorych, a nawet w  
wysokości umyśle, chwytliwe i wzięte.  
Ceni. — Zwrócić uwagę, nie rozpa-  
ka rozpaść tylko mieniący umysł,  
środek duszy, wstąpić może. — Czy  
ani rozpaść mi by dłużej, tyż na-  
chwytne upadł może, ale się przez to  
dzwignąć, i dalej wytrwać w po-  
kapaniu swoim. — Ktoś rozwinął  
słowa i doświadczenia uaby. — Ja tak cię  
pojmuję.

mój drogi Aleksandrze, tak takowo  
 wyobraziłem sobie Skam twój duszy.  
 Niechadźcie tu ja przez niego tak le-  
 wie 18. — i będzie pewny, że (i tak  
 może) tak sama kreść w duszy  
 naszych petycji, po moich uwieszeniach  
 wrażeń, i wrażeń, i wrażeń, i  
 twórcy. — Co się teraz u was, i z  
 tego dzieje. — Niezły, daniel co mówię  
 co walno danieli. — Takie wale  
 obawy, jakie nadzieje. — Czy wśród  
 tego rozbicia okropu, rozbitkiem  
 arakamany, będzie jeszcze, i skłoty  
 narodowe. — Gdyby był w waszym  
 kraju, przeżyłby wam po ciele,  
 kani jakiego ułapit, misurajem  
 waszym było, i nie na rożni dmi  
 skłoty, i nie uciek wesoły i ci  
 kładzi, i ten wyobraziła, i to  
 tytu okropu, przyprawiać mogą  
 może być, i bez nich, to same było  
 się stało, ale nie było by przyjaźni,  
 było porożni Samobójstwa. — a więc  
 porożni, bo ja o zmiśnianem do  
 mu Ministerstwa przekonywałem. —  
 Powtarzałem prośbę, daniel co mówię  
 Czy prawda że kani Skadnicki go-  
 rażni Nagi, i adze w Dyktacji. —  
 jakiego arka. doznata przyjaźni, i tak  
 nadzieje przywiodła. — Powieds-  
 mi taksi, czy wszystkie Skarby, w  
 Bibliotece Uniwersyteckiej, czy  
 Akto Ty uciek. Skarone. — czy je  
 chci w części arakawa, kasawisy,  
 je poprowadzi papież, i wci, jakie  
 do taksi zanniesz. — Po ad powrota  
 do Dubnicka, siedzi, rozkładać  
 w domu

44-2116 Copy 3 of 3  
BOLD-20708

Fannie - Wildflower

Anders Badowski

24<sup>th</sup>.  
Helia Jamilla - we  
Don't know.

[illegible]



[illegible]

chci na dwore i stota i bdatu, nie anty, jak  
w potraja, gdzie swop i duszno. — i co chwila  
chci się wyjeżdżać z dnu, lub wyjeżdżać przez  
okno, czy się nie wyjeżdżać, i czy stawa nie  
sawiać. — Na naturalniej się jeżdżać to poroś  
nawie, kiedy wlasnie i stota i bdatu cizgi.  
Czy u nas, taka bida taki krogol, a kbia  
nie i siwone jak u nas tutaj. — Porozeto  
zinn odbył się dobre i talno. Chci do jary  
ani uwinie było wyprosić, ubłagać, błagać  
sobotnika. — Wszakże ani to talno zinn  
jary um skowryfi. — Wszakże siw ubadać  
ay stotami z bdatu i my zacieli. — diu w  
Wigili S. Michala, nie skowryfiem jary  
siw było, a bdatu zacieliem siw Przeci.  
wilk ugnijaznych spiknulo się u nas bda-  
nych gospodarzy okoliczności; — rok obczy  
z stotom ugnijaznych ugnijaznych by dła nie uole.  
Nie pniez, i sta wola i bdatu ugnijaznych  
skif bdatu, głaśnie obywateli by dła pniez.  
o to zamarzanie dlatu boicy. — Chci  
pniez, czy się do nich — Chokera. — Choroby iane,  
forzpany, Rekrutacja, i stota. — Wtoreciani  
tulejczy jak sty Student ugnijaznych ugnijaznych  
swojej, gdy go taki ugnijaznych taki ugnijaznych  
swojej, gdy go taki ugnijaznych taki ugnijaznych  
o Naturze. Stowiańskiej, której głaśnie ugnijaznych  
wadami jest bdatu, ugnijaznych stawa  
mnożnych tontkach. — Dobrodziejstwo stawa  
na ugnijaznych, taki bdatu ugnijaznych, ugnijaznych  
si na kory i jego bdatu ugnijaznych, jego ugnijaznych  
stotami, bdatu na kory i jego bdatu ugnijaznych.  
Podwoita się bdatu zacieli, nie ugnijaznych  
on ugnijaznych zacieli, bdatu ugnijaznych, ugnijaznych  
Dopóki wtoreciani tulejczy, czy bdatu ugnijaznych,  
tami jakie by na ugnijaznych bdatu, bdatu ugnijaznych  
zacieli, bdatu ugnijaznych bdatu, bdatu ugnijaznych  
ugnijaznych bdatu, bdatu ugnijaznych bdatu, bdatu ugnijaznych  
taki jakby dla ugnijaznych bdatu, bdatu ugnijaznych  
entego jawnie. — Nad wszelką ugnijaznych, pod-  
niest się zacieli, jeżeli kto diu na Przeci,  
to ci który ugnijaznych ugnijaznych, ugnijaznych ugnijaznych  
a pniez to nie, ani się czy się zacieli ugnijaznych  
stoty bdatu, ani bdatu ugnijaznych.



[illegible]

169

gdyż nie inaczej się otrzymało — prozę, czy aby  
za bynajmniej we Lwowie, tam umi-  
orczył. — Zdażę mi się, że ci dałoby  
się Severyn Kłosego podobno widzieli  
raz we Lwowie, do tam który o wiele co  
mi zgiął na Kłosi Lelancej, ożenił się z  
Liliją z Łódki, Doktora Rogawiera. —  
dobry, dobre wychowanie; mającego obok.  
Byli oni tego roku w Ostendzie, teraz po-  
chodzą do Londynu i Paryża, od nich to wie-  
jest ten list do Kłosego Podlańskiego. —  
Czy nie będziesz czasem do Paryża Mabelt,  
jakiś dowód pamięci. — gdzie teraz mieszka  
co porabia, domiś mi, babym chciał  
złożyć się do niej, i też wspomnienia  
pamięć moją usunie nad jej ojcem i bratem.  
Czy Antoini nie wybierają się do niej, czy  
się gdzie tego roku wybrat. — Usiłuję  
głównie, meatusz się twojej prawow-  
nej walki. — Chciałbym jeszcze wsiad-  
twojego grana rodzinnego, ziędz przy wa-  
szem ognisku, i ogonić się, wasser przy-  
jaźni. — Powiedź mi, czy zrobisz jakie  
nowe uchybia, czy wrzeszczą twoje  
zbiory — powiedź co porabia Pawlikow-  
ski, czy zdania polityczne nie rozszerzy-  
wascy przyjaźni skosunkow. — Powiedź  
także jeżeli co wiesz pomysłu, lub na  
wed samstnego. — Czy dżeskanuy się,  
wynagradzania, i jakie to będzie? czy  
szkół z polskimi językiem stworzą się,  
i jakie nastąpi ich organizacja. — W-  
ostatnia oboliczność najwięcej mnie  
obchodzi, bo mój Stas nie już lat 14.  
najwyż, dobry, pociągły chłopiec, przys-  
szę uwielbienie potrzebę Nauki, i stał  
się pracowitym, co z kade Kłoty wychowa-  
jaki am daję, jest tylko składowane i  
Talaru. — Mam przy mnie zawsze tego  
samego

Gumennym francuska. — czyżi takiej sam  
na Sichej poryjtem. — dajecie, Metonin  
ale to wyszedzie antonowina, nie  
sądzę, Sichej publicynach, zwłasze  
w tym czasie. — Drogę mię. Poryjtem?  
nie zwłasze odzwiedzi tużej. — Gdysy  
do Lichej, bysknie byle do mię. — Gdysy  
nie, Gdysy chieć edobyj się na 4 ofiar  
poryjtem, i poryjtem drogę, i Luchow  
na dui parę do Dobnchow, co by to  
za radość byta. — Dui, drogę do mię  
jedna na Rachor, droga na Plesow,  
czy na Moskowin, gdzie wyszedzie,  
Włodzimierzow Babinow. — czy w  
Moskowin, czy w Rachor, czy w  
by Renu do Dobnchow, na Lichej. — Ale  
po co o tem mówię, w by Epie  
sawiedziom, nie, i nadzi. Lichej  
kian w Lichej, w Lichej najpewniej  
by zabieramy. — Czy te nigdy, nie zamy-  
slić się nad podwój, do Plesow.  
mię. Aj, nie w oskalemi Lichej, o  
Lichej. — chiećby się posunę, uoskale,  
ale pewnie się nigdy nie, nie bydnie;  
a si ja się zuch, Rachor i zuch,  
chiećby w ahy i on się posunę.  
posunę uoskale, Lichej, swego  
nie, dui, zuch, poryjtem. —  
Duke, cniście: —

Ash

Dajcie, przesyłam mi serce, aby ci  
 donieść druzi mój Alexandre! że liż  
 wkońcu wróciłeś. — Przybyłem tu  
 na dziś 20. — dziś piąty do Karygi-  
 szkiego, ażeby mnie donieść, czy go  
 8<sup>ty</sup> lub 9<sup>ty</sup> Maja, we Lwowie zaślubi-  
 Macie. Konieczność, ażeby porozumienie  
 się z nim, i zaślubienie jego sady.  
 Chciałbym wiec 10<sup>ty</sup> z tego wyjechać,  
 aby na 8<sup>ty</sup> w waszem miejscu  
 stał. — Gdzie ty mój drogi, będziesz  
 tego dnia, i stwój kochany przy-  
 był. — bo jał dotrąć do Lwowa  
 lub być dziś, nie będę mógł we Lwo-  
 wie zabawić. — Odpowiedz mi zaraz.  
 do Dobrotkowskiej, gdzie? Kiedy? — do  
 twojego brata. — przytoż, i czy takie  
 brata twego zaślubi. — Tymczasem  
 bierz się z kochanką, ażeby ci, bo on  
 twój ostatni list, i przysłał. — Został  
 jeden, takowy list mi przysłał. — Został  
 on mi. — takowy, takowy, takowy. — Na  
 ażeby ci, w myśli przysłał. — Na  
 przysłał. — Na, ażeby ci, w myśli przysłał.  
 chorowite Maja, na dziś 20. wyjechał  
 do Warszawy, wróciwszy wyjechał  
 się do tego kraju. — Niech, i kochankę,  
 i tak, ażeby ci, w myśli przysłał.  
 będzie, i ażeby ci, w myśli przysłał.  
 aby przysłał, dzień przysłał i z dnia  
 i dajcie ci odpowiedź przysłał.  
 Kochany

Dobry wieczór miło, przebaczasz,  
 za wczorajszą i dziś bratnią przychodzą  
 ulega i reguła naszego piśmienia do  
 Ciebie. — Zdrówko moje, kochanie,  
 wymaga kuracji. Niech cię  
 chłodzić nie ma — pociągła. Lecz wy-  
 traci się do tego. Zdrówko  
 ab. jeszcze. Nie wiem, czy moje  
 zapalenie i infekcja, dozwala mi  
 być bardziej dla — mojego. Niech cię  
 prędko. — O Państwie w tym  
 roku, będzie to — nie trudne  
 Państwu, co do Europy, to swoje. Wła-  
 dze nasze, i w szczególności — ja nie do-  
 wola. — Nie pociągają. Niech cię  
 soczono, w nadziei miłości. — Stwier-  
 dza cię, w której, co to — i więcej  
 wypracowano. Być może. — Niech cię  
 by, zdrowie. — Niech cię. — Niech cię  
 i to — a więc, twojej. — Niech cię  
 Małki. — bratnie. — Niech cię.  
 przyjaźni. —  
 Twój kochanek  
 Artur Lian

Twij Kunst-  
Albumen

FRANC



Wielmożny  
Alexander Walowski  
w. Lwowie  
Młca Tereska  
Dnia Mikolaja.

9

EMBI 20  
12





się, natłok brzo, kłopotów, sumłkow, zwał  
na mnie, po powrocie z emigracji wyjechał,  
tętu tu niepoddawany, a nadzwyczajny  
Mieruszej i białe, zwał, w zeszły je-  
sieni, że mi chciatem zadowolnić, zwał  
sumłkow, i kłopotów, mami kłopotów.  
Item zwał, i więcej tego się mi kłopotów.  
W czas Tabituroczy gwałtownie gwał-  
wypuszczenie, i gwałtownie odpuszczenie. — Wolał na  
mnie, gwałtownie i zwał, i wjeżdżam wabior  
mnie do Lwowa. — Sone mi się wydawa  
na tu wjeżdżanie, a tu jak zwykła, dui  
godzinę, mianem mianem wyrachowane,  
pawieram na 1<sup>st</sup> stacji z powrotem  
w domu, a tu jeszcze wiele do zabawy.  
Wia. — że jednak i twój Mianem opóźnia  
mi mogę, i mianem gwałtownie zwał.  
wie, że na chwile, tam zwał, i zwał.  
ci się, i zwał. — Prognosty mianem  
jawnie. — w Niedzielt 28<sup>st</sup> wsiadam w Kresu  
wie na Litwagan, w Poniedziałek 29<sup>st</sup> wie  
wain do Lwowa, w którym godzinie, pado-  
z rana przybywam do Lwowa, i wysiadam  
u Hoffmanna, bawię przez Poniedziałek,  
i Włocławek, i Litwaganem wieczorem wy-  
jeżdżam na powrót. — Staję w drodze  
o przesunięciu, wozem do Dobroho-  
dwa dnia i 31<sup>st</sup> już tu Probowicom  
zwalniam. — Gdyby czego nie przesunąć,  
tętu jak nadzwyczajnie przesunąć,  
gdyby mnie jaki list przesunąć, przesunąć  
do kłopotów przesunąć. — Kłopotów i do-  
wiedz się o przesunięciu. — Więcej, że tu  
mi nadstąpi, i że aż w Poniedziałek  
wsiadam. — Dziękuję ci kłopotów Aleksandra

mity dar swemu twój gorliwości, i usił-  
 uję pracy. — Chciałobyś podzielić się do-  
 dywką z bibliotecznią, co ci za wid-  
 ukiem się wyłoży, przecież zachowaj  
 sobie prawo strzeżenia i zatrzymywania tego  
 w jedyt pamiątkę, Przyjaciel; twój wisi dar  
 obok twych dawniejszych darów zawsze  
 u mnie pozostać, w nadziei zachowa-  
 nia i poszerzania. — Co zaś do myśli two-  
 ję, poświęcenia wspomnienia o moim ojcu  
 i o mnie, z jedną z twych prac pełną życzli-  
 wości, wyraża, na przewodzenie ci wój-  
 andzi twojej, i zachowanie do tej chwili mojej  
 Ojciec dozna. — Bóg dobry, zachowaj mi  
 go w zdrowej ścisłości, i w zupełnej  
 serdeczności umyśle, pióra, talerza. — Bóg  
 o tem wszystkiem mi, mówię z chę-  
 ścią, jak dziś pisze. — Niechaj więc  
 ten skrawek ograniczony się. — Ignacy  
 od brzości twojej wrócił — przez wesołość; dziś  
 śmiało podziwiam na podziw, a w piśmie  
 Galle, usuwam Panie, Leickow. — Jak  
 zdanie a więc Antoniego Leickow nad Luau-  
 cam. — Wszakże go od siebie — przecież i jego  
 w Leuowie zobacz. — przypominaj mi to  
 krawość twoją cieżką krawość. — Tęskni-  
 ej — ścisła — krawość — i powiesz. —

Altkow

Tasini wistmierz  
Aleksander Batowski



Alicja Jeruzicka we Lwowie  
Doru Nikolasa



Takimże obropczym wyrazem  
prerzwanem drugie młokremie, wój  
drogi Aleksander! Cóż jeszcze mogę  
rozbić. — Niczem już tej, Akor-  
skanowito. — Podobato się Bogu, za bła-  
gisz najszczęśliwszą, najprzewidywalszą, naj-  
wspanialszą. — Cóż wydarło z rąk  
tego potwora duszy, i do tego uzdrażonego  
tylko uczucie ołowianka, ażebyś  
wych. Rodziców — i niedorostłych jeszcze  
karot mój, przy kuwa mnie, aż kim do  
dzwignięcia ławienkiem. — Nie mógł abym  
zapisać, przeim Wyroków boskim powta-  
wat, schyłem z pokorą przed siebie, Prze-  
mi swan obłąk. — Co tak, i Wiara  
Kasi, i ona Kasiata. — Tęż Kasię nowy  
dziej, jest mi bolesniejszą, jest trudniej-  
szą do przetrwania. — Co powrót. —  
z Warszawy przy Kasiem. —  
ciężko strapienia mawiedzą, ażeby  
i tak jest przytępić, dla której mi-  
przyjemnie ci dano, nie przemówi-  
do Ciebie. Najbardziej mi. Ojciec przeszedł  
nas, po prostu. Głęboko łobowię, a  
stępnie, oż. — Ktoś się na świat, i oży-  
wiała. — Ledwieśmy uchwycili z obawy o  
niego — na początku Sierpnia nieprzyjacie-  
rodzini naszej Choroby — Anny dysenteria  
długością najpręd mój, Córki — uchwyciły  
Dziwisi tak lemm, że sama Choroba, a tym  
samym Misiem, wyłudziła zdrowy  
chwil, a grób uchwyciła w przebiegu. —  
gadu. — Matka — dwójce dziwi. —  
Pojawia się łatwo, nasze obawy, samemu  
mawiedzą powiększone. — Sywa, stan cora-  
szę pogorszał. — Już — już stracił go mi-  
Kasię przybył jednego z lekarzy szwarskich  
i jednego z najlepszych kulejskich walców, i sław-  
radzi ujęte przed nią, ażeby

nasze ukończenie. dzień. — Ale już wtemczas  
Matka by sama przysłała Chorobę — brzośliwą  
brzydkią iśka. — ciężką strapienie, bezsensowne  
włosy iśka iśka w podług niewie, z samą postą  
powstała ona zwyciężona byłem — na jej postę  
czyła się Zegaleńce błądy brzośliwej, zwał się  
kilkun leżony na Marach, który ją najbrzośliwiej  
sami skończyli skazaniami — Zwał się Zegaleńce  
oni wkończeniu się — to uśły — goły i 10 Wnie  
oni we łody, wnieka Nadzieję — wkończeniu  
Nasze Zegaleńce Zegaleńce — a Zegaleńce wkończeniu  
Przyjmuje byłem, byłem — wkończeniu  
ostatek Chwil najwielkisz, najprężniejszej  
Zegaleńce, z skazaniami — wkończeniu  
goły, z skazaniami — wkończeniu  
jej ukończeniu, na jej ukończeniu, wkończeniu  
dla mnie, dla dnie, dla Rodziców — wkończeniu  
się ukończeniu — wkończeniu — wkończeniu  
Zegaleńce — wkończeniu — wkończeniu  
saby — wkończeniu — wkończeniu  
ci ukończeniu, jedyną ukończeniu, wkończeniu  
jesteń, cześć — wkończeniu — wkończeniu  
ostatek Chwil — wkończeniu — wkończeniu  
Zegaleńce — wkończeniu — wkończeniu  
miedzy — wkończeniu — wkończeniu  
gule — wkończeniu — wkończeniu  
czy, — wkończeniu — wkończeniu  
cichej — wkończeniu — wkończeniu  
czy — wkończeniu — wkończeniu  
mawia do Boga — wkończeniu — wkończeniu  
powiedzi — wkończeniu — wkończeniu  
pamięcia — wkończeniu — wkończeniu  
najwielkisz — wkończeniu — wkończeniu  
miedzy — wkończeniu — wkończeniu  
wkończeniu — wkończeniu — wkończeniu  
Duchem — wkończeniu — wkończeniu  
cennie — wkończeniu — wkończeniu  
aby — wkończeniu — wkończeniu  
wkończeniu — wkończeniu — wkończeniu  
miej — wkończeniu — wkończeniu



100  
obracam się, w jej ostatniej chwili. — opł  
jej, i spisanie najwęższej, jej Modlitwa, jej  
wyrazy do nas serdeczne przesyłają ci pragnienie  
tęskni. — Jak była cenna i kochana, stała  
jej obchodem pagnieć. — dawno tak powstrze  
go i serdecznego talu mi widziatem. — kasuodrogi  
pożytkali przy miłości, i wszystkich rozsałali.  
Tracim jej — a pod miłości zamieszkała na barbach,  
Sąsiadzi — przyjaźni — wstąpienie. — Ty ostat  
niy dla nas, zdradziły nasze jej, do brodnij  
skwo — każdy jej, dobry myślny. — Mój ojciec  
nieutulony w talu, chce z przedmową, czule  
poczucie, kazać try mowy pagnieć, dla krow  
i pięknie powiedziane wydrukować, orenie  
mych i przyjaźni. — to powzięcie orenie  
mojej, tuot, kładę, jak przysięgi, a i trawę po  
ciężko, tak i rozjaśnić. — Tak. — Teraz w moim  
do domu przysięgi, tak jaksem samobój, tak  
trawę — tak zakłamy. — Oka, nekła do mnie  
jednym z ostatniej wyrazów — Nie plać wy  
z sobą wiecznie żyje, będnij i prawdy nekła  
bo dachem moim żyje z nią, w przysięgi. — Otwor  
żyje, obecni, żyje w przysięgi. — Otwor  
przed Tobą drogi przyjaźni, całą duszę, wy  
bo ty pojmuje — orenie — i podzielić moją  
boleś. — Rodzi, moją przysięgi, tak się wa  
jem, jedni dla drugich kłopotliwy — dnie  
zaczynają, wracają do zdrowia. — Ty sam  
naj mi zdrow — obywateli się pociągają, tak sam  
choroby. — chci jaś krow pty mi, i mi maw  
ani boleś, ani goz, tak, nie, ale wskazywa  
podob, tak, kłopotliwy, nie, ale wskazywa  
— iaczey rozrozdzi. — publican, kłopotliwy, nie, ale wskazywa  
rymuj, sieroty — poki mi, jak się wyładowa  
chciał, się zgłosi do Ciebie — sądzisz, mi  
sobę. — Ty, Ty, powiesz, nad kłopotliwy  
mnie. — Ty, Ty, wyładowa, nad kłopotliwy  
całam, przysięgi, nie, ale wskazywa  
dnie, orenie. — nad, kłopotliwy, nie, ale wskazywa  
a zawnie, się jednem. — Serce kłopotliwy  
23. Wiosna 1851 Pobrańce.

Arko

FRANCO

~~Jasie. Wiesnawny~~

~~Alexander Batowski~~

~~we Lwowie~~

~~POLOGNE.~~

20  
Lachosi

41

X

10  
5  
9

LEMBERG  
26

Kiedy wśród pierwszych dni tobieści mojej, odes-  
 watem się do Ciebie z tosem jęku, a przez tak  
 obłąki cię, iadnego słowa wywołania nie  
 odzwrotnem, niepokojem się i kajątem, raz  
 o miy list wyślij się i nie dawać, to znów  
 o Ciebie pniecie się zjaduje twój. Nic nie.  
 Tak chętnie powołanie zgłoszę się do  
 Ciebie, gdy uderzy twój wyraz, w którym  
 znalazłem całe twój serce, całą twój  
 przyjaźni - Ciebie całego. - Wyraz takie jaśni-  
 wie się, zdolne przyjaźni się do zagojenia  
 rany, bo coś ja zagoję, to przyjaźni chęci  
 twój, ulży przyjaźni. - i przypominają i  
 jeszcze kazu twój, i dla tego miły tyś  
 moim. - Chorobaś drugi miy Aleksandra,  
 tobieści, i jaśni, i jaśni takie przez siebie  
 dzień biedownym. - Pisatem do Ciebie  
 wśród porywów mojej choroby. - jaśni  
 doznałem miy to sama iadliwa kara  
 która miś przez miy wydała, tak że miy  
 przez spisek i siły, po dwóch dniach  
 astypita, przez porażenie miy i  
 wywołaniem, rozniesi kłopotami, obudziły  
 miy zwykłe dolegliwości, tak iż razem odży-  
 wiatem Nagi, Kolana i jęku. - stopno  
 wo odryskiwatem po jednym czasie, długo  
 jednaki kłopotem na nogi i rękę. - Za miy  
 miy, opóźniona wyjazd miy do Galicji,  
 powołaniem był ad słowno tu przybyć,  
 piero ad dni trzech tu jętem. - Program  
 miy był wstępny. - Został tu  
 do Lwowa do 28. - jaśni, i  
 się mam naradzić z adwokatem, do ko-  
 rewa. - Tam chęć, rozpoznać stan obecnego  
 Sektu i Uniwersytetu, poznać Profesora  
 i druzią, organizację, powierzyć  
 obywateli

Moralności i usposobienie kandydów, szkolnej  
władzy tamtejszej, i upatrzyj jakiej miejscy  
dla niego stała, którego tam on widział  
chciałby go pociągnąć. — Już dalej w domu  
aż się go nie można, trzeba ażeby go  
kiedyś zjawił. — Jakże publicznego. — Był to  
za go umiarkowany i jakiego Profesora, a więc  
zobowiązany go mieć dla doświadczenia. — Nauczył  
Francuza, który od tam dłużej jest go  
u niego. — Teraz pierwszy miesiąc wyrobił dla  
niego Paszport emigracyjny, a kto wie, czy  
go wysłać. — Kolejne to było, a do którego  
tutaj tego humoru. Władcy naszego Władcy  
stłoczyć, w chwili go podać do niego. — Trudno  
moralnie wychowanie Syna; trudniejsza  
winnat dla niego dokonanie wystraszania  
Ciebie — białej Siwoty, her Matki. — Już  
zostaje ona pod jego ujęciem Matki. — Już  
ta, ażeby nie być, a w końcu podziękować,  
chciał dłużej od niego wystraszona obowiązek.  
Ktoś który spudły na nią, czyli w długim  
wystraszona będzie mogła. — Trudniejsza, i go  
wobec z Matką Matki na widok, i się Patki  
i kochanek. — O tak, więc ukończony Przyjaciół  
mógł być z kochankami, mami kochanki,  
wśród których ciagle, każdy miłoty, niedostatek  
mojej drugiej kochanki, czyli miłoty, daję. —  
O jakże samotna potężna. — O jakże samotna  
kocha! — Już nie abym rozstrzelał cię; wolał cię  
zapewnić że dłużej cię z kochanką, i kochanką  
cię, aby wspaniałym obowiązkami mami  
spodobać. — Ojciec więc dłużej był go  
kochać, wstąpił w siebie, czyli dłużej. —  
aż się umie między podać cię, wśród cię. —  
długo dłużej dłużej. — Trudno pociągnąć do swych  
rąk umiarkowanych. — Spisując, kocha swoje  
wspomnienia z czasów swego życia publicznego  
w go, kochał w kochanki kochał z kochanką  
kocha, pracował, i młodziem panstwie

nie stonęjsi się w obecności. — Ja wstąpię  
Grudnia wroisz do niego — i do druki. —  
Przekazanie dei bry lub exkorsy zabawis. —  
powołuje mnie tam także interes ci wa  
druży mojej Biblioteki. — W chwili gdy go  
ukonczył wiadom a P. Ad. Pot. dowiedzia  
Tem się z behiucem radzi wiecinie, o jego  
przytępiu. — P. Ad. Pot. — nie wiem z jakich  
powodów stawiaś trudności, jakich nie pown  
dywatem. — oświadczył iż z powodu Kopyz  
nych czasów, więcej nad 30000 zł ofiarowa  
nie może, nie zapomniał mi jednak prawa  
odwołania się do Nabywcy. — arystan go.  
a Alex. Braniczki natychmiast mi odpowie  
dział, że nie cofaję ofiarowanego p. m. jego  
cyfry 45000, p. m. do Stewaga, aby mi je  
wyplacił. — Ładuje się z tem list Braniczkiego  
obrazit niew miłośi wlasny Pana Adama,  
który przy wiele znakomitych pnyucach  
zdolnościach, i zastępcy, ma jej nie mo  
py doż. — z tym zwoloka — ożenienie. — a ja  
teraz chci nie być miłośi z Panem Ad.  
iżam porozumienie bezpośrednie z Panem Ad.  
chci się z nim znieśi p. m. Nabywcy, lub  
Chłopińskiego. — Bo kiedy już ofiarę robisz  
z najdroższej dla mnie, części mego Mie  
nia, to niech się ofiarę stanie się skre  
terem i pomyślnym. — a Nabywca zwoloka jest  
iżam wiele niedogodny. — Coż ty, z swojemi  
— zbieraniem zaudiszasz. — czy doukajasz  
ich Nabywcy. — czy go p. m. w Warszawie.  
Na wiem czy czył jest Gazety warszaw  
skie, bo się w nich drżi walcu  
b bibliograficzna między Dziennikiem warszaw  
skim Krawuskiego, a Kraszewskim. — Dzienn  
nik ogłosił jako warne, i nowe zapędnie  
odkrycie, wywołanie druku Kallinecha  
de Chadevarnensi. — Kraszewski powstał  
na ogłoszenie, twierdząc, że to pismo Kalline  
cha, było znane i cyfrowane

[illegible]



172

Jasie Wielmożny  
Alexander Batowski  
we Lwowie

---



13 grudnia 1851 Dobrużewo CH.

179

Niemiecki, Galicyj, raz jeszcze pamiątka  
do Ciebie drogi mój Aleksandrze! Wrościs  
się z Krakowa, za statem, twój list  
z łowem darem, a w tym liście, w której  
tam nowy darów, twego najcenniejszego,  
serca. Mówisz w nim, że będziesz  
wysładził adwokatów, mnie w Dobrużewo,  
dzięki ci za wysłanie, że nie wysłałeś  
dzięki ci, że pojechał - i serce tak, boję  
całkiem, jak ukoję, tyżka zła przysłała  
na mój portret, alby przysłała mi  
Dziśka, byda by była dla mnie, ponieważ  
ujmę ci; uścisnąć - ale od razu by było  
ofiarę twoją, która by w tej porze mogła  
była być wiec twoją adwokat. Za jatką  
ci przysłał 28<sup>ty</sup> wygłaskanie do Krakowa,  
orleń, dłużej tam za bawieniem. 5<sup>ty</sup> wroś  
ciem do Krakowa, i mowa, czy tyż  
ta przysłała - a teraz wyścisnąć  
się w drugą powrót - czy w  
14<sup>ty</sup> wygłaskanie, teraz leżać się, czy mowa  
przeprawy na rękach, ani wstąpię, wad  
w dzień wygłaskanie, w dzień, w dzień  
słaba tam, pierwsza, w dzień, w dzień  
ficzna, a wygłaskanie, w dzień, w dzień  
mowa, mowa, w dzień, w dzień, w dzień  
ta, w dzień, w dzień, w dzień, w dzień  
trawiają - a razem, w dzień, w dzień  
przeprawy, w dzień, w dzień, w dzień  
w dzień, w dzień, w dzień, w dzień  
tak, tak, w dzień, w dzień, w dzień  
w dzień, w dzień, w dzień, w dzień  
tak, tak, w dzień, w dzień, w dzień  
do, do, w dzień, w dzień, w dzień  
stwierdzenie, w dzień, w dzień, w dzień  
w dzień, w dzień, w dzień, w dzień

[illegible]

Tak jakas "dwusieczna", a zatem jest  
postępowaniem, które jeżeli mi w gorzkiego  
to przynajmniej, widać, "Stabo" charakteru  
w nim wyjawia. — 2 Panem Adamem me  
mógł się wstąpić, <sup>tu</sup> porównałem się z  
nim przez Chłopińskiego i Papia. — Zdobę  
która mi być będzie przynosi, pachodzi.  
z angielskiego "Stabo" — Bu amie  
nie, że może jasne wgaszować; kiedy  
jak ten to Papia, bardzo dobre wyobra  
czy, on jest tylko Baubierem Pana Br.  
po ostatnim jego liście. — Obrypatem przy  
mnie, że w Głównym Składowym zosta  
Piotrowi, i cała Sprawa załatwiona zosta  
nie, tak w dristajach obelisków  
czy może liść, z "Stabo" — Dziękuję  
Kobuły Sprawy załatwione.  
ci za udzielenie mi tych Katalogów.  
Przejrzawszy je, są one bardzo klarowne  
a jasne — Ja ci się przyniosłem, i nad rożno  
wam przesyłam Katalogi alfabetyczne, to  
a więc łatwiej znaleźć, to czego się szuka.  
Chcielibyśmy ci częściej druk i piśm., i mi  
umieszczenia zachować, poleciłbym  
wystawić na sprzedaż, poleciłbym  
abyś był nie wadliwy, Antologia  
złoty, bo mi wszyscy, by dać, wiedzieli  
że je zachować. Jeżeli chcesz, to wja  
Edmunda postać do Książki, to wja  
pięć będzie, gdy przejdą przez Kursy, bez  
kimi może się wiać, parę Edmunda, bez  
i te książki by się w Książce w Książce  
wały. — Mnie Książki, w Warszawie  
jest, Leon Glücklich. — Tak Obgebrand  
na Książce, które by być miały, i  
bo jest i Książki, i Antologia, i Książki  
Ja ci radzę, że parę Edmunda, bez  
postać postać, lub i inną drugą, tak że  
tak się, przez Kursy, przejdą — Napisać do  
nich, to gdy się przejdą, wiać, i Edmunda  
nadesłano. — Wiać, i Książki, i Książki  
a w Książce. — i Książki, i Książki

[illegible]

178



Asmie Wielmożny

Alexander Batowski  
w Lwowie

---

891. ulica Wiatowa Dom Nikołasa





[illegible]



17  
2  
PULOGAT

~~Jasie wiekmozy~~

~~Alexander Balowski~~

~~Don. Nikolaus.~~ we Lwowie



9

28. Listopad 1852 Pöbnehois

66

[illegible]

Główny Namiot jego, są także powiaty  
których ma 24 gadein na tydzień  
i do których dobrać się ma, najłatwiej  
Namiotyli Konkowski, — Kursi Uniwersyte-  
kie których szuka gadein 22. azupetusa  
nasz plan Namiot — Chariad namiot Dobki  
na 24 główny na jego posiedziatku, przenie-  
sionemu aby przeszedł na Kursi Keli, jako  
jedyny, który wyjechał przez polski. — Mój  
początek jedynakowa ława w chci obawia się  
stanie wujkowskiego, i dla tego suzejniej  
do Namiot Dobki, i siły przykłada. — Gdy  
go pytała z zaskoczeniem jakimi sposobem  
brunatki Rocy i Literata, które zastoi Mate-  
mały kicin, odpowiada że w dobre upo-  
maga do dozwolenia, Oliniuj po Oliniui  
sini nie nalezij, tak przyleciaj janyu, lub  
postronny rośliny. — Tak wujkowskiego Nami-  
nego Miodiana, najpierw ma wygodny  
stanie, na Mikolajskiej ulicy, upo-  
taniej, i uciekającemu, zapo-  
wiedzi, które polski, i 15. listopada z si-  
nem swoim zastaniem, i z nim. — polski  
my go Bogu. — czuwaniu jego Maltai z Maltai  
opracuje jego poczynienie Maltai, i tych  
Przyjaciół, Opiekunów których ma w Ura-  
kowie zastaniem. — Wskazują z daj mi  
si mniejsze dui najłatwiej wstąpić na  
Namiot, i kursia Polskiego. — To tam  
wszystkie ustatkowania, jakie si w Miesie  
napotyka, i ma roztworzenie, i wstawy  
wskazuje Miasła. — Jest tam wszystkie  
starożytności, przypominające. — Jest tam  
Namiot i leżenie wsi Mawę Polaka, prze-  
mawiają, i tam góra ustatkowania, i tam  
wstąpić Namiotyli. — Jest także dawny  
początek i bogobojny. — Jest także dawny  
sek w kadziach przykładać, i dawny  
rej. — lista dui i Maltai, i Polskiego  
Paputa, Augusty, i dawny, i dawny  
Grajskiego. — ma ustatkowania, i dawny  
Maltai dawny polski. — tak wstąpić i dawny  
z Gajny, i tak ustatkowania, i dawny  
na całej kuli ziemskiej, i dawny



[illegible]

[illegible]

180



nie twierdzą

Aleksander Batowski

we Lwowie

---

Dom Mikolasa.

---

67

1. Lutego 1853. P. obrowice. 182

Wracam z dwudziestu kilku dniowy  
wędrowniki. — byłem w Louzyńskiej  
na Stubiczno Kuzyn Henryka  
co mi zabrano bliskie tydzień. — wreszcie  
wstałem do Warszawy, i tam dwa  
tygodnie przebywałem. — wreszcie zasłoję  
twój list doży Przymiela, i zaraz jak  
chciałem stałem przed odpowiedzią.  
iż zaś teraz mi odpowiedzieć odpowiem.  
Wiem, że, moja w domu niechceni  
Nie było ci dzień w piśmie moim roz  
muszał, na jasnem drzewie rozumieć  
odkładać, dzień ci tylko chęć moja  
obudzenie wyraża, ja kim umi przysta  
nieć, bezcelny poszukiwaniu literacki Pasa  
k. S. który mi uderza. — Przyszłość  
go i adreptatami z całą uwagą, ja kie  
zdolny być, wśród gwiezd i obudzenia  
obudzenia w umie. — Pisana tego rodzaju  
rodzaj w umie wstąpi i polowanie  
do chorobliwego Pisasa. — Przyszłość  
i bawiany z sobą, oraz potrzebę wyłącza  
ję. — i taki poszukiwaniu do tej tylko porówna  
do wyznaczków zobowiązuję, alga choroba  
przynależą. — ten wskazuje przyjmujących  
tych którzy bym wyznaczków obierali.  
Pisane tam sobie samemu, przesunę  
współpracownikom to samą miarę, upa  
wizujących. — może stać się być by kim  
ale nie szuka się do ochydnych pamphletu.  
Ten się on więcej powiżył, ten zaszepi  
wizuj

są wywypaszy zachwycuje Ziemia Nowa,  
i godności powagi. — Jeżeli więc uważasz  
odpisać, to nie sięć się na Edukacyjny  
dowcip, i całą polemikę, pociągając z sta-  
nowiska osobistości, na stanowisko  
Naukowe i literackie. — Całe pismo Pana  
K. S. w którymś do posyła do końca,  
kontuzji się, aby było wyłazi, sięć się na  
dowcip, wieszcie te same koncepty  
powtarza, jest jedynie uciechawane  
niczego, osobistego. — Musiał się cenić  
jego nieublagany, próżność i miłość własną  
obracie; i wystrząs z Zemsty, który się  
do niego ani nawet zadrastu, nie  
wzięte. — Wszakże więc osobistości, odepchnij  
niektóre stanowiska pagandy. — Stawiam  
powinności i godności. — a poza użycie  
wani dla publiczności, z spokojnością  
wykładać się z Łasentów literackich;  
powiedzieć nawet, że ciż sięć sięć do odpo-  
wiedzi Pana K. S. — tak zachwycuje wgląd  
publiczności i świata Naukowemu  
waleśnie, wyprawadzać je z błędów, w  
których, złośliwości pisańca parskwite  
wprawadzić. — Ale po co mam ci rad  
udzielać. — poradzić sięć sięć Sargolaca i  
rozumu, i pod ich straż samą najgłębiej  
odpowiedzieć. — Smutek ogarnia, wyłazi  
podobnego rodzaju pisma. — a jakie  
dobrze sięć nam nie wolno drukować  
wszystkiego co sięć wyłazi, w naszej  
stosie — zewsząd — nienawisć. — Gdyby  
ta wolała być nam zostawiona,

o jakie byśmy się wzajemnie, kszeli, rozgali,  
 rozdzierali. — beziecna w nas praw-  
 dziwego samitowania Nauki — Dobro  
 publicznego. — tej chęci Pradku naszych,  
 stażenia <sup>pożyciwij</sup> ~~doznanij~~ Prawie. — jest tylko  
 duma, miłość wlasna, zazdrość, i nie-  
 graniczone rozumowanie w nas sa-  
 mych. — Gdy napiszesz, i co napiszesz  
 przyslyj umie. — przyslyj i poprzednie pismo  
 Manifestem piersi Pan K S. ochotzone, bo  
 ja sę dzie, w tej sprawie, pod wzgledem  
 literackim bydz nie uogol, posacuwry  
 tylko jednej Sprawy Diatriby. — sę dzie,  
 ja tylko pod wzgledem przypuszczenia  
 ktorej wszelkie prawa zgwadzi Pan K S,  
 widnem pisnem swojem. —  
 Bardziej sadumitem sę zawiadumieniem  
 twojem, ześ przeslad bydz wydawcy Dzia-  
 nika literackiego. — przygotowałem już  
 byt dla Ciebie, kilka artykułow, a mi-  
 dzy innymi jeden o tej swietnej poran-  
 gwiazdzie naszej Poesji, a Dedykacji, do  
 ktorego kilka jej utworow dotychczas  
 sem. — Długo by było a niej pisać. — dot-  
 c. wiadzie, że rośnie — rosnie ku Niebu,  
 że jest nadzwyczajnem Lianiskiem. —  
 Bzde w Warszawie, cudzien ja prawie  
 widy watem, zawiostem jej rady i uwagi  
 mego Ojca, Zygmunta, do ktorych imo-  
 dotychczas, przyjsza je. — i spodzawam  
 się że coraz bardziej wysilai się bydz w  
 nieprawizanyach, a zasznie się skupiać  
 i wzmacniać w piśmie. — Błotkujij  
 utwor sem ktory umie poswicida, w ktorym  
 tak kalicie i pisknie, a mojej ukachanej  
 Zonie



odpowiedziata jest cudownej piękności.  
Wspomniaty już o nim Drewniak  
warszawskie, przesłać ci go później.  
Tyż: niezmiesznie bym fenomenem goły  
czuwać rajczy. — okrystić go biesiwa  
w tych słowach. — To nie drzewce, ale  
głaz drewna młode. — i dotąd młode  
głaz mój dach dobry. — Amos Paryż —  
bo Amos — drzewa. — i pokora. — Przy tem  
wzduchnięciu matematycznym, jest ona  
tak skromna, pokorna, że prawdziwie  
bez rozczulenia. Stać! i patrzy na nią  
nie można. — Dla Tygrysa zabrać  
tem się, dla Kłopotliwego w Warszawie  
dla niego, wróć na jakiś dzień, za  
parę tygodni. — Stać jego zdrowia  
opłakany, ale dach zawsze świetny  
jakoś słońce, choć dzień mi zdrowy wy  
stanie się w Warszawie. — W domu ojca  
zdrowego zastatam. Wróć jego  
Drogiemu umieszczony będzie w Luboku.  
Najmniejsza Biblioteka Warsz: Dla tego i  
go nie posyłam. — Mój chęć opóźnia  
wysłania tego listu. Wierzę go, przy  
czekajcie się do końca. — Spodobać  
się, że aż bynajmniej nie abość złości  
we bierzanie Pana Kł. — acemik je  
jak naleszko. — Wierzę bardzo że dziś  
zabije się go dachem, zabije jęzi  
wa. brach Senu, brach uszenia  
godności i przyswoić. — Sennu  
dwa umiarkowania, jedno dla lubie  
mój drogi — drogi dla twojego brata.  
A. K.

183

FRANCO

POLOGNE

Jasie

Witmaray

Alexander Batowski

we Lwow

Do Dr. Nikołasa.

Kaj. Kórmán Nr. 1772. R. 1853. máj lat 8te

3 l.



Dwa Twoje listy, drogi mój  
 Aleksander! gorące i pełne  
 bez odpowiedzi, nadeszły tutaj, podczas  
 mojego pobytu w Warszawie; dziś gdy  
 się już ewoluuję, nie do rozważań  
 zajął, które się podczas mojej nie bytności  
 nagromadziły, stadać do odpisu, i do  
 pewnej korektury, za nadstawienia mi Twojego  
 pióra. — Cytatem je, acykatem i dalszym  
 dalszym. — Cytatem je, acykatem i dalszym  
 do wyłączenia. — Cytatem je, acykatem i dalszym  
 do Twojego dyskursu. — Cytatem je, acykatem i dalszym  
 zawiązanym. — Cytatem je, acykatem i dalszym  
 ujęto w jej kolumnach, i kolumnach. — Cytatem je, acykatem i dalszym  
 która która przynosi mi je. — Cytatem je, acykatem i dalszym  
 jeśli tylko kolumna. — Cytatem je, acykatem i dalszym  
 Odpowiedz Twoja. — Cytatem je, acykatem i dalszym  
 jak to wszystko co piszesz. — Cytatem je, acykatem i dalszym  
 że jest to. — Cytatem je, acykatem i dalszym  
 i się wyłącza z tego zdania. — Cytatem je, acykatem i dalszym  
 miście sprzeciwu w sobie. — Cytatem je, acykatem i dalszym  
 albo trzeba było wskazywać się, ad wszelkiej  
 etosowości, wszelkiej miłości, a więc odpi-  
 sai, z zinną krawie, z powagą, gładkością,  
 a której by się i zastanawiało. — Cytatem je, acykatem i dalszym  
 albo trzeba było oddać z siebie. — Cytatem je, acykatem i dalszym  
 i słów, i seponów, i posuwów. — Cytatem je, acykatem i dalszym  
 jednakże wiodącej. — Cytatem je, acykatem i dalszym  
 nie obrażając, przynajmniej ani dobytek  
 którym. — Cytatem je, acykatem i dalszym  
 wzajemnie w całej swojej. — Cytatem je, acykatem i dalszym  
 odpowiedzi Twoja. — Cytatem je, acykatem i dalszym  
 bym chciał, aby i z niej było wyłączone,  
 to wszystko co kolumnie. — Cytatem je, acykatem i dalszym

juste za. osby. — Przytyki o Syrenie Giedymie  
awogę — o jego nieznośności Rękopisów  
se już niechawane. Byłoby to, od  
której było by <sup>było</sup> widać, widać się. —  
Ember było starai się zawstydić go, nie  
zaś mu dokuczy. — Te uwagi nie odiej  
mijać nie, wartość swojej odpowiedzi,  
nieprawnieści się bowiem pod public  
noszą z oszczercy i jadowitych rasu  
łów. — i więc ci daję będzie na tem. —  
Kiedy bierzący cyferek, umięty, cenie  
gadności literackiej, względy przyzwidości  
i dobrego wychowania, i Serek Dobry,  
pogodzi piśmie. Kwęgo Recenzenta, i  
w. Twój stani stani. — Jestem  
pewny, że on bez odpowiedzi twój repli  
ki nie zostawi. — bo to jest gadnia, wgi  
mija, gniechotnie, <sup>który</sup> jętnie i natury  
swój i zgai jadem. — Gdy matka moja  
była w ciąży z nią, przylka się raz wy  
ła — a jej wsi i gwań jętnie uabyku  
wobła. nieprawy i znowu do wosy stich  
gadnie wziętych się. — boję się wsi i  
padaciu, z daleka adhd umijai być  
Pana R.S. — Chci wiemy się statem użornie  
nie w odpowiedzi na twój Dwa listy,  
wim, że skoro dno użornie pismo moje  
tema mi przebażył, nie ukasze ani  
długim miłostwem. — Wroble też zbliży  
się do listu, mi sercem bo to znowu z  
loby, tak obojętnej — przy Równie kwiatu  
znawu wybieg, się do Galeryi, i do brzo  
wa, sta adwidzenia Syon. — emięmy  
się ani z sobą, a może i uoskany. —  
w Warszawie dno pisanie przyjeździe  
spędzitem. — z Zygmuntom, z diobim;

186  
z dawnymi Lujaunemi. — Doświadczenia Poem  
coraz więcej głoszą się stają. — Ze wstępy  
Ston Polskiej Ziemi, doświadczenia głoszą się  
stania i podziw. — Jest to w istocie nadzwyczajny  
czajny dar bory, ten który zarysuj się, i ma  
niej, jeżeli dalej i uogólniać będzie.  
Wszystko blagany, zaktualizowany Matko, aby  
jej zachować, tego występowania na scenę,  
wszędzie stannu i kłopotu, i prosiaczego,  
wszędzie oblatów cygarowego dymu. — Ze  
zgodne rady i uwagi, zrobity były na  
chwile wrażenie, ale tylko na chwile.  
W Sulejce dwa razy uogólniać się, i  
Lincowa — i Kalarstwo. — podnoszącego  
pobyty, raz pnieć się do góry. — Opiera  
stawiey Polskiej o kamieniacz. Opiera  
i jej kamienie, posuwają się i sięgają  
kamienia Mędrze, kamienia Wierze  
Chętnie ci postać jej ciekawą, ten że jest.  
Sen który mnie i fiarowata, ten że jest.  
jaś wydrukowany w Bibliotece Warszawskiej  
z Maro, wsi się do niej odzyska. — Chętnie  
się jej wywodzić, myśl jedną która ma  
pomyślać wiersz, wyrobiwszy, posuwają się  
jej — Tytuł tego wiersza Eue Deus — Eue Deus  
przystaje go będzie w Galicji. — Będzie w Warszawie  
wieloletni, wiódł się z Maiejowskim  
na wiersze a Przedzińskiego, który co  
Płakę dają miły literackie wieczory,  
mawiać z nim wiele o Tobie, i o Tobie  
pracy. Którzy on bardzo miły. — Zanim  
Ciebie iadnego niema, owszem dźwięk  
się, że z powodu jego mógł być zane  
pięknym. — Czy dostać do Was Preumie  
raka, na jej dach, wazne i kłopotliwe  
dzieło, które staraniem Przedzińskiego i  
Raskawickiego wypaść będzie. — Zabyłki  
Sztuki Średniowiecznej w Polanie.



Pierwszy rozsył wyszedł w kwintynie, jeżeli  
nie pominęliśmy jeszcze, zapisać  
się u mnie. — Pisz do mnie mój drogi  
Alexandre Louis mój, co tam pojedynczo  
tychaj u was, o iaduncizacji. — czy to  
tylko Obiecańka Casanka, do ostatniego  
zgłoszenia, czy w istocie skutek jakiegoś  
mnie. — w następny w liście, obierając jeszcze

FRANCO

POLOGNE

Lacina

Alexander Batowski

w Łowic

Dom Włodarski

24



jak dziś pominę 2 toby, dziś ci spiesz abym  
nie uchylił pusty Łowickiej. — Przy istocie  
czy do serca drogi Przyjaciela — Ojciec mój  
począł, ci serdecznie wyraził, tak byś oba  
razem pisaniem Pana H. J. — to ci widać  
nie, jak odpisać, zajął u papieru teni wysł  
do odpowiadania. — Proszę uważać  
jednym razem. Bardzo miło

Jesteś moim droższym niż drogi  
 Aleksandrze! nie chęć się z Tobą raczyć  
 wcale, i nie raczyć się. — i chęć w chwili  
 wyjścia w świat dalszy, przesyłam  
 ci Stawaj najcierliwszej przyjacieli:  
 razem sobie; i nie naszej listownej  
 rozmowy, tak się czysto rozumie. —  
 Przyjechał tu z Sykiem przed kilkoma  
 dniami — tak byłam zawałony różne  
 mi kłopotami, i musiałem o parę  
 dni puścić przed siebie, a nie mogłem  
 chwili znaleźć, aby z Tobą poświęcić  
 swobodnie mi zaś dorywować. —  
 Nie mogę inaczej, więc chęć dorywować  
 co godnie puszczając się w drogę do domu  
 ci że wrócić Sykiem do Paryża, wysłać  
 zaś do niego na rok cały paszport!  
 jakiś szczegółniejszy listek. — Za kilka  
 w Paryżu tylko tyle, ile będzie trzeba  
 do umieszczenia węgla w kominie.  
 zaraz po Nowym Roku, wrócić. — Wracając  
 brzo będzie, i wtemczas chęć poświęcić  
 z Tobą. — dziś ci proszę, abyś mi zaraz  
 odpisał do Paryża Pochwała, i  
 powiedz mi, gdzie mieszka Pan  
 Maudslayi, przyjechał by mi było, by do  
 wtem miejscu gdzie on jest, a  
 nie zaburzyć jej.



wiesz już zapewne jakie nieszybie  
 dołknęto naszą rodzinę. — Ta która  
 była jej ozdoba — Losie Kościuszkowa  
 Leona Jana, sędziwego Piegła du,  
 córka Józefa Chłapowskiego, uległa umarła.  
 w chwili nieprzytomności umyślnie  
 w której upadła po rozdaniu z rodziną  
 której do Rzymu na koniec wyjechała  
 z synem Opimem, i w 14 godzin skoń-  
 czyła — Pogradyła się jej grób. — ja  
 który tak się mieszałam, że tam leżała  
 która rodzinie swobodnie i szlachetnie  
 żyła, i że dla niej Syna Samiego. —  
 Tam pojechała ze rodziną do Rzymu  
 Piegła zapewne upadła. —

Szełam ci serdecznie wuj drogi, a  
 o której słońce z adresem Pani Małdy  
 do Paryża proszę. — Autorem  
 cudowni —

Wafy Arty



Jaśnie Wskazując  
Alexander Batowski  
we Lwowie  

---

Dow. M. Kulasa



Oczekuj list twój odbratem mój drog  
 Aleksandra! Gdybyem był mój lat 19  
 uczęszczał, jak sobie w myśli układałem,  
 już by on mnie nie był tu zastad. Chciał  
 ten bawiarz pomyśleć kawałek kwiatów wy-  
 jechać. — Lecz było nam tu jeszcze cyganów  
 do zabawienia, drogi lat 19, jeszcze trzecie  
 do przebycia, że się wstrząsnęli. — a pomy-  
 ślimy Passport który mi z warszawy ad-  
 stali, umiastem go tam zwrócić dla  
 opatrzenia go. Wszedł konsul. — Tu by dzień  
 wzięł dupiero — a raczej 9 Maja z tam wyje-  
 dz, pomyśleć wprzód w rękę Machiaw,  
 Gospodarstwa Włoskiego, bo mi wiem  
 czy i u was talia biegała. tutaj — Wszak  
 że my dupiero od siebie dasz wyszli w pole,  
 i pomyśleć kawałek w domu wzmocni. — a  
 dzień dzień biega od rana. — i nowa praca  
 w porządku naszym nastąpi. — Wszak było  
 trochę, i samemu, stowce jasne, byłoby  
 jaką talia pomyśleć. — ale i ta u mnie wabra  
 miała. — Ja już nie pomyślałem, jak stowce  
 wygląda, więc się zdaje, że taki jak koryz,  
 a pomyśleć taki garze jak koryz. —  
 Skoro więc byłoby trochę, ogrozić by biegał  
 i osadzić drogę, jadł do Dobrego kawa, z kąd  
 zaraz zjechał, się do siebie, a by w domu  
 którego dnia do Krakowa wyruszył. —  
 Nie wiem, a żebyśmy razem by podzielić  
 mieli, bo nie wiem, co nie pomyśleć  
 dobrego

w tem życiu. — Wiesz zaś we wszystkich  
zawody, amfom nadziei i rachuby, wie-  
sz i w doświadczu, i w doświadczu ludzi, wie-  
sz w takich gadzinach jak Pan K. S. — chci-  
taki przykład ludzki. — Kładąc się na-  
stę, że już zaktomizacji i sprawy, i to-  
rępnym twarim tożsamości, nie sądzę  
bowiem, aby chciał się wdawać w regli-  
ki, choć to czasem odrazem gadziną syt-  
i rozgłoszono jeszcze się około nogi, owin-  
to przewidziałem choć trochę, że skoro tylko  
jedną z gazet warszawskich wspomni-  
sz uakty, o twój odpowiedź, nie byś miał  
śladu aby ja przedkazywałem, i głośniej  
szym. Spis ten czyści, wstrzymam się  
wziąć od przedstawia twój broszurki Rudek-  
Jędrzej, choć jej to byłam przyrząd. —  
Najwymowniej, przygotowuję jeszcze  
uż odpowiedź, że jest twój wydan-  
dyplomatem tydzień, przyśpieszaj ja,  
a kiedy dłużej ich kilka miesiąc ma trwać,  
będzie jeszcze czas, do pomysłom wstąpię,  
i mam nadzieję, że mi go darsz poraż-  
nie wyjdzie na wiadom publiczną. —  
Piszesz mi że Aleksandro Dąbowski, drwi-  
sz, że nie ma list jego mi odpisał. —  
śladu listu w tym czasie mi odbr-  
tem od niego. — a na każdy jakiś dawny  
tem rok temu otrzymałem. — odpisa-  
tem wiecie. — nie wiem co to, w przy-  
czynie tu, do niego pisze, — pod twój  
mieszka, ja kupiła, bo mi wiem gdzie  
on ma mieszka. — racz mi bez zwłoki  
te uwz, od razu oddać. — U nas tu nie  
nowego nic, a prócz awyż win-  
cy i kłosa, które zapamięta i a was



głowy zawracają. — Warszawa cała, strasząc  
 tymi słowami, że o ucieczce i ucieczce  
 nie mówią, że nie uciegną nie robią. — Do-  
 świadczenia któreś tu robił, prze-  
 konaty mnie o rzeczywistości pływ-  
 magnetycznego, czy też innego, i o rzeczywistości  
 ruchu w którym ten wpływ wy-  
 wiał. — po kilku minutach udowodnienia  
 fałszu, zaczęła coś psukać, a raczej  
 psukać w Skoliku, czego uikt z ualegią  
 do fałszu, choćby był porzucił  
 dobrej wiary, sprawie by nie mógł. —  
 następnie Skolik się uachył, zaczęła  
 się obracać — wiruje — strasze — wsuła  
 się. — Przekonatem się także, że to osoby,  
 na przykład ja sam, zupełnie tego pływ-  
 porzuciłam, skora się dołknę wirują  
 ego Skolika, wstrzymuje się w bieżu.  
 kiedy inne osoby, jak moja córka,  
 adrety od Skolika, sprawie z Patwa  
 się w ruch z drugą towarzyszką, która  
 także — Baklan — butelki. — Ja więc  
 w Magnetyzm — wzięłam też jest świat  
 tajemniczy, ciemny, jasnemu nie zbadać,  
 ale wzięłam także, że i ten świat znajdziemy  
 swego Kolumba. — Czy u was, także Siostr  
 skolikowej panuje jak tutaj, i czy też  
 prawdziwa Nauka, odwieki jakiej kory-  
 ści z odkrycia tego fenomenu, o którego  
 rzeczywistości nie wątpię. Powszechnie  
 wiążę się czegoś Aba Freda, choć mnie  
 potęgi jego dyktowej gamizy, którą  
 sobie wysocho cenię. — Ojciec mój drży  
 niebu, zdaniem, i zawsze umyślnie zap-  
 ty. — Tak Krasinski Kasat dla niego  
 przekonawai

[illegible]

120

ADRES

WARTOŚĆ

Jasie wstawić

Alexander Batowski

we Lwowie

Dom Nikołasa

LUBIL

1

5

13

STAMP

ML

Przybyłem tu owegdaj - dziś wry-  
jeżdżam do Dobrukowen, bawie  
tam do piątku. Wiedzieli. - w Wiedzieli 22.  
jadę do Gumniska, gdzie odwiedzę br. Władę  
sławę, a nary z Wiedzieli na Poniedziałek  
tam wrócę na Litwagiem do Lwowa do  
Krajkowa i Dąbca, i 23 będę w Krakowie.  
Co by tu zrobić dla mnie było, gdy bym  
długo przyjechał, chciał w tym Litwagiem  
spokonać, a także dla siebie zrobić Kraków  
skrzynkę gousin przesyłać, bym ci przesyłał  
i jeżeli bym do Paryża nie jechał, a tylko  
poczekaj, abyś podołał. - Wszelako  
dużo ci i do siebie, i go odwiedzić tego  
listem, Dariusz mi co przesyła; Sore postę-  
puję. -  
Tęże wysłać ci przesyłać, która zawiera do Ciebie  
wraz z moim życiem. - list tu przesyłać  
obracam ci jej przedmiot. - jest to pismo  
Tężata br. Antego Krasickiego, który  
zdał adresem, abyem mu wyjechał 2.  
Krajkowi Pab. Ossoliński, Kopie Rekopis  
mu o Posłatwie Tężego Krasickiego  
do Ciebie. - wiadomości o tem Rekopisie  
wysłać ci, w 99 numerze Czasu, i kilka  
o felietyonie o Oświecimach. - Dariusz  
tęże posłać mu mi zaopiniować, w  
Dariuszu obieramy i tu Pamię Ciebie  
Oświecimach, w tym który mi przesyła  
właści. - Do tegoż wisi własniej jak  
do Ciebie, może, iż z tem zdaniami  
udzieli

może jeszcze masz ten Rygijski i  
Sibi, a zawsze możesz go dostać u mnie.  
Nie uśmiechaj się aby Dyrektorowi zabrać  
adwokatowi pozwolenie na przepisanie  
tego Dziennika Krasniewskiego, nie uśmie-  
chaj się aby on był bardzo oburzony.  
Płagun nie wie, abyś się zarysował  
z Kopiz Zajgi. — Nieścisze mnie pod  
tę, przepisywałeś. — zgoda więc tego  
z uszty, który najpoprośniej, i naj-  
sprawniej pisze, daniel jako by dać  
kość, a zaraz uleżył ci uderzył.  
Rozdaje i bardzo ci o to, Tarku proszę,  
duchowej daj i to, abyś mi o to  
prosił, mógł, w pierwszych liście od-  
powiedzieć w ten sposób, żebyś  
mógł Generałowi przetrwać twój list,  
jako daniel, im się zaraz tego  
zdać ci Zajgi. — Nie wątpię, że podobają  
mi, że ci trudno, że z chęcią nawet prosił  
mój zadanie uszykować. — bardzo ci o  
to chodzi, bo chciałbyś to mieć, przysłać  
probi Generałowi i Tygumentowi. —  
Tapien widział się już z Pulinowem  
Skadurkiem, i pytał go o nas. — jeśli  
go jeszcze zobaczysz, powiedz mu, że  
mnie i cię na telegraficznie wie-  
dzieć, i dowieść się jej nie mogę. — On  
daje <sup>zapy</sup> pytyliłbyś ten, ponieważ to bardzo  
Dobrowolski, zwiast się za mnie telegra-  
fem z moim Skazem, i przysłał mi  
odpowiedź od uszy, z daty 3<sup>go</sup> kwietnia.  
Z moim waszejse wyznał, od chętnie  
wysh.

wych telegrafów, nie ma przyjemniejszego.  
Jeżeli spotkasz w tych dniach Aleksandra  
Dybskiego, spytaj go, czy odebrał mój  
list wczoraj z tego wystawy. —  
Piszę ci najserdeczniej mój drogi  
Przyjacielu wierszem dla ciebie i dla  
Antoniego. — Wierzę ci zawsze.

Cerkosz

Gdyby ta Kopia mogła być do wygotowania  
na 1. Czerwca, bardzo bym się cieszył,  
raczyłbyś ją odstawić mi pośrodku do  
Prusowa, a ja bym ją zabrawszy z sobą  
wrócił do Piotrkowa, i niewiódłby  
ją Generalowi; gdyż 15 Czerwca mam  
być w Warszawie. —





moje jeszcze nie ma ten Ryngier i  
Sobie, a zawsze moim jest wam.  
Nie wiem aby Dyrektorowi zabrać  
adwokatów przemówienia na przepisanie  
tego Dziennika Krasieńskiego, nie wiem  
nawet aby on był bardzo oburzony.  
Właśnie ci wie, abyś się zajął sam  
z Kopie zajął. — Nie wiem więc pod  
tę, przepisywać. — Ogoda wie tego  
z uszy, który najpoprawniej, i naj  
spisaniem pisze, daniel jako by dnie  
Koszt, a zaraz należałoby uadzić.  
Razem i bardzo ci o to, także proszę,  
dla której daj i to, abyś mi o to  
prosił, może w pierwszym liście od  
powiedzieć w ten sposób, żeby  
może Generałowi przelać twój list,  
jako daniel, iem się zaraz z jego  
zjąda ciem zajął. — Nie wątpię, że przelał  
mi, że ci trudno, że z czegoś może prosić  
mojej radzie używać. — Bardzo ci o  
to chodzi, bo chciałbyś to mała przysłać  
probi Generałowi i Łęgiemowi. —  
Lepiej widział się już z Północem  
Kadziński, i przelał go o nad. — jak  
go jeszcze zabierz, powiedz mi, że  
czekam i czekam na telegraficzny wia  
domość, i daniel 24 / 10 nie mogę. — On  
daj <sup>zają</sup> my byłby ten, jeszcze bardzo  
Dobrowiecki, zajął się z nim telegra  
fem z moim Kasiem, i przysłał mi  
odpowiedź od niego, z daty 23. —  
z moim waszym wymlaski, od którego  
wyb.

wych telegrafów, nie ma przyjemniejszego.  
 Jeśli spotkasz w tych dniach Aleksandra  
 Dąbskiego, spytaj go, czy odebrał mój  
 list wczoraj z tego wystawy. —  
 Szukam ci najśrodekniej mój drogi  
 Przyjacielu uściskiem dla ciebie i dla  
 Antoniego. — Wierzę ci zawsze.

Cerkosz

Gdyby ta kopia mogła być do wygotowania  
 na 1. Czerwca, bardzo bym się ucieszył,  
 raczyłbyś ją odstawić mi pośta do  
 Petersburga, a ja bym ją zabraw z sobą  
 wracając do Piotrawia, i dowiódłbyś  
 ją Generałowi; gdyż 15 Czerwca mam  
 być w Warszawie. —





Jaśnie wielmożny  
Aleksander Batowski  
Lwów

Dom Nikołasa.

24 Maia 1888 Warszawa 193



Szanowny Pryncypał Dostojny  
Ze smutkiem i z moją prośbą napisać  
miałem, byś Syna prosił który  
ma związek z Heronem by mógł  
mi Karal' przepisać w Dukułowie  
Biblioteki Orzelskich Diament  
Jerzego Krasin'skiego o jego Pouleń  
o. Dostojny o czym nawet tradycje  
nie ma w familiesi Koryntalem  
w czasie w pełnotymie gdzie  
jest Koryntale o Włostach Brata  
Dla Anny Osweion w niem  
jest wspomnienie o piśmie  
twoim Syna Dostojny by na wypros  
nie uwzględnić i tak bycie to in  
poczek ci lub coś  
Wszystko może <sup>u. Dostojny</sup> być przybycie  
lub iść zostanie na na dzień  
imienia Cesarowej to za 5 dni  
Cesarowa to ma musi się zobaczyć  
i z Cesarzem może za 15 dni  
przybyć

Z łaską i z szacunkiem

Krasin'ski

Podobno zostało się Włostem  
Dana Włostki z Dymitriem  
Lubomirsky —

Wrócićmusz augdaj z Krakowa. — Zwolaję  
tu do Czwartku 9<sup>go</sup>. — w Sobotę rano  
wyjść do Staszowa, staję w  
Piobawicach w niedzielę 12<sup>go</sup>, i zaraz  
spieszę do Warszawy. — jak wiadze drugi  
przyjście znowu jestem blyskawicą,  
i uchwyci mnie traktor. — Wrócićmusz  
z Warszawy, do obieraniej szef z tego  
z sigdy, rozumiemy, daję tylko słowo pro-  
stemu, aby ci dadeż suse o sobie, i  
zapropi, czy moge, ci spadziewai obcy  
mama rzykajacim i znowu pro-  
sto kosciniestki. — nie musimy aby  
miejz mi go hoza nadestai, dyż jone  
znowu przypisany mi zostai. — bardzo  
był mi jednat miysz, dyż był go albo  
Puliuszowi Stadnickiemu powiesz,  
albo jeli mi jest bardzo obcowy,  
prostat mi go prosto, na mój koszt do  
Piobawic. — w kaidym razie, raz kucha  
my Aleksandra po adbranie tego listu,  
zaraz napisai do mnie, i dowiedzi co mial  
zj o tym rzykajacim — jeli wywiaata  
jeste in list kwiż mi edzijs by na Czar  
tek lub Piztek rano do Pleszewa, do  
pizt do Piobawic, a list kwiż we Włoch  
jedge do Warszawy adbrac. — chę bawien  
Kowiczanie przed 7 krasinim Kiem staję  
z dowodem

Siema dopiekił jego stumienia. — Najamby  
by mi było podobnie go z Rybickiego  
anem w rękę. — Gdyby przepisał  
jego drugiego wyznacza czasem, pro-  
stoby mi, a dostanie go do Krakowa  
do mego Syna. — Mikołajski, który do  
domu Szwajcarskiego, który by go  
zabrac jadąc na wakacje. — zaś  
Lubie Janieś mi ci winieć  
do Kościł przepisania. —  
to Krakowa dni 10 bawitum z Synem.  
nie jedritum do Pows, bo Pasport  
Stasia nie nadsest. — Powa to dni  
pięć palytu tutaj, tak jestum ohar-  
esumy różnemi kłopotami; azyum.  
Siama, że mi było z szaję chwila  
czasu aby ci uwiadom, i powiedzieć  
ci to ci znowu wraćm Szwaj-  
carskum — Twój rosofs.

Alma

Spodziewałem się że Antonięgo szedł  
kum w Krakowie — Ambrosy, Grabow-  
ski mi zgłosił ci do mnie;

C. Curwia 1853,  
Dobrzećm.





Jasnie wistnosiny  
Aleksander Babowski  
we Lwowie  
Dom Mikolasa.



Brachten Aufgabs-Recepiße Nr. 420.

*SA* **Aufgabs-Recepiße.** *Wi.*

Ueber 1

worin sich angeblich befinden

im Werthe *20* fl. fr. gewogen *1/2* Pf. Loth, welche Sendung zur  
Beförderung unter der Adresse:

*M. Josef Krümmel'sche*

am heutigen Tage hierorts richtig ausgegeben worden ist.

Dafür ist bei der Aufgabe  
bezahlt worden:

LEYBERG am *10* ten *8* 185

K. K.

Postamt.

An Franco-Gebühr . . . . fl. fr.

Für ein Retour-Recepiße bezeichnet  
mit Nr.

Zusammen . fl. fr.

Der Empfänger hat an Porto zu entrichten fl. fr.

197



## Zur Nachricht.

1. Für das Aufgabs-Recepisse darf keine Gebühr abgenommen werden.
2. Nur auf ausdrückliches Begehren des Aufgebers wird ein Retour-Recepisse gegen Entrichtung der für einen einfachen Brief entfallenden Portogebühr ausgefertigt, welches nach der Rücklangung, versehen mit der Unterschrift des Empfängers, gegen dieses Aufgabs-Recepisse ausgewechselt wird.
3. Die Postanstalt haftet sowohl für Abgang und Beschädigung, als auch für Verlust der Sendung nach den Bestimmungen der Fahrpostordnung vom 6. Juli 1838 unter den daselbst §. 33 ange deuteten Beschränkungen.
4. Die Haftung erlischt bei Versäumung der Reclamationsfrist, welche für die im Inlande abzugebenden Sendungen auf drei Monate und für Sendungen nach dem Auslande auf sechs Monate, vom Tage der Aufgabe an gerechnet, festgesetzt ist.
5. Ueber eine mündliche, innerhalb der Reclamationsfrist geschehene Nachfrage wegen richtiger Bestellung der Sendung wird auf Begehren des Aufgebers ein amtliches Quästions-Schreiben gegen Entrichtung des einfachen Briefporto abgesendet. Ist bei der Aufgabe ein Retour-Recepisse ausgefertigt worden, und solches nicht zurückgelangt, so erfolgt die Absendung des Quästions-Schreibens unentgeltlich. Sowohl über die einfache als über die mit Absendung eines Quästions-Schreibens verbundene Reclamation wird die Befristung hier unten beigelegt, welche als ein Beweis der richtig eingehaltenen Reclamationsfrist zu gelten hat.

Dziwi się mojemu miłemu, mój drogi Aleksander  
 i ja sam się dziwię, że było dziś pismo, że było  
 pismo z twojego do Ciebie - że w tych ci-  
 skach byłam byłam przycięciom, troskami i  
 obawami, że zaledwie mógłbyś się być zdobył  
 na kilka słów dowiedzających ci, o tych obawach,  
 i troskach. - dodaj do tego, że karłowaty, adby-  
 watem kurawy, i że go spradnie, długie pismo  
 tak jak bibis, pisywałeś do Ciebie, wstroniowem  
 mi było. - Wrociwszy tu z Gali'ni, zastatam  
 Ciebie małe chorego; - był to sametek nie który  
 przygotowany mi byłam, że mi o tej chorobie  
 rościć wiele mi donosili. - leżał i gwałtownie  
 uję kaszle wskazał dżezne obawy. - że le-  
 czenia pisał lekarni, który sam doświadcza  
 się pomagać, coas więcej stała i uleżała.  
 Tu ja ustatem zawięsi do lekarni warszaw-  
 skiej, gdy zawięsiom system kurawy, spro-  
 wadził niejaki polepszenie. - Jeszcze dżezny  
 to u mnie troskliwość o Ciebie, gdy ojciec w  
 skutku niepokojności o domowej, może także  
 rowat na rękawą gorączkę, o silnem uduszeniu  
 kawi do głowy potrzebą. - Noc jedną obchoz-  
 ny byłam, wśród której w Maligunie moja  
 czył. - pierwszy raz ustycałem z ust ojca,  
 słowa bez ładu i rozsądku archidiece, pojawia-  
 nęzi ławo nawa przesłanie. - Przytęty byłam  
 do ław ojca chorego, gdy odbieram Słafety, o  
 ujętych się od dawna przewidywanych śmierci  
 Pami Thimalkawej, Matki moich kuraw  
 wnikopolskich, i pogródawych. - Było to u-  
 poczucie tego miścia nagromadziło się  
 było

na mnie udzielić i Kozłowski. — W tej chwili  
spokojniejszy jestem, bo ojciec wrócił do siebie  
i zdrowia. — Cóża zdrowie, ale jeszcze nie  
zdrowa. — a o Skotach materialnych pomie-  
sanych w Galicji, przez wyłam, mi wygłoszenia  
ba do tych nawykły jestem, i dawać bym się  
goty ich nie było. — List twój kuchary Alana  
dane dośrodek mnie w Warszawie — ten odawia  
się nie pamięta, gdy ci powiem, że General Kozłowski  
nie odebrał ani owego listu bracie ani  
delikatnego Pana Kupisty, ani piekarniowego  
Rokopisum, z którym mi się latami powiadało.  
Przyznam ci się, że chociaż by Rokopisum ofic-  
rował Generalowi, sam koszt jej powieści, która  
długo wzięła Kozłowski pismu opowiada, i tak  
opowiadając oddał, aby się raz odwrócić, nie  
zapewnia uprzejmości, i pędzi. — Pan Kupista  
poprosił mi syki, swój, skwapliwie. — Odebrał  
swoje twoje pismo przesłane Generalowi, aby na  
list jego nie zważał. Gdy już się nie pracuje, swoją  
wynagrodzoną zastat — ten on do siebie wy-  
jechał swego do Karlsbadu. To jest do St. Petersburga  
nie odebrał listu ani Rokopisum. — Co  
się więc z nim stało — raz zapisał i Piskopac  
czy i Rokopisum. — czy to numerem pismu  
oddali ten Rokopisum na postę. — raz to egzemplar i  
dawać mi czasu, bo bym chciał oddać to  
zgodnie przed powrotem Generalowi. — Ufam twój  
weryfikacji przyjaźni, że się temu zajmiesz. —  
Twojego kramera Nabyłem w księgarni Russow  
skiej; nie mi nie odpowiedział w swoich listach  
o tej pracy twój. — Przyjrzam się z przyjemnością  
miałem ją w Bibliotece mojej, który dziś widać  
został już caduco do Witańskich — Antygraf  
listu polskiego kramera do Króla Augusta  
z brudnia pisanym. — był on dawniej w Przy-  
jaciółku będą drukowany, i byłby mógł być

pojawienie w twojem wydaniu. - Tak jest uwy  
Llivo jest teraz w willanowickiej bibliotece porządku  
aboriony. - Maurycy Pot. - uważał mi się chęć go tam  
zakazywać - a więc wyśadzi go od Braniczkiego, który  
jest jego prawdziwym nabywcą, - dlatego to się tak  
długawali, bo jaś mieli apetyt na niego. -  
Ktoś tylko wyjada na świat dalsze prace swoje,  
nieznie ja będz jedne z pierwszych, który je okry  
wa. - Na supykanii twojej o koronacji cesar  
Mikołaja, odpowiadam iż Cesarz był z munda  
rze Tereza Polskiego, z którego brata białego,  
a na wiezisku miast płać cesarstwa, które  
lity, w którym pontyfikacie szedł z Jęby same  
torstnij, do katedry S. Jana. - Koronował się  
w Izbi nie w kosciele, koronę dłaćmu łowę  
Cesarzki, myślał ukaż Akt z Petersburga  
sprawadzony, i po której do Rzymu jęszed  
wystany, słowny Łabochlicki. jęchał po się  
z łakę pobożności, przyciem się, leu wił.  
kiew postawicielem, si uwę smieć  
do kyle smiećności życia swego dodał. - Ce  
sam się koronował, a Woronick odnowił  
tylko w Jębie Modlitwę na łę uwęszkozi.  
aborion, w której błagał Nieba, o nadanie  
mu panowania, uel uwęszkozi bedani  
barbaryjskicui, byto to włakui podnos  
wojny Europy. - dłać by ta sama Modlitwa  
była znówu wtodsiw - jęsił skora więcej  
szeregow, to ci ich udzielił mozz, to bytem  
swadkiem całego tego Aktu. - Pytał uui  
co do Ziemy rubii będz. - Skonczywszy dłać  
Spradł, zaczął braci Kapsiele Akwizygraiskie.  
Śiidy w domu Kamienicem. - Sywa oszkuje  
wtych dniach z Krakowa. - wyszedł on byt  
17<sup>te</sup> z 10<sup>me</sup> współkowanyssami, na Wygnank  
w Karpach, miał tam dłać 13 bawii, 30 wro  
ci co Krakowa i zaraz tu się wybrai. Traćnos  
am z passportem jego Maisonnem, uwę



podobno. Ostatnie są si, pisałi krolu, w do-  
g, co mi nie dogadza; bo bez dordny iko  
bja, bzdrie pdsu, i pms warzawu pmsjdeni.  
Pms cety, Lurpici, i Wmsieiu, zostawi tu 2  
nami; a w Padsieruiskie ches jechai do galicy;  
a c kandyd Dolej z dyuemu jisieli pmszposka



POLOGNE



Jasie Wilno  
Alexander Radawski  
we Lwowie  
Dom Mikulasa

FRANCO  
W

obmywania. — Bóg dobry da, że teraz mi będzie  
miło do pisania. Takiej pmszka, jak  
ci na pmszka listu wymienit em, pmszka  
kamu arzi Lohu; kubi, że pmszka em  
bude, si zgłasza do listu. miy drogi, a  
teraz scham ię maj sand emy, i kty kty  
we swoim domu, aby amsi si. Da emi do saem  
kroie bje. — Twoj Aty

10. Marca 1854. Piotrowice. JH

201

Wzruszenie, ci drugi mój Alexandre z dnia 18  
marca, z mojej wyprawy Europejskiej, i z mo-  
jej wyprawy. więcej abstrakcyj. — Moje praca  
Sprawozdanie o abstrakcyjnej wyprawy, którą  
przyjacie, i zabrać sobie na równie długie  
czas od siebie. — Wskazuję więc Przewodnic  
myślę, że do pierwszego Przewodnic mojej  
Epistolary. — Wyprawa 10 listopada z  
Prusami / jak widział, dawno to już dzieje /  
zabieramy się już do wstąpienia do  
wstąpienia w Rosyjskiej — w Warszawie  
spotykamy się z Tatem — z misyjami wyprawy  
Tatem wracającym z Krymu do rodzinnego  
swój emigracji. — Latem pojawiła się  
bolsza praca — ale on silił się do  
latem — ale jego silił się do latem.  
to. Który się w silił się do latem.  
Na tej linii wstąpiła do niego skomponowa-  
niego on nie może się do niego sprowadzić  
się do siebie i świata, także silił się do  
niech szacujemy. — praca nie wyprawy  
swiata i siebie. — Poddawaj mi Bożę —  
do wstąpienia swiata dawno już, bez siebie  
nie i latem. — i to z latem praca  
pracy, i praca dawno już wstąpiła  
i. Waga praca się, bym najbolszej  
niech praca, aby silił się do  
wstąpienia — zabrać swego życia. — Latem  
mamy się już do wstąpienia — praca  
dawniej i latem, dawno i jego praca.  
dawniej i latem, i z wstąpienia Przewodnic  
Przewodnic praca Boga jego Przewodnic  
Przewodnic praca, na Przewodnic — Przewodnic  
do Przewodnic — Przewodnic 16. Przewodnic.  
wstąpienia z Przewodnic. — To do latem praca  
wstąpienia praca sprowadzić, ale silił się  
swiata praca, i Między wstąpienia  
nie silił się.

[illegible]

dozwoleniem, um by dnie wskazywać wyjazd  
 do powrota i ustalenia się piżkwej gołdziej,  
 Podróż w tym czasie była by dla całego  
 zabójstwa, i zwycięstwa by wszelkie dobre  
 skutki rozprawy kruszy. — Nad francuz  
 nad Paaryem, wie by to się długo rozcią-  
 gało. — Taki byłby powrót, i jeżeli sam  
 i wielkimi uprzedzeniami przeciw dżież  
 samemu wstąpił. — Był tam sam na miejscu  
 przekonaniem się, że on w dżieższych  
 okolicznościach, i jest koniecznością dla  
 francuz, i że polki dżież były na się, i wstępy  
 na wybrzeż tych namizłowości, i pnie-  
 mych wyobrazi. — Nie obudził on  
 w francuzach eulazazumu, ale byłby  
 przekonaniem że jest pokuszeniem. — Jest  
 on bohaterem, które chory bez wstępy  
 potyka, bo czuje się on pomaga. —  
 widziałem go z bliska, również jak Cesar-  
 zewicz, byłby bowiem na balkonie a kłó-  
 ny Matyldy, na który on musiał być  
 byda w ciemnym foale. — Cesar jest cały  
 z marmuru — spokojny. — Zimny — i tak po-  
 kójność i zimny, kłó-  
 kłó-  
 ani bohaterstwa. — Cesarowa nie do-  
 piżkwa, aby sama piżkwość na koronę  
 wstąpiła. — ale wieła ma znakomitości  
 w całej swej postaci. — Poznaję się z  
 niej krew szlachetny, Germań. — Paary  
 staje się coraz więcej, Miastem tysiąca Paary  
 i jednej. — Moje są piżkwojsze, wspaniałe,  
 wielkie, i barwniejsze, wygodniejsze,  
 miasta na Tawisse lub Salsunie. — ale  
 na tym planie pewnie ich nie ma, i nie  
 będzie. — Opuszczenie C<sup>o</sup> Styr: Babilonu — Chy-  
 obwidem drogę, na Strasburg

i Heidelberg gdzie przebywał a byzjantysta K.  
i dla byzjantysty zastąpił. — I tam też  
w 19 październiku stał się o 120 mil w Berlinie  
mi. — I też na Kraków gościł. Się posignął  
z uniwersytetem. Chłopieckim, pospieszyłem na  
chwilę do Dobrużowa. — Tak — widać  
starego wójaka. bliskiego Szwajc. — i ludem  
odrył. — a dykt dważaka; duszę i ciębie.  
i teraz zastąpił Szwajc. z kilku rodzin  
„o nim bajka, że niebezpieczni Chłopi”.  
Widać zapewne. Szwajcy jego Szwajc. i  
i konie. — Zastąpił był cały Kraków  
roznewieniny i zbudowany, białe wsiosty  
i piskiem występowaniem jego z Lysa.  
Wraciem do rodziców i lichi przy Kwiecie  
Szwajc. zastąpił pierwsiem zdrowym,  
długa całość umierania upadły Kwiecie  
który nie Szwajc. rodziców, chci tak  
zapewniając, że Szwajc. niebezpieczni Szwajc.  
mi grozi. — Wraciem do z Szwajc. i  
przyjmuję i Szwajc. odbył piskiem,  
umieraniem się opędał. Miałakowi Szwajc.  
Kwiecie, których niebezpieczni Szwajc.  
w tym roku niezdrum, gładym. —  
Przebywał Szwajc. niezdrum się to, najwięt.  
Szwajc. i najdroższemu Gościem. Morawskim.  
Wyjechał jego, acz Szwajc. Kwiecie Szwajc.  
mego Gwiecie. — Maw. się z nim jeszcze  
zobacz. w Warszawie, gdzie się przebywał  
zobacz. w Warszawie, gdzie się przebywał  
mieszkał. w Warszawie o 3 mil od War.  
mieszkał. — Ten drugi, ten Szwajc. w Warszawie  
lekkiej i gładkiej. Polonez. Warszawa, przebywał  
był w Warszawie — prawdziwym dopa  
Gładkim dla nas, były adwiciem M.  
sawskim. — W Warszawie, takie Szwajc.  
i kubał. — ale przy najwięt. mi Szwajc.  
i mi widać się

202

POLOGNE

Jasni

Witmoray

Alexander Batowski

20

Jasni

in Leewie

Dom Nikolaus.



104

Kiedy w Warszawie? — była prawdziwa  
wielka ławka. — a obok niej, jakiejś  
występnej. — Byłki i Maruśka. —  
Zawsze tak w Polonie. Bywało, że  
wielkimi kłopotami. — Święta. — lub Krója,  
kutano, skatano. — morze kłótni i  
Majzki i Cza. — Po tak kłótniowym a rażą  
bezrozumnym kłótni, w lewonym  
Warszawskim. — jeden. — niespełniony wy-  
st. — kłótni. — wszyscy. — przesąd. — zasada.  
— Siostra. — Antora. — Mary. — Antora. —  
Antora. — kłótni. — spaliła się. —  
Blondin. — Pani. — Mary. —  
Dziś jej porozumiał. — Papadki. —  
nie wiem. — jakiego. — spasi. — jeden. — z niej.  
zapaliła się. — i od niej. — zapaliła się. —  
niepełniony. — jej. — ofiary. — ratowała. —  
sej. — bez. — przypa. —  
Papadki. — a. — rażą. — nadpalona. — w. —  
w. — kłótni. — go. — skłótni. —  
O. — żywił. — dla. — rozum. —  
głos. — dla. — kłótni. —  
życi. — dostarcza. —  
jej. — Pa. — druk. —  
dział. — imp. —  
swój. — talent. —  
ta. — kiedy. — mag. — by. —  
kłótni. —  
de. — Pa. —  
i. — swego. —  
u. — was. —  
was. —  
jest. —  
Am. —  
im. —

w pierwszym jego powieściach - stałoby  
talentem, ale talent nie był gieniuszem.  
a powieści nie bywały traktowaniem po-  
miśkaniami. - Wśród tej literatury litte-  
rkiej w której, tak łatwo stać się wielkim  
Stauvage, Paski - Wiśniewski, Gieniuszem  
i która przypiera na te wązkie rowy  
cyfry, w których bez powąchania prochu,  
takie obrywy Skopin Kapłana - Paski  
uika nawet Jenerala, wraca na angiel-  
ski warsztat ostatek i epigramat, którego  
Autora - szdriniego odgadnie

Taki wiek - jacy ludzie, taki rodzaj Chwały.  
Czyż nie ten epigramat. - był on poruszony  
na kółko, który miał by samowolną pro-  
wizję, że chciał urządzić, że polonistka Kapłan  
go Jenerala Artylego, a którego dublił węd-  
rzy w entuzjasmie obcył Wiśniewski, który  
lamił Wiśniewski, w których głośił Zapamię-  
taty Wulbiński jego - z wszystkimi Chwały  
głosu, przed jego Chwałą, i że świat kłó-  
przed nim. - Oba jest ten Epigramat.

Zagrat był Kapłan Turkom, Koncert przed laty,  
legił ich na Polana - polonistka budaty.

Dniś nam Kapłan, tak zagrat do domu i duszy,  
z Shuchaczem i podziwem, aż podroستی lesy,  
Ten brat Ruble, Klawiszem, kamien Mirosławaty.

Taki wiek - jacy ludzie - taki rodzaj Chwały.

Ten tenus z polu literatury, przegrawdy  
eż, na planuszczach pracy i interesów. -  
Wzywam twój przypis, w jednym który  
mnie bardzo broni - jeżeli był mógł, i o to  
był mógł, bądź mi w nim powołanym i -  
Ma wiedzieć gdzie mieszka Aleksander Dąbki,  
a wiedzieć że cudia go widzieć, o warun-

105

klucie - czy Refusie, proszę cię, abyś mi  
oddadł list ten. pomyślenie. - Mam ja  
z nimu katedrę którą ci wyśłać ma, i w  
której może by cię wyprężyła ci i wreszcie  
była mi pomocnym. - Ma on u siebie  
chowie Summy 7000 ft em zainstalowane  
zaraz po Twarystwie Oszkardzie, i po  
3000 ft. em. i u niego wrenyła, z których już  
ft 1000 opłać. - w Roku już resztę  
chciał ja podnieść, i pisał o to do mnie,  
mi pomyśleć jakim wypadkiem list ten  
mi dostał. - a więc wreszcie  
uprzedzi mi byłem. - wyśłać mały  
mi cię, i wyprosić ci do legowiska  
Koubuklan. - teraz ci katedrę była  
mi niedogodną - ci ma katedrę oddać  
ci Summy. - mi cię wreszcie mi mogę  
prosić go o nowe adresem wypręży,  
i wszelkich środków użyć wam, a żeby cię  
gospodzie w pobraniu Summy. - Leż  
w tych trudnych latach z i ułat mi  
sposobu niema. uczucie tak nasza  
katedrę. - trzeba wreszcie nowy pojęcie, i  
ten splanie. - Zaśgus zai pojęcie  
mogłby albo na miły upowaznie  
mi Rady familiowej, które w tych  
dniach usyskać, albo drogę leży, to  
jest żeby mi wrenyć pisał swoje  
prawa na rzecz katedr. - Katedr  
u mnie 7000 ft em wypręży. - Poki  
mnie adwokata w Twarystwie, aby  
o katedrę Summy cię skadać. - Sam także  
usyskać. Poż, a zależeć ci. -  
Jeszcze nawet wzięć poświadczenia  
wyprężenia.

w dziedzinę Dobrotawa, byb. by Skowronu  
stojąc tytułem Kierzi, Summę potrzebny  
mi. — miastem Łokawę potrzebny  
bez wiedzy a naciśnię pod jokin dostaje  
zbyt niski dawał mi Łopusz nocny, i zjed  
wypuszczenia na czas dżuszy, Rindy  
był za lat 4 lejdnę do potrzebności  
i grama mi tytułu stały wydłużeni  
do tego czasu. — Warden bym się wzię cięty  
gdyby się mógł obejść bez wypuszczenia  
Majętkę mały dżuszy w dziedzinę. — Poie  
was mam już zapewnienie, że Skapitali  
Zemang Ralichę obrywane, skoro Łopusz  
winni rady faulijnej. Obtwarz, a to Łopusz  
waznienie w tych stianach mi być —  
mam wzię wszelką nudzie, że mi 20000 fl  
wkrótce wypłaca — ale mi winnem być to a  
stąpi przed Łopusz. — Wtem potrzebny  
ruchy chiałby. Winiemmi zacię 7000 fl  
które bym spłacił Dżuszy. — Ktore by  
w innem jego dżuszy wzię do tubalskiej  
wch dżuszy tubalskiej miem) ad ktore  
bym chętnie. To do, a chiał dawał 2. Łopusz  
sł wzię jak Dżuszy. — on 6% potrzebny  
a ktore by wzię i miem. bezpierzchno  
i Łopusz 2 Ralichę Skapitali zwanę wypła  
winnem zostaty. — Gdyby wzię sam wiedział  
bez pms Ralichę dżuszy, a Skapitali  
szkaf, bym Łopusz — mi odnowi swój po-  
mory. — wzię miem) — miem) puszynione  
skorow. się a miem) — i mam puszynione  
obidnie, i do licha dżuszy, bo miem)  
we Lopusz wydatny się Łopusz wzię, a podob  
Mosi sam Dżuszy, wiedział bydnę. a podob  
wzię Summę wzię miem) szabaziej  
i sam. mógł by mi puszyn, za co i miem)  
i dżuszy wzię wiedział, miem) bydnę  
pewny.

Loholwink, i jakkafiwie wyprzedzie, choi  
 by z najwizasz, Straty wasz, umiesz  
 się złożyć na. Lep. Kapitał, i niecie  
 się Dąbkiem, ten. Gdyby to mogło  
 nastąpić, przy waszej pomocy bez  
 większej Straty, błagasz widzieć was.  
 Możliwe. powiedzieli Dąbkiem co ci to  
 piszę, i całą tę rzecz Twój przyjaciel  
 z ufnością powierza. —

Po dwumiesięcznem milczeniu, przemił  
 wilem Arkuszowym listem, podobny  
 mi się należy. — Wskazują najczelniej  
 Antoinette — wskazuje sobie jasieli  
 mości, a przy najniżej powieść sobie  
 adwokat, że iż, zapewne jednym krokiem  
 Kocham. — i z jednym przekonaniem  
 powracam. — Twój zawr. —

Artur

Dziś byłam jedną uśmiechniętą, i jedno słowo  
 przesyłałam ci mój drogi Aleksandrze! —  
 o dzień tygodnia! był mój zwykły opowiadanie  
 mi pewną rzekę, była burzliwa, pisałam nie  
 mogłam, dziś nieco wolniej adyktowałam  
 tak dopiero wczoraj się w pisanie, i pierwsze  
 uśmiechnięty. — Dziś ci też kładę miły list,  
 skoro kładę byś przestał, wyrażeniem ci  
 się obciążeniem prawnym. — Co przecież  
 groziło. Długiego milczenia widać ci nie  
 dopuszczenia. — Aleksander dyktuje w odpowiedzi  
 że widać na mój list, że dał mi swoje adreśy,  
 widzę, że widać wzmiankę o trudzie ci gościć,  
 abyś u mnie przyszedł byś był oddechał. —  
 Tak samo teraz we Lwowie i Tulinie, Stawie.  
 Zechcesz się z nami przenieść, na Republikę, świątynię  
 na nami jego rzekę — i gdybyś miał mi co do  
 powiadzenia — ja mam dla siebie powiadzić. —  
 Ciężko — trudno — smutno na świecie. — Strafne  
 Ameryki okłajać nas i kłamać. — Co przerażenie  
 jakże! na mi nie można. — Co one uśmiech, w swoim  
 tonie. — Trakt — Newalowie. — Gady — my byliśmy  
 Lwówem ci najwspanialszym z kłamać, się z  
 jakże, kłamać. — *Alby*

22 kwietnia 1854

Scotroville





PDLOONE

Jasine witmorey

Alexander Babowitz

Lamos

we Lwore

820

Dem Mikedson.

2

Nigdy nie wątpię o Skłóci. Twój  
 przyjaciel, drogi mój Aleksander!  
 ale mniemam, że albo obawiamy się  
 czego, albo zastajemy w takim usposobieniu  
 umysłu, że zwracamy się wzajemnie, znowu  
 nie są listownie, jest dla Ciebie niezgodnie  
 się, i że dla tego dopuściliśmy tak długi  
 przebieg w naszej korespondencji. Przypu-  
 ścieć się dać, że nie jesteśmy, czujemy  
 że się staniemy odeszliśmy, bo bytemy pewni  
 że się odeszliśmy. — że przypieczętowa-  
 aliśmy do Ciebie, że skłóci. — Nie lęka-  
 się, niejako dzieje się, że przypieczętowa-  
 liśmy, że nie Twoje mniemanie, bo to nie było  
 moim Twoim — bo nie moim, ostatecznie  
 nie, że nie się nie możemy, ponieważ  
 rozumiem. — Ale, gdy pierwszy, nie możemy  
 myśleć i słuchać, bo o nich nie wątpię,  
 ale słowami dwójką się nie możemy, i myśleć, i  
 odpowiadać ci, słowami, i myśleć, i  
 możemy — i nie wątpię, że o nich, słowami z nas  
 nie dopuściliśmy, ponieważ takimi — nie jacy się sta-  
 rze. — Dopuściliśmy wszystkie mniemania  
 mniemania takimi — mniemania, ponieważ  
 adreśujemy mi wstawiamy o sobie — o  
 Twoim — i mówimy i mówimy. — Kiedy moja  
 Miwa patrzy i mniemania, niech się  
 niech się mniemania. — Kiedy się dzie-  
 je mniemania, niech się, niech się, i  
 niech się mniemania. — Kiedy mniemania  
 niech się mniemania. — Kiedy mniemania  
 niech się mniemania, o których mniemania  
 nasz, niech się mniemania, i mniemania  
 było

[illegible]

ianym uszytym. — Ja Najmiewolnijszemu  
Niewolnikowi, wyrocz się prawie aniatka  
tego wszystkiego, co by najwięcej memu uszy  
sobieciu, moim chęciom dogadało. — ~~Unieś~~  
mój na uszy ciętego przyniesu skazany,  
radka jest chwila, w której może sobie dogo  
dziu. — nie dnu się więc, że śladu pracy  
ciętej i wianiej szij, nie mam. Musi na war  
szani ani w uszy. — Gdy byś się gdzie  
kiedy śladu, może bym się wia do po  
kazania jak fraszki, sfabrykowania  
przeżmnie od czasu naszego rozstania,  
ab o fraszki wspominać nie warto.  
Żeby moje spowiedz uszy nie zapisał, po  
winn ci, że w chwilać wolnych od frash  
i pracy przyniesionej, ale jakiś radnie,  
spisuje dla mej rozrywki, dla wiadomości  
moich dzieci, to cam widział, czego  
doświadczysz, przez pałowe stulecia. Kto  
przeżył. — Już dość stary jestem, abym  
wolał wspomnienia, jak Nadziej. —  
wspomnienia uszy moje zbieram, jako  
kuję — opowiadam. — Za lat dwadzie  
bydł one może wiały jako wartość.  
i może jakiś Alexander Batowski Anno  
2055. — reus na nie litosiewiczem okiem.  
Z resztą mają one mnie zastężyć, że się  
stauz niejako uszytymieniem bawili  
koni mego ojca, które on już sam kładł.  
Niestety! nie chce on już ich stęgnąć daly  
doprowadziwszy ich do roku 1832. — choi  
Bóg w 84 roku jego życia dozwolił mu  
zachować władze umysłowe, i żadnem  
ani dobbag go katalizmem, do roku, do tej  
wiosny uszytymiej, postadał swoje sławy  
czyaność, i czerstwość ducha. — Już dnu więcej  
czuje



2a dwa lub trzy tygodnie, wytworzę  
znowu do Galicji — Jębi paszport  
obmywamy, i Sypa ze mną poje-  
dzi — i z kamą i stworzę znowu  
Klaskę Płaszewi, i wypuszcze  
go w powiat — w Świat dąbki — Łępa  
na Linę usadowi się w Baun, prze-  
szedł przez Baun nowe osadzenie, i gdzie  
zobaczysz Kolonię w podłych Polakach,  
pracowitych, — chciwych Nauki — i zalecają  
ci się skromnem, oszczędnem, i moral-  
nem życiem. — Jest tam już, i najstar-  
szy Sypa P. Juliusz Stachurski, który  
go tam odwiedził, i dotąd jeszcze nie  
wrócił. — Ja jako Miesiąc zabawę, a raczej  
abudzę się w Galicji; z Dobrucką zgłoszę  
do Ciebie — a dziś zamieszczę prośbę, która wy-  
stępoweży, moim mi prawdziwe dobrędy  
skwo wyświadczy. — Stałaj więc, a co nie idzie  
Przed półtora rokiem zażądałem przyszanu  
dwudziestokrotny Łaliczki — rok temu przyszanu  
mój. — Teraz dotąd z niecierpliwością oczekuję  
jej, bo cała czułość zaleca się, na opusze-  
nie postępowaniu Tabuli. — Mój Adwokat  
Łasnowski Ligga, osunął się w sposób  
aby z czułości Tabularną przyspieszy. — Teraz  
władze mi właściwe były, aby moim Tabie  
wiedzieć więcej i dotąd, w oczekiwaniu poro-  
staję, a mi więcej niż w Liwii, co by mi  
może dopomóc. — Do Ciebie więc drogi Pyja  
celu udaje się z blaganiem, abyś udał się  
do Tabuli, dowiedzieć się, na jakiej drodze jest  
mój interes. — przyspieszył go jeśli można,  
wstawiać się — nawet do Ciebie, lub fundusze  
pomieszczenia z wdzięcznością zwrócić, dopomóż  
na więcej ucieczkę. — Dopomóż mi, i mych  
władz, czy ci będzie oprocz mnie i mych  
dziś





15. Marca 1856 Piotrowia 97

212

[illegible]

jak lekko usuwa katar z nosa i z  
kierunki - suchasie jęzika, wstępnego  
nia, a pomyślnie się po całej głowie.  
i suchasie jęzika, obciawity gęby kowu  
Lutego miłośni przesiadł, i oświecił świat.  
1<sup>o</sup> Mianem sław się pogorzył - Chory ze  
zjadł sam spowiedzi, i oświecił i z całego  
Lutego i gęby zacyw w naszym plebiscie  
Kto Próbami Baranowskim, <sup>dujnostypryż</sup>  
przyjemności nie było zadowolony z tego  
sity słaby - miewa słaba się trudzi.  
Lutego było, i oświecił dla nas było tam  
słaba sama - O miój dożyły z przyjemnie  
cały był, cały był, był, był, był, był, był  
i najsmutniejszy był, był, był, był, był, był  
z jęzika dno 15 - my wszyscy się zigg, jęzika  
kierunki - 7<sup>o</sup> z rana <sup>gaj</sup> nadzierał najbo  
bawiera gadzina - i widać było, w  
dnie wszyscy, jak to najsmutniejszy, w  
i widać było, jak to najsmutniejszy, w  
było ciche, spokoje bez bólu, w  
jakiś czas zyciem zastąpił - Po tej  
określeniu wocy - 7<sup>o</sup> z rana zastąpił - 7<sup>o</sup>  
słowa zajął - 7<sup>o</sup> z rana zastąpił - 7<sup>o</sup>  
stapami ogwieszeni oświecił widać  
liate Pakryareby - widać - a to zio  
widać kate oświecił, w lig chwili, pokon  
pilo wocy aparte dno - Wyprawa dno  
zobak nastąpiła 9<sup>o</sup> Później 10. - Ostatnim  
rozproszonym zjadł - my magal w pociu  
zostawionem - aby obcy zajął wycelow  
był jak najsmutniejszy, był, był, był, był, był, był  
rozproszonym, bez spracowania dno wycelow  
lub gaj - Kto się dno zajął, był, był, był, był, był, był  
się wyraził - prosił się, był, był, był, był, był, był  
dno wycelow, na prostej linii

214  
Zrozumie, żeby nigdy nie wamśianki ani bytu  
o żadnych jego bytach i godnościach,  
abyśmy jego pogrzebie sadnem. Krasnien, Eosy  
mowa pochwalna, ponieważ jego nie było  
uważano. — Krasnien pochwalnie w grobie  
jmy mająj łoni. — i wszystkie stado się kła-  
iaki chiał — tylko chci ułatwerzany  
nie był, wszyscy z bliznych i dalszych stron  
na obrod pogrzebowy jmy byli — Krasnien  
ani wosm, nie było pogrzebu — Krasnien  
szepieli, obywateli, wosmianie ubiegaję  
się na wysięgi, o dźwignię trumny, żenie  
zbi ją na ramionach z kaplicy uosij  
do Krasnien. Bychawickiego o pod emili  
ad. łonego. — Łona moja przyjecha dożyna  
Ojca na wieści, mi oskame — a wy  
Łoni w siostrach i brach poroskali. —  
Doj nam daje siły i zdrowie dążyć. — Moja  
Krasnien. Matka godna, cisi i uosmianie  
Tę w niej cisi, posmianie, męstwo, cisi  
uosi uosmianie, cisi i ficy cisi i męstwo  
zycz. — Brumałskianie, który ję, kaci bardzo  
ukachane Dziada, który ję, kaci bardzo  
Krasnien — i cisi, kaci, kaci, kaci, kaci  
dżiwcykka, dżiwcykka, dżiwcykka, dżiwcykka  
sami. Słuchaj i kaci. — Słuchaj, ję, ję, ję  
wiecej ad nas gdań poroskane, kaci  
nie był Łoni, kaci, kaci, kaci, kaci  
dżiwcykka — ad Misię, kaci, kaci, kaci, kaci  
dżiwcykka jest w Łoni, kaci, kaci, kaci, kaci  
Krasnien uosmianie swoje Kaci — dżiwcykka  
wi zapewne o nassem i swoim uosmianie  
Ziem. — Opuścił się, kaci, kaci, kaci, kaci  
jacię, kaci, kaci, kaci, kaci, kaci, kaci, kaci, kaci  
dżiwcykka dżiwcykka, kaci, kaci, kaci, kaci, kaci, kaci, kaci, kaci  
obdżiwcykka, kaci, kaci, kaci, kaci, kaci, kaci, kaci, kaci  
w Łoni i kaci, kaci, kaci, kaci, kaci, kaci, kaci, kaci

[illegible]

Jaśnie Włtuoszy

Aleksander Batowski

we Lwowie

Pałac Hs. Baworowski  
blize Sykuluska. N 19.



Ant. Kozmianu i. f. m. m. i.  
Opa.

W



2/3

X  
 Museum i zię odosłany glosy polskie  
 i zę także lub miwi adomowi glosy,  
 ale posiadaniem by było, aby i z wasze-  
 go miasta, wzięto i z glos taki. —  
 Postaraj się więc o Numer 65 Gazety z  
 10 marca. odryśnij uwierzenie o Artykuł,  
 przekonasz się, że wszystkie wprowadzić  
 tytuły zmuszają się słasowanie wymiennie  
 bez czego by się było obeszło, bez wyspa-  
 nie jego zastęży oby walek, uwiedzi-  
 Pisare, Waszce powinieli. — Lwowski  
 Artykuł z zamy był niezgodny i jak  
 mówię co jest fałszem. — Gdy Lwowski  
 gdy Piersia była Słuch, nie zmieniłam  
 zamy był jak Pocha które glos wzmoc-  
 toryczny wśród wosłkich wółkich kraj-  
 wypadków. — Który w Lwowski Lwowski  
 nawał jak Kuchai Boga — Anoty — mied-  
 u się — i zagon rodzi się. — Którego Lwowski  
 najbogatsze partyzane, wydaty plony,  
 i Lwowski dżub, które kiedyś sławie  
 się chlubą Narodowy. — Gazeta Lwowski  
 z Lwowski wygłasza jak Lwowski w po-  
 bał Mokrowickiego — Lwowski, i w  
 bu tytu podobnych. — A to ułbienie  
 dla tych dwóch Lwowski i w podobnych.  
 Lwowski, że było wiele i w podobnych.  
 Mi swoje, ab Narodowy Lwowski, ogła-  
 szat Mówie — i nie ułbienie tytu  
 podobnych, ale tylko na pogrzebach tytu  
 dwóch najszlachetniejszych Lwowski  
 wiat Mowy pogrzebowe. — Nadanie po-  
 stawia Gazeta, jako Piersia  
 20. uwiedzi Mokrowickiego, wśród Lwowski  
 20. wiewskiego — Wiedzi, ci który go  
 Lwowski

do wie się, kochający, że mi nie napisali  
słanych Nekrologów, coś pomyślał, w  
ustanowiłam sobie. — A to niestety  
Nekrologów, ograniczyło się do trzech 3.  
miejędzy ktorami pierwszy był Włodek Sko-  
pianin ożwiadczenia Gacela, że to Robi-  
i inne uleży się wspomnieniu, gdy on  
o słanych wspominał —  
Tak lekko wzięły i ułtżający Artyst  
wast skarcenia — wywaru się wie abyś  
w pisuach lwowskich, przed ogłoszeniem  
jeszcze Artystu nekrologicznego, umieścił  
wykazanie i prostowanie dzieł swoich  
wyrażeń Gacela, a razem jakbyś mi do-  
chofu Artystu. — Oczekuję, że go do-  
przysłać i Ciel dla zwyczajnego. — Tylko  
że wsey skiby Skon, dojdą głosy i dźwię-  
wienia nawet oburzenia, ponieważ typy  
Potwierdzeniem drugiej chwoty, i powołania  
naszej. — Co napisiesz przysłać mi, i domię-  
gdzie umieścić. —

O miły drogi — jak samotny, jak bezkarny  
w duszy. — Jedną ulgę w bólu przysłać  
współuczestnic przysłać, i oczywiście wsta-  
nie we Ciel i zastaw, tego obywatelskiego  
skautu. — Ty też ulgę mi przysłać, —  
Spodziewam się, że zaraz ogłosisz się do-  
mnie, ponieważ mi nawet awans, nie się  
gus zgłosił, dowiedziawszy się o awan-  
sowaniu. — Po Swiętach jadę do Jali-  
czy. — obydwiem się spotkać twój. —  
Słuskiem się wyroczasz, wraz z bra-  
tem. — Żebyś mi, żebyś, bo pod nie-  
jednym względem bardzo mi się  
liwy, jeszcze. — Alla

18 I kwiecień. 1856. Piotrowice.

216

O mój drogi i Najzwyklejszy Aleksander! —  
Od czasu jak Go już wiemy, dwa razy  
premierowi dozwolono, dwa razy złożył dany  
przyjaciela pokrzepił wyrokiem. Już ta-  
leż, premierowi ci dla Lwowskiego, a więc ta-  
leż, jakiej jedynej pokrzepił móg. — Gdy-  
by twój pierwszy list głosił, że wyjechał, za-  
stąpił by on najpiękniejszą — najwygodniejszą  
Nekrologi. — Małko moja — Corba nie z moją  
sem od mojego czytania go rozstraszającym,  
i nie mniej ci odzwierciedla. — Wdróżasz  
ci takie wszystkie jaskini, że podwieszenie głosu  
obrony przeciw Gasiu Warmawskiemu. — Nie  
czytatem jeszcze coś powiedziat, bo Lwów nie  
miał i dopiero dziś jako N. 13 otrzymał,  
ale z Artykułu G. W. w którym się usprawdli-  
wia i tłumaczy. i zbija zarzuty widzi, że z  
gorzem uczuciem przemówił, i że w samej  
premierowej trafiał. — On nie wie, że kapłan  
wyjściu, gubi się w dymach, poszedłszy  
Warszawskich zasłonił, ten lepiej. — On  
z niezgodności w niezgodności wpada. — On  
to Gasiu, w niej wyszedł na cyfrach, jak  
i Lwów w tej swojej replik, która powinna  
czytać Lwów, że dla tego ktoś wniósł głos  
do obrony Lwowskiego, że jej zasłonił Premiera-  
ratorów. — Chciał się w tym Artykule  
widać poszanowanie zasług mego brata, zawa-  
rzy większe może nie do celownika, ale do Pały  
prebija, i to myślenie większym był miarą.  
ja Pały — a raczej Pały sadym, tylko wst  
napisał. — Artykuł bibliograficzny, jak go  
nazwał, Skimburwicera nie jest ani przyjazny,  
ale oskarża się, aby w smutku, brakiem  
ci przypisano. — O tym publicyście nie  
nie miał więcej powiedziat, jako przedstawie  
Stan Murby z Art. niezgodnych wyjęty, w którym

namet Gaffy pamięzi przywizdanej du angdu  
nie pamięzi. — Jak to keliu bierobrotysany  
zbyu smakiem. — Jaki pluk, teleru  
wdrzyt na rzebnia mego Ojca, twierdzi  
i w przykry sposób wyłożył pamięzi Boudin  
skiem; w jest faderem, i fader ten adward  
witem, w pamięzi keliu do krowiki pamięzi,  
baga mileremem gotowy nie angdu. —  
bierem wlatem to pamięzi wyprawem; w  
witem adaja sprawy z dmiel keliu wój Ojciec  
zostawit. — przykremem milerem z Boudin, ashy,  
i krowie milerem ryty jego postaci, wsiad keliu  
wiewszu — z keliu w krowie z pod oba public  
milerem milerem. — Mi jest to an, an Boudin,  
an milerem. — an namet krowie, jest to  
krowie keliu z Ojca, bez chetpłiwosci, ab  
z keliu keliu krowie milerem. — Mi  
witem an milerem krowie / Boudin milerem  
milerem) an milerem krowie, pamięzi  
milerem, to to dmiel milerem milerem  
milerem. — Jaki Gafeta to: an milerem  
milerem i milerem, abita milerem  
milerem milerem w pamięzi keliu; keliu, keliu  
milerem milerem krowie obiawita. — Gafeta pamięzi  
milerem w milerem krowie obiawita. — Gafeta pamięzi  
milerem w inny sposób adwarda milerem, bytaby  
krowie milerem pamięzi krowie milerem, ab  
krowie milerem i milerem milerem milerem, milerem  
milerem milerem. — Milerem milerem krowie milerem  
milerem, ab milerem milerem milerem. —  
milerem milerem. — Milerem milerem milerem milerem.  
i milerem milerem milerem milerem. — Milerem  
milerem milerem milerem milerem; milerem, milerem  
milerem milerem milerem milerem; milerem milerem.  
milerem i milerem milerem milerem milerem milerem.  
Milerem milerem milerem milerem milerem; to on  
keliu sam milerem milerem milerem, jak ci krowie milerem  
w sposób krowie milerem milerem milerem milerem milerem  
milerem milerem milerem milerem milerem milerem milerem  
milerem milerem milerem milerem milerem milerem milerem

wiadomości uszedłszy z oczu i leżąc na łonie ziemi  
w tym rytmie który ci dziś składam, Tadeuszu  
niektórzy smutni. — Mnie uszyję wesoły i śmiech, w  
buciu i leżąc na łonie ci się najłatwiej widać do umieszczenia  
nieśmiertelności. — Kiedy w swoich wyrazach  
przedstawiam, żeby się nie spudłali i nie zapomnieli  
który moim niektórym z umiarem odwrócić się  
pisać. — I wiadość, i z nowym uśmiechem  
zajmiesz się tą pracą. — będzie to wiecieś mi  
nie walczyć — i nieumiejętności którą spleł  
bydłem. — Powiedzi mi mój drugi i ciekawy  
kiedy zaszłoby do niego. — Kiedy i gdzie i jak  
przez swoją ogłosisz. — Na wień czy cyfry i wspaniały  
końcówki wyraża. — czy może być tylko Pana  
Andrzeja Kamieńskiego z Dziennika W. Dziennikowskiego  
z Jan. Łodziej. — Wiadzi być to — Radziwojski  
Elegia Dedykuję sobie w D. W. umieszczenie. —  
Tutaj w niej wiele myśli, wielkie, zbytkowne  
wielkie bogactwo obrazów, ale Pan Dedykuję  
w ostatnim wariancie petycji. — Jest podobne  
i w tegorocznych Dziennikach wspomnianych  
• Naszym kwater. — Do Dziennika udam  
się w pierwszych dniach mojej choroby, z prośbą  
aby oprosił w Dzienniku kwater. —  
pamięć. — Odpisat mi się napisze później, ale  
nie do Dziennika — i nie do doświadczenia. — bo on się i  
do Dziennika i do Dedykuję. — a w gruncie  
jest nieubłagany. — Morawski skończył obier  
większy dykt, który w którym to powie, aby  
tu pamięć mi moim być. — To co napisze  
nie pomyślał swojej pracy. —  
Owaj drugi przypadek! Mnie już ujęty  
o dnia najboleśniejszego — a czas nie przepuści  
algi, oświecenia coraz więcej. Daje mi cnie prosić,  
człowiek życia i byt. — Jeszcze leżał cię  
myślami Rajęta. — cię o mnie pisać i cyfry  
ab. później, ale w końcu gdy trzeba będzie w  
pamięci, wnie do życia zwycięzcy, i jak to  
życie będzie, w tym wszystkim. — Owszem  
mój podryw — już mi się nie staje — wagi i  
wagi i podryw — w jednej tylko w



[illegible]

Jasni

Wiatrowy

Alexander

Batowski

Zamość

we Lwowie

Ulica Sykstuska polac 141 Baworowski

17 Maja. 1856 Dobrucha

219

Przybywszy tu przed tygodniem, zastałem i  
twoje listy i twoje dary, więc drugi Przyjaciół!  
Nie podziękować ci za nie, zaraz po  
przybyciu, bo nie oczekiwałem zgołomienia ci do  
mnie Tuliusza Skadnickiego, który przed moim  
z królestwa wyjeżdżam, wyjeżdżam do two-  
wa, przyjeżdża mi, że się z Tobą zabawę, roz-  
mawiamy naradzi, i o skutku narady dowiesz.  
Wieraj adbratam. od niego list z 14 na wia-  
domość pisany, w którym mi dowodzi, że go  
dwa razy dziennie bywał w twojem mieście  
mnie w polacu Kr. Baranowskiego. — że to has-  
tym razem zapomniałem go, że tu chwile wro-  
cił z Odnową, i że to chwile dni drze się  
towa. — dodaje on, że jemu będzie się starał  
ujść Postyllianu, aby go z drugimi listami zawieźć  
do twego domu, i aby ci, komiesnie uchwyć  
wsied samolubowi, na podziękowanie, rozmowy.  
Mniemam że postyllian dał się ujść. — że ci uwij-  
szony sąsiad i przyjaciel zastal, i że adbyć się  
przyjacielską naradę. — teraz wisi oczekiwa-  
bę, że twój sąd, twego Skadnika. — Czy pomyś-  
iewicz ty przez twój przyjaciel, zastal a Ciebie  
potwierdzenie — czy mniemasz że się powieści.  
Wiem, ja, i Tuliusz obywateli mnie w sąrych two-  
skiem liście, że na współdziataniu i powierzy-  
twoja polegać mi można, mniemam, jednak  
że i w Galicji zastal by się, kłopotliwie Oświe-  
czonych i dzieci i rodzinie Archona, które by leg-  
roddaje dowodem, współuczucia mi odnowić.  
Lecz jeśli zaenajmniej przyjacielu nie widział  
się z Skadnickim, nie wiem o całym mniemam.  
Oto w krótkich wyrazach powiem ci, że mi  
z królestwa przyjaciel, a na ich czele nasz sta-  
nowy pastor, Kr. Prubal Baranowski, uwzględ-  
li mi więcej i wyjechał skutkiem pewnym, do-  
wydania poematu mego Bija.

Chęć, aby to wydanie stało się godnem  
druku, a zatem zaopatrzem topografię Krajo-  
wej, chęć, aby jedna Słuka, wspaniała droga,  
aby wszyscy znakomici Artysty Polscy,  
wziewani byli, do wykonania rysunków, dzięki  
rych strachy artysty by były z gromadzi. — aby ta-  
kiewe rysunki chcieli topografować. Stały  
się odcisk druku. — Wydać tak kosztowne  
przechodziło by możliwości nie samodzielnego wydawcy.  
Chęć, aby ogłosić Akcie po 500 zł każda. — Akcja  
zplatana będzie 10 Exemplarami. — Cena Exem-  
plaru na 200 66 zł ustanowi się. — Nie by-  
dnie więcej Exemplary nad 10 razy tyle, ile rozki-  
ra się Akcji. — Każdy Akcjonariusz będzie  
wziął mały Exemplar swego Spisnizacji albo  
aby wójcie je krajowemu, albo oddaje kraj-  
razem. — Akcjonariusze więc, nie będą uciążli-  
wem straż, odciskają, ayczym fundusz, tylko  
go niejako druku wyżej mają, uciec, na cze-  
jakiś poizic. — Chęć, aby się tego sposobu  
wydania, chęć, aby któryś, artyst gromadzi, dwa  
kiś at odizgu. — Wiedza jali jeli się widzi  
z Skaduskiem, jeli nie wstąpił do Lichie  
wyjawić ci go w ufuadzi przyjaźni, w pierwszym  
miejscu Lichie. —

Zgodzić się zupełnie z Tobą co do Licytacji me-  
go Oficy, który me porozumieć się zają. — doży-  
jasi bytu. Niekostagor, i Artysty Kustów. — Pisana obres-  
niejszego rozmianu, więcej rozidaw i Korytane,  
starcamniejszego wypracowania, zostawie prze-  
dolszenie szawowi. — Na dalszy wzić cze, do-  
wydanie swój, pracy. — Nie wiem czy Berdoszewicz  
zajmie się zepowiadaniem Licytacji, wolał  
być, aby odstąpił od niego. — Ostabie Artysty  
Kustem zporządkiem, było pierwsze Licytacje Siskie  
skiego w dodatku Kustem i wzięcie do Czesu.  
Wdróżany me jestem, że w imię, dostrawom  
przewozić Antawicka i obywolela, że nie  
zapomiesz wryszkiem dostrawom pisane,  
tak wyłem ci, czyli me wolno było, rozprze-  
si na Kustem, dostrawom, i wyrost polepion  
iż wydać me druku, które nie uleży

181  
jeżuse. Do publiczności, i która nie będzie  
jeżuse. Wydanem jest wstańcie się przystaw.  
Pytam, czyli ma stać się prawo umieszczenia  
tego obywatela wstępu, nie będzie o to upro-  
szanym. — Podziwiam że nadarzyło mi się wsta-  
nie, że ma powierzone Rekapitulacji który w Ro-  
nowie zastawiam. — Jak ci Panowie Pisar-  
stwiejsi nie mają wyobrażenia o względy  
prywatności i względy. — Gdyby Grasnicki  
był już drukowany, wobec by było P. Sien-  
kowi jak najwłaściwiej go opisać, nast-  
dować Wojcieckiego — lub Majora Kiewicza  
z wydanym o Kierasiewiczu, bo każdemu  
wobec miłośników, choćby miłośników  
nie zdanie, bez drist' wyobrażeń o Poemacie  
dostał mi udzielenie publiczności, czy  
nie egwałit prawa własności, i należą  
ogłoszenia. — Ale coś sobie, z drist'iem  
pokołem. Dziennikarzy i pismaków bud-  
szości do końca. — Cyprian drugi Korres-  
pondent z Lewowa, ewentualnie do pisma  
wiosny, to' macie się Gazety w. — i bież-  
wystrzasy Zrosyła zumbida go do aut-  
nia. — Powiedzi mi kto pisał o ba. Arty-  
kuty. — mnie tu zapewniamy że tytu H. S.  
jest jeden z wstępujących pracowników, a to-  
kudzie Ossolinickiego. — i mi kwi-  
ty mi jest. — Zawsze to pisanie było z  
kwestii ulechności, które mi-  
ności należą. —  
wika, już pisanie, o moim drugim Zawsze  
i w Zagranicznych Dziennikach, a Angielskich  
było kilka. Artykułów. — Z Paryża dosty-  
do mnie dwa sądzanie o potrzebie wiadomości  
jedno ad Redaktora. do Miłośników historycz-  
drugi ad Dyrektora. Redakcji do Miłośników  
universet P. Czerwiny. — w Majawym Dodatku  
do czasu, będzie Artykuł Wzrost. — w  
Przeglądzie i w osobnych adwiciach Rysy-  
prow. Morawskiego. —  
Przybył tu na czas Durisy,

nie wyjadę, stopniaki i interesem Jademura  
czy, chci wreszcie, to jest 20 letniej Zolienki;  
nie chowię. — w tych darach spadkiem  
nie adresem zawiadamiać się wszyscy  
zabawiać, i że mam do kochawej  
chci. — Tak mnie zapewnił mój adwokat  
w przed. — Tak że tu żadne zapewnienie  
nie powinno, i że Skadnicki którego o tego  
słucham był a kochali, i domiwał mi, że mu  
obiecał, że wkrótce, bez bez oszacowania  
czasu, a jeżeli do Szwajcarskiego potrzeba  
dokumentów, to zawiadamiać cię będzie, mój  
prosty, i że nie potrzebuję błagać. — Wziął ja  
niezgodnie. — tego rodzaju argumentami  
tędyż zwrócił się, zgoda go. — ożba. — I zwrócił  
wydaje, że wiesz (mówię) aby się najprzód  
wywiedzieć w Kuchli. — Czyli traktować 20 letniej  
Zolienki, zapewnił zaskiwiony z słów Dobry  
chowa. — Zwrócił Tasielskiego, czyli ostatni  
zawiadamiać odeszło do Szwajcarskiego, lub kiedy  
odjadł? — Tędyż mi odeszło, aby skazać się  
wreszcie, w podkaniu pny spieszę wyprawić  
mi legację. — Na jakim stopniu stoi reszta  
Jademura, — co trzeba zrobić, aby ja pny  
spieszę. — Zdróża mówię. dobruzynek  
długo. — Alian, — jeżeli mnie w ten dopo-  
mógł. — spieszę odpowiedzieć. —  
Ponieważ ty bytuś mój, gdaś ci mo-  
że zaskiwiony. — Może mnie wypadnie za-  
rzyć do domu, może ty mi posadajęś dro-  
gę, do przegadane sumki i roslivane  
mi kochanie pnyjać. — Zawsze czuło z  
sobą, a kochanie się znowu. — Był tu  
zdać mi się, że tak blisko siebie, i że potra-  
bię, tylko wyciągnąć rękę, aby dołknąć two-  
ją. — Przybywszy tu, zastanawiam „Jana uro-  
w. — Przed miem, cze Grono wesele. — Ostro-  
żkich który przed Szwajcarskim projektem do  
Kochawej. — Z tego Grona. — gorzko ta nam  
jona Generałowa Skonywała z kochaniem.



Tasnie wiebowiny

Alexander Babowski

we Lwowie

---

Alica Sydluska - potae Hr Wiktora Baworowskiego.



Rozumie do amory naszej, spiesz  
 ci dobieć" drogi mój przypaść, że  
 na 1 Lipca wstawiaj jęstem do Krakowa  
 we pa wyzłoty. — Wytrwaść się w przy-  
 jasnym mi samodzieli. — Tęli wany  
 morisz i chęć byle danyemu słowu.  
 przybądź do Krakowa, albo w Kiedzielsku  
 29<sup>go</sup> na wie, albo w powiatu atek sam.  
 To bądź w Staromiesie u Włodzie  
 Dobrowieckiego którego zawa, osch-  
 wać się. — Miał być się w powiatu  
 przyjść. — Staromiesie jest o  $\frac{1}{2}$  łwiesi mi-  
 o waga faktu. — pytaj tam przybywaj  
 umi doprowadzi. — w Pucielickim  
 razem ruszyły do Dybicy — a z ław-  
 dziejnym lub naszym przegię-  
 ukiem do Krakowa. — Nie pierz, więc  
 bom pniekany, że jęli byłby drist  
 wój, dogodzić i wójami i Swójami  
 Serce. — Obadwa tej powiaty pokrebi-  
 Sacham się wjeżdżając — obcy  
 powiatami Luban — dozna-  
 Alko-



Tasnie Witkowskiej  
Aleksander Batowski

Ul.ica Sytułaska we Lwowie  
Dom Pt. Baworowskiego.

Przybytem tu na dzień jeden, bliżej cię  
jestem Ciebie mój znowy przyjacielu, a  
jeszcze nie z Tobą. — a czy byż z Tobą, po-  
wiesz, rozpoznać moje uciekanie. — Twój  
biskup i latyś twój umi uciekać  
obracając umie by gościć. — Serce moje  
tak trudne przysypaś radości, zadowolę się  
Tobą więc przysypaś, jak by to było dla  
umie biskup, widzieć zadowolę się  
mita, nadzieję. — Ale biskup umie byż  
czuść, jeżeli nie utwór, to przywołajmy  
przez umie. — Ja tu do Góli, na dzień  
są cię przybytem, nie wyjechać po  
nie zabawę w rozprawie i interesu in-  
teresu. — dożył sam tu jestem. —  
Są cię mój w Barchin. — Ciężko 20 b. w  
dzień do Salzburgu, z kąd po akomodo-  
waniu przysypaś się tu z acm. — Moja  
Matka po wyjeździe wzmuski, przy-  
kroć Czerwiec, lub na przysypaś  
Lepia, tak tu do umie zadowolę się  
w uciekaniu jestem aczkolwiek  
uścisnąć się lubi uciekać. —  
Tę uciekać. — różna wyjechać gwałtem  
wolać. — Ja tak tu która już rozprawa  
ta moja zadowolę się, nie mój  
wyjechać do Góli. — idzie o to by  
aby na przysypaś, przysypaś. — Adadun  
są do Ciebie mój drog, z przysypaś o  
bani uciekaniu. — tak tu. —  
i i uciekać — przysypaś uciekać  
przez kąd; i do kąd cię zadowolę się  
wiadomości, cię uciekaniu uciekaniu  
nie obywatel.

Powin być szlachta, a raczej uchwylić  
twego brata, i wysłać mu koniecznie  
po spiechu - skoro by tak dowiedzieli się  
Lubli do Ławy, i tam ręką odrobili  
zastawienie, a odpowiedź przyniesie mi, że  
wierz, że Ławy wydadzą postępowanie  
po spiechu do Krakowa, nie pomyśleć  
zawiać mi, że kiedy, abyśmy się nie  
w Kraszewie, i sławie, a razem Krakowie  
podróż odbyli. - Podjęli się wziąć  
obu, jeżeli długim rozstrzygnięciem, zabrać  
od Lubli - a więc od twego brata, a  
arri od siebie. - I chociaż, jeżeli by  
pewna kwota, dla tego w któregoś dnia  
zabito, być by było przypuszczenie wyjeżd-  
żać. - Co więcej, że jest, a gdy w  
zrobisz domniemanie. - Gdy z kilku stron po-  
stępi się szlachta, przyniesie powstanie się być  
Ławian - ręką - sławie.

Dość ichnych sukcesów o powstanie Turpe  
rozstrzygnięciem wprost z krajem, nie otrzyma-  
łem - widziałem, że nie mają się z nim po-  
chwalić - i to prawda, nie mogę wypaść.  
Co dowodzi, jakie ten wszystkie wyro-  
by Sibirski wzięcie zrobił. - Za radnego  
nie dowodzi, że woda, bo nie mogę być  
go, że nie z podziwieniem, ciężej się znie-  
mie byłam, ani Akorem, ani widziałem, że  
głównie Sibirski. - Dość czekali z ostentem  
niezgodności z wyrokiem Sibirski,  
kiedy nie było się, że już drugi spowiadali  
i odesport emigracji, ale nie, że, że  
się stani. -

Protestem emigracji czepać w bandę  
noszą. - i nie odnieśliśmy zwycięstwa  
ab jakiego zwycięstwa. - i po co udawać się  
w rozmowy i w dowodzenie

polityczne i dyplomatyczne, od dawna  
swojone i powołane. — Pięć zwizsk  
Krołkie, silniejsze by wywołato wrażenie  
wiec do Gabrielach, bo to ogłębły, ostępy  
zamięciaty, gdy on niewiemy, lub o nas  
mowa, lub do opinii publicznej. —  
Tut' uniastet pnieyptai Artykuł Wryko,  
o mowii Gine i o Pankowskim. To bli  
zinn, dwóch ludzi, saka tycho lwa podozry  
do Sibir, to pnieyptai Plutarchowe,  
nieco mowi zdawać się seregötne. — ab  
cety Artykuł z pnieyptai, z zacnem  
cniem sknslony. — piszę, dnie do Cntora  
z wyrazem wdzięczności. — Moja Motta  
i Wika, jendzity z Pichowie. — 24 mil  
do Miniska, do Cöski. — Morawskiego,  
dla widzenia się z tym drożni pniey  
cniem naszym, który tam pniey parę ty  
godzin gości. — piszę mi, że żaczę pi  
sai Zgwałt pnieyptai, i że to co jest cniem  
sai, i co mi cniem, rozknuwaję cniem,  
wyboru wysła, dostronata wysłowniem.  
Mniemam że wkrótce cniem pniey wyko  
esone i wydrukowane zostanie. — Do  
noszę mi orosnietych Artykułach o  
mowii Najdroższym Zmianom, wrosniet  
zagranicznych dziennikach unięsontek.  
Pikta byto w Angielskich. — a chwaty  
mi bardzo ustep w Artykuł o Literaturze  
Polskiej, Woj. Civile — Catholice. w Rzymie wy  
drukowata. — i gdzie jest bardzo sprawie  
dliwe ocenienie zastup Autora Sięmiastek,  
Dzienników Warszawskich, od czasu  
nego pnieyptai do Galięji nie cniem? —  
cniemam że Galięji mi wderwata  
się wzięty. — Artykułem który unięsont  
opobyć Cesarzkiem, pnieyptai co sibir  
wskazuje



Sobie tużem. — nekrolat stary Raimon.  
Artykuł ten, był zapowiadany w naszym  
Sferze kapitału, ten Gaceta piewszu  
umieszczała go, obywatela wyrażnie  
swoją chwałę. — Jest tam  
i dach mądrowy i dach socjalistowski,  
a pęd wziętych dach spekulacji,  
Zg. dra Zyska

Stoło — stoło — stoło — wszystko cześć  
Najpotrzebniejszą jest sprzątnąć same  
tępo — dźwięk swiaty, a w tym  
ci, w opość bankierów, i kupców,  
dramatyczny kapitał, Zg. i Mity, Zg.  
korony — Na wieńcu dach ten świat,  
gdzie dźwięk, ale ja przewiduję w nie  
dobrej przyszłości, jakże okropną  
siateczkę katastrof. —

Wesprój ten przybytek, około Niedzieli będy  
Z przerwami w domu. — Choć jestem  
Sensuśmiałkiem w doświadczeniu — Dobry  
chociaż ten dom, dla mi gozda  
tak, wśród pracy — wśród niewy-  
wężnienia. — Ciężkość miłej kładzie  
duszy i przedkłada mi Nowy, czysto spi-  
nie mój, ale gozda obadzi już mi  
zestąpiam, ale dźwięk godziwy wśród  
ciężkość kładzie sprężenie miłej. — Na  
miłej, a przybliży mi do dnia w któ-  
rym mi uścisnąć — powłokę bla-  
ganie moje, abyś z gościnnością przy-  
jawi dopracować mi, jeżeli moim do-  
dawała, w interesie swojej indywidu-  
cji — od jej przysposobienia zależy i spo-  
kojność moja. — i nadzieja uścisnąć  
ty. — Twój zawr. Arko



Wielmożny  
Panie  
Aleksander Batowski  
we Lwowie

---

Dom Hr. Baworowskiego ulica Syntacka





tego, wyjdzie jako przedruk w 500 Exemplarach.  
Mojas. Mutha i Wika, które czyi jego krytyki  
2 rozprawie i o nim i o nim - wdróżnosc  
wspominają o nim. - Tytło przyjańci taki  
jak Morawski, mógł tak o przyjańci napi-  
sać. - Cieszą się, że ducianki wstawać  
prezenty się już traduje wami ojcem. - To tu  
był ostatni dla nich. Dla nich, są ludzie  
kary jak Białki i jak Rulikowski, którzy  
opowiadają wiele bajek w ustach ich doświadczeni,  
wiele z nich bajek, czy przy jne, czy przy  
fałszywych - na wielu bajkach i obiadach byli  
Czy Cichu uioj drugi, nie uderza to u siebie  
drucijera, wstawienia ludzi miernych, a która  
się obiawia i w wydawanych Pamiętnikach,  
i w Cmentarzu Wójciechowskiego - i w roznych Gazy  
dach. - podług niego jest to fenomen, chara-  
kteryzujący ten obecny. - Asiatyści kwit-  
pewnie, który pamięci jego ojca, a wydruk  
wamy w kamieniu, wyszedł z pod pióra, Antonio  
go Czajkowski, z którym spłakałem się  
w Koscianowie. - Jest on profusorem prawa  
w Uniwersytecie Petersburskim, i był on  
długo w Kancelarii Cesarza. - W Koscian-  
owie zastąpił był go Pola - Koscian - ko Taku-  
bowski - Gołbiana. - Mamma. - i w druciu  
się z Koscianem. Wszyscyem - jedynym sł-  
Marszałkiem. - Pol już drukuje i w Koscian-  
Sakowca. - a pisze pachole Koscianowski  
drugi podług będzie w Koscian-  
włosci, bo będzie w Koscian-  
wasz Półtowski był podług i majej bykności  
tak się z nim nie zaskutkiem. - Czy wiersz  
i w Warszawie już się kości, ugro woter  
spawca. a tego Sądzińskiego. - Brania  
jego zapamięty w Koscian-  
niał być napisany o Koscian-  
skiego. - Sądzińskiego ofiaruję całe Koscian-  
u w Koscian-  
bli. - w Koscian-  
Sądzińskiego







Tasvie

bestuuring

Alexander Batowski

we Lwow

Sydelsta - elica - den H. Paworowski

9 Lipca 1857. Lubowia B

230

Sezorem nie adzwat się do Ciebie z tych  
stara drugi przyjacielu! ale i ty lubie  
nie przesuniesz do mnie, choć ci powie  
tam w ostatnim liście, jako drugą, trafić  
tu do mnie. - Trafie się raz jeszcze, i wiesz  
może listy jaśni nie mogą być ani dzień  
ni kamie, ani tygo dniach, wielki pył  
mniej. Mnie i ani kamie będą. - Pożyczenie  
się z moimi najdroższymi w Dobroć  
jeszcze 16 Maja. - przybyłem tu 24<sup>te</sup> do  
domu przyjaciół, aby dwukrotnie Morawskich  
ojca i syna. Po dzień i ci dzień w góry  
ci odwiedzi włąk kilka znajomych po  
moim kwaterze do Przyłepki do mego  
bratna Stanisława, tam ci ty miedzi  
pożyczenie, z kwaterze wyjechał rozejść do  
Pocumia, do Cieszkowskiego, i do innych  
domów przyjaciół. - Od kwaterze dni wroci  
tam do Lubowia aby kilka jeszcze dzień  
z Sierotem do kwaterze dni wyjechał  
cygnąć pojeździe - po jego wyjeździe  
tu z jego zamyśleniem syna, zwrócił się  
bratni i Sprudzi, po czym cheć adlegu się  
wybrać do jakiejś Siarki nadreńkiej której  
kwaterze potrzebuje, i w której kwaterze  
ci powołaniem jaśni nie mam wstąpić  
kwaterze i niedobry. - Wrociwszy z Sierci  
jeszcze tu zabawię, bo już nie odchodzę  
wychowania swoich wychowanków braci, to  
jest już mego ojca, których doświadczyć  
cioty, ale dają znowu kwaterze pojeździe  
ja. Wrociwszy mego braci i do kwaterze  
dają dać mi drogę do kwaterze cioty  
arkusza panie listów i arkusza Cieszkowskiego  
kiego. Sierci mego na jaśnie zobowiązani  
wydany i oba dają na 1 Paderewskiego

wygotowane bydło. - Bardzo mi tu dobrze - dobrze  
i cięte i umyślowi i sercu, byłoby zupełnie  
dobrze, gdy by nie różne braski i zgiełkowie  
w duszy, i oddalenie od Matki i Siostry. Życie  
moje jest prosiwite - prosiwite ile sił i wrażeń  
staje. Zapuszczenie się w literackie życie. Dopiero  
głównie Przeglądu, wam takie i inne prace.  
Mammy wreszcie nadzieję, że wkrótce Przegląd otrzyma  
ma paszport do Galicji. Postanowiłem pisać  
ostatnie do Luwra Krakowa i Wiednia, i napis  
saliu stowom odzwym do P. Gutkiewskiego,  
Nessera, i H. Thien. - Wiem że cenisz to pisano  
jako samizdżę i poważne; gdy będzie miało  
wtedy wstęp do was, wieś je pod opiekę, i forsy  
je, aby pociąg zyskała krytyka i po prostu  
saliu stow, i aby zabrać jego działania rozstrzy  
szyć. - W następnym piśmie Przeglądu byłem  
znowu umieszczonego wstęp z wspomnieniem jednego  
z żyjących pisarzy. - Ludwik Osiński - i Apocryf.  
Też dwie Siostry Kraina z Praski Wamburgska i  
Lufi Karmajaka. - Wstęp o Osińskim i o tej  
panset exemplary osobno, wieś ci jeden kółko do  
Sopnia nadesła. - w piśmie z 1 Lipca jest bardzo  
pooblebne za ustatu pooblebne nadesła węg  
kółko nadesła Matki, ale razem miśniesz  
różne uwagi, i wytknij, że wszystkie są zbyt i b  
dy, z takich tylko rzeczy korzystajcie, i k  
wacz korzystajcie będzie. - Czy tam u was Matki  
spółczesny zwyczaj Paski gościć, czy ci są  
aktato rozpisać nadesła exemplary, jeżeli je  
porobył, rós zebrały fundusz odestai sy nowi  
wogiemu przez. Prezów do Dobnerowa, bo  
on u was doki nie był wity. Gdyby czego  
nie przewiduj, zastępił się u was licem Siostry  
sa mitosowcy, wogdyby gdy by powołał nade  
stai jouse całkowite exemplary. Ale to byłoby w  
byu razi gdy by to mogło być twój niedogodności  
nastąpi, a nastąpi by mogło, gdy by wity  
do piśmie Paski (jeżeli są jouse Paski)  
na uwaszanie. - w lipcowym piśmie amie  
silem chorony doś artykul o kowany stwa  
Krykowski, Nankowem, wspomniatem tam że  
i Abie u Abanki uwyce wyboru powołano.

Wielkie budy we mnie. Zujcie to towarzysze  
chciałbym aby przyjeżdżo dźiedziectwo towarzyszy  
przyjaciół nauki warszawskiego. - Skutek co Poma  
mnie zawiązało się towarzysztwa, bez gdy 22 p. p.  
zaprzęgnę się nauki, ciłom oświadczył iż i on nie  
radzi przyjeżdżować do niego; a on, dźeni się tyż  
sporalizowane zostate, bez bez pomocy ludzi  
naukowych dźiatawie jego było by bardzo trudne.  
Widnak towarzysztwo jż się zija, je oświadczenie  
dźietyńskiego iż przyjeźdźi przesostwa nie uoiw,  
wybrane Presem Augusta Liszchowskiego.  
On 23 lutego zebrał członków do posiedzenia.  
na które i mnie wezwali raczyli; ad było się zgro  
mienie pod przewodnictwem J. Morawskiego,  
i zjedzuw się aby wprost do króla pójdać  
adres z prośbą o nadanie towarzysztwa tytułu  
królewskiego, skoro ten tytuł otrzymał, nie  
będą się już obawiali niczego. Wstąpił mój  
wych i profesorowie będą mogli wpisać  
się w pored przyjaciół Nauki. - Ad było się po:  
tem i drugie posiedzenie, na które dopracowa  
wyboru ubiorych członków, i mnie po korespon  
denta jako mi krajowca wezwali raczono. - Na  
przedtem kilka dni w Poznaniu i w okolicy a  
mających przebywać, i z dźietyńskiem  
rodziną Czarotyskich. Bardzo mi przyjemne,  
była bliskość znajomości z ks. Łobadystawem,  
tak on zapalał mi tościsłkiem swęj ojczy  
stych, ryciu i książek starych; chciałby  
bardzo aby się z nim poznał. - Pod jego starą  
ocalone i upotrzebowane będą skorby Pałan  
skie; na rzez jego ma być z nich utworze  
ny ródzaj magazynu. - Na odbierając od niego  
listu gdybyś mój dźeni; drugi, chciał mnie  
cześnie kryć, smutny jale to ci do ucha uowiz  
to łasie korespondencyj z Sremskiego - a w  
Poznań z Gosińcy w Poznanijskiem. Nie uoiw  
jżnak uoiwem zachować. Pod łabą był jak  
bezimiennoci zachować. Pod łabą był jak  
z uoiwem tak i z tem skrył się uoiw  
Tutli byś odrywał te korespondencye. Tutli byś  
był zezgół uoiw literackie, uoiw by dźeni  
wystąpił w nich korespondent precie nowego  
dźietyńskiego. Pamił listki Michołowickie  
do w królestwie o uoiw pisać

nie wolno. Do Przeglądu następnego jeszcze ostrzejszy  
gotuje się artykuł, i w nim prawdy nie obawia  
się w kwestii. — Trzeba raz zgromadzić ten zdrajcę  
a fałszywy sąd, dziś tak upowszechniony wy-  
dawany o konstytucji 3 Maja i ludzi jej  
konstytucyj, a usprawiedliwiać ją i wyznaczyć  
razem tych którzy kraj zabili przed wojną,  
obrazami miedzią, wtaśma, lub ciemnotą. —  
Podobno w waszym literackim dzienniku  
drukują się także Recenzje tych skłamań  
pamiętników domów i do ja, pisze. —  
Drugi przedmiot który w tej korespondencji za-  
jęto, jest Zakład Świdziński. — W tej sprawie  
chcę wesprzeć twój czynny pomysł. Bartasiewicz  
który z wykonań w testamencie jedynego  
głównego, i doświadczenia twój, napisał do  
mnie słowniki na gwałt o Artykuły po-  
między dwoma, sam zaś umieścił w Bibliotece  
pisano obywateli do Zakładu do Dziennika  
sprawy, odczytując, i wygłosił. Trzeba ko-  
literackiego słownego artykułu. Trzeba ko-  
nieśmiałoby z wszystkich części Polski było  
situa parii opinii publicznej, i naszej prynci-  
pali Zakładu Zostanie zachwianą, a nawet  
skazaną. Margrabia Wilkopolski wygrał  
počas w Agencji, a podobno wiele nie  
zaczyna sobie w reputacji wprowadzić w  
życie myśli Świdzińskiego. — Napisać więc na-  
pisze, proszę cię, Zakładowi, przejrzyjcie sobie  
jaki o ten pisano, i przypomniawszy się do  
testamentu Świdzińskiego. — Czas więc się do  
wygłoszenia Artykułu do Pamiętnika Twój  
długo Frankowego Artykułu który ma w ty w roku  
wypić i obywateli pierwsze znaki życia łowa  
rytua. — Obiecałem nadesłać wiadomości  
o katalogu opiewany Sybilla Putawskiej, i  
przytoczyć parę artykułów z niego. Jednym z  
niego o Rosji, drugi mój o Polakach.  
Lepiej i z waszymi wiadoma tu tego ulas: Pa-  
nia jakiej kropli wiadoma tu tego ulas: Pa-  
wiede mi jakby będzie ta kropla. Dożyje ci  
jaki o sobie nagwałtem, boar zadaw  
abyś mi odstał takim samym korespon-

232

i obserwuje mi o swoich pracach, sąż iśach  
i zemiarach danieli. - nie pozwim miter.  
niem, zabudowiei twego kumarysa Arabi.  
Ba wrowwskiego. Powiedzi mi co porabia  
Antoni, w której stronie świata tego  
roku będzie poszukiwał zdrowia, a  
sącej jocos et Venereu. Czy go gdzieś nad  
Renem nie spotkamy, jeśli nad Renem  
będę. -

Poznatam się też w Poznaniu z Liebellem.  
i bardzo miła mi była ta znajomość.  
Ale on teraz robić się gospodarzem. A  
gospodarstwo nie da się z literaturą po-  
gadzić. -

Spodziewam się że w tych dniach mijsi Stas  
otrzyma z królestwa nadesłane dzieła  
Klasyka, zaraz je wyprawi do Licheńsko  
robyłko udeję, do Dobrochowa. -

Powiewa tu się ku kuracji Ligea zabawis  
arxi spodziewam się, że tu jeszcze odhwiż  
ad Licheń twoje tyle mi zawsze miła wy-  
sary. - Pisz prosz Kraków - Wrocław. Pa-  
nowo - Penitz do Lubowis - Terlesing  
o miła ad koleis i codziennie pisać ad bierau  
Terli się prodko zgłosisz do mnie, nie będzie  
cukot długi na nową odemnie odzwę.  
Przyiskam cię mijsi drogi Alexandre do  
przyjacielskiego serca.

Twój zawsze i wszędzie

Artur



Galizien

PUNIT 4  
97

Tasine p. Wiśniewski  
Alexander Batowski

p. Brestau tygoków we Lwowie

ulica Sygulska  
dom H. Paworowskiego



Skorzysta się na mnie, drugi woj Przyja-  
ciela, i mać wszelkie prawo do Skargi.  
Dawno już nie zgłosiłem się do Ciebie.  
Każdego jednego dnia, jechałem myśli wojny  
przemyślenia, lecz wiedzę, że przez cały Listo-  
pad nie władałem woją prawną, i jechałem  
nie mogłem, tak ja była opowiadano  
Chiragra. — 12 Grudnia pisałem ci o  
wyjeździe w Poznaniowski, i dopiero w ostat-  
nim październiku, ostatniego dnia roku wroci-  
łem do moich. — Wrociwszy list twoj  
zastanawiam, i zaraz niepowiadliwiam ci  
się z mojego milczenia. — Jechałem pod ci ja-  
nym, wzięciem dogodniej mi jest z  
Krakowa jest dnia twoj? Skoliz, z tego ja-  
nego powodu żałuję, że Levis nie ci jest  
i byłby dla interesów lubijskich adwie-  
drajać go, widywał bym się z Tobą. — Ja  
miej! Drogę! nie mogę, nie powiadam  
dokładnie sobie, innych podróży, wyja-  
szyć tych które mi obowiązkiem nakazuje.  
Lecz ty jesteś wolniejszy. — mi masz. Jed-  
nych powiemości. Sława, Bjea, Gospoda-  
rza; cenniej by mi miał. Dobry, się co  
ofiarę dla Przyjacieli — cenniej by mi miał. Dwa  
w Dobruclawie mi odpowiedział. — Dwa Dwa  
go, która do niego prowadzi, wiast z  
nie jest tak dobra. — Jechałem by woją  
miał by być szlachetny, gdy by ci po-  
wsta, jechałem by ci było mi, przedstawi-  
ci, publicie dzieci woję, pobił, nie  
pożył sobie. — Jechałem ci zdrowie, jechałem  
zajęcie twoje dowodzi, z dalsz się  
na ten akt poświęcenia. — rozraduj nas  
swoją obecnością, w naszym Sumellu  
i odzobaczyciel. — Bjea i Kakaogrodzi,  
a Słaby twoj wraz z innym Bjea jechał  
sławi. — Ja ten nie raz się z daw-  
mam wiele pracy przed sobą, wiast się  
zabaci Damię, była by być zdrowie, dowo-  
lato

pracować. — Nie jestem zdrowo zregenerowany.  
— podrażniony humor dokucza mi, był z  
pracą ręki przesiedział się do kufy. — Ciepło  
ale przyjemniej pisać mogę. — Chciał przebyć  
w Poznaniu kilka najcięższych zastawek  
mi wspomnień. — Wpłynęłam do niego z  
karykaturą moim Skamistawem ciagle, a w  
aneksie ożeni, a dawał goś. Korawskiego.  
Z Tawem (włoszickim) (Przytyku) podobnie.  
byłha dnia i nie przebyć w Wiedniu.  
Z tamtych projektów on do Wiednia, z Wiednia  
do Krakowa, z Krakowa do Lublina  
dla odwiedzenia mojej Matki; dzień i  
dla porzucenia się z miłości. Projekt on  
do Przemysła, już tam teraz byś musiał,  
po dwóch latach odbytych tam Wątko,  
wrócić do Poznania, na wyswiececie  
z. — Zostaje się z drem Swachem, nie  
zaś Jermol jak ogłoszenie; chce być z  
Płakaniem w Rabinie, gdzie spoczywa  
Luna jego. — Goliory, dawicowy, z silną  
wiarą, z drem Swachem, powołuje się  
przebyć drem Skaga Kosiobowi. — Moraw  
skiego zastąpił pokrepienie u siebie  
i wyleciał, drem Swachem z drem Swachem,  
który go postracił ukończony Sygnatury  
przygrybit. — W Poznaniu osiedlił  
w umowie z Krzyżem Lapaniskim  
wydanie pierwszych Tawów drem Swachem  
ojca. — Cesarzowskiemu samemu wiersz Koraw  
wydanie. — Z Tawem Pamił Liskim, ukończył  
Lapaniskim, obejmuje, on jest drem Swachem  
od R 1780 — 1815. — Moja matka cześć Matki  
bela, drukuje on swoje wiersze,  
ma wypis w Lubym. — Wywół mego  
ojca przez Korawskiego, wyszedł, już z  
drem Swachem z drem Swachem, z drem  
224 — Płakanie Skarocha Krakowski, z drem  
i oswiecony Korawski, wydał mi go Koraw,  
tak że potem Pan Censor przyszedł do  
Wielkopolskiego z oswieceniem, z drem  
i sprowadził, ale byłha Lapaniskim, z drem

królowi sam teraz nie wiem, czy to podo-  
ła widać mnie obchodzą, nieog, per  
się w obcy. — Zajądłem wyjasnienia  
tej sprawy, a skoro byłby pospół-  
nie uszko anachron, udeślił ci list  
nie eksploracy, abyś je w swiad pisał,  
czy piesz królowi, czy z własnej ręki. —  
Pisał w poszukiwaniu, odwiecisz mi  
także królowi, i najpóźniej wery  
widziawemu doświadczeniu. — Piłoch  
na, królowi jest pewnie Najwyższemu  
z druznionych przywodzi na naszej ziemi.  
Przyjmuje miłostkę Działyński, przywodzi w  
okaz, królowi, in go miłostkę, co  
nieznanie jest na Schlegela, na Prusku  
i, wybiła wizerunki Albrechta Schwanig  
go i jego Matroubi. — Na pierwszej  
go Polsku Schlegela ręk, wpisano  
dedykacja do niego, w której wyrazi, że  
na Polku, ofiaruje miłostkę swoją. —  
Ogrois tego klejnotu, widziawemu Schwanig,  
ofiaruje nigdy nawet nie słyszał.  
Lauda królowi, wspomnieli, czyśi wykon-  
czone zadosiwić, bogactwem, dobyte  
sukcesem, ale miłostkę uporał sobie  
wzruszenie. — Sengoty sławne, a któ-  
radziej, istny obraz wdzięku, a któ-  
rym takie wiele czyśi wyborczy, a  
wielkich, w których bogate skarby, a  
przytem nieład, miłostkę, i wszystko  
mił dohonoru. — Czy miłostkę, już w okaz  
Dziwiska Sejmu królowi, który teraz wydal.  
Coś miłostkę a przedmowa posuwają  
szewi Aleksandrowi, który potemu wyjechał  
jako sprawa, zrazem wypadkami,  
go symulacem nie uważam dotk 15 Lpca  
na niej potworzył. — a więc posuwają od  
byłowej Cesarzowej, i od owego sławnego  
Sewra. — Teraz Działyński dostanie  
swoją kameryjską piesz królowi, dotk  
a więc wbrew wtwoj, dręcząc dotk  
on do niego, wszystko o Schlegela

[illegible]

Jasie wit moim

Alexander Batowski

we Lwowie

Ulica Sybirska w domu Hr. Baranowskiego





Cur me queritis etiam ueniens hinc? —

Lajsko mnie — burczyło — skazyło się afektując,  
 zdepto widzieli w mojem oku, a zapamiętało  
 o boku oku twójego. — Przypomniał sobie, ile  
 to razy, ja miałem powiad płakać na twoje  
 milczenie, ile razy płakałem, a oblatyły przy  
 pierwszym liście twoim, znówu cierpliwie  
 oczekiwałem abys sobie przypomniał, że mi  
 droższy odpowiesz. — Lecz ja nie chęć się skazyć  
 na twoje skargi. — owszem tak, burzę, rozwró-  
 dza, bo w tem miój drogi Aleksander widzę  
 że twoje serce dla mnie nie martwe, nie do-  
 trwaśca. — Dawniej w miłości dośi lubiłem  
 burzę, po której to, piękniejszą jasniość pogoda,  
 mi skazy się gdy i przyjaźni czasem beśliwa,  
 gdy zagrozi i zaburzy, bo gromem był w gorących  
 dniach deje się słyseć. — Wypuść się jasniość  
 sługiem milczeniu, ab pnie cały słysze  
 białym był ciępiący, ma parafkę ludzgo pary  
 byli z ~~Belkstein~~ dawał, dwaj mi białe stryjanie  
 Hareng i Aleksander, i podawał ich cetero byz  
 nieważnym bytu, choć czasem nie miałem  
 który bym mógł, im, interesować, mowić  
 i oświecać i ubyć w zająć się dozi. — Lecz  
 ojca, mego chęcią ci zaraz pnieś, ab  
 przypomniał mi się że jest piera Moraw-  
 skiego wstrzymać się. — Wstrzymać się  
 pnieć jak się o mnie w przedstawi  
 sobie wyruszył, jak go osądził mi swojego,  
 czasem wypuść, ci za brzmienie mi serce. —  
 Tak to, i ty — Aleksander Belowski, zdługo  
 jak się porywiste go, obediach, i jasniość  
 takich ludzkie jak Morawski — Obwiniać  
 go o zwłóknienie, o brach wiary — Nie miój  
 drogi, Poła który pnie Nadziei wypięwał,  
 ty pnie który nie znał mości, two która  
 się zwręca, ad słów, „Zbił grad ustatnie całą  
 zwiw nadzieję,“ a który zwrócił się do słowa  
 Pozwól się poznać spudziwać,

[illegible]

Co do Powieściuków tego bjea, jeszcze o ni do 23  
umowy z Kupcaśskim nie przyszło. — Ty u nas  
przygotowuję je do druku i przepisuje. — Po-  
lach, witał nas, znowu przyjad, w Posa-  
skie i na dalszy czas, a żeby już druki rozporczy,  
dopisować go. — Jest nadzieja z Czerwicki  
dozwoleny zostanie w Schistewcy Austryackich  
Powiatowy pułku Esemplars P. Neifer, już  
zostat pogrążyć — 16 wiejsz zostato podkasto-  
wych, ten P. Neifer jeszcze jeden, a drugi Sefir,  
aby przeprowadzić i to uszypu podkresłone, i  
spędziemat się, z zaledwie trzy lub cztery  
kneba będzie opiesie lub zenisie. — Mówi  
wzi w wiednie drukować będy Stefana; wile  
osob tak mi radzi. — Wydrukowane dzieło w  
wiednie Salwieszy uszyp do brótcstwa obry  
mataty, wydane w Poznaniu, zawsze tam  
podjnanem będzie. — Cyprian w Dzienniku  
literackim, w korespondencji z Poznania  
wiadomości o knuż Kozmianach; wy znam ci  
zinn zabawa, iż cię nie przeszkadza, że o  
zawiesze Tasia zstania proboszem w R.  
binie, nie chcemy aby wiedziaws, są wasie  
do tego powody. — Nie twój wice, ten wyja-  
zinn cię o tem nie uprzedził — ten twój  
wice z brata Starszego ożenionego wiadomości  
z niedobrego wdawa. — i podał wiadomości  
z Stanisław pojechał do Krymu. — Ten Stanisław  
osiwiony z Lempińsk; Matka Lony jego mi-  
kujera w brótczynie, która cię namizknie w swój  
lone to jest tej Lony jego, przy tem jest osoba  
pełna żywiości, rzeźliwej wyobraźni, zawsze  
niepokojna. — Teżi daję ręk dojdzie Dziennik  
literacki, i pogrążyć z Stanisław wstępuje  
do Stanisław drukownego i chce być proboszem  
przy grobie Lony — wiemy tej wieści, wypadnie w  
rozpaść, w obdłanie, będzie szkieł Dąbki piersi  
sugolisko do loki mi dobrane. — Nie to nie  
szkodzi, byłby to dobry figiel, dla zawsze nie  
pokojnej cię i zbyt namizknej Matki. — i mi-  
twoj Sumienie będzie zupełnie spokojne,  
choćby na chwile oszalała. — Mam też woi  
drażi Aleksandra prosił do Ciebie



237

Jasine Wielmożny  
Alexander Batowski  
w Lwowie

ulica Sykstuska  
dom Nr. Baworowskiego.



55  
Korzytko, jednego Askusa, siedział mój brat  
Stanisław (któregoś ukiegił) całe pięć godzin  
w Przeglądzie nowo wyrytych amieszczone  
parę, ustępów z Pamiętników mego brata, w  
następnym Numerze, będzie wyodrębkowany  
z innych wspomnień, których już już  
nabazgratam Arkitekt o Niemcewiczu. —  
Do Krowicki postaćem leżał, usłysz z Pamiętni-  
ków Bratowicki, o Sejnieku do Tawerny  
Czartoryskiego z R 1787. i o rozrywki Sępczyskiej  
Kowych. — na tych udzielał mi wyjątków  
dla piśmie publicznego, ogłaszać się, aby  
całkiem drutem swierdosi mi odzi. — Pyta-  
mie w jednym z twórców listów, kto jest  
wydawcą, Noworocznika Posuniętego  
Pohłasia. — Trudni się mianem Sępczyskiej Płot-  
janowski. — ten najwięcej kwestuje, i zbiera  
kłasy mój brat Stanisław. — Dochod z tego  
piewnika rocznego, przesłanemu na Kony  
Świat w Gostyniu, i zwykłe wynosił sto do  
sto pięćdziesiąt talarów. — Kiedy kto do  
tego Sępczyskiej udzieli kłasy, spędzić mój  
niek Mitosieru. — Boga mitosieru,  
poprosi o mitosieru Ho'mara Karolsta,  
i jeżeli usmie co do udzielenia, udzieli.  
Aby nie było dwa Numery wyjdą, więc  
w drugim to co by było wielu do dnia, umi-  
erowem by było. — Przyjmuje się i piersy i  
proza. — Nawet proza cheptu, bo o mój  
trudniej. —

Ten mój drugi, słowo jasne o mas wyrost.  
kich. — Miał mój mianem chorowata  
a Sępczyskiej miopata, ten drugi Bogu  
wrażliwość do się zwykłych. — Syn wyszedł  
passport emigracyjny, i w kuciemie zdaje  
Examin. — Ignacy z rodziną swoją zdrowo,  
jak się już umiarkowanie na pierwszym piśmie, więc  
byłoby bymieraśmo, w nowo wysłanym  
a. bandu



a bardzo orobowym daniem. — Pozniej na  
dole, niezachoi bezdziej — Golybyś byś miał  
nieco silnej woli, byśbyś mój drog, podras  
tej sagadziej Liwy, adwiciad naszego okotia.  
Ja do Ciebie jechi nie mogłem, bo  
ryk porbauiany, pnieciad cety Skypri,  
bo w Lutyu, nie wiem, gości Lubelskiej,  
bo teraz mam na berbach nowego rękopis,  
zajr, a pizieriej, tu jest pro Sarzbach kuba  
znowu wybrai się w Poznańskie — Niedzi  
si niewskany. — moie sigady. — a pniei  
Sora cigga, nad ten sobie. — Cokolwiek  
będzie, przyrakujiemy sobie, że się chce  
oas na nieie zgluszei do Siebie bydrim  
i że nie zastanowi więcej, abyśmy się poja  
li, i nie pokute, wadrali. — wy ciggam  
ryk, do Ciebie, abyś ją uscisł, i ten uscis  
nieuie, stwierdzi moje przyrzeczenie.  
Wcisłaj serdecznie całunicygo. —

Twój zawsze i wszędzie

Artur

Twoim przyjacielu, między  
 twoim ostatniemu listem a moją  
 odpowiedź, ubiegła; bo pokuta  
 wieloletniego durniactwa, bo dawka, bo moje  
 zwykłe niecierpienie i różne zajęcia, stały  
 na przeszkodzie. — Także Ciebie długo nie  
 słyszałem i wzdriem, chociaż widziałem Ciebie,  
 rozmawiałem z Tobą, widziałem pisać do Ciebie,  
 że widziałem wysłać listy, się z Tobą, w tym nie  
 można. — Cóż to ja jestem ślepy, głuchy i  
 niewolnikiem, że za pomocą i potrzebę i  
 serce i umysł nie mogę, gdy bym chciał,  
 mógł, jakbyś mnie był ujrzał, choćbyś sobie  
 bo i Ciebie usłyszał, byłoby dla mnie polne-  
 piśmiem, i jakże mógł bym być porażony  
 Twoim przyjaciela, Twojego przyjaciela, Twojego  
 Chłopa — Harolda, z którym ja poklebiałem  
 sobie spisał bym nie wspólnie upodobania  
 w jednym z zajęcia, może wspólnie wyobra-  
 ził, z którym rozmyślał bym nie o  
 marach, i, porozumieć, i wrażeń sobie  
 powierzył. — Może już wiem z Czesu, że moje  
 Hołmowskie Małżeństwo, ja wysłałem do Ciebie,  
 Gasela posłaniec bardzo o mnie pisał.  
 mi się wyrosła, i Czes Paszawie taksi wzmian-  
 ko, umieszczył, i jeden artykuł pisał. — Lecz  
 te ogólne wspomnienia, mi są krytyka,  
 mi są recenzja; ja bym się dał, ja przyszedł  
 zyskaniem, krytyki choćby surowej, ale ze  
 swajomością, rzetelnie, napisanej. — Krytyki i  
 nowości, recenzji, doświadczeń, i rozumiem, że  
 Angielski posiadacz, i rozumieję, że  
 pisa. — Skarłem się, pojął wielkiego tragicz-  
 nia, wszystkie Hołmowskie, wszystkie  
 przykrości doświadczeń, perswazywnie, wszystkie  
 komentatorów, Saksyjskich, radziłem się,  
 i usiłowałem, byda w tym wszystkim Hołmowska, ten  
 Hołmowski w dziele mojej mowy. —

mała jest u nas pisarzy, posiadających  
dokładnie język angielski, takimi jest nie  
sawodnie Mr Raworth, jak to widzę z jego  
pnektadu. - Gdyby on mi się dał niezgodę  
swego pisma oemmy, tego spolszczonego  
Makbela, sądzi się mi; umieszczenie gdzieś  
ciast, jakimi byłby mi umieszczony. - Nie  
wyrażam się po pochwale, lecz po pochwale,  
i wzięty prozę, o wytknięcie błędów, bo tych  
nie ma się nie można, jak o pochwale  
Stawa. - proszę mi o to, bezstronności sam  
uog, to i w każdej dziedzinie, wolatby mi Rosyjski  
złoty, sprawę przegranej jak wygosi. - a obrydu  
mi mian, do tych wszystkich potrzebnych  
umieszczenia i umieszczenia, tak z tego respektu u  
nas, a który byłby mi tak miński stopień  
w naszej literaturze zebrały. - Mianem  
złoty Makbel dozwolony tu zostanie,  
ponieważ z Krzyżem mianem się dać  
konieczny, chociażby mi aby takowe zapewne  
uog, mi zostało, i zachęca go do dalszych  
ze mną stosunków - temylnie po prostu  
mi za pomocą krzyżem sprzedawcy Edmunda  
nie któryś trzeba i częściej zysku odstąpić,  
ale z wolnej ręki, za pośrednictwem mi  
przejawiać. - By dozwolisz aby mi pewną  
liczbę edmunda uadziat, powiada wiele,  
który był mi miński zjawieniem rozprawy  
dłot. - 2 ft cm. zikogo mi za boję; a mi was  
to ja dać, aby choć Snyderisty, światu częściej  
Snyderisty poznać, który tak mało u nas  
znany. -

Wydawca tego Makbela, Lempiański, już zapewne  
nie w tej chwili rozprawy dłużej pamiłować  
tego Bija i Czarnieckiego. - P. Kiepski zwrócił  
mi Edmunda proematu, z pozwoleniem  
drukowania go tutaj, z oddzielnym  
w wydaniu, lecz zachęca opuszczenie dwóch  
wskazów. - jeden miński byłby opuszczone

bez żadnej szkody dlań; drugie to jest ~~nie~~  
posuwicie w sadu sposob nie mogę. —  
muszę jeszcze negocjować. — A że nie w takiej  
sytuacji kraju, trochę drukowane będzie  
wnoszę że porozumienie się nastąpi. —  
Zyciorys mego bójca przez Morawskiego do  
wolany został w królestwie, wypowiem  
tam pewną liczbę exemplary. — Nigdy  
się nie spodziewał tej łaskowości Censury,  
myślałem że sobie synodus, za przysposobienie  
się zdania podczas wypadku 1830 wyre-  
cznego. — Lepiej z wsty skłonić cierpieć, jak z  
niechęcią tryumfować. —  
Wiem lub może nie wiem, że od lat kilku  
zaprzem się spisywaniaż niech wspomnień;  
bo już dość stary jestem, dość widziałem, dość  
złotem z biedzi, ich poznać, dość się nawie-  
piakem w życiu, aby mieć dość wspomnień.  
Około redaktorowi Przeglądu wyznałem,  
abyem do ich pisma, udzielił im jakiegokol-  
wiek, i wielki ustęp o Niemcowskim. — Numer  
wiosenny Czasu, okazał mi jaki Czas 20-  
dniej, chei same wszędzie; zawsze o swoje  
własności się upomina. — Zaczęto umieszczać  
przedruk tego wspomnienia, nie nadmienionym  
że jest przedrukem; to się mi godzi. — Ale u  
was zawsze są tak awanturnicze i astrykta,  
że wszystko niechodź. —  
Co do dzieła Skossica, bardzo bym się cieszył, gdy  
była wielka bibliograficzna tego wielki niedoko-  
polsko, dostała się do takiego zbioru, jakiego  
jest H. Pawłowicki. — Teraz teraz zaraz uak-  
tai ich do przejrzenia nie mogę, bo nie mam  
ich tutaj. — Są jeszcze w królestwie, zapisaniem  
aby mi je pny pierwszej pewnej sposobności  
nadstawi. — A gdy nadjdą, zaraz je wyprawię  
do Ciebie. — O wam mi nabyła, łatwo się  
porozumieniem; by będzie z rozcięciem. — Trudno  
położyć właściwą Cenz, na tego rodzaju przed-  
miot. — Wam z pewnością że w Warszawie

[illegible]

Tasine wielmożny

Alexander Batowski

we Lwowie

---

Ulica Sykstuska  
dom 144 Baworowskię. —





Kilka dni było dołgiem dni do Makbe-  
ta którego Exemplary 20 posyłam. — Za-  
teci 10. — masz 20. — wiec ja pniez między  
znajomych Rusewowych i innych puścić  
ft 1x30 Litko uboższemu nie ucygi, a twój  
wymowne przedstawienie o Gieniuszu Litki  
ra, o potrzebie porzucenia go, o wartości  
jego Makbeta, i t d i t. — którego prukna.  
Gdy ci się uda zebrać owe 30 ft cm, rany  
je odstaw pocztą, przez Rusow do Dobne-  
howa pod adresem, mego Syna Stanis-  
ława Rodmiana. — Chci ja wyjadę,  
on zostanie w domu. — Chorował ni-  
gna parę tygodni, lekko oswiadery  
jego zdrowie na teraz nie wytrzyma budoi  
stały wojskowej, i się wznowienie musi  
i dobyć kuracji, skłonić się więc mi  
początek jedynie do wskazywania się  
rozporządzenia zawodu, do którego mnie nie  
powołanie. — Moje jęniej prukna się  
i wzmocnił był w siebie, i skłonił  
do wojskowości, i do obowiązków nakazuje  
mu, iemu oddać się z zyciem. — On  
był powołaniem zostaje w Dobnehowie,  
ja zaś 11 lub 12 wyjadę do Krakowa i  
z tamtęda dalej w Poznańskie. Zostanę  
tam nową Litką. — Zaczę, i w Litce  
Jurekowa Chłapowskiego skomysła był  
niepewnością dozwiederać się w Paryżu.  
Usunął się z czoła naszych, i wóz wszystkich  
Cnot Niewiasty Katolickiej. —

Barbro mi przykro było dowiedzieć się, że  
moje wspomnienie o Niemcewiczu zma-  
tałe go. — jeżeli dwurękatą go do krzyża, toś  
się pomylił z jaką częścią byłem i jestem  
dla niego. Twierdził że z przykrością o nim  
mówiłem, tego wypieranie się jak najgłośniej.  
Nigdy wysławszy mego, nie powtórza  
we mnie; przedstawiać wyprowadzi wysł.  
kui jego drwiącwa, dzieciństwo, matę  
nawet sumienia, ab przedstawiać  
ja lubię ja, jako sławniejsze niż osobiste  
ści starego krzyża. — Niektórych wad jego  
nie zatajałem bez bez przykrości o nim wy-  
mianą; bo ja twierdziłem słysząc, fana  
tycznego nie pojmuję. — i więcej cenię po-  
nowanie i "Cień" jasnowidzą, jak ceni-  
ziarem z naturą i na cieniu. — Przed-  
kładem różni się od Artysty przegledu, op-  
sawano parę więcej gdzieś w czasie jasno-  
stawa była dobita, zniszczono niektóre  
wyrzuciła, to jest ostatecznie. — nie  
winni jaśnie prawem? — Jeżeli na krzyżu  
ustępił ten latwiej wrazem zrobi jak u krzy-  
to wiecie i daję że go dozwolili dozwolili;  
bo zupełnie niechciałem tego cenię zamienić  
Ja chciałem dobitnie dać poznać Niem-  
cewiczowi, a nie zniszczyć go, i mój przy-  
chodzący wiecie, czy krzyż Artysty  
krzyżem w krzyż, to po prostu wrażeń.  
Jeżeli H. Baranowski nie chciał by się zwrócić  
ki o przedstawienie Makbeka, w którym z Lewo-  
wiczem Niemcewiczem pociąg; czy byś ty jego zają-  
mówił języka używamy, nie chciał krzy-  
słowi umieszczyć. —  
Primi mnie zawiadanie się jednoczesne

brech. Skasiewicz - jakby Demetriuszowi...  
czy to byłby mi jeden i ten sam Exemplar  
bowiem o nim i do Warszawy i do Pozna  
nie pisał. -

Przepraszam za bezcennego Lyda; ale ani  
teraz wiesz, dziej panuj's wiesz i w tym  
licie czeu's się. -

Ta mała nadziej's, że jeszcze przed wy-  
jazdem słowo odpowiedzi od Ciebie  
moj drogi Aleksandrze odbiorę. -

Gdyby się zapomniało do Szekspira, i gdybyś  
później mógł więcej spienizzyć Exemplary  
Ty mógł nadstawić nowy transport. - Chciał  
być aby sprzedaż dobre poszła, bo to jest  
dusza na druk takich Tomów drugiego  
ojca. - Przez Kubicki najtaniej udaje się Łódź  
Sprzedaż. Gdyby była we Lwowie Siostra.  
Hanna - lub Pani Łosiowa jej Siostra.  
mogłaby się do niej w now. i miejscu  
udać, ani mniej do Kasztelanowej Gra-  
bowskiej. - Przy Kubickich może być  
autent. wyzryt, zwłaszcza przy auto-  
rytach. -

Miałem słowo tylko napisać, a tu ich  
tytuł wysypało się. - Sięgnę cię serdecznie  
was z bratem. - H. Baworowskiemu  
wspomnieć o mnie. przy odebraniu każdego  
listu. -

Twój zawsze.

Arby



Tasme wiktorsing  
Alexander Batowski  
we Lwowie

Ulica Sykulaska domu Batowowskiego

znane. długie, słońce długie austro-  
 zęsto między moim estateim i tsem  
 a. Lwówczy. Obadurany w mui, oba  
 się poprawia. - Ja pierwszy spowiada  
 się z grzechu, obaczę, choćby, i poprawiam  
 się. Od chwili wyjazdu mego z Galicji skona  
 jednego ani do Łubie mój drugi Aleksandra  
 ani do Łubie nie zastępowam, i ty mui  
 nie wiele więcej wiesz o mui. W środku  
 maja odległym się z mui, przybył  
 tu w Parnastkie dla uktadnia z wydas  
 co, dłużej ojcowstkich i dla rozprawy  
 dnuhu. - w Stępcinie uległoby uktadu  
 w Łubie wyjechał do Rappoltu. Wres  
 budowliskich, Kurary, mui, czu, adbył  
 dui pietuawie najwięcej gory, dłużej  
 w Radnie z tyżmianem. Rosyjskim  
 lwuitem tu w środku październiku.  
 Ponieważ dnuhu Łubie, Riege i państ  
 aiktui rozprawy w Łubie i Riege  
 uktad byj co i październiku uktadu,  
 uktad dnuhu posuwać się z dnuhu  
 postępowat Riege, dnuhu tu  
 nadat porostai. Tuż jemu o kubic  
 awsi i magaty mui. On przed Łubie  
 tu przybył, dla przyjaźni twój mui  
 mui nie Łubie, adkryty mui  
 Łubie uktad, tu rany mui Łubie, oba  
 zyt co, dnuhu, dla Riege dnuhu Łubie  
 mui Łubie uktad, jak co jemu  
 erym. Skoro wiesz wyjechał mui do Łubie  
 znuhu, tu porostai, jak Łubie. Łubie  
 Morawskich Łubie jemu, oba  
 Łubie jemu ojcowstkiem mui

Generał abym pod jego i jego syna wziął  
myślasz szachem rozbij? Się na zimowe  
kiesie. Z wdziękami i sztuczkami na-  
karmi. — Ten krój, się jak w wstążkach  
domu, tu przyjaciel zastępuje mi-  
dziej, tu widem że nie jestem nieprzy-  
jemnym gościem. — Dziad, syn, wronki,  
stodół, ciętost domów, swiętych zgodą  
okazuje mi przychylność. Sene i umysł  
znajduje tu pokarm i pokrepienie.  
Dwoje najemnych, dobrych, pojeżdża  
dziesiąt lat wyciało kół rocznie, a nie  
się one za umyślniejszą naszą przestoi-  
i najemnie nie te chwila, w których w-  
ich obrotach głowki przetrwają wiatrowi  
żei które chwila chwytają. I tak cię wam  
nad pociągami i poprawkami, wydania  
prace ojca. Sam się trudnił korektą, —  
spudrowane się że poprawności odczyt,  
ale do pociągów zmieszanie nie mogę,  
nie wchodzą i apisać sobie drukarui.  
Dobry Czarniecki dopiero przyszedł  
my, jesteśmy w 7 piesni, 17 arkuszów  
drukowanych. Później kow arkusz  
18 to jest. Nie kłóciłem 1 wam zbliza  
my się. — Chciałem się z pierowską  
jaskółką pociąg w świecie oba dzieła.  
Anatoliusz tu w Poznaniu wiele  
zyskał w opieraniu, wzdanie staropół-  
ską gościnności. Nie znam żadnej  
okoliczności w kraju naszym, czy w koi-  
kowie czy w gubie, w której by w tak  
sceptym o krógu znaleźli mi-  
było tyle domów drukarskich i przy-  
mych potrzebujących z sobą stosunkami



pokrewieństwa, przyjaźni, lub szczeniactwa.  
 Mały tu a Role dwumitwarów, trzy  
 domy krynickich, Lubkowskich w Ry-  
 dywie, Roznowskiego w wsi Wę-  
 bickiego, Miłkowskiego w Pawłowicach,  
 Chłapowskich w Turawie (Pawłowa) i w  
 Czerwonej wsi i Skanistawa. a Turkowice  
 najtania. Morawskiego korespondenta  
 do czasu z Poznania. — Dalej nie w o-  
 wieńskiem mieście Przegląd, to jest woj-  
 rusy. Skanistawa w Przemyśle, Czer-  
 plak, Zygmunt syn Naszkelana Lud-  
 wika. — i mowa z drugiej strony, Turkow-  
 sey, Czarnocy, Plakowice synowie.  
 Skanistawa, Kwikcy, Potworowsy.  
 Miłkowsy. Wzrostke tu domy odwie-  
 dritem, wszedri małarsem ugrzime  
 przyjezie i sposobność dośladnego  
 poznania tego kraju. — Piżę, też z  
 wiego i o uim, i uowie cyfujest uim,  
 jeli w Crasie nie puzardra z artykula  
 uis w odciuku umieszczeni z Poz-  
 nania z podpisem A. — a Dodatk  
 korespondencyi z Poznania, a w Krowie  
 Artystów z gosciny w Poznaniem.  
 z okobowizacja które wględem tych  
 drienistrow przyjątem, i których pers-  
 dyem dopetanci musz. — Od czasu  
 jak miy pusiwy jedyntk pms uueie  
 obowiazke, pms poswizemie syuwartke  
 i braterskie zyjat moje wiejsce w zarz-  
 dzie majatke, pms skato sie moim  
 ptugiem i cepeu. — Nie godzi się, żyje  
 w pośnewaniu, i żyje cudry w zarobku.  
 Nie wstydzi się więc poszukiwai konyjci

z mojej pracy, a chcił mieć jej ogro-  
mny i przegladowny doposażenie i mam  
i inne jeszcze rzeczy, które dają mi  
na nią mi wystarczyć, choćby czy-  
wały im poświęcać, bo cnię i gnie-  
Adama w sprawie cnota pracować po-  
widem, i do spoczynku żadnego pra-  
wa nie mam. — Różnem mi jest mi-  
niemnie tak długi rozdział z moją  
szkicową matką, z najprześniwszą córką,  
z synem którego pierwszy prawnik jest dla  
mnie rodzinnym przyjacielem — ale to będzie  
możesz jako przybyć, jako Racz, jako od ku-  
pienne. Wiem że syn mój, mieniąc  
mnie w sobie pryncypałem do sta-  
nowienia, o nim mam, i jak ja  
miał ten zawód rozpoczyna. Próbując  
przechylić radziwy, wujów jego i innych  
szkic po szkic walcu trafily duży  
przekonaniam, uścisł jaki jest jego  
obawiając, uścisł że poświęcenie jest  
mnie z wysoka. na kazaniem, i poświę-  
cił się, i oddał się rzeczy do którego  
miał wstąpić nieprzekonywać, i dawa-  
jąc mi jego kopy. — Za tym, pierwszy  
synem, który nad nim rozdział opisy  
zapewnia mi, że on przekonał jego  
oczekiwania, że wreszcie charakter jego  
arizyj sity i męskosci uabywa, i że przy-  
szedł, szwagier, swatek obawiając.  
Sity mój drugi przyjaźnił wespnygo  
zyciem, i ty westchnię za nim  
do Boga, i powiedz, pomóż Boże! —  
mam nadzieję że mnie chwi na krótko  
tyż zary ten odwiedzi. Także tej przy-  
chodzą

88  
Chciatam go tak brzo srogosci, aby sie  
wiecej rozkuszal, bo mych komandy  
w jesienn najwiekszej tu srogosci.  
Mowialismy li sobie, ze bracia wielkie  
skie, i iunieci wiecej, i katra amata  
skie. Jednak przesilnie siemowice  
i tu sie cnie dohliwie daje. Kilk  
bankrutow obywatelskich nastopilo,  
tem. balesniejszych, ze potoczonych z  
spobezumowan. Wiedzi. — Anatomi  
Ordynacji miazdole Antkowskiego  
labie uierpial, aby uistniej gromy  
nastopilo podaje sie on. aduista  
cy obywatelskiej, bez na kilklat  
bydnie sie musiast bandro agronierzy.  
wydawa 80000 talariow — poprostem  
na pensyi 12,000. — Jui to we wzyst-  
kich cybiach Polski, wyjawy moie  
na lekodnie i Padolus, gdzie Liemia  
sua sponte for sumia. bez pranykoss.  
tu jednokowy stan. miazdole ziemskich  
Co sie tam brzo stanie z uicnie, przelnie  
miazdole stozunkach w podziadach zapro-  
wadnie sie miazdole, kauda porwid-  
Poruszenie tej kwestyi w Rosji jest  
najwazniejszym tegoroczny wypad-  
kiem, na niez sery Europy, i zwlasna  
nasze ciagle zwrocone byi powidny.  
Taniary Cesara daja sie byi salachetne,  
postepowanie ogledne. Leci to khyt  
uistka ogledne daja mi sie byi bar-  
dzo dla nas Polakow — dla naszy  
sprawy niebezpieczny. — Lekowice sie  
zyczenie srodka miazdolejszego ziedni  
pzdawi przychylnosci salachetny, i uizgosi

19. do współpracy odpowiedziałem sobie przed  
 ludem. Jeśli Słachta, u nas, u której  
 i tak są wydatki, jeśli nie pełnię swego  
 obowiązku, swego powołania, nie  
 przewidywać chęci i wstrząsów kamienią  
 rzędu, i nie stanie na ciele tego rządu  
 ostatnią nadzieją zbawienia straconą  
 będzie. — Stać się ma bowiem wydatki  
 większą rolę, a być powołany, i nie  
 dostateczny, w obywateli. Czytacie zapewne  
 w. z uwagi, wydane rozporządzenia  
 w tej sprawie. — Damański był bowiem  
 ma. Stać się ma, a po dwunastu  
 latach stać się ma, gdzie była Galicya  
 przed rokiem 1846. — Po prostu to Galicya  
 czy wstąpieniu do faktu był wstąpieniu  
 tem. — Obowiązkiem się opinii publicznej  
 w polskiej w krajach, nie uległych  
 białemu rozrywaniu, jest dnie kamienią  
 uosobioną, trzeba mówić, trzeba pisać oświ  
 ać, z uświadomieniem, aby nie budzić  
 uświadomienia, nie podlegać do uświadomienia  
 tak trzeba dnie na świadomości Słachty  
 nie pójść, zabudować, i zawiązać  
 ich. — Wznieść się i tam wyżyć, i  
 są ludzie, prawdziwie oświeceni, i go  
 wi o dobie publicznej, tak uświadomien  
 si wiążą. Jest jeszcze ciemna i go  
 20. — W chwili, w której ta. Wznieść  
 sprawa została poruszona, P. Stawicki  
 wydał driska. uświadomienia. Wznieść  
 oświecenia obywateli, to jest posun  
 kiwania do historii rządu w  
 Polsce. — Czytanie je wstąpieniu aby  
 miada zdać o uświadomieniu. Zadania

historycznego nie potrafił on dostatecznie  
 nie rozwinąć; w poszukiwaniach nad  
 nim nie ma ciągu, są niedostatków, ten  
 cały dziełko daje mi się, bez zrozumienia  
 się, z umiarkowaniem, w dobrym duchu  
 napisane. Jurek je czytał, powie mi  
 o nim. Lubię, i udzielił mi  
 uwagi. Jurek nie czyta, pomyślaj. —  
 Bardziej mi jest bolesne zejście jakiegoś  
 w tej chwili rodzącego. Czas z Przeglądu  
 Czas dostał się cięgle na Przegląd, że recenzji  
 Dadał mi umieszczenie. Ten który  
 jest w Krytyce, chciał się sam nie zejść,  
 i wygłosił opanowanie, ja stara-  
 nie. — Lecz nie on, gdy idzie o zasady, po-  
 bliwym być miennie, że sławnych  
 pod jedną chorągwią, więcej jest wy-  
 jątku, w tej recenzji o charakterze  
 surowości, zwłaszcza dla Małucha, którego  
 usterki wytykają, zaniżał ocenę jego  
 istoty, zastrzegł i dobry strona. Lecz nie  
 mniejsze rozjaśnienie i skrytykę Nowacego,  
 i wszystkich jego przyjaciół, i wszystkich  
 krakowskich katalizatorów. — Nawet Paweł  
 Popiel chce w obronie dawnego łowa  
 rybaka wystąpić, i podobno w następ-  
 nym Dadał mi będzie wydrukowany  
 jego list do Małucha, bijący na recenzenta  
 Przeglądu. — Za odpoślednią nie pochwała  
 temu surowości recenzji, ten starał się  
 się ułagodzić, ułagodzić, ułagodzić.  
 Proszę starania, i rozważanie Autora  
 skrytyki, i skrytykę, i skrytykę. Widać  
 temu się ten z Małuchem, który na nowo  
 rok do Rydzyki zjechał, widziałem z  
 Hen: Wadził mi, który jeszcze więcej od  
 uszadane rozjaśnienie. Ani Generala  
 ani

niezmiernie mi nie pomagały. Tam  
wspomniawszy napisał list do Małgusię  
wskazując na to, że nie może być  
niezmiernie, że ten list więcej jeszcze  
pozwala mi wyjechać od państwa po  
kolej, że to się nie powiedzie, że to  
można być więcej, że to więcej, że to  
niezmiernie, że to więcej, że to więcej.

Właśnie nie mogę, kto mi chce pokazać.  
Właśnie nie mogę, kto mi chce pokazać.  
Tutaj nie mogę, kto mi chce pokazać.  
nie mogę, kto mi chce pokazać.  
ile mi chce pokazać. Kto mi chce pokazać.  
Czy jest to? Czy jest to? Czy jest to?  
dobra, kto mi chce pokazać.  
swoje, kto mi chce pokazać.  
otrzymał.

Małgusię nie mogę, kto mi chce pokazać.  
Dobra, kto mi chce pokazać.  
ile mi chce pokazać. Kto mi chce pokazać.  
nie mogę, kto mi chce pokazać.  
ile mi chce pokazać. Kto mi chce pokazać.  
Czy jest to? Czy jest to? Czy jest to?  
dobra, kto mi chce pokazać.  
swoje, kto mi chce pokazać.  
otrzymał.



Dziś ci uwił drogi za twój list z 20 Maja,  
 choć ci nie było, że bolesne. sprawiła mi wa-  
 żenie, bolesne. to obnawia mi twój dusze,  
 dat mi dostatek zwycięstwa i zwycięstwa twój  
 ducha. Może to było tylko chwilowe twój  
 usposobienie, ale takowe nie raz już mnie  
 w twoich listach uderzało. Nie, uwił drogi nigdy  
 wypie, nigdy zwycięstwa ci się nie trzeba; żyjemy  
 wprowadzić w bardziej smutnej epoki, ale ta  
 epoka jest tylko momentem, sekundą, w życiu  
 ludzkości, a chwilę ona nas przetrwa, my  
 przecież nie zważamy się, nie ustawiamy w  
 trudzie, zbite falem, gradem zadawajemy se  
 nowo, obalane burzy, dnewa przedwojny, lub  
 nowe zasadzamy, a jeżeli nie my, to przy  
 najmniej następny nasi płon z ciemnej zasia  
 nego pokrywai będą, i w ciemnym dnew przez  
 nas upiśniętymy odpočinę. My przecież  
 nie zważamy się samolubstwem, i dlatego  
 że z pracy naszej nie będzie przywiał owoino,  
 że to nam ani korzyści, ani sławy, ani awst  
 dubrego słowa nie zidnają, nie zaktadajemy  
 ręk w obywatelstwo, i na przybiegajemy postawę

piegardliwej nieuchwytliwości. W piersi, w powie-  
ściach, w fikcyjach starożytnych czuła głębo-  
kość miłości, się prawdy. W postaci bohater-  
skiej Schillera widział, jak w wielkiej rozpaczy  
okrytych. I on po obiedzie dotrącej, schował  
się z pogardą, do swego namiotu, tam gdzie  
nam Patrokla zabili, wyrzucił z niego, walczył  
z zwycięzcą, a chwałę poległ bez zdobycia Troi,  
stał się jedyną jej przegrana, bohaterem  
isolowanym boja Trojańskiego, egzystujący  
Kektora, i do zdobycia miasta Priamowego  
przygotowywały drogę. Chęć nie jęsknią  
Achilleusowi, kiedy nam Patroklos zabijają,  
porucamy nasze namioty, walczyć, ginąć  
a Bóg da zwycięstwo jeżeli mi nam, to  
następować naszym. — Gdybyśmy na dzień  
jedyn widzieli się wagi, gdyby w powstaniu  
rozumieliśmy mógł ci się zupełnie wywnętrzni,  
Przymatbyś się wikt pod wielką wagą,  
wzięj odemnie mi nie prowadzić do zwycię-  
stwa i zwycięstwa, do zwycięstwa,  
do niewiedzi życia, ludzi, świata.  
Przebieg mi upadłem na ścieżkach, po chwilowych  
młodościach starość się z niego wydzwigasi  
ducha, okrzewi go; i znowu staje na nogach

i jak mogą i umieć pracować. Nie gnępię się  
w tem żadnej sobie zaskazy, uważam to za  
niejaka, za Taszę, Bożę, bez której człowieka  
byłby tylko kłopot, z którym słomę. Sam  
się sobie czasem daję, jak mogę, czasem  
się uśmiechnę, rozweselię, bawę się  
czyli w tem usposobieniu mojem, nie  
obliczając się pewnie, lekkość charakteru,  
płachotliwość umysłu, i myślę że, nie — myślę  
widoczna, Taszę, Bożę. — tej Taszy raz, daj,  
niechcąc i z nią z dobrą wolą. — a ja do niej  
woli zaraz Taszę przysłać, i ty się usmiej  
złotoczyć, więcej pobożności, więcej  
uśmiechu. — Przebież to karamie pny, arsi,  
ale chętnie cię widzieć wydzwignuć  
z tego stanu zwątpienia o ludzich, o  
sobie, który jest najboleśniejszy, albo raczej  
najwięcej udręcający, choroba ducha, bo  
jest choroba chrześcijańska. — a teraz, suchota  
—  
Od czasu mego ostatniego listu, odbyłem podróż  
w kierunku wyjazdów do Poznania, z  
Poznania, w bok Poznania — odwiedziłem  
kilka domów wólkopolskich w sąsiedztwie  
wspierając i serdecznie znajdując gościnności.  
Wyjechałem sobie z od czasu mojego  
przyjazdu, już 34 domów kutejszych zwie  
drów, starając się dobrze poznać i  
krają i ludzi kutejszych. W Poznaniu byłam  
a Dziatynskiego — On znowu ten sam  
sami, słabiej, ucieleśniony Polak, ale nie  
poprawiany Słackim, a raczej pan polski.  
Trucha on choruje na Panie Kochanku.  
A pnytem nie swoje uprzedzenia i pnyty

nieubekowane, i potrzeby wystrzepowania z czasu.  
Nie urobił się z nikim sportem, bez Diabła  
na Terenach, Papierów, w Katołicyrnie - i na  
Niemców. - Był ostatkiem z górek czasu  
przeżył, bez i w niej znowu by powrócił  
miał. Ktoś powiedział o Międzykole  
z w nim są różne mądre zapiski, ale  
skanawczych odpuścił wiadom, to oświe  
nie jego umyłu i charakteru zdaje mi  
się właściwie. - Rzekł. tutaj są powołani  
wypokwit się teraz, chci. czas już wypuść  
umyłu. - Różne trudności w jej składowe, były  
upadki wpływają na aspekcji czasu umy  
stois. - Podobnie, czasem upadkiem chci  
był to składowy, było zawieszanie majster  
Sutkowski. - Obywatela. tutaj są powołani  
poza całego Instytut Potworowski.  
na głos jego ziczał się, dla narodzenia  
się, i admiemum umyłu; obecnie się  
jednak bez niej, gdy Potworowski  
o rzadki składowy, składowy poza  
zawieszanie, admiemum umyłu potrzebny  
90,000 złotych. - Poddaj Sutkowski  
swoi majster alodierny i admiemum  
pod admiemum umyłu obywatela Instytut  
Potworowski i składowy składowy, który  
radkiego podmiemum doli majster,  
poddaj na lat pięć i w tym czasie  
umyłu i podmiemum umyłu wyprawa  
z zawieszaniem majster. - Był by to ich  
oficyna i trudny, admiemum umyłu, ale  
składowy, który dla którego się podmiemum  
Sutkowski, składowy, składowy

Łaska bez dumy, bez próżności, ale jest  
dźwiękiem wicarskiego dźwięku; swobod-  
nie byłby zabawek i zabawek potrzeb-  
ności. Jego dźwięk jest usłachetnia-  
nym, chylącym i posuwającym obywatel-  
skiem. nie jest wielką upokorującą, był-  
by doładnie przyst, przyst jak walec,  
i znalazł się w nim umiark. —

Coi mówią, że to co się dzieje w Królestwie.  
Ja wciąż w dobre chęci Łaski, w pogodzie  
i miłości jego charakteru, mimo to wy-  
stępuje z drugiej strony, ani widzę w przysto-  
ści w sobie nie mogę. Był wiersz  
pod oluwaciami posiadaniem przy daw-  
ności towarzysza własnego, Munkowi  
zapisał do Petersburga telegram, czy  
mówię, że powiedziałem po francusku czy  
po rosyjsku, Łaska miał odpowiedzieć  
mi po Polaku. —

Coi mówią, że to co się dzieje w Królestwie  
dźwięk — że się dzieje, że widać strasza-  
jącej i zimnej, now. — to z despotyzmem za-  
czyna się ciężyć sławą. Gdy samobój-  
stwo francuskie, Łaska porwał, ich rzą-  
dów. Osiwiaławski bardzo mi lubi. Jest  
to przez skromność, ale, mimo to. W na-  
stępującym goście. Przegląd umiarko-  
wodzi sprawozdani z niego, nie możemy  
seriozować, nie miatać dusi Łaski. —  
Tak mi tu do bore i miła w Lubawie, nie  
mogę ci doświadczyć. Tęskni chęć  
do cię wprowadzić do tego tak samego i zają-  
mującego czasu, i przyst, i bitkowiec  
stronnie pisane. Wskazuję pod bytatem





torowiszy 2 tygodniowej wycieczki 2 moim  
synem odbył do kilku domów tutaj  
tackowych na miasteczku, i dłu-  
piej tam gdzie pociąg, znowu, i dłu-  
żej, rozrzucając do wolijszej chwili około  
długości. —

Nie potrzebował odwotywać się do miast  
w uktadzie o odstępianie Staszewa, który  
uż moim Altes Ego miastem. Mo-  
gł się praw dyktatorach usiąść. Zgadza-  
jąc na ten miastem i odcinając  
się dłużej. Lubię się dłużej i dłużej.  
Rozwój zarobku dłużej, i dłużej.  
odstąpił pod adresem syna, i dłużej.  
Przez to. — Lubię się dłużej.  
na pociąg, i dłużej. Lubię się dłużej.  
Chcę do nich dłużej, i dłużej.  
obracam. —

Ciesz się że mój Staszew w Lub. Dobrze przeszedł  
raz. —  
Od dnia 15 ciesz się, obywatel syna. — Po-  
tężę opuszcza miast, odprowadzając  
do wrotawina. —  
Przeżył i ciesz się w tym miastem wiele  
numeratorów. Przez dłużej 6 ciesz się  
raz w wsiach lat zapisano 2 Petersburgu.  
go. —

Dziękuję ci za twoją przyjaźń. Moje  
ciasto. Lubię się dłużej. Moje  
przyjaźni odcinają Brat i Mr. Bawo  
owadzi. — Syn mój, i dłużej.  
miastem; w Przeszłości dłużej.  
dłużej miastem lub dłużej.  
obracam. —

Lubonia 23. Marca  
1858.

Twoj zaufa. (Moj)

26  
Jasnie Wiesnosny  
Alexander Batowski  
fri p. Breslau Krakau Lemberg  
Helena Sytkuska Dom Hr Baworowski

from  
LISSA  
R. R. POSEN  
24 9-10

Dziś na prawdę tylko kilka słów  
 przesyłam ci drugi mój Aleksandrze! aby  
 się dowiedzieć czy odebrał mój list z  
 24 marca, odpowiedź bowiem na niego  
 nie otrzymałem. Ani mój syn przesyła  
 który mu przekazałem, a który stosownie  
 do tego ostatniego pisma za niezadowolony  
 uważałem. W tej odpowiedzi mój powie  
 działem ci, że co do dnia Starica zga  
 dnam się na wszelkie warunki przed  
 atorem, to jest na 200 fl. em, i obowiązuję  
 się zgodzić z życzeniem Hr. Bawarskiego  
 dostać mu exemplar dzieł ojcowskich  
 które w Czerwem ukazują się to jest Stefana  
 Czarnieckiego i pamiętników 2 tom. Pro  
 siam ciż zaś abyś tę kwotę i to odebrał  
 za exemplarne nakładu przesłał pod  
 adresem mego syna do Prusowa.  
 Gdy on jak się wczoraj dowiedział, zdaje  
 od Ciebie wiadomości dotąd nie odebrał,  
 jeszcze raz ci się na przykład pewna  
 razja proszę mój. Ponieważ on

uraz 2 moją matką i ciotkę będzie na  
leżone. swiętli w skaromiesie pod  
Prusowem u naszej Ławie to jest  
Włodzimierzowej Bobrownickiej  
bardzo byłby ci wdzięczny gdybyś  
bez żadnej zwłoki tę przesyła, jeżeli  
ja muszę już w rękę wyprawić podję  
suję na Koperie do Stanisława  
Kosmiana przez Prusów w Staro-  
miesie. Jeżeli zaś P. Pawłowicki  
wyślę natychmiast tych dwóch starszych  
zwrócić, jako Stawkiem zawiadanie  
o tem. mego syna, gdyż ten fundusz  
miał swoje przesłanie, i zależy mi  
na tem aby on wiedział czy na nim  
polegać może. — Skoro zawiadanie  
wybędzie, że aktad mi przyjdzie do-  
skutku i poproszę cię zapewne o ode-  
stanie mi owego młodego jeszcze bia-  
łego koka, bo ten może znajdzie u niego  
g. — Chciałby być żebyś się ten kary już  
raz zadowolony, że uwolnił cię od niego  
naprzykrasica się. Potencja go kwój  
przyjacieli i powtarzane prośbę o uchy-  
lenie bytu mego syna. w przesłanie  
które zapewne do 23 przysięgnie. —  
Gdy będziesz pisał do mnie piśm przez  
Wrocław, Prusów do Lubow. To się  
dusi zgłaszane do Ciebie z Przyjętą od  
mezo Rusyja Stanisława. Pojutrze  
wracam do Lubow. Stanisław za dwa dni  
się jedzie na Kraków do Dobrobrwa  
a z tamtę do Włd. Nie baczysz jego braci  
będzie przez mnie się, przez ten czas już  
Przejdzie spada na mnie. Obawiamy



H 3



*Franko*

*Tasnie*

*Wietnorys*

*Alexander Batowski*

*p: Brestau Wrahan Lemberg*

*ulica Sybilaska dom Hr Baworowski*



Dziś na kilka ograniczę się Stawaj, bo od  
kilku dni cierpię na chorobę - nie jestem w stanie  
ich mężyć. Choć wrodek to całkiem moje bogactwo.  
Przed wyjazdem do Wiedni badam zgłoszę się jeszcze  
do Ciebie drogi przyjacielu, a tej chwili odży-  
wam się, aby ci jeszcze raz, ten już ostatni  
niedzielił. Stawaj.

Odebrałem list z Dobrochowa w którym do-  
noszą mi że do 4 lipca, nie otrzymałem żad-  
nej od Ciebie przesyłki, stąd wprost ze mnie  
Hr. Raworowski niechętnie i zły namawia  
mnie przez Ciebie stać się na byłą, przez co  
całkowicie, których już posiada. - Proszę ci  
o zupełną szczerość, i w razie gdybyś dawny  
stał, mniej dobrej woli, niż teraz na moją  
kierst wyprawie przez Kraków, Wrocław  
Bojanów, Pucisz do Luboni przesłać 2 owoce  
drewnianej tomacji, wyraziwszy że to  
książki. Tak je wysłać najlepiej by ci obla-  
li książkę. Lwowską. Najlepiej nawet przez  
jednego z nich nie do siebie, lecz wprost  
do Konstantego Kąkalskiego księgarza w Por-  
nawie by przesyłać wskazać. Tutaj naby-  
ć łatwo znaleźć; kilka zbiorów książek  
oświadczyło się z gotowością nabyć. -  
Teraz Hr. Raworowskiemu dogadano aby  
otrzymał naszą umowę, to ja otrzymałem też  
w takim razie proszę ci o bezwzględne  
wystanie uwalności do mego syna. Znam  
ten mój oddany swoje przesłanie,  
i opóźnienie w otrzymaniu jest mi nie-  
przyjemne. -  
W tych dniach wyjdą na świat, oboje dzieła  
mego ojca, chociażby wiedzieć czy stosownie  
do mego zobowiązania nam je nadstawi.

Praworowskiemu, w razie spełnienia  
układu, i dla tego proszę ci o słowo  
spieszonej i zupełnej sumy odpowiedzi.

Dokończenie wydawnictwa Złotowice dnia  
ojcowskich, i przyjęty obowiązek zastąpić  
mu mego Kurjera. Stanisława w redak-  
cji Przeglądu, podarował jego bytowości a wód,  
wstrzymując mnie tutaj przez cały lipiec.  
Na początku sierpnia do Wiesbaden wy-  
jadę. Wrócę tu jeszcze w jesieni.

Nowy numer Przeglądu ukazuje się w tych  
dniach. — Myślę, że będzie mi zła obsługa  
ziemianem w nim. Choć mierzem podróż  
Niemcewiera z Kosińskiego z Petersburga  
do Szwecji.

Wiele miatbyu do opowiadania ci o  
polityce Syrokomli w Poznaniu, i ro-  
nych rozprawach, tuż przy ci pozwa-  
lają.

Wiele w tym czasie miatłem boleści do-  
życzenia. Na chwytę upadłem na du-  
chu. Staram się napisać

Powtarzam prośbę o spiesznej odpowiedzi.  
i jeżeli umowa ma być utrzymana, o  
wystąpieniu bezwzględnie owej kwoty,  
przez Mészow w Staromiescu, a Paris  
Wolnowickiej. Tużsam ci najserdeczniej

Aleksander Kosiński



PRINCE  
107

*Franklin*

*Jasie Wielmożny*  
*Alexander Batowski*  
*p. Breslau - Krakau - Lemberg.*  
*Sytscha telica. Som 1871 Paworowski.*

Przebaczyć mi skrawany Panie, że mimoże duszka  
moja jest chwiejna, otrzymałam się do siebie listownie, ale  
koniecznie chciałam przekazać niektóre szczegóły, o których  
mnie i miało sprawa do tego. Ojciec mój poleci-  
ł mi wyjechać, a także i siostra Maryja wy-  
jechać do domu rodziców, która dojechała tam tego  
ojcowskiego dnia, i otrzymała do domu. Już przedtem  
adwokat Janużewski odwiedził siostrę Maryję i już tam  
maga. Minimum ceny nadawanej przez niego była  
już przedtem 200 zł. Później to summa była 300 zł. Otrzymała  
wtedy mi siostra pod ręką i adwokat przekazał.

Przebieg w Dobrućkowie, także przynajmniej kilka  
-ast mi gwałtowniejsz. Po to mi się ułomna już  
przejechała w Krasnowy Shine, że doznaję swego  
funkcie, ale moją tuż. Dla czego się przyspar  
nowe, że mi nadawano nas Dos. ułomności, ale

[illegible]

się przynudziły. Ostać się więc stać nie  
 dawno, przeto to trochę, ale jednak wolę to robić  
 jak mi się wodzi. Chciałbym ja w tych czasach, Lwów  
 Polnego niekam odwieść, lub chociażby stać u siebie  
 =nia mł. Stanowiska a jak i moim Trojgogo Przyja-  
 =niela jego mego, mam nadzieję że niedługo być mógł  
 sobie pozwolić tej przyjemności, a teraz proszę u Pa-  
 =nowy Pańce przyjąć zapewnienie mego przyja-  
 =niela uspokojenia i prawdziwego przyrzeczenia.  
 atk. Wiersz

atk. Wiersz

Pańce przyjąć zapewnienie mego przyja-  
 =niela uspokojenia i prawdziwego przyrzeczenia.

Donoszę jakże Państwu że mam nadzieję  
 Niesieckiego Kompletu, który 2 roku 1728  
 może być się znalazł jak amator na te Polityki  
 dawnej Przyjęty. —



Jasie Wilmoing Alexander  
Batauski

see Luowice

Zawstydzites mnie i wroclawskie Lwów listem  
 tu, wierzaj odebranyne drogi mój przyjacielu.  
 Przed wyjazdem z Poznania było miatem do  
 zaktualizowania, tyle do pisania przy bolących  
 smutkach i rozstawie rze, że się mi zabrakło  
 mówić do Ciebie. Bo mowię z Tobą na kilka  
 słówach przesłai. nie chęć. — i wole wcale nie  
 pisać, jak pisać krótko jakby do obojgu.  
 Tylem tu od dni dziesięciu, wyjechałem z Lu-  
 bowi 16<sup>go</sup>. — w Dolecie dnia 20. zabawilem  
 tu przybywszy przed rozpozyciem kuracji wy-  
 cieczki, zrobitem do Knechtach i Ems dla  
 zabawienia się ze znajomymi. Takie teraz  
 ustatkowienie Knechtachynie. Zadowoleni ko-  
 lejami od tych dwóch wid mi wroclaw  
 do. Knechtach, że wszystkie od wszystkich o-  
 dwie, trzy godzin tylko oddalone od siebie  
 wszystkie z sobą sąsiadują. Tu z Warszawy  
 Galicyanin mamy Badeński z Krakowa,  
 ks. Adama Sapieży z Łowicza, księcia Tadeusza  
 ustatka. wierzaj przyjechała, Ciesielskiego,  
 Trofika Piastowskiego, P. Moszczyńskiego, Kiera  
 białowskiego, Gwałdowicza, Tuskutaj, i in-  
 nych. odwiedzających przyjeżdżających  
 tu, którzy wczoraj przyjeżdżali z Warszawy  
 zgranych. W tym roku przybyło o wiele  
 nie takie jakby tylko w Paryżu na bulwar  
 radek zobaczysz. — Co tu za towarzystwo! —  
 sławniej u siebie wyślawie, zafasure. Słucham  
 a szczególnie u siebie. Kobieta nie byłaby  
 chętna wzięcia skłoni widokiem by  
 żywych i chodzących zbrodni, występków, podłazi  
 teraz wszyscy o wszystkich oierają się. Stron  
 noś siada obok rozpuszty, prawiczeństwo  
 obok trym. — A co by się chwycił, Kiera  
 łowickich Margulisiów, generałów, Kiera  
 proci ordene. — Tęż dzień mi daj mi daj  
 gwizt z prochu, i pistoletów na Galicję.  
 Wśród takiej atmosfery moralnej szuka  
 się

Druka się pokrepienie zdrowia. Ta je tu do  
16 wieszcie pokrepienie bóg, po cemu wracam  
w Poznaniuskie górze się spodniwam powitai  
moja matka, córka, i żony moi je przy sobie  
pocz parę tygodni. — Następnie potem w Kijewie  
do wrodka Giedunia, bo chęć wspomni dnuke  
trzeciego tamże diet ojcowskich, a razem wydał  
drobne pisma Piemnie wiera i rękopisów  
udrugiowych uem pocz Rogoia Karyińskiego  
i biblioteki Rogoiańskiego. — W Giedunie wypieram  
się tam, Oii wa twa chosa  
Oii wa ta familie de rose  
Et la familie Du Laurier

Moje pomysły i tu na tamten świat — nie do  
Paryża. Pojadę tam to i Kijów Ci: uciec wzywa  
w bardzo miłym liście który przed wyjazdem ode-  
brałem; i uem tam interesy sprzedaj uoi  
obrazów, i mający tam uoi uoi; Kijów  
przeżył, i z resztą zawsze tak uoi uoi.  
Sic z pobytu w Paryżu przed sobą i ludami. Tyle  
o przyszłości, teraz o obecności.

Kuciem już stąd grany na Łupiańskiego po ode-  
brałem twego listu, dawać ci uoi uoi, i  
wrocławski doład exemplar. Ci: i pamiątki  
nie odebrał. Skoro tylko oba dzieci wyjechały z  
tam uoi aby to pociąg, przed wszystkimi  
i uoi uoi. Ale on dobry uoi uoi  
tę uoi uoi. Swoje exemplary  
pociąg po swoim, a by pociąg Ci uoi uoi.  
Przed wyjazdem 15<sup>o</sup> pociąg uoi uoi  
danie i uoi by to w tej chwili już uoi  
warym uoi oba dzieci. — Pociąg uoi uoi  
tam do Łupiańskiego z uoi i z uoi uoi. Tak  
bura grana uoi uoi, a uoi uoi. Wielki  
to że ci uoi uoi, uoi uoi uoi. Wielki  
on uoi do pociągu, a pociąg uoi uoi  
tę uoi uoi. — Dobrze uoi uoi uoi, a uoi  
i w pociągu, ale uoi uoi uoi uoi uoi uoi  
dobry uoi uoi. Stąd jak uoi uoi uoi  
się uoi uoi, uoi uoi, jak uoi uoi uoi uoi  
pociąg uoi uoi. Ni jest to uoi uoi uoi  
jego uoi uoi uoi. Uoi uoi uoi

w tych dniach. zgłosił się do Ciebie, i napisał  
na Ciebie z Granicech. Napisał też do niego, aby  
wysłał mu nawet pismach pozwolenia na  
aby ci na dostać 20 edyplary. Teraz mijs drugi  
posłuchaj co ci powiem. Wiesz z Czesu i z tego  
co ci dawniej pisał, że sprowadzi Panistki-  
nowi trudni się Kupunki; Czeskiego ja się  
mam zejść. Z Księgarni nie chce mieć do  
czyśnienia, puszcza go arze chce w świat przy-  
pomocy osób mi przyjaźnych, które są kolektor-  
stewem trudni się mają - w Poznaniu Księgarni  
nycie kolektorem jest Książka Morawski sy-  
nowie Generata. Z gorliwością przyjaźni sam mi  
pomoc swoją ofiarował, wybrał sobie kilka  
nastu w kraju. Subkolektorów, i rozpisawszy  
jednego dnia dwadzieścia kilka listów 200  
edyplary we dwóch dniach w Księgarni  
obieg pisał. W Księgarni Książki  
zich Generata Morawskiego będzie głównym  
kolektorem, jeżeli Czesu Czesu Czesu  
przepis. W Galijsi zachodniej mam już  
kilka kolektorów - też wiecie o jednym  
we wschodniej. Oboj do Ciebie się udać z  
prośbą abyś pozwolił składować edyplary  
zich u Ciebie. Na chęć ci trudni kolektor-  
stewem głównym boby ci to ze wielką pracą  
obaczyć to, też chciałbyś aby approaches  
zniechcenie kolektorów od Ciebie brali  
edyplary, żeby składowali pięćdziesiąt. Jeżeli  
bez trudu będzie mógł jakoś doświadczyć  
ręzy sprowadzić to sprowadzić. - Jeżeli składować  
się do niego zjednać, donies mi zaraz tu  
do Wiedeńska przez Drezno. w Römberg  
a ja do Syba napiszę, aby wyprawił do Ciebie  
pewną ilość edyplary. Idzie mi o prośbie  
i obieranie rozpisuje się dnia, nie tylko dla  
tego że od niego zależy wydanie twoich dzieł  
tymczasem dzień jego ojca, i że pewnie jest wypr-  
ną mijs wtajemniczoną, też że pismach  
jestem, iż może ten pismach stworzyć do  
wia i zbawionych nauk, wptyw wypr-  
na obywateli dróg iżni wyobrażeni  
umyśle, i że duszę narodową męskim amocni  
hartem.

Nie zwlekaj więc odpowiedzieć, a gdy zechcesz  
przyjść w gościnę Stefana, a może nawet  
do Ciebie. Cenna emulacja jest 6 fl. cm.  
Tutaj sobie jednego kolektora uprosiłem  
Tadeusza Piotrowskiego, który pójmawie do  
Lewy, zezwala do Ciebie emulacji.  
Chętnie ode mnie obszernego listu, masz  
go, ale w postaci Scepty. —  
Waż Długość literacki zapewne rzuci się  
z uwagami i na poemat i na pamiętnik  
którego nie w jego duchu pisał. — Tak on  
nie pogrążył, sedwie nie za brodzianem  
stanie ogłosić, że świat w Krociwie wy-  
kazuje ryły charakteru Lewy w jego  
biografii, ktoru on pójmawie chce stawiać  
Tadeusza, tak jak estowiska politycznego.  
nie ma go walcie, i światu to powie  
Ten. W drugie artykule o formie jego  
pisan, wyrażałem mu, że w spisie  
historycznych wile szacownych opiewa jak  
w historycznego, Długość i Twoje.  
Kontynuacja, szczyt, nie Ciebie pójmawie  
nika. —  
Chętnie aby ci opowiedział mi o Twoim  
z Szarym. Poznałem go w Poznaniu.  
Tadeusza ma Futur, dzwoni, ma  
emulacji, ale jakie estowiska walcie  
nie ma zajmując osobistości. Ten Włóczył  
ten Długość ma bode jak go Długość, walcie  
się za Długość pójmawie i Długość, ktoru  
nie ma pójmawie emulacji, gwałta się do grupy  
Antoni Pfeffer, pod Włóczył. Paury  
Majewski. Obrat on Poznań Katolicki do  
plac Długość mitosny roszony, i nie ma  
zgłoszenia stat się pójmawie. Namiztuosi arw  
Płacz Długość, Bolesno wi Długość jak  
spet się swoje Długość Narodowe. —  
Prasewski pójmawie walcie w walcie  
Długość jedna prośba. Gdy by Długość walcie  
odesłaj, temu Długość Długość, pójmawie  
te a Ciebie emulacji. Namiztuosi, i namiztuosi  
za Płacz emulacji ktoru pójmawie. Długość  
ci walcie, i walcie.

Hrabia Rusacki, z którym spotka-  
 nie i zabawa w wieś badanie zua-  
 janowce, prawdziwa przyjaciółka mi-  
 przyjaciół, powoli aby nie przes-  
 wiego przez stów do Ciebie miój drogi  
 Aleksandra przestaj. Nie zabrywaj  
 się nigdzie wcale na do Lwowa,  
 a więc po prostu możesz tylko o parę  
 dni wreszcie te moje słowa zewrócić.  
 Odebratem okejaj twój list - dzięki  
 za niego - dzięki za przyjęcie trudu  
 i niedy kolektorstwa głowatego. —  
 Napisałem do mego syna aby z tras-  
 portu drugiego 300 zł. — 200 na Galicję  
 wschodnią przesunął, i takowe w ca-  
 łosci lub w części do Ciebie wyprawił.  
 Już mi kilka sławnych wspaniałych  
 walek twóich, takowe ofiarowa-  
 łe na pamiątki twóich. Pierwszy  
 Hrabia Rusacki ~~zarys~~ mi swoje wspól-  
 dziestanie przysłał. Wydał mi więc  
 tyle edyplary, ile żąda. — Następnie  
 H. Mizerski takie się o edyplary  
 zgłosi do Ciebie, i w swojej okolicy  
 będzie się starał je rozpuścić. Następnie  
 P. Kulawski już napisał do swoich  
 swoich przyjaciół, aby się zajęli Czariskim



otrzymawszy od Ciebie exemplare.

Pojemność i spódka i sięgnięcia uależy  
tosi spisać nie pójdzie. Jednak  
po prostu byłby prawdziwą Faską. Skoro  
uśrednia 200 lub 250 fcm raczej ja  
odstai Synowi mojemu p. Przeźwi,  
Strypis i Dobrzeń Test bowiem teraz  
postrze w Strypis. —

Spodniem się ze P. Paworowski  
odebrał już swoje exemplare. Na gronie  
moje Kupiecki pod dnem 1. Wreszcie  
odpowiedział. — "Do H. Paworowskiego  
died wysyłam, bo zapomniałem". —  
Tak to on łamiący i niedbający gdy o jego  
własny interes nie chodzi. Przyjemniej  
przechrabienie w zaskarżonej i strachy  
i w listach zalecałem nie to pisać. —  
Umyśły rażne, wykastowane, zamknięte  
w sam co pisać i pisać. — Ty — twój  
przyjaciół — Zdzisław Alex. — kilka jemu  
i innych a was oświeć dzieło uależenie  
stana doleć, i pracy sześcioleciej,  
tak gawiedź literacka — rzucić się na  
nie z woskłością. — i okryć je jako  
nie odpowiedzając postępowi literackiemu  
moim, wypisaniem polatowi poezji, woskłości  
moim poglądom i t. d. — i t. d. —

Tęli mass jaki wstąpił na ławie  
literacki, zachęca go do jakiej arcydziełki  
o dziele sprawiedliwej, bezstronnej.  
Taki jemu literacki terrorysta  
je, że zdaje z piśm publicznych nie  
odzwota się jemu ani o poemacie

ani o Pamiętniku. - Nie durno o to  
wielki wysiłek - co więcej poświęcało  
de wzmiankę o niej w bibliograficznych  
dowiadaniach. -

Wielkie stało się milczenie. - Tak to  
zmarły chwila Stefan na ziemi  
polskiej przysięgi zosła. -

Wkrótce obserwuj napisy do siebie,  
nie wiem gdzie, bo nie wiem gdzie  
dokąd się z wiesbaden udać. -

Szukać swą stroną serdecznie, polecając  
swej przyjacieli: Siebie, i Czarneckiego  
to jest pamięć mój ojciec. -

Twój zawsze.

Arkuszewicz

11 Wn. dnia  
1858.

Przyjmuje ci się Exemplum. Czarneckiego  
Kosztuje 4 talary czyli 6 fl. em. -

Jasie wiel moim  
Alexander Batowski  
we Lwowie

Lubuska 3. Lutego 1898

Szanowny Panie.

Karzynam a uprzejmie swojej wielkiej winy. Ktoż  
 sam więc, a za którego prawo sprawniejsze wystąpi  
 jej zastępcę przed sądem. Czyż nie jest to  
 = ciębie postawiam tylko w taki sposób, a tak  
 = wój a swobodę przysięgi Ktoż Panu nam swobodę  
 a Ktoż nam postawił ten środek, że postawił nam  
 = nam w tych trudnych i tak ciężkich; a nam  
 = ciębie to ma być nasz. Stwierdził nam to  
 adwokacka obrońca, nie bój się więc. Stwierdził.  
 Al. Ja tego tylko postawiam, że z pewnością  
 z odwołaniem na taki postępek list. Stwierdził, że  
 = ciębie nam Panu w nim swój wyjazd na wieś, po-  
 = nam stowem, najniższemu, przysięgam do niego

i innym w przebiegu. Teraz już chcieliby  
się dostać do Karmnickiego, lub co się stało z tym  
innym transportem i jeszcze go nieodebrałem;  
jak tylko go odeślę, zaraz popłynę podług  
potrzeby tego życia przetrwać starożytnemu Panu  
150 tysięcy, a raczej już się dostanie do przodu  
do Karmnicka. Właściwie jest to już Panu w swoim  
występie. Bardzo mi przyjemne będzie starożytnego  
Pana o tym pomyśle, którego Pan już nie  
wciąż miła, a więc się miło będzie ustąpić od niego.  
Pana są słuch a nawet dawać epikę, która  
tylko się w swoim dawać ma. Właściwie  
miła, która to właśnie mi przyjemnego nie.  
Bardzo mi przyjemne będzie miło mi  
sami pro domo sua, ab bardzo mi  
pełna siebie Panu w swoim. Właściwie  
jesteś mi przyjemnym, i miło mi. Ale uważaj  
się do Karmnickiego nie mogę odlatować się  
do miła. Właściwie Karmnickiego bynajmniej  
co autora podać Karmnickiego. Jest to  
najbardziej Karmnickiego pomyśle, i bardzo  
znatoma rozprawa estetyczna, a więc się  
listy ogromne by właśnie pomyśle go  
właściwie wypisać. Ja więc w swoim  
swoim listy go pomyśle a jeszcze mi  
bardzo

przeprawni interesami Włó're teraz usysatwie  
 sta mnie spady, ale podobno to bynaj samotu  
 przez ty serbs pmsuorin, chroci to or dytanty-  
 =kny dyia. Dami moje probity mi prustar  
 Stanowieniu Dami najemnie wyszy, ja las  
 jiarue rok przeproszyc, polcam si jego tasta-  
 =wym a trogiu mi wrzedom i prosy go  
 gweyze lapawmnie mego gzybo nigo uszanowania

A Włó'mian  


Mój adres teraz p. Jasto Strypow w Kobukowcu



Wilmsbury



Alexander Batouk

pr. facta Ulla dyptastera Van H. & Burser King ex Lincour 266

Dobruhin 15 listopada 1908

Shanowny Panie!

Z powiatu z Krakowa gdzie moim interesem były  
 powiaty zastawione list prawni z 31<sup>st</sup> października  
 i stał się taki jakże on i jego odwołanie. Cóż więc  
 opatrzenia kuratorskiego prawa na hipotekę  
 który mamy już z dawnej nieruchomości. Co do  
 projektu Shanownego Pana. Względem prawa  
 opatrzenia kuratorskiego rejestru się zgodzić  
 należy jeśli to ma być jedynie rozporządzenie  
 z ustawy dyktatorialnej, a nie ułojem Shanownego  
 Pana. Co do tych 150 egzemplarzy. Pożytecznym byłoby  
 10 egzemplarzy prawniczych i tych które są  
 do kuratorskiego mezu. Głównie natury, co do  
 obydwóch tożsamość jest 3<sup>ta</sup>. Mój Główny jest w tej  
 chwili w Berlinie i tam zamieszkał i mieszka on  
 z K. Arcade N. 13. Podkreślić już raz jest tam

Two. Proszę Państwa i innych i b. miło. Ciągnij  
kontent, bo to nadzwyczaj słabnie organizacja  
na Włochy i nie dość się jeszcze zgłębił i jego  
organizację, wcale nie wiem. Ciągnij i jego  
jego słabnie powiadanie, że ma być tak, jak  
na Polanie, nie wiem, co to, i co to i co  
prawie kontent" bo dalej Ciągnij i jego  
to także od ostatniego słabnie. W Włochach  
był J. Leona Karmian. Ja nie wiem  
iż i domu al. do jedynej Włochy, po tym  
interwju o tym, że Karmian Karmian  
grzechy do Włochy, ale b. pewnie iż mi po  
dług. U mnie i jego i domu i kontent  
Karmian domu przedstawił. Ja nie wiem  
jego iż i jego i jego i jego i jego i jego  
i jego i jego i jego i jego i jego i jego

Karmian

Two listy bygnęły i nie są w tej chwili w moich  
rękach, ale bardzo intryguję, żeby mogły się  
zawieść i jego

Jasni Wilnoy



Alexander Batowski

p. Jasto

we Lwowie

Ulica Sybotuska Dom Hr. Baworskiego

24. listopada 1858 Paryż 98  
tue de l'Arcade 13.

241

Usadowiony już na zimowej kwaterze, zgła-  
szam się do Ciebie drogi mój Aleksandrze! -  
Wiesz że miałem i wiesbaden wzięcie w Paryż;  
skórę na jesień, a dopiero w grudniu tu przybył;  
byłbym tam i dalej się stało. Matka moja nie  
mogła potężyć się ze mną, nie będzie dość silną  
do podróży - wypadł mi interes do Paryża -  
musiałem więc wyjechać się radzić u przyjaciół  
matki i ciotki - przybyłem tutaj, a raz tu było  
już wygnaniem sobie zimową kwaterę, i w  
niej są usadowieni. - Kiedy się uśmiechał  
złoty swego wstępu, lub kiedy z uśmiechem, to  
jako z najdroższymi sercem być mi można  
Paryż jest jedyne na świecie miejsce  
którem żyje można z przyjemnością. Nie można  
żyć sercem, żyje się umysłem, rozumem, sercem  
całkowicie, a kto chce żyje umysłem. - Obracając  
sobie mieszkanie skromne, niskie, ciemne  
ale stosowne do moich a więc nie wysokie  
bo à l'entresol (choć z ciemnego piętra piętra)  
i w najlepszej dzielnicy miasta bo blisko  
Magdaleny. Mam w sąsiedztwie moim  
bardzo wielu znajomych i rodaków i obcych.  
Zygmunta, Krasinski, Rogiera, Baerystę  
przebrajającego tu zimą, Wąsów, Paryż,  
Riviereff, Ks. Galicki, Tatarski z domu z dwoma  
Taduewicz ciotkami, Lud. Wotowski, P. Harnik,  
Patoche; a u siebie Paryż, Mandelko której przy-  
byłem do Paryża zamieszkałem na rue d'Alsace  
N 18. wieczoraj się dożarło sławiedziatem. Długo  
urzę ja odwiedzić, i nie wysłać tego listu bez  
słowności adwokatów, i wiele podobnych  
znajomości adwokatów, i wiele podobnych  
nowych. Miło mi było widzieć i uśmie-  
chać. Z roku 1829; 30 państwa, i zię-  
woid srogich tego samego miłego słowa  
wyjechał jak srogich takich ser. Dobrze są-  
jamy znaków. - Byłem u Wotowskiego  
x domu Patoche

2 Którym jałk wiesz? Przyjaźniać mnie dawno  
młodzieńcy przyjaźniać zarytosem, i zawsze  
zachowatem. miłę jej pamięć. Przyjaźniać  
wśród napiętych od zła apartamentów  
miał jałk Minister potężnego cesarza, lecz  
jałk dawny dobry i szlachetny znajomy. W  
tej chwili jest on z Boną w Compiègne, która  
bardzo przyjaźnia i uprzejmiej uprzejmiej  
osoba. — W pierwszej naszej rozmowie  
nie było wzmianki o tem co jest w głębi  
serca i zawsze w myśli. — Przyjaźniać, trudności  
jego potężnia w obec dawnych rodaków  
i zrazii go nie chętem. — U pani Lauroy  
dawnej Dobawskiej siostry Henri Rzewi  
żony H. Maera. Edyga — Króla spodykane  
literatów kutejszych, i odwrócićm zają-  
mówi z panem Villmainem, który mimo  
skurczeniu ciała bo i jego longa mianem  
Senectus jeszcze zważy, dowcipny, namięt-  
ny i bardzo obecnym gościnności, szczy-  
pniwy. — Ja, który znatem Paryż w  
różnych epokach, widoczny odwrócićm  
miany jestem. Postępy materialny nadzw-  
yczajny, nigdy nie było tyle wspomnień,  
zbytków, bogactw, i takiego składowego porzą-  
dku. — Wszelkie umysły kierują się odraja-  
postępowi zwrócić, za to upadek i charak-  
terów i umysłów wyrażny, zobowiązanie dla  
sprawy publicznej, katwe poświęcenie i god-  
ności osobistej i poświęcenie dla rodziny  
materialnych — a myślenie w literaturze, w  
sztuce dramatycznej, w dziełach charakteru, w  
sztukach pięknych obywateli i talentów,  
a ucieki i braki ich. Kobra chęć moją, dobrych  
aktorów u stanowisku sztuki uważane naj-  
wyższe. Wszelkie ucieki obrabowane  
dla oczoł, dla umysłów. Ucieki nawet odmi-  
nity się, dawniej były głębsze, wesołe, dowcip-  
ne, tylko porządne i czyste. — Dowcip francuski  
gdzieś się schował — w spiewkach nawet  
i w różnych komedjach nie objawia się. Jan



ci żaden wydmwigross, spiewajze, peronujze, pokazu-  
zujze w Rajacu le plus feroce des animaux  
i t.d., nie wytowu centyma, który z przyjemnością  
dowaters, żaden gamien nie zabawi cię na  
ulicy. — Po wszystkich rogach uli roztawie  
ni profesorowie wyborcy w tej szkole utrzy-  
mują porządek. — Dość się wydziwie nie można  
jak pan Rektor tych swawolnych, katasliwych  
Studentów amiat w kurby ujęzi, do karaości  
zmusić, i milczenie im nakazać. — Jak stęgo len  
stan ruiy będzie mógł być utrzymanym, któż  
zgadnie. — Mąd dżięjszy ma materię, a oboj,  
ale duch nie jest mu przyjazny. Francya monolog  
Hamleta odmawia — niepewność, bojasz przy-  
szości, zatrzymuje ją przy obecności. —

Żak ie wolim z losami walenty zawziętem  
Nizli w niepewny przyszłości chronić się pod ziemią

Żneba jednak przysuwać, że jest samowładztwo  
nieuwaśliwe. — Bezpieczeństwo i porządek wro-  
rowe. — a dla narodu próżnego wile korzyści i  
zdobycy dogadrajacych próżności, dodajemy i to  
jeden najlepsza strona, że pod obecną władzą  
postępy religijny wi dozerzy. To wszystko jednak  
dla narodu do tego stopnia oświaty, i umy-  
stowego rozwinięcia dostatecznego wystarcze-  
nie być nie może. — Także małe wile pra-  
cy, i małe długi przeciwznizke bo czasem  
do obiadowej godziny zroskiej jej posuwać.  
Aby mój drogi przyjacielu w porobiass,  
jakie twoje obecne zajęcie. — Sytu mój obier-  
czył się zżezien 150 Ed. Czarwickiego. — Czyś  
potrafi znaleźć chętnych subskrybtorów,  
czy nie zawiedli ci, którzy mi swoją Taske  
właż powe przyrzekali. H. Rusocki, H. Miżygi  
ski, Antokuriewicz. — Żeli jest we Lewowic  
P. Hager, lub P. Stan. Kowalewski. — dwu z nich się  
także udaj w moje imię nie odmie-  
wia przychylnej powe. Widz się u was  
za opredmienie przeciw dżię jako klasyczne-  
mu, i że duch jego czerstwy — w dawnej narodo-  
wości czerpony nie odprawiada tamtejszym  
wyobrażeniom naukami nowszej szkoły

opracowania. Krytykę w Dzienniku litera-  
rnm długi artykuł o Pamiętnikach mego Ojca.  
Cudze są z się autor podpisat i popisał z swego  
niechęcią i złośliwością. — Kto to jest pan Ład-  
ki? — powie dla mnie do mnie. Ja o jedynym  
zdaje mi się wielkim koniarzu styśniętem.  
Od dziennika literackiego nie spodziewałem się  
przechylniejszej recenzji. Zbyt różnie są jego  
sady i wyobrażenia od tych, które mi Ojciec  
wysławiał i ja wyrażałem w polityce, w religii  
niej wierze, i w literaturze, abym się mógł  
od niego bezstronnie a temu mniej podleg-  
ły spodziewać. — Dziennik literacki podług  
mezo praktyczności jest wstępnym myśleniem  
jest postępowym, on się z Ładką z wad-  
polskich dawnych i nowych nie porządku.  
Nie odemawiam mu prawa patriotycznego i  
w nim z nim się zgadzam, lecz mnie  
to ono na błędnej podstawie oparte. Co do  
recenzji Ładki, tyle w niej sprzeczności,  
tak głośkie wejście w dzieło że się błądzący  
trapić nie powinienem. Przydnie później  
coś na odpowiedź i wykazanie niechęci Ładki  
materyj i skromności recenzenta. Widac że  
nim przystąpił do przeczytania dzieła, już go  
był potępiał, tak jak tu podobno już zawiesz-  
półpianny Montalembert. W miarę, jak czy-  
tał dzieło krytyk, tak ja krytykował, i druko-  
wał co pisał o złym pochodzący dźwięk w Ład-  
sprzeczności, i konie nie odpowiedział po-  
kowi. Jest to więcej krytyka autora jak dzieła  
Ładki i umysłu, z sztychówkami wspania-  
o Staruszkach, jako godny uciec Ody do Młodości  
w której obwinie Ładkę. — Przytem z dźwiękiem  
waga krytyki o pamiętnikach i fałszywie o wale-  
mniejszych przytaczam. — Za swobodę Ładu Pana  
Ładki znajduje powieść i wynagrodza  
mi w edukacji najpowszechniejszych w narodzie  
kryty i zastępowanie myślenia tak tutaj jak w  
kraju. — Przed tobą tyrowanie siebie obwin-  
ram. Zrozumieć mnie, choćby się nawet

nie we wszystkich <sup>23</sup> zgodzi się na to. — Wszak  
najaz o honorarium, <sup>24</sup> Zawsze mi nie udało  
dla niego innego epitetu jak tylko, że to jest  
długość życia. — Tęto dzisiaj krytycy. —  
Wspomniałem ci o sprawie kantata  
Berka, która obecnie umysły zajmuje,  
i dłoń ma być rozstrzygnięta. Mnie wresz-  
cie starali się kupić wejścia mi obywatel-  
stwa i nie udało się wcale. Berryego. Kantato-  
berka często widuję. — On przekona-  
ny że skazany na zgonie najmniej na  
6 miesięcy więzienia i 10000 franków.  
Kary przewidzianej. — Odwaga się zapewne  
do sądu wysłucha dającego arystę, ręką  
niepodległości. — Mi jest zdrow — uwier-  
nie w porę zimowej, a szczególnie dowi-  
politycy i kłótnie następne ulęgał by  
przez kantatę jego rozstrzygnię. —  
Berka wai będą z niecierpliwością wiadomo:  
jes od Ciebie. — Rzek mi dowiedzieć czegoś odob-  
nie Dupuiskiego nadstany esemplary i Pa-  
4<sup>te</sup> kramickiego dla H. Pawłowiczki; Pa-  
mistrz, jak wiem tylko kilka sztuk takich  
esemplary dla mnie odbito, chociażby  
jeden znalazł miejsce w księgozbiore twego  
mijała. — Dupuiski najtwardszy, najnie-  
regularniejszy w deputacji, pokreśla-  
niech był <sup>25</sup> odestania Pamistrzów, ter-  
piał straszną nagłą nagrodę. — Po-  
wtedy mi jak i idzie gospodarstwo Galicy-  
kiego, czy tak jak Rade, gospodarstwo Galicy-  
skie.

Wróciłem od pani Mandell, tam jej nie zastat-  
pawie dróżka mi ta Conierge, que c'est une  
dame qui ne reste presque jamais cher-  
che, et que j'aurai de la difficulté à la  
trouver. Proszę więc ją zbyć od dawno moją  
biletami i o moją duplikę o damie, mi-  
ktoż dui i o której godności uogólnie ją  
został. —

Jeżeli zaś może nie wypuszczamy ciś andreny  
jak za. dui Ritha. Wzięci nie chcą opierania  
wyprowadzenia tego listu, a po wzięciu  
u Córki najraciejszego porządku mego  
ojca i mego powiedzieć z głębi mego  
błąd miał powód do napisania drugiego  
raz do Ciebie. Chociaż bardzo mało snu  
czuwa, choć mi bardzo wydatnie wosytkim  
obawiekom i rozdrucenym i porządkom  
i literackim, i towarzyskim, przeciw na  
budzić ci czasu mego, są jednakże dla Ciebie  
poczucie. — Teraz Ritha chwila drucim  
poswiciam. Zygmuntowi, którego star  
zdrowia bardzo zatruwają. Pięsi jego  
dotknięte, Walther Drexler, i Louis  
tubajsy lekarz zgodził się, że ptura nadu  
życie, że wyjazd do Algieru na siłę  
konieczny. — On wcale nie wychodzi, a  
wzięci odwiedzić go, i czuwa wierszowa z  
mim przeżyciem. Nasze jego serce mi  
duwa. Ojciec jego ciżba supeł, codziennie  
są depesze telegraficzne. Odnoszę ostatek  
jego zdrowia. Półna krasińska całkiem  
ta przybyła, pospieszyła do siebie, spo  
jechać nie mógł. Wskazuję do drucim i  
cioty Kobiet. —

Staro się na rzadkie listy moje, nie staro  
się na Ritha. Chyba nie zbyt długo mógł  
byś użycia się. Wiersz Antoinette. — Ci  
wiadom moją uprzejmą pamięć. — Ritha  
ma i Półna androwi przedre. — Ritha  
ciż wierszem gorzej porządku.  
Zdaniem mi ciż nie sta wiadomości  
chciałbyś. aby ty. odwiedzić mnie tutaj  
ale nie wiem czy ma możliwość dozwoli.  
Cezara Wierszowa zezwala na wstyp.  
Cezara Wierszowa do Ritha, ten z opuszc  
niem pewnych wierszy. Cezara wzięty  
wskazuję do Ritha przedre. —

1. aderny jakie przypominie- gło-  
winyjrej kreśi - w Ryhop. i druko-  
wace ?

7. Гимн цокари Корона цы Аполлона  
романсы —

3. Купи дабовы на рѣкѣ Лавровѣ  
1812 г. —

4. Latysa na tem'nyy kras 1813.

5. Eglogi Virgiliana a Bishop.

C. O Laprowichin - Luoto sylkinen,  
Koninsse. (biograf. w Pölops.)

7. Mowy o Mał. Paderwin nie ma  
innych — ar drukowane

8. Рыбос. Рамата: Нефан Францис

9. о фактах отсутствия вспонима - (разные  
написы, устные, дворянские и др.)

Ms 10. List of Lindbergs & Gryphus Liberata.  
ne potkij. Ms. - Map.

11. Żywot Józefa Korwianina Biskupa Kijaw-  
skiego i Kaliskiego. Rkp.

12. Pyra Kamist. matarkowshige Okys 24  
nding matark --

13. примитивні суфі впроваджені Рк  
м. 1881.

14. Obrona grotkowickiego cytana w ładni  
drukowane w Wilnie - (kiedy?),
15. tekstologi rysowe z kuriera podawane  
niemane ni :
1. Maryi Monachiej Sturkiej -
  2. Tomara Sturkiej -
  3. Maryi z Baranowickiej Sturkiej -
  4. Antychiego tekana - (mudrukowany  
w Wilnie)
  5. Maryi Grabowickiej Kadnickiej -



# Wiadomości o Lyczynie i jej mieszkańcach z p. Chajkowskiego Kosmianina

Chajkowskiego Kosmianina był synem Andrzeja z  
dręgi Siemskiego Lubelskiego, i Anny z. k. k.  
czerwoskich - urodzony dnia 31 Grudnia 1771  
roku we wsi Górkach, w województwie  
Lubelskiem - Należał Kosmianin, Herbu Młot, do  
nie wspomnianych ani Paprockich, ani Ochołskich,  
lecz do rodziny Siemskich, o czym wynika, i kil-  
kostronkowy jest dowód wopisany. Mo-  
gło by się zdawać, że urodzony z siemskimi, i że  
pozdorocznym tej rodziny, jest Litwackim, i że  
Szejm Heroldów, Pochodzący z Szejm Polaków  
przyjęty został. - Umieszczony to prze-  
kazywał do wstępu, i że jej wywód rodzinny  
zaczyna się od Piotra Kosmianina, który w Górkach  
Szejm Heroldów. - Cyfrowano w rodzinie  
Szejm Polaków. - Wypisany jest: Mieszkań-  
cy tego wsi, który jest w Lyczynie. - W 108 - Mieszkań-  
cy w 1279. roku Lyczyna Lyczyna wsi, który  
wsi w Lyczynie i Chajkowskich, wopisany jest  
do wstępu na prowie Mieszkańcy, wsi  
Lyczyna Lyczyna - i Kosmianin. - Ten doko-  
nał się by wopisany w Lyczynie, i  
od Kosmianinów już w 13 wiekach w Lyczynie  
był osiedlony. - Pierwszy jedyny wywód  
na się od Piotra, którego syn Mikołaj w 1475  
wopisany jest jako drugi wsi Lyczyna,  
i z tego Kosmianin już w 1475 w Lyczynie - Syn  
Mikołaja Szejm był drugi wsi Lyczyna  
Lyczyna, i już w 1475 Mikołaja Lyczyna  
Rok ten wsi był wopisany w Lyczynie

przed gługiem ojczyzny zagon, w wojnie org-  
 izm go bronił. - Siostrą jego potomkiem  
 Piotra, był Andrzej Bjure Kajetana, z My-  
 słiszewskiej wosdrony i pierwszej polsowie  
 18 Stulecia. - Był on obywatelom państwie  
 francuskiego, w szczególności prawa bieżym,  
 wielką wziętość między współrodakami  
 swego województwa mającego w całym  
 kraju zaawans. - z królewskiej miał on  
 wielką, jednak, wydanie z Dobrowolskiego,  
 i ostateczny Syren Wiercibę, Kajetana,  
 Torfa, i Jona. - Drugi z potomków Kajetana  
 pierwszy profesor Nauk brat w Ławie  
 uroził się w Lubelskich Lubelskich. -  
 Zgłębianie literatury starożytnej, upatrywanie  
 się w wyborne uczy, kształcenie się w mowie  
 ojczyzny stało się zawracaniem jego ulubionem  
 zajęciem. Roku 1794 rozpoczął służbę pub-  
 liczną, będąc powołany na urząd w woje-  
 wództwie Lubelskim, następnie osiadłszy  
 na wsi, i po śmierci ojca objąłszy wraz  
 z braćmi zarządek ojczyzny majątku, oddał  
 się rolnictwu i naukom. Pisowne próby  
 swojej poetyckiej zdolności ograniczył na  
 Sonetach Racine'skich i francuskich  
 pisarzy, swobodnie z Horacyusza i Tybul-  
 la. Roku 1802 poślubił się z młodą mat-  
 ronalną z Anną Koszankowską, Alexandrą  
 Koszankowskiego Szambelana Królewskiego  
 córka. Roku 1806 już opłakiwał jej stratę.  
 Z matrymonia tego porodziła mu córka jedyn-  
 : na Aniela

2729

Przy końcu Lutego zarząd Sprawiedliwych z rządu  
tego, i odbył się. W dniu 7 Marca o 3<sup>1/2</sup> rana  
zmarł snem spokojnym, konanie jego było ciche,  
bez bólesci, na jakie całym życiem życiem  
zasturzył. Złotkiem rozporządzeniem na piśmie  
rozstawionem, żądał, wymagał, aby pogrzeb jego  
był najskromniejszy, bez żadnego rozgłosu  
bez wrywania liernego duchowieństwa, i  
gości pogrzebowych - bez karawania, bez żadnego  
karania, lub snawy pochwalnej, bez wymienia-  
nia żadnego dosłojenictwa. Stało się jak  
nakazał. Cier nie wierwane, lierne rekruto się  
zgromadzenie aby uciec smutego. Trumny  
jego zaniesli na ramionach krewni, sąsiedzi,  
obywateli, wotowicie z kaplicy Piotrowskiej  
do kościoła parafialnego w Bychawie. W dniu  
9 Marca. W dniu 10 stronie zwłoki jego posta-  
ły w grobie na cmentarzu Bychawickim obok  
trumny synowej jego. - Takie było życie  
taki koniec 85 letniego starca który był je-  
dym z ryjących pomników już odda-  
łonej od nas przeszłości. —

### Dodatek

Oprocz dwóch moich pogrzebowych; napisał  
Obraz Padoffiara Grothowskiego, który  
wzrost jedynak z krewnych Osbornowych  
pamiętał w Sądzie, i który pod jego warunkiem  
drukowana była w Wilnie. —  
Wśród ostatnich czynów swego Sawodra  
wielu przyjaciół stracił opłakał. — Kilka  
wymowań

pożemierza w jasiarach publicznych po  
 swięcił. — Ostateczny Nekrologow uagisał.  
 Siostrę Aleksandra Batowickiego — druzi Maryi  
 z Kowalewicz Durskiej — Syna jej Ewangelii,  
 Synowic Maryi z Baranowskiej Durskiej,  
 Przyjaciela domowego i kochana — Człowieka  
 który został pomordowany w Wileńsku, pocho-  
 rowy po Rosyjsku, i w Dodatku do Kuri-  
 era Wileńskiego wzd. umieszczony — i wko-  
 nanie Maryi z Grabowskiej Stehnickiej.

jedana Anieli i syn Andrzej. Jak Jan Kocha-  
 nowski stracił i on swoją Ursulę, urodziłą  
 w roku następnym spon swą jedyną, ułochaną  
 córkę, lecz boleścią ojcową, nie zabrakło strom  
 jego kłótni. Następnie raz jeszcze bił i dręczył  
 ożwiennego bopateral świata obudził dopiero  
 no nim w roku 1809 natchnienie poetyckie.  
 W tymże roku wreszcie w punktowe zwiastki mat-  
 ronalne i rodzona siostra smacznej żony Margary-  
 tki, która lat czterdzięci pięć wrosła wreszcie  
 domowego porządku, która się stała drugą matką  
 jego jedynego syna, i która da ułochanego  
 dnia jego życia szczerzy wózek jego przygnio-  
 ta. W tym 1809 roku powołany został do  
 służby publicznej na Hie Pierca kawiarny  
 Lubelskiej. Wówczas to wstąpił się do  
 odami jedna sta rawnie położa, druga  
sta rawnie położa, które z rawnem  
 przysięgą drugo słowem rozprawy zychały. Obie  
 ogłoszone zostały drukiem w Warszawie  
 w drukarni Gahety „Korrespondenta”, — druga  
 a nich przedrukowana została roku 1810. W tym  
 roku 1810 powołany był na Referendarza  
 stanu w radzie owegoż Księstwa Warszaw-  
 skiego. W tymże czasie przysięgł został do Tow-  
 arzystwa Przyjaciół Nauk Warszawskiego; na je-  
 dnym z publicznych posiedzeń tego Towarzystwa  
 odczytał pochwałę Agnieszki, która  
 w Pismach drukowanych była, już dawniej  
 opowiadano był myślenie napisania poematu „Lienia-  
 spwa Polskiego”, wyjętki z niego drukowane  
 w pismach publicznych, a szczególnie w pismach  
 opowiadania rycerskiego z rawnikiem opowiadano  
 z jęz. owym składowością.

umysł i gościnieja wrynięta chwale autorów.  
 Polakom swięchami pręjdzie i najznakomitszym  
 meżom swego czasu. Tymem generałem Gra-  
 łoryjskim, Padersem, Matusewiczem, Julianem  
 Stępczewiczem, Woroniczem, Skawycem, Waden-  
 em, Ludwiczem Tyminskim, i wielce był prze-  
 nich ceniony i powarany. Jego pierna sądowne,  
 referaty, raporty, odczyty odnaczały się i godo-  
 wia myśli, i uczucia i nowy, i poprawny i i grada.  
 O nim to mówił Matusewicz sam wyborny  
 mówca i pisarz, że "karmian umie żyć, do-  
 umie marać". Z poewi jego w swym czasie  
 ogłoszony rozlat drukiem w osobnych druckach  
 "wiersz od piermów dawnej szkoły Kadetów  
 do <sup>14</sup> ~~15~~ <sup>16</sup> ~~17~~ <sup>18</sup> ~~19~~ <sup>20</sup> ~~21~~ <sup>22</sup> ~~23~~ <sup>24</sup> ~~25~~ <sup>26</sup> ~~27~~ <sup>28</sup> ~~29~~ <sup>30</sup> ~~31~~ <sup>32</sup> ~~33~~ <sup>34</sup> ~~35~~ <sup>36</sup> ~~37~~ <sup>38</sup> ~~39~~ <sup>40</sup> ~~41~~ <sup>42</sup> ~~43~~ <sup>44</sup> ~~45~~ <sup>46</sup> ~~47~~ <sup>48</sup> ~~49~~ <sup>50</sup> ~~51~~ <sup>52</sup> ~~53~~ <sup>54</sup> ~~55~~ <sup>56</sup> ~~57~~ <sup>58</sup> ~~59~~ <sup>60</sup> ~~61~~ <sup>62</sup> ~~63~~ <sup>64</sup> ~~65~~ <sup>66</sup> ~~67~~ <sup>68</sup> ~~69~~ <sup>70</sup> ~~71~~ <sup>72</sup> ~~73~~ <sup>74</sup> ~~75~~ <sup>76</sup> ~~77~~ <sup>78</sup> ~~79~~ <sup>80</sup> ~~81~~ <sup>82</sup> ~~83~~ <sup>84</sup> ~~85~~ <sup>86</sup> ~~87~~ <sup>88</sup> ~~89~~ <sup>90</sup> ~~91~~ <sup>92</sup> ~~93~~ <sup>94</sup> ~~95~~ <sup>96</sup> ~~97~~ <sup>98</sup> ~~99~~ <sup>100</sup> ~~101~~ <sup>102</sup> ~~103~~ <sup>104</sup> ~~105~~ <sup>106</sup> ~~107~~ <sup>108</sup> ~~109~~ <sup>110</sup> ~~111~~ <sup>112</sup> ~~113~~ <sup>114</sup> ~~115~~ <sup>116</sup> ~~117~~ <sup>118</sup> ~~119~~ <sup>120</sup> ~~121~~ <sup>122</sup> ~~123~~ <sup>124</sup> ~~125~~ <sup>126</sup> ~~127~~ <sup>128</sup> ~~129~~ <sup>130</sup> ~~131~~ <sup>132</sup> ~~133~~ <sup>134</sup> ~~135~~ <sup>136</sup> ~~137~~ <sup>138</sup> ~~139~~ <sup>140</sup> ~~141~~ <sup>142</sup> ~~143~~ <sup>144</sup> ~~145~~ <sup>146</sup> ~~147~~ <sup>148</sup> ~~149~~ <sup>150</sup> ~~151~~ <sup>152</sup> ~~153~~ <sup>154</sup> ~~155~~ <sup>156</sup> ~~157~~ <sup>158</sup> ~~159~~ <sup>160</sup> ~~161~~ <sup>162</sup> ~~163~~ <sup>164</sup> ~~165~~ <sup>166</sup> ~~167~~ <sup>168</sup> ~~169~~ <sup>170</sup> ~~171~~ <sup>172</sup> ~~173~~ <sup>174</sup> ~~175~~ <sup>176</sup> ~~177~~ <sup>178</sup> ~~179~~ <sup>180</sup> ~~181~~ <sup>182</sup> ~~183~~ <sup>184</sup> ~~185~~ <sup>186</sup> ~~187~~ <sup>188</sup> ~~189~~ <sup>190</sup> ~~191~~ <sup>192</sup> ~~193~~ <sup>194</sup> ~~195~~ <sup>196</sup> ~~197~~ <sup>198</sup> ~~199~~ <sup>200</sup> ~~201~~ <sup>202</sup> ~~203~~ <sup>204</sup> ~~205~~ <sup>206</sup> ~~207~~ <sup>208</sup> ~~209~~ <sup>210</sup> ~~211~~ <sup>212</sup> ~~213~~ <sup>214</sup> ~~215~~ <sup>216</sup> ~~217~~ <sup>218</sup> ~~219~~ <sup>220</sup> ~~221~~ <sup>222</sup> ~~223~~ <sup>224</sup> ~~225~~ <sup>226</sup> ~~227~~ <sup>228</sup> ~~229~~ <sup>230</sup> ~~231~~ <sup>232</sup> ~~233~~ <sup>234</sup> ~~235~~ <sup>236</sup> ~~237~~ <sup>238</sup> ~~239~~ <sup>240</sup> ~~241~~ <sup>242</sup> ~~243~~ <sup>244</sup> ~~245~~ <sup>246</sup> ~~247~~ <sup>248</sup> ~~249~~ <sup>250</sup> ~~251~~ <sup>252</sup> ~~253~~ <sup>254</sup> ~~255~~ <sup>256</sup> ~~257~~ <sup>258</sup> ~~259~~ <sup>260</sup> ~~261~~ <sup>262</sup> ~~263~~ <sup>264</sup> ~~265~~ <sup>266</sup> ~~267~~ <sup>268</sup> ~~269~~ <sup>270</sup> ~~271~~ <sup>272</sup> ~~273~~ <sup>274</sup> ~~275~~ <sup>276</sup> ~~277~~ <sup>278</sup> ~~279~~ <sup>280</sup> ~~281~~ <sup>282</sup> ~~283~~ <sup>284</sup> ~~285~~ <sup>286</sup> ~~287~~ <sup>288</sup> ~~289~~ <sup>290</sup> ~~291~~ <sup>292</sup> ~~293~~ <sup>294</sup> ~~295~~ <sup>296</sup> ~~297~~ <sup>298</sup> ~~299~~ <sup>300</sup> ~~301~~ <sup>302</sup> ~~303~~ <sup>304</sup> ~~305~~ <sup>306</sup> ~~307~~ <sup>308</sup> ~~309~~ <sup>310</sup> ~~311~~ <sup>312</sup> ~~313~~ <sup>314</sup> ~~315~~ <sup>316</sup> ~~317~~ <sup>318</sup> ~~319~~ <sup>320</sup> ~~321~~ <sup>322</sup> ~~323~~ <sup>324</sup> ~~325~~ <sup>326</sup> ~~327~~ <sup>328</sup> ~~329~~ <sup>330</sup> ~~331~~ <sup>332</sup> ~~333~~ <sup>334</sup> ~~335~~ <sup>336</sup> ~~337~~ <sup>338</sup> ~~339~~ <sup>340</sup> ~~341~~ <sup>342</sup> ~~343~~ <sup>344</sup> ~~345~~ <sup>346</sup> ~~347~~ <sup>348</sup> ~~349~~ <sup>350</sup> ~~351~~ <sup>352</sup> ~~353~~ <sup>354</sup> ~~355~~ <sup>356</sup> ~~357~~ <sup>358</sup> ~~359~~ <sup>360</sup> ~~361~~ <sup>362</sup> ~~363~~ <sup>364</sup> ~~365~~ <sup>366</sup> ~~367~~ <sup>368</sup> ~~369~~ <sup>370</sup> ~~371~~ <sup>372</sup> ~~373~~ <sup>374</sup> ~~375~~ <sup>376</sup> ~~377~~ <sup>378</sup> ~~379~~ <sup>380</sup> ~~381~~ <sup>382</sup> ~~383~~ <sup>384</sup> ~~385~~ <sup>386</sup> ~~387~~ <sup>388</sup> ~~389~~ <sup>390</sup> ~~391~~ <sup>392</sup> ~~393~~ <sup>394</sup> ~~395~~ <sup>396</sup> ~~397~~ <sup>398</sup> ~~399~~ <sup>400</sup> ~~401~~ <sup>402</sup> ~~403~~ <sup>404</sup> ~~405~~ <sup>406</sup> ~~407~~ <sup>408</sup> ~~409~~ <sup>410</sup> ~~411~~ <sup>412</sup> ~~413~~ <sup>414</sup> ~~415~~ <sup>416</sup> ~~417~~ <sup>418</sup> ~~419~~ <sup>420</sup> ~~421~~ <sup>422</sup> ~~423~~ <sup>424</sup> ~~425~~ <sup>426</sup> ~~427~~ <sup>428</sup> ~~429~~ <sup>430</sup> ~~431~~ <sup>432</sup> ~~433~~ <sup>434</sup> ~~435~~ <sup>436</sup> ~~437~~ <sup>438</sup> ~~439~~ <sup>440</sup> ~~441~~ <sup>442</sup> ~~443~~ <sup>444</sup> ~~445~~ <sup>446</sup> ~~447~~ <sup>448</sup> ~~449~~ <sup>450</sup> ~~451~~ <sup>452</sup> ~~453~~ <sup>454</sup> ~~455~~ <sup>456</sup> ~~457~~ <sup>458</sup> ~~459~~ <sup>460</sup> ~~461~~ <sup>462</sup> ~~463~~ <sup>464</sup> ~~465~~ <sup>466</sup> ~~467~~ <sup>468</sup> ~~469~~ <sup>470</sup> ~~471~~ <sup>472</sup> ~~473~~ <sup>474</sup> ~~475~~ <sup>476</sup> ~~477~~ <sup>478</sup> ~~479~~ <sup>480</sup> ~~481~~ <sup>482</sup> ~~483~~ <sup>484</sup> ~~485~~ <sup>486</sup> ~~487~~ <sup>488</sup> ~~489~~ <sup>490</sup> ~~491~~ <sup>492</sup> ~~493~~ <sup>494</sup> ~~495~~ <sup>496</sup> ~~497~~ <sup>498</sup> ~~499~~ <sup>500</sup> ~~501~~ <sup>502</sup> ~~503~~ <sup>504</sup> ~~505~~ <sup>506</sup> ~~507~~ <sup>508</sup> ~~509~~ <sup>510</sup> ~~511~~ <sup>512</sup> ~~513~~ <sup>514</sup> ~~515~~ <sup>516</sup> ~~517~~ <sup>518</sup> ~~519~~ <sup>520</sup> ~~521~~ <sup>522</sup> ~~523~~ <sup>524</sup> ~~525~~ <sup>526</sup> ~~527~~ <sup>528</sup> ~~529~~ <sup>530</sup> ~~531~~ <sup>532</sup> ~~533~~ <sup>534</sup> ~~535~~ <sup>536</sup> ~~537~~ <sup>538</sup> ~~539~~ <sup>540</sup> ~~541~~ <sup>542</sup> ~~543~~ <sup>544</sup> ~~545~~ <sup>546</sup> ~~547~~ <sup>548</sup> ~~549~~ <sup>550</sup> ~~551~~ <sup>552</sup> ~~553~~ <sup>554</sup> ~~555~~ <sup>556</sup> ~~557~~ <sup>558</sup> ~~559~~ <sup>560</sup> ~~561~~ <sup>562</sup> ~~563~~ <sup>564</sup> ~~565~~ <sup>566</sup> ~~567~~ <sup>568</sup> ~~569~~ <sup>570</sup> ~~571~~ <sup>572</sup> ~~573~~ <sup>574</sup> ~~575~~ <sup>576</sup> ~~577~~ <sup>578</sup> ~~579~~ <sup>580</sup> ~~581~~ <sup>582</sup> ~~583~~ <sup>584</sup> ~~585~~ <sup>586</sup> ~~587~~ <sup>588</sup> ~~589~~ <sup>590</sup> ~~591~~ <sup>592</sup> ~~593~~ <sup>594</sup> ~~595~~ <sup>596</sup> ~~597~~ <sup>598</sup> ~~599~~ <sup>600</sup> ~~601~~ <sup>602</sup> ~~603~~ <sup>604</sup> ~~605~~ <sup>606</sup> ~~607~~ <sup>608</sup> ~~609~~ <sup>610</sup> ~~611~~ <sup>612</sup> ~~613~~ <sup>614</sup> ~~615~~ <sup>616</sup> ~~617~~ <sup>618</sup> ~~619~~ <sup>620</sup> ~~621~~ <sup>622</sup> ~~623~~ <sup>624</sup> ~~625~~ <sup>626</sup> ~~627~~ <sup>628</sup> ~~629~~ <sup>630</sup> ~~631~~ <sup>632</sup> ~~633~~ <sup>634</sup> ~~635~~ <sup>636</sup> ~~637~~ <sup>638</sup> ~~639~~ <sup>640</sup> ~~641~~ <sup>642</sup> ~~643~~ <sup>644</sup> ~~645~~ <sup>646</sup> ~~647~~ <sup>648</sup> ~~649~~ <sup>650</sup> ~~651~~ <sup>652</sup> ~~653~~ <sup>654</sup> ~~655~~ <sup>656</sup> ~~657~~ <sup>658</sup> ~~659~~ <sup>660</sup> ~~661~~ <sup>662</sup> ~~663~~ <sup>664</sup> ~~665~~ <sup>666</sup> ~~667~~ <sup>668</sup> ~~669~~ <sup>670</sup> ~~671~~ <sup>672</sup> ~~673~~ <sup>674</sup> ~~675~~ <sup>676</sup> ~~677~~ <sup>678</sup> ~~679~~ <sup>680</sup> ~~681~~ <sup>682</sup> ~~683~~ <sup>684</sup> ~~685~~ <sup>686</sup> ~~687~~ <sup>688</sup> ~~689~~ <sup>690</sup> ~~691~~ <sup>692</sup> ~~693~~ <sup>694</sup> ~~695~~ <sup>696</sup> ~~697~~ <sup>698</sup> ~~699~~ <sup>700</sup> ~~701~~ <sup>702</sup> ~~703~~ <sup>704</sup> ~~705~~ <sup>706</sup> ~~707~~ <sup>708</sup> ~~709~~ <sup>710</sup> ~~711~~ <sup>712</sup> ~~713~~ <sup>714</sup> ~~715~~ <sup>716</sup> ~~717~~ <sup>718</sup> ~~719~~ <sup>720</sup> ~~721~~ <sup>722</sup> ~~723~~ <sup>724</sup> ~~725~~ <sup>726</sup> ~~727~~ <sup>728</sup> ~~729~~ <sup>730</sup> ~~731~~ <sup>732</sup> ~~733~~ <sup>734</sup> ~~735~~ <sup>736</sup> ~~737~~ <sup>738</sup> ~~739~~ <sup>740</sup> ~~741~~ <sup>742</sup> ~~743~~ <sup>744</sup> ~~745~~ <sup>746</sup> ~~747~~ <sup>748</sup> ~~749~~ <sup>750</sup> ~~751~~ <sup>752</sup> ~~753~~ <sup>754</sup> ~~755~~ <sup>756</sup> ~~757~~ <sup>758</sup> ~~759~~ <sup>760</sup> ~~761~~ <sup>762</sup> ~~763~~ <sup>764</sup> ~~765~~ <sup>766</sup> ~~767~~ <sup>768</sup> ~~769~~ <sup>770</sup> ~~771~~ <sup>772</sup> ~~773~~ <sup>774</sup> ~~775~~ <sup>776</sup> ~~777~~ <sup>778</sup> ~~779~~ <sup>780</sup> ~~781~~ <sup>782</sup> ~~783~~ <sup>784</sup> ~~785~~ <sup>786</sup> ~~787~~ <sup>788</sup> ~~789~~ <sup>790</sup> ~~791~~ <sup>792</sup> ~~793~~ <sup>794</sup> ~~795~~ <sup>796</sup> ~~797~~ <sup>798</sup> ~~799~~ <sup>800</sup> ~~801~~ <sup>802</sup> ~~803~~ <sup>804</sup> ~~805~~ <sup>806</sup> ~~807~~ <sup>808</sup> ~~809~~ <sup>810</sup> ~~811~~ <sup>812</sup> ~~813~~ <sup>814</sup> ~~815~~ <sup>816</sup> ~~817~~ <sup>818</sup> ~~819~~ <sup>820</sup> ~~821~~ <sup>822</sup> ~~823~~ <sup>824</sup> ~~825~~ <sup>826</sup> ~~827~~ <sup>828</sup> ~~829~~ <sup>830</sup> ~~831~~ <sup>832</sup> ~~833~~ <sup>834</sup> ~~835~~ <sup>836</sup> ~~837~~ <sup>838</sup> ~~839~~ <sup>840</sup> ~~841~~ <sup>842</sup> ~~843~~ <sup>844</sup> ~~845~~ <sup>846</sup> ~~847~~ <sup>848</sup> ~~849~~ <sup>850</sup> ~~851~~ <sup>852</sup> ~~853~~ <sup>854</sup> ~~855~~ <sup>856</sup> ~~857~~ <sup>858</sup> ~~859~~ <sup>860</sup> ~~861~~ <sup>862</sup> ~~863~~ <sup>864</sup> ~~865~~ <sup>866</sup> ~~867~~ <sup>868</sup> ~~869~~ <sup>870</sup> ~~871~~ <sup>872</sup> ~~873~~ <sup>874</sup> ~~875~~ <sup>876</sup> ~~877~~ <sup>878</sup> ~~879~~ <sup>880</sup> ~~881~~ <sup>882</sup> ~~883~~ <sup>884</sup> ~~885~~ <sup>886</sup> ~~887~~ <sup>888</sup> ~~889~~ <sup>890</sup> ~~891~~ <sup>892</sup> ~~893~~ <sup>894</sup> ~~895~~ <sup>896</sup> ~~897~~ <sup>898</sup> ~~899~~ <sup>900</sup> ~~901~~ <sup>902</sup> ~~903~~ <sup>904</sup> ~~905~~ <sup>906</sup> ~~907~~ <sup>908</sup> ~~909~~ <sup>910</sup> ~~911~~ <sup>912</sup> ~~913~~ <sup>914</sup> ~~915~~ <sup>916</sup> ~~917~~ <sup>918</sup> ~~919~~ <sup>920</sup> ~~921~~ <sup>922</sup> ~~923~~ <sup>924</sup> ~~925~~ <sup>926</sup> ~~927~~ <sup>928</sup> ~~929~~ <sup>930</sup> ~~931~~ <sup>932</sup> ~~933~~ <sup>934</sup> ~~935~~ <sup>936</sup> ~~937~~ <sup>938</sup> ~~939~~ <sup>940</sup> ~~941~~ <sup>942</sup> ~~943~~ <sup>944</sup> ~~945~~ <sup>946</sup> ~~947~~ <sup>948</sup> ~~949~~ <sup>950</sup> ~~951~~ <sup>952</sup> ~~953~~ <sup>954</sup> ~~955~~ <sup>956</sup> ~~957~~ <sup>958</sup> ~~959~~ <sup>960</sup> ~~961~~ <sup>962</sup> ~~963~~ <sup>964</sup> ~~965~~ <sup>966</sup> ~~967~~ <sup>968</sup> ~~969~~ <sup>970</sup> ~~971~~ <sup>972</sup> ~~973~~ <sup>974</sup> ~~975~~ <sup>976</sup> ~~977~~ <sup>978</sup> ~~979~~ <sup>980</sup> ~~981~~ <sup>982</sup> ~~983~~ <sup>984</sup> ~~985~~ <sup>986</sup> ~~987~~ <sup>988</sup> ~~989~~ <sup>990</sup> ~~991~~ <sup>992</sup> ~~993~~ <sup>994</sup> ~~995~~ <sup>996</sup> ~~997~~ <sup>998</sup> ~~999~~ <sup>1000</sup> ~~1001~~ <sup>1002</sup> ~~1003~~ <sup>1004</sup> ~~1005~~ <sup>1006</sup> ~~1007~~ <sup>1008</sup> ~~1009~~ <sup>1010</sup> ~~1011~~ <sup>1012</sup> ~~1013~~ <sup>1014</sup> ~~1015~~ <sup>1016</sup> ~~1017~~ <sup>1018</sup> ~~1019~~ <sup>1020</sup> ~~1021~~ <sup>1022</sup> ~~1023~~ <sup>1024</sup> ~~1025~~ <sup>1026</sup> ~~1027~~ <sup>1028</sup> ~~1029~~ <sup>1030</sup> ~~1031~~ <sup>1032</sup> ~~1033~~ <sup>1034</sup> ~~1035~~ <sup>1036</sup> ~~1037~~ <sup>1038</sup> ~~1039~~ <sup>1040</sup> ~~1041~~ <sup>1042</sup> ~~1043~~ <sup>1044</sup> ~~1045~~ <sup>1046</sup> ~~1047~~ <sup>1048</sup> ~~1049~~ <sup>1050</sup> ~~1051~~ <sup>1052</sup> ~~1053~~ <sup>1054</sup> ~~1055~~ <sup>1056</sup> ~~1057~~ <sup>1058</sup> ~~1059~~ <sup>1060</sup> ~~1061~~ <sup>1062</sup> ~~1063~~ <sup>1064</sup> ~~1065~~ <sup>1066</sup> ~~1067~~ <sup>1068</sup> ~~1069~~ <sup>1070</sup> ~~1071~~ <sup>1072</sup> ~~1073~~ <sup>1074</sup> ~~1075~~ <sup>1076</sup> ~~1077~~ <sup>1078</sup> ~~1079~~ <sup>1080</sup> ~~1081~~ <sup>1082</sup> ~~1083~~ <sup>1084</sup> ~~1085~~ <sup>1086</sup> ~~1087~~ <sup>1088</sup> ~~1089~~ <sup>1090</sup> ~~1091~~ <sup>1092</sup> ~~1093~~ <sup>1094</sup> ~~1095~~ <sup>1096</sup> ~~1097~~ <sup>1098</sup> ~~1099~~ <sup>1100</sup> ~~1101~~ <sup>1102</sup> ~~1103~~ <sup>1104</sup> ~~1105~~ <sup>1106</sup> ~~1107~~ <sup>1108</sup> ~~1109~~ <sup>1110</sup> ~~1111~~ <sup>1112</sup> ~~1113~~ <sup>1114</sup> ~~1115~~ <sup>1116</sup> ~~1117~~ <sup>1118</sup> ~~1119~~ <sup>1120</sup> ~~1121~~ <sup>1122</sup> ~~1123~~ <sup>1124</sup> ~~1125~~ <sup>1126</sup> ~~1127~~ <sup>1128</sup> ~~1129~~ <sup>1130</sup> ~~1131~~ <sup>1132</sup> ~~1133~~ <sup>1134</sup> ~~1135~~ <sup>1136</sup> ~~1137~~ <sup>1138</sup> ~~1139~~ <sup>1140</sup> ~~1141~~ <sup>1142</sup> ~~1143~~ <sup>1144</sup> ~~1145~~ <sup>1146</sup> ~~1147~~ <sup>1148</sup> ~~1149~~ <sup>1150</sup> ~~1151~~ <sup>1152</sup> ~~1153~~ <sup>1154</sup> ~~1155~~ <sup>1156</sup> ~~1157~~ <sup>1158</sup> ~~1159~~ <sup>1160</sup> ~~1161~~ <sup>1162</sup> ~~1163~~ <sup>1164</sup> ~~1165~~ <sup>1166</sup> ~~1167~~ <sup>1168</sup> ~~1169~~ <sup>1170</sup> ~~1171~~ <sup>1172</sup> ~~1173~~ <sup>1174</sup> ~~1175~~ <sup>1176</sup> ~~1177~~ <sup>1178</sup> ~~1179~~ <sup>1180</sup> ~~1181~~ <sup>1182</sup> ~~1183~~ <sup>1184</sup> ~~1185~~ <sup>1186</sup> ~~1187~~ <sup>1188</sup> ~~1189~~ <sup>1190</sup> ~~1191~~ <sup>1192</sup> ~~1193~~ <sup>1194</sup> ~~1195~~ <sup>1196</sup> ~~1197~~ <sup>1198</sup> ~~1199~~ <sup>1200</sup> ~~1201~~ <sup>1202</sup> ~~1203~~ <sup>1204</sup> ~~1205~~ <sup>1206</sup> ~~1207~~ <sup>1208</sup> ~~1209~~ <sup>1210</sup> ~~1211~~ <sup>1212</sup> ~~1213~~ <sup>1214</sup> ~~1215~~ <sup>1216</sup> ~~1217~~ <sup>1218</sup> ~~1219~~ <sup>1220</sup> ~~1221~~ <sup>1222</sup> ~~1223~~ <sup>1224</sup> ~~1225~~ <sup>1226</sup> ~~1227~~ <sup>1228</sup> ~~1229~~ <sup>1230</sup> ~~1231~~ <sup>1232</sup> ~~1233~~ <sup>1234</sup> ~~1235~~ <sup>1236</sup> ~~1237~~ <sup>1238</sup> ~~1239~~ <sup>1240</sup> ~~1241~~ <sup>1242</sup> ~~1243~~ <sup>1244</sup> ~~1245~~ <sup>1246</sup> ~~1247~~ <sup>1248</sup> ~~1249~~ <sup>1250</sup> ~~1251~~ <sup>1252</sup> ~~1253~~ <sup>1254</sup> ~~1255~~ <sup>1256</sup> ~~1257~~ <sup>1258</sup> ~~1259~~ <sup>1260</sup> ~~1261~~ <sup>1262</sup> ~~1263~~ <sup>1264</sup> ~~1265~~ <sup>1266</sup> ~~1267~~ <sup>1268</sup> ~~1269~~ <sup>1270</sup> ~~1271~~ <sup>1272</sup> ~~1273~~ <sup>1274</sup> ~~1275~~ <sup>1276</sup> ~~1277~~ <sup>1278</sup> ~~1279~~ <sup>1280</sup> ~~1281~~ <sup>1282</sup> ~~1283~~ <sup>1284</sup> ~~1285~~ <sup>1286</sup> ~~1287~~ <sup>1288</sup> ~~1289~~ <sup>1290</sup> ~~1291~~ <sup>1292</sup> ~~1293~~ <sup>1294</sup> ~~1295~~ <sup>1296</sup> ~~1297~~ <sup>1298</sup> ~~1299~~ <sup>1300</sup> ~~1301~~ <sup>1302</sup> ~~1303~~ <sup>1304</sup> ~~1305~~ <sup>1306</sup> ~~1307~~ <sup>1308</sup> ~~1309~~ <sup>1310</sup> ~~1311~~ <sup>1312</sup> ~~1313~~ <sup>1314</sup> ~~1315~~ <sup>1316</sup> ~~1317~~ <sup>1318</sup> ~~1319~~ <sup>1320</sup> ~~1321~~ <sup>1322</sup> ~~1323~~ <sup>1324</sup>



„Cóż dostatkami nie syci się?  
„Co mu skromna cnota nuda?  
„Jak liśćek z drzewa przeminie,  
„Cicho wzniesie, cicho spada —

Ode na Upadek Napoleona p. t. „Upadek  
Dumnego“, pełną najznakomitszych piękności  
wkrótce potem ukazywał, lecz że dopiero  
w Prusach Ludwik Dauterle ogłoszony został  
r. 1815 powołany z ukrycia Bonaparte na  
Pekłosa i Chadenji Łaskowskiej, wyznał się  
z przynależności tego rękopisu, twierdząc się po-  
tencjalnie i Wniaduckich, godnie ich miejsca  
rozłożyć nie godzien. Wkrótce potem mianowany  
Referendarzem w Królestwie Polskim  
r. 1818 został Radca Stanu Nadwójczyński.  
R. 1821 Dyrektorem Administracji Krajowej  
w Tomiszu i t. p. W roku 1829 rezygnując z  
miejsc w Królestwie jako Senator Kancelarj. jego  
stawiska publiczne nie dozwalały oddawać się  
wyłączanie rajzom literackim, przeciwnie i w nich  
nie ustawał. W Pismach Towarzystwa, w pismach  
Pogodnych drukowane były niektóre  
jego pisma jako „Prośba wieśniaka do Fortuny“,  
„Nowa Kalona“, które odznaczały się jedynym  
wierszem, myślą zdrową i jasną i wpały w umysły  
i namówienie cnoty, mierności, i niechętności  
Duszy. Takie nauki głosił jakże w całym życiu  
sam wypełniał. Przetłumaczył także i w tym czasie  
przełożył i poprawił Dwieście Eklog Virgilian-  
skich do których dodał przypisy, i z których  
jedną

6  
jedną tylko czwartą, Polliam drukarni w Ga-  
zecie warszawskiej ogłoszoną by Pa. Lue niej  
obserwując, jego piersi poetyczną, którą w wy-  
razie się zajmował, i którą wykreślił, zastę-  
pił przez przyjaciół, i uczniów, jako to Moraw-  
skiego, Olskiego, Moskowskiego, Bródzkiego,  
Mieniewicza, byle Liemiciuś Polski. Pseu-  
donimata na ten pamiąt ogłoszoną zastata-  
r 1830, i druki jego rozpuściły, w drukarni Paław-  
skiej. — Gdy esicionki do wzięcia dykcji, dla po-  
umieślenia przesłanej, z Zagrońcy spowa-  
dowa bydr miały, wydrukowane dwie pieśni  
w mniejszym wydaniu. Masz już druki  
tego druku pamiątki zastata, i dopiero Edward  
Kaczyński wydał je, w Warszawie r 1838,  
dobrowolnie wydając, dopłatą warunków Pseu-  
donimaty. — Lue nie tylko poetyczną pracę za-  
jmowały Autora Liemiciuś Polski. — Z polecenia  
Lueńskiego przyjaciół Nauki, wygotował  
Lyci Jana Hany Dobrowskiego, napisat  
biografii ks. Józefa Czartoryskiego, i Tade-  
usza Kościuszkę, które to prace w bykapiemach  
porozkładały. — Dwunastu mawianiu pugiłow-  
nie uciek pamiątki, dwóch zważających mę-  
żów, Stanisława Makrowickiego, i Ma-  
ciana Badeniego, które to mowy w Warsza-  
wie wydrukowane były. — Gdy za zważaniem  
się poetyckiego ducha poetyckiego, w Krajcu,  
władzisz piersi, pamiątki się, jego słodkim  
Kajetan Kościuszkę, uciek pamiątki pamiątki  
budzkiego, które wieki za najdoskonalere  
asnaty, choi cenił wyiszy dar poetycki  
wstawiającego się, w oświata poety, bykapiem  
i pamiątki uciek pamiątki na słodkim  
chwila, i pamiątki wraz z i cenił daw-  
niejszemu pamiątki, i uciek pamiątki, i cenił  
Lemiciuś mawianiu, nie mogą spowa-  
pamiątki prawdziwego giciuś poetyckiego  
obłaga się

obzłaził, i zapuścił w bezdroże. — Wiadział  
 on z boleścią, zniecierpliwiony mi raz rozegdeł,  
 starożytnością wszelkie prawidła, skazany język.  
 Mi pochwałając płać, w ówczes powstach  
 nie chwytanych, wyrażając nasze słowo  
 nie pisaniem swoje obawy i przewidywania,  
 sięgnął na siłę, niechże młodych pisarzy,  
 Po roku 1831 uważył się na wreszcie, do Lubian  
 wiejskiej ustroni, w Północy, i tam wśród  
 suryścia domowego, wśród ciemnej i czułej  
 starości, w łowczym świecie przyjaciół i sąsiadów  
 z wspomnieniami przeszłości, z dziełami daw-  
 nych pisarzy, 24 lat spokojnego życia, przepł.  
 dził. — Złazony brokerski przyjaźni, z francu-  
 zkim Morawskim, który nie raz w domu jego  
 gościł, radami się jego wspierał, uważał  
 jego za pracy się zachęcał. — Bezprawy i powa-  
 rny jako patryarcha całej okolicy i z dalszych stron  
 przybyłych do niego przyjaciół i znajomych z ser-  
 deczną przychylnością przyjmował, i w ich towa-  
 rzystwie się kępił. Ze ostatnich lat jego sawad-  
 najbogatsze wydobyły plony poltyckie i literackie.  
 Zajął się on dziełem poetyckim wielkich naroma-  
 now które rok 1832 rozpoczął, nad którem lat  
 14 pracując w r. 1840 ukończył, a które tuż  
 sobie ustalił kiedyś chwale autora, i stanie się  
 jedną z ozdób literatury naszej. W tym przeciągu  
 czasu, rozpamiętując dawne zadziwiające zwierze-  
 umysłu, głównie nieprzygady, i silne natężenie  
 więcej niż w dawniejszych latach napisał poezji  
 ulotnych. Prozą skłonił jego życia swego przyja-  
 ciela Jana Karnowskiego do napisania przekładu  
 który w r. 1842 we Lwowie u Schneidera wydru-  
 kowany został. Napisał w formie listu do sta-  
 nęła Bogumiła Linde rozprawę o stanie obec-  
 nym języka i literatury Polskiej, i na koniec wygo-  
 łował rękopis brata swego młodszego Józefa

Thormiana Biskupa Kujawsko Kaliskiego zło-  
 zych od najmłodszych lat młodości Kalisza go  
 wspieranie uczył, kształcił, wyobrażeń, wrażeń  
 kształcił; najsłodszy i najprzejaskniawszy. — Znim on  
 ciągle zredowaniem ku naukom publicznym, a  
 który i brat jego nie bez zastęgi i poświęcenia  
 porzucił. Jego zgon z rozkazem sercem w r. 1834  
 opłakał. Ze wierszów prace przez w r. 1834  
 porzucił. Opowiedział także życie drugiego swego  
 przyjaciela Thormiana Kanińskiego Kanińskiego  
 wierszami dla rodziny przekazał. Żył  
 u niego taką była postać jego ciekawej sta-  
 = ności i nie było dnia którego nie pomógł  
 głodu jego umysłu wierszami lub przez  
 Thormiana wierszami dzieło poetyczne, wiersz wiersz  
 mianem zajął się spisywaniem swoich wspom-  
 nien które wiele wrażeń i ciekawych ob-  
 = mian wiadomości, jako wiersz i pod pióro  
 tego Thormiana drugiego żył, wiele wiersz, wiele  
 dowiadywał. Thormian w swych prawidłach  
 tak moralnych, społeczeńskich, jak literackich  
 był jako skała granitowa o którą się rozbija-  
 ły fale nauki, sztuki i wyobrażeń. To przesłona  
 nie tak ciemne <sup>i ciemne</sup> góry <sup>było</sup> porzucenia  
 dla rok przed zgonem gdy u niego słabiej  
 siły, i gdy zabrakło mu waleczności do dalszych  
 prac kładł się poprawianiem, zbieraniem  
 i porządkowaniem dawniejszych. Choć umysł  
 jego zaczął się smutkiem i już <sup>2</sup> <sup>3</sup> <sup>4</sup> <sup>5</sup> <sup>6</sup> <sup>7</sup> <sup>8</sup> <sup>9</sup> <sup>10</sup> <sup>11</sup> <sup>12</sup> <sup>13</sup> <sup>14</sup> <sup>15</sup> <sup>16</sup> <sup>17</sup> <sup>18</sup> <sup>19</sup> <sup>20</sup> <sup>21</sup> <sup>22</sup> <sup>23</sup> <sup>24</sup> <sup>25</sup> <sup>26</sup> <sup>27</sup> <sup>28</sup> <sup>29</sup> <sup>30</sup> <sup>31</sup> <sup>32</sup> <sup>33</sup> <sup>34</sup> <sup>35</sup> <sup>36</sup> <sup>37</sup> <sup>38</sup> <sup>39</sup> <sup>40</sup> <sup>41</sup> <sup>42</sup> <sup>43</sup> <sup>44</sup> <sup>45</sup> <sup>46</sup> <sup>47</sup> <sup>48</sup> <sup>49</sup> <sup>50</sup> <sup>51</sup> <sup>52</sup> <sup>53</sup> <sup>54</sup> <sup>55</sup> <sup>56</sup> <sup>57</sup> <sup>58</sup> <sup>59</sup> <sup>60</sup> <sup>61</sup> <sup>62</sup> <sup>63</sup> <sup>64</sup> <sup>65</sup> <sup>66</sup> <sup>67</sup> <sup>68</sup> <sup>69</sup> <sup>70</sup> <sup>71</sup> <sup>72</sup> <sup>73</sup> <sup>74</sup> <sup>75</sup> <sup>76</sup> <sup>77</sup> <sup>78</sup> <sup>79</sup> <sup>80</sup> <sup>81</sup> <sup>82</sup> <sup>83</sup> <sup>84</sup> <sup>85</sup> <sup>86</sup> <sup>87</sup> <sup>88</sup> <sup>89</sup> <sup>90</sup> <sup>91</sup> <sup>92</sup> <sup>93</sup> <sup>94</sup> <sup>95</sup> <sup>96</sup> <sup>97</sup> <sup>98</sup> <sup>99</sup> <sup>100</sup> <sup>101</sup> <sup>102</sup> <sup>103</sup> <sup>104</sup> <sup>105</sup> <sup>106</sup> <sup>107</sup> <sup>108</sup> <sup>109</sup> <sup>110</sup> <sup>111</sup> <sup>112</sup> <sup>113</sup> <sup>114</sup> <sup>115</sup> <sup>116</sup> <sup>117</sup> <sup>118</sup> <sup>119</sup> <sup>120</sup> <sup>121</sup> <sup>122</sup> <sup>123</sup> <sup>124</sup> <sup>125</sup> <sup>126</sup> <sup>127</sup> <sup>128</sup> <sup>129</sup> <sup>130</sup> <sup>131</sup> <sup>132</sup> <sup>133</sup> <sup>134</sup> <sup>135</sup> <sup>136</sup> <sup>137</sup> <sup>138</sup> <sup>139</sup> <sup>140</sup> <sup>141</sup> <sup>142</sup> <sup>143</sup> <sup>144</sup> <sup>145</sup> <sup>146</sup> <sup>147</sup> <sup>148</sup> <sup>149</sup> <sup>150</sup> <sup>151</sup> <sup>152</sup> <sup>153</sup> <sup>154</sup> <sup>155</sup> <sup>156</sup> <sup>157</sup> <sup>158</sup> <sup>159</sup> <sup>160</sup> <sup>161</sup> <sup>162</sup> <sup>163</sup> <sup>164</sup> <sup>165</sup> <sup>166</sup> <sup>167</sup> <sup>168</sup> <sup>169</sup> <sup>170</sup> <sup>171</sup> <sup>172</sup> <sup>173</sup> <sup>174</sup> <sup>175</sup> <sup>176</sup> <sup>177</sup> <sup>178</sup> <sup>179</sup> <sup>180</sup> <sup>181</sup> <sup>182</sup> <sup>183</sup> <sup>184</sup> <sup>185</sup> <sup>186</sup> <sup>187</sup> <sup>188</sup> <sup>189</sup> <sup>190</sup> <sup>191</sup> <sup>192</sup> <sup>193</sup> <sup>194</sup> <sup>195</sup> <sup>196</sup> <sup>197</sup> <sup>198</sup> <sup>199</sup> <sup>200</sup> <sup>201</sup> <sup>202</sup> <sup>203</sup> <sup>204</sup> <sup>205</sup> <sup>206</sup> <sup>207</sup> <sup>208</sup> <sup>209</sup> <sup>210</sup> <sup>211</sup> <sup>212</sup> <sup>213</sup> <sup>214</sup> <sup>215</sup> <sup>216</sup> <sup>217</sup> <sup>218</sup> <sup>219</sup> <sup>220</sup> <sup>221</sup> <sup>222</sup> <sup>223</sup> <sup>224</sup> <sup>225</sup> <sup>226</sup> <sup>227</sup> <sup>228</sup> <sup>229</sup> <sup>230</sup> <sup>231</sup> <sup>232</sup> <sup>233</sup> <sup>234</sup> <sup>235</sup> <sup>236</sup> <sup>237</sup> <sup>238</sup> <sup>239</sup> <sup>240</sup> <sup>241</sup> <sup>242</sup> <sup>243</sup> <sup>244</sup> <sup>245</sup> <sup>246</sup> <sup>247</sup> <sup>248</sup> <sup>249</sup> <sup>250</sup> <sup>251</sup> <sup>252</sup> <sup>253</sup> <sup>254</sup> <sup>255</sup> <sup>256</sup> <sup>257</sup> <sup>258</sup> <sup>259</sup> <sup>260</sup> <sup>261</sup> <sup>262</sup> <sup>263</sup> <sup>264</sup> <sup>265</sup> <sup>266</sup> <sup>267</sup> <sup>268</sup> <sup>269</sup> <sup>270</sup> <sup>271</sup> <sup>272</sup> <sup>273</sup> <sup>274</sup> <sup>275</sup> <sup>276</sup> <sup>277</sup> <sup>278</sup> <sup>279</sup> <sup>280</sup> <sup>281</sup> <sup>282</sup> <sup>283</sup> <sup>284</sup> <sup>285</sup> <sup>286</sup> <sup>287</sup> <sup>288</sup> <sup>289</sup> <sup>290</sup> <sup>291</sup> <sup>292</sup> <sup>293</sup> <sup>294</sup> <sup>295</sup> <sup>296</sup> <sup>297</sup> <sup>298</sup> <sup>299</sup> <sup>300</sup> <sup>301</sup> <sup>302</sup> <sup>303</sup> <sup>304</sup> <sup>305</sup> <sup>306</sup> <sup>307</sup> <sup>308</sup> <sup>309</sup> <sup>310</sup> <sup>311</sup> <sup>312</sup> <sup>313</sup> <sup>314</sup> <sup>315</sup> <sup>316</sup> <sup>317</sup> <sup>318</sup> <sup>319</sup> <sup>320</sup> <sup>321</sup> <sup>322</sup> <sup>323</sup> <sup>324</sup> <sup>325</sup> <sup>326</sup> <sup>327</sup> <sup>328</sup> <sup>329</sup> <sup>330</sup> <sup>331</sup> <sup>332</sup> <sup>333</sup> <sup>334</sup> <sup>335</sup> <sup>336</sup> <sup>337</sup> <sup>338</sup> <sup>339</sup> <sup>340</sup> <sup>341</sup> <sup>342</sup> <sup>343</sup> <sup>344</sup> <sup>345</sup> <sup>346</sup> <sup>347</sup> <sup>348</sup> <sup>349</sup> <sup>350</sup> <sup>351</sup> <sup>352</sup> <sup>353</sup> <sup>354</sup> <sup>355</sup> <sup>356</sup> <sup>357</sup> <sup>358</sup> <sup>359</sup> <sup>360</sup> <sup>361</sup> <sup>362</sup> <sup>363</sup> <sup>364</sup> <sup>365</sup> <sup>366</sup> <sup>367</sup> <sup>368</sup> <sup>369</sup> <sup>370</sup> <sup>371</sup> <sup>372</sup> <sup>373</sup> <sup>374</sup> <sup>375</sup> <sup>376</sup> <sup>377</sup> <sup>378</sup> <sup>379</sup> <sup>380</sup> <sup>381</sup> <sup>382</sup> <sup>383</sup> <sup>384</sup> <sup>385</sup> <sup>386</sup> <sup>387</sup> <sup>388</sup> <sup>389</sup> <sup>390</sup> <sup>391</sup> <sup>392</sup> <sup>393</sup> <sup>394</sup> <sup>395</sup> <sup>396</sup> <sup>397</sup> <sup>398</sup> <sup>399</sup> <sup>400</sup> <sup>401</sup> <sup>402</sup> <sup>403</sup> <sup>404</sup> <sup>405</sup> <sup>406</sup> <sup>407</sup> <sup>408</sup> <sup>409</sup> <sup>410</sup> <sup>411</sup> <sup>412</sup> <sup>413</sup> <sup>414</sup> <sup>415</sup> <sup>416</sup> <sup>417</sup> <sup>418</sup> <sup>419</sup> <sup>420</sup> <sup>421</sup> <sup>422</sup> <sup>423</sup> <sup>424</sup> <sup>425</sup> <sup>426</sup> <sup>427</sup> <sup>428</sup> <sup>429</sup> <sup>430</sup> <sup>431</sup> <sup>432</sup> <sup>433</sup> <sup>434</sup> <sup>435</sup> <sup>436</sup> <sup>437</sup> <sup>438</sup> <sup>439</sup> <sup>440</sup> <sup>441</sup> <sup>442</sup> <sup>443</sup> <sup>444</sup> <sup>445</sup> <sup>446</sup> <sup>447</sup> <sup>448</sup> <sup>449</sup> <sup>450</sup> <sup>451</sup> <sup>452</sup> <sup>453</sup> <sup>454</sup> <sup>455</sup> <sup>456</sup> <sup>457</sup> <sup>458</sup> <sup>459</sup> <sup>460</sup> <sup>461</sup> <sup>462</sup> <sup>463</sup> <sup>464</sup> <sup>465</sup> <sup>466</sup> <sup>467</sup> <sup>468</sup> <sup>469</sup> <sup>470</sup> <sup>471</sup> <sup>472</sup> <sup>473</sup> <sup>474</sup> <sup>475</sup> <sup>476</sup> <sup>477</sup> <sup>478</sup> <sup>479</sup> <sup>480</sup> <sup>481</sup> <sup>482</sup> <sup>483</sup> <sup>484</sup> <sup>485</sup> <sup>486</sup> <sup>487</sup> <sup>488</sup> <sup>489</sup> <sup>490</sup> <sup>491</sup> <sup>492</sup> <sup>493</sup> <sup>494</sup> <sup>495</sup> <sup>496</sup> <sup>497</sup> <sup>498</sup> <sup>499</sup> <sup>500</sup> <sup>501</sup> <sup>502</sup> <sup>503</sup> <sup>504</sup> <sup>505</sup> <sup>506</sup> <sup>507</sup> <sup>508</sup> <sup>509</sup> <sup>510</sup> <sup>511</sup> <sup>512</sup> <sup>513</sup> <sup>514</sup> <sup>515</sup> <sup>516</sup> <sup>517</sup> <sup>518</sup> <sup>519</sup> <sup>520</sup> <sup>521</sup> <sup>522</sup> <sup>523</sup> <sup>524</sup> <sup>525</sup> <sup>526</sup> <sup>527</sup> <sup>528</sup> <sup>529</sup> <sup>530</sup> <sup>531</sup> <sup>532</sup> <sup>533</sup> <sup>534</sup> <sup>535</sup> <sup>536</sup> <sup>537</sup> <sup>538</sup> <sup>539</sup> <sup>540</sup> <sup>541</sup> <sup>542</sup> <sup>543</sup> <sup>544</sup> <sup>545</sup> <sup>546</sup> <sup>547</sup> <sup>548</sup> <sup>549</sup> <sup>550</sup> <sup>551</sup> <sup>552</sup> <sup>553</sup> <sup>554</sup> <sup>555</sup> <sup>556</sup> <sup>557</sup> <sup>558</sup> <sup>559</sup> <sup>560</sup> <sup>561</sup> <sup>562</sup> <sup>563</sup> <sup>564</sup> <sup>565</sup> <sup>566</sup> <sup>567</sup> <sup>568</sup> <sup>569</sup> <sup>570</sup> <sup>571</sup> <sup>572</sup> <sup>573</sup> <sup>574</sup> <sup>575</sup> <sup>576</sup> <sup>577</sup> <sup>578</sup> <sup>579</sup> <sup>580</sup> <sup>581</sup> <sup>582</sup> <sup>583</sup> <sup>584</sup> <sup>585</sup> <sup>586</sup> <sup>587</sup> <sup>588</sup> <sup>589</sup> <sup>590</sup> <sup>591</sup> <sup>592</sup> <sup>593</sup> <sup>594</sup> <sup>595</sup> <sup>596</sup> <sup>597</sup> <sup>598</sup> <sup>599</sup> <sup>600</sup> <sup>601</sup> <sup>602</sup> <sup>603</sup> <sup>604</sup> <sup>605</sup> <sup>606</sup> <sup>607</sup> <sup>608</sup> <sup>609</sup> <sup>610</sup> <sup>611</sup> <sup>612</sup> <sup>613</sup> <sup>614</sup> <sup>615</sup> <sup>616</sup> <sup>617</sup> <sup>618</sup> <sup>619</sup> <sup>620</sup> <sup>621</sup> <sup>622</sup> <sup>623</sup> <sup>624</sup> <sup>625</sup> <sup>626</sup> <sup>627</sup> <sup>628</sup> <sup>629</sup> <sup>630</sup> <sup>631</sup> <sup>632</sup> <sup>633</sup> <sup>634</sup> <sup>635</sup> <sup>636</sup> <sup>637</sup> <sup>638</sup> <sup>639</sup> <sup>640</sup> <sup>641</sup> <sup>642</sup> <sup>643</sup> <sup>644</sup> <sup>645</sup> <sup>646</sup> <sup>647</sup> <sup>648</sup> <sup>649</sup> <sup>650</sup> <sup>651</sup> <sup>652</sup> <sup>653</sup> <sup>654</sup> <sup>655</sup> <sup>656</sup> <sup>657</sup> <sup>658</sup> <sup>659</sup> <sup>660</sup> <sup>661</sup> <sup>662</sup> <sup>663</sup> <sup>664</sup> <sup>665</sup> <sup>666</sup> <sup>667</sup> <sup>668</sup> <sup>669</sup> <sup>670</sup> <sup>671</sup> <sup>672</sup> <sup>673</sup> <sup>674</sup> <sup>675</sup> <sup>676</sup> <sup>677</sup> <sup>678</sup> <sup>679</sup> <sup>680</sup> <sup>681</sup> <sup>682</sup> <sup>683</sup> <sup>684</sup> <sup>685</sup> <sup>686</sup> <sup>687</sup> <sup>688</sup> <sup>689</sup> <sup>690</sup> <sup>691</sup> <sup>692</sup> <sup>693</sup> <sup>694</sup> <sup>695</sup> <sup>696</sup> <sup>697</sup> <sup>698</sup> <sup>699</sup> <sup>700</sup> <sup>701</sup> <sup>702</sup> <sup>703</sup> <sup>704</sup> <sup>705</sup> <sup>706</sup> <sup>707</sup> <sup>708</sup> <sup>709</sup> <sup>710</sup> <sup>711</sup> <sup>712</sup> <sup>713</sup> <sup>714</sup> <sup>715</sup> <sup>716</sup> <sup>717</sup> <sup>718</sup> <sup>719</sup> <sup>720</sup> <sup>721</sup> <sup>722</sup> <sup>723</sup> <sup>724</sup> <sup>725</sup> <sup>726</sup> <sup>727</sup> <sup>728</sup> <sup>729</sup> <sup>730</sup> <sup>731</sup> <sup>732</sup> <sup>733</sup> <sup>734</sup> <sup>735</sup> <sup>736</sup> <sup>737</sup> <sup>738</sup> <sup>739</sup> <sup>740</sup> <sup>741</sup> <sup>742</sup> <sup>743</sup> <sup>744</sup> <sup>745</sup> <sup>746</sup> <sup>747</sup> <sup>748</sup> <sup>749</sup> <sup>750</sup> <sup>751</sup> <sup>752</sup> <sup>753</sup> <sup>754</sup> <sup>755</sup> <sup>756</sup> <sup>757</sup> <sup>758</sup> <sup>759</sup> <sup>760</sup> <sup>761</sup> <sup>762</sup> <sup>763</sup> <sup>764</sup> <sup>765</sup> <sup>766</sup> <sup>767</sup> <sup>768</sup> <sup>769</sup> <sup>770</sup> <sup>771</sup> <sup>772</sup> <sup>773</sup> <sup>774</sup> <sup>775</sup> <sup>776</sup> <sup>777</sup> <sup>778</sup> <sup>779</sup> <sup>780</sup> <sup>781</sup> <sup>782</sup> <sup>783</sup> <sup>784</sup> <sup>785</sup> <sup>786</sup> <sup>787</sup> <sup>788</sup> <sup>789</sup> <sup>790</sup> <sup>791</sup> <sup>792</sup> <sup>793</sup> <sup>794</sup> <sup>795</sup> <sup>796</sup> <sup>797</sup> <sup>798</sup> <sup>799</sup> <sup>800</sup> <sup>801</sup> <sup>802</sup> <sup>803</sup> <sup>804</sup> <sup>805</sup> <sup>806</sup> <sup>807</sup> <sup>808</sup> <sup>809</sup> <sup>810</sup> <sup>811</sup> <sup>812</sup> <sup>813</sup> <sup>814</sup> <sup>815</sup> <sup>816</sup> <sup>817</sup> <sup>818</sup> <sup>819</sup> <sup>820</sup> <sup>821</sup> <sup>822</sup> <sup>823</sup> <sup>824</sup> <sup>825</sup> <sup>826</sup> <sup>827</sup> <sup>828</sup> <sup>829</sup> <sup>830</sup> <sup>831</sup> <sup>832</sup> <sup>833</sup> <sup>834</sup> <sup>835</sup> <sup>836</sup> <sup>837</sup> <sup>838</sup> <sup>839</sup> <sup>840</sup> <sup>841</sup> <sup>842</sup> <sup>843</sup> <sup>844</sup> <sup>845</sup> <sup>846</sup> <sup>847</sup> <sup>848</sup> <sup>849</sup> <sup>850</sup> <sup>851</sup> <sup>852</sup> <sup>853</sup> <sup>854</sup> <sup>855</sup> <sup>856</sup> <sup>857</sup> <sup>858</sup> <sup>859</sup> <sup>860</sup> <sup>861</sup> <sup>862</sup> <sup>863</sup> <sup>864</sup> <sup>865</sup> <sup>866</sup> <sup>867</sup> <sup>868</sup> <sup>869</sup> <sup>870</sup> <sup>871</sup> <sup>872</sup> <sup>873</sup> <sup>874</sup> <sup>875</sup> <sup>876</sup> <sup>877</sup> <sup>878</sup> <sup>879</sup> <sup>880</sup> <sup>881</sup> <sup>882</sup> <sup>883</sup> <sup>884</sup> <sup>885</sup> <sup>886</sup> <sup>887</sup> <sup>888</sup> <sup>889</sup> <sup>890</sup> <sup>891</sup> <sup>892</sup> <sup>893</sup> <sup>894</sup> <sup>895</sup> <sup>896</sup> <sup>897</sup> <sup>898</sup> <sup>899</sup> <sup>900</sup> <sup>901</sup> <sup>902</sup> <sup>903</sup> <sup>904</sup> <sup>905</sup> <sup>906</sup> <sup>907</sup> <sup>908</sup> <sup>909</sup> <sup>910</sup> <sup>911</sup> <sup>912</sup> <sup>913</sup> <sup>914</sup> <sup>915</sup> <sup>916</sup> <sup>917</sup> <sup>918</sup> <sup>919</sup> <sup>920</sup> <sup>921</sup> <sup>922</sup> <sup>923</sup> <sup>924</sup> <sup>925</sup> <sup>926</sup> <sup>927</sup> <sup>928</sup> <sup>929</sup> <sup>930</sup> <sup>931</sup> <sup>932</sup> <sup>933</sup> <sup>934</sup> <sup>935</sup> <sup>936</sup> <sup>937</sup> <sup>938</sup> <sup>939</sup> <sup>940</sup> <sup>941</sup> <sup>942</sup> <sup>943</sup> <sup>944</sup> <sup>945</sup> <sup>946</sup> <sup>947</sup> <sup>948</sup> <sup>949</sup> <sup>950</sup> <sup>951</sup> <sup>952</sup> <sup>953</sup> <sup>954</sup> <sup>955</sup> <sup>956</sup> <sup>957</sup> <sup>958</sup> <sup>959</sup> <sup>960</sup> <sup>961</sup> <sup>962</sup> <sup>963</sup> <sup>964</sup> <sup>965</sup> <sup>966</sup> <sup>967</sup> <sup>968</sup> <sup>969</sup> <sup>970</sup> <sup>971</sup> <sup>972</sup> <sup>973</sup> <sup>974</sup> <sup>975</sup> <sup>976</sup> <sup>977</sup> <sup>978</sup> <sup>979</sup> <sup>980</sup> <sup>981</sup> <sup>982</sup> <sup>983</sup> <sup>984</sup> <sup>985</sup> <sup>986</sup> <sup>987</sup> <sup>988</sup> <sup>989</sup> <sup>990</sup> <sup>991</sup> <sup>992</sup> <sup>993</sup> <sup>994</sup> <sup>995</sup> <sup>996</sup> <sup>997</sup> <sup>998</sup> <sup>999</sup> <sup>1000</sup> <sup>1001</sup> <sup>1002</sup> <sup>1003</sup> <sup>1004</sup> <sup>1005</sup> <sup>1006</sup> <sup>1007</sup> <sup>1008</sup> <sup>1009</sup> <sup>1010</sup> <sup>1011</sup> <sup>1012</sup> <sup>1013</sup> <sup>1014</sup> <sup>1015</sup> <sup>1016</sup> <sup>1017</sup> <sup>1018</sup> <sup>1019</sup> <sup>1020</sup> <sup>1021</sup> <sup>1022</sup> <sup>1023</sup> <sup>1024</sup> <sup>1025</sup> <sup>1026</sup> <sup>1027</sup> <sup>1028</sup> <sup>1029</sup> <sup>1030</sup> <sup>1031</sup> <sup>1032</sup> <sup>1033</sup> <sup>1034</sup> <sup>1035</sup> <sup>1036</sup> <sup>1037</sup> <sup>1038</sup> <sup>1039</sup> <sup>1040</sup> <sup>1041</sup> <sup>1042</sup> <sup>1043</sup> <sup>1044</sup> <sup>1045</sup> <sup>1046</sup> <sup>1047</sup> <sup>1048</sup> <sup>1049</sup> <sup>1050</sup> <sup>1051</sup> <sup>1052</sup> <sup>1053</sup> <sup>1054</sup> <sup>1055</sup> <sup>1056</sup> <sup>1057</sup> <sup>1058</sup> <sup>1059</sup> <sup>1060</sup> <sup>1061</sup> <sup>1062</sup> <sup>1063</sup> <sup>1064</sup> <sup>1065</sup> <sup>1066</sup> <sup>1067</sup> <sup>1068</sup> <sup>1069</sup> <sup>1070</sup> <sup>1071</sup> <sup>1072</sup> <sup>1073</sup> <sup>1074</sup> <sup>1075</sup> <sup>1076</sup> <sup>1077</sup> <sup>1078</sup> <sup>1079</sup> <sup>1080</sup> <sup>1081</sup> <sup>1082</sup> <sup>1083</sup> <sup>1084</sup> <sup>1085</sup> <sup>1086</sup> <sup>1087</sup> <sup>1088</sup> <sup>1089</sup> <sup>1090</sup> <sup>1091</sup> <sup>1092</sup> <sup>1093</sup> <sup>1094</sup> <sup>1095</sup> <sup>1096</sup> <sup>1097</sup> <sup>1098</sup> <sup>1099</sup> <sup>1100</sup> <sup>1101</sup> <sup>1102</sup> <sup>1103</sup> <sup>1104</sup> <sup>1105</sup> <sup>1106</sup> <sup>1107</sup> <sup>1108</sup> <sup>1109</sup> <sup>1110</sup> <sup>1111</sup> <sup>1112</sup> <sup>1113</sup> <sup>1114</sup> <sup>1115</sup> <sup>1116</sup> <sup>1117</sup> <sup>1118</sup> <sup>1119</sup> <sup>1120</sup> <sup>1121</sup> <sup>1122</sup> <sup>1123</sup> <sup>1124</sup> <sup>1125</sup> <sup>1126</sup> <sup>1127</sup> <sup>1128</sup> <sup>1129</sup> <sup>1130</sup> <sup>1131</sup> <sup>1132</sup> <sup>1133</sup> <sup>1134</sup> <sup>1135</sup> <sup>1136</sup> <sup>1137</sup> <sup>1138</sup> <sup>1139</sup> <sup>1140</sup> <sup>1141</sup> <sup>1142</sup> <sup>1143</sup> <sup>1144</sup> <sup>1145</sup> <sup>1146</sup> <sup>1147</sup> <sup>1148</sup> <sup>1149</sup> <sup>1150</sup> <sup>1151</sup> <sup>1152</sup> <sup>1153</sup> <sup>1154</sup> <sup>1155</sup> <sup>1156</sup> <sup>1157</sup> <sup>1158</sup> <sup>1159</sup> <sup>1160</sup> <sup>1161</sup> <sup>1162</sup> <sup>1163</sup> <sup>1164</sup> <sup>1165</sup> <sup>1166</sup> <sup>1167</sup> <sup>1168</sup> <sup>1169</sup> <sup>1170</sup> <sup>1171</sup> <sup>1172</sup> <sup>1173</sup> <sup>1174</sup> <sup>1175</sup> <sup>1176</sup> <sup>1177</sup> <sup>1178</sup> <sup>1179</sup> <sup>1180</sup> <sup>1181</sup> <sup>1182</sup> <sup>1183</sup> <sup>1184</sup> <sup>1185</sup> <sup>1186</sup> <sup>1187</sup> <sup>1188</sup> <sup>1189</sup> <sup>1190</sup> <sup>1191</sup> <sup>1192</sup> <sup>1193</sup> <sup>1194</sup> <sup>1195</sup> <sup>1196</sup> <sup>1197</sup> <sup>1198</sup> <sup>1199</sup> <sup>1200</sup> <sup>1201</sup> <sup>1202</sup> <sup>1203</sup> <sup>1204</sup> <sup>1205</sup> <sup>1206</sup> <sup>1207</sup> <sup>1208</sup> <sup>1209</sup> <sup>1210</sup> <sup>1211</sup> <sup>1212</sup> <sup>1213</sup> <sup>1214</sup> <sup>1215</sup> <sup>1216</sup> <sup>1217</sup> <sup>1218</sup> <sup>1219</sup> <sup>1220</sup> <sup>1221</sup> <sup>1222</sup> <sup>1223</sup> <sup>1224</sup> <sup>1225</sup> <sup>1226</sup> <sup>1227</sup> <sup>1228</sup> <sup>1229</sup> <sup>1230</sup> <sup>1231</sup> <sup>1232</sup> <sup>1233</sup> <sup>1234</sup> <sup>1235</sup> <sup>1236</sup> <sup>1237</sup> <sup>1238</sup> <sup>1239</sup> <sup>1240</sup> <sup>1241</sup> <sup>1242</sup> <sup>1243</sup> <sup>1244</sup> <sup>1245</sup> <sup>1246</sup> <sup>1247</sup> <sup>1248</sup> <sup>1249</sup> <sup>1250</sup> <sup>1251</sup> <sup>1252</sup> <sup>1253</sup> <sup>1254</sup> <sup>1255</sup> <sup>1256</sup> <sup>1257</sup> <sup>1258</sup> <sup>1259</sup> <sup>1260</sup> <sup>1261</sup> <sup>1262</sup> <sup>1263</sup> <sup>1264</sup> <sup>1265</sup> <sup>1266</sup> <sup>1267</sup> <sup>1268</sup> <sup>1269</sup> <sup>1270</sup> <sup>1271</sup> <sup>1272</sup> <sup>1273</sup> <sup>1274</sup> <sup>1275</sup> <sup>1276</sup> <sup>1277</sup> <sup>1278</sup> <sup>1279</sup> <sup>1280</sup> <sup>1281</sup> <sup>1282</sup> <sup>1283</sup> <sup>1284</sup> <sup>1285</sup> <sup>1286</sup> <sup>1287</sup> <sup>1288</sup> <sup>1</sup>

~ ~ ~ W natchnieniu prawdzi-  
 wem jest coś, co się opisać i o-  
 kreślić niemożna, ale co sercem czu-  
 jemy nie mylnie; tak w Trenach  
 Kochanowskiego dla Urszuli sa-  
 bry rzucone, ojcowski, w Trenach  
 Klonowicza na śmierć Kochanow-  
 skiego, jest tylko sztuka zimna,  
 w Trenach Deotymy na zgon  
 wielkiego mistrza (Michałowicza)  
 jest ćwiczenie na zadany temat...  
 ale serce nie biło, ale tam była nie-  
 ułtwa. Tak samo w Świątyni Sta-  
 wy, na śmierć Roźmiana, cała  
 ta budowa tak misterna, tak suntu-  
 rowa tak wystudiowana, obok kilku  
 istotnie natchnionych wierszy fran-  
 ciszka węgryka, blada się wypaja.  
 Pro dla Deotymy było to znów  
 zadanie a dla poety i przyjaciela  
 ostatni dowcip, schodzący do grobu  
 kwiatokujący kamyczkiem, się całą  
 epokę, poruszył ostatnie żywe  
pisze

piszecie fibry duszy: - Smierć Ko-  
ścińska odjęta mu po żywca  
własnego — — —

(listy Kraszewskiego do Gł.  
Warszaw. № 109/1856.)



Si l'on avait été moins  
ridiculement superstitieux envers  
M. Lebatteux, moins à genoux  
devant M. Subelloy, M. Mari-  
Joseph Chemier et les fausclassi-  
ques, je n'eusse rien redouté de  
ce que l'on a si follement ap-  
pelé le mouvement romantique.  
Toutes les superstitions sont  
mauvaises, dangereuses, et à force  
de se resserrer sur elles-mêmes,  
elles tendent à une destruction  
aussi parfaitement inévitable que  
celle que produisent une expansion  
et une diffusion exagérées.  
C'est l'avantage de la vraie liberté  
de faire aimer l'ordre (c'est l'a-  
vantage de la vraie religion, de  
faire aimer la raison. Qui n'a  
pas de goût, pour Molière ne  
comprendra guère Shakspeare.  
Virgile bien compris conduit au  
Tape et au Saut. Shakspeare  
devenu fétiche empêche son ado-  
rateur de reconnaître Homère. . . .

Philanthe Charles.

Z polska 1852. (Nr. 64-66.)  
o Piotrowskiej i Kaj. Kozmiance

Piotrowska nie ma ~~u~~ pod dachem wygodna.  
 Droga tam, wesoło drzewami i łąkami - tam  
 skromny i gustowny - Na wchodach przed  
 nią, powitał Adm. Karski był to najstarszy  
 12<sup>ty</sup> <sup>zginął</sup> ~~zginął~~ polskiej diuni, wspomnieliśmy pisał  
 tego niegdyś kłopotliwie, gmachem natury  
 wkradł polskiego prawnika, podestę w lata  
 ale na umyśle nie rozprzestrzeni wcale - pierwsze wypra-  
 ize broni ~~zginął~~ <sup>zginął</sup> merkiej nity, a wyobraźnia  
 kłaje twórczym ogniem młodzieńczego zapachu. ~~zginął~~  
 seria i uśmiechu pełen oglady polonur dawno  
 go kropli, śliskich nabytych i wytrawionych z  
 wychowania, rebotychna, podzielił on wnożył  
 światach wrythie ralety i puryoany pisarzy  
 XVIII wieku. Utożył on sobie w wyobraźni  
 marmurowy pomnik plastyknej i kłopotliwej  
 zniego brat mianu i nieba i świata; wtył  
 ma formę wstawał wrythie stonami i morak  
 i polityczne; a kiedy puryta chwila przes-  
 trzeń, był iść za Kary, aby mógł odwyżnić  
 do dawnej arary i podzielił w stonami i morak  
 iustum de linacem propositi virum. Jest je  
 duakre i wnim odmiana która miała twierdzić  
 minowolnie postępowanie nowej szkoły, co takobu  
 drista i podziwiał gozyl narodową wywołal - o  
 szenie tożsamość obrat sobie przedmiot narodowy  
 Kefaua Barwickiego a do tego jeszcze weraue de  
 jen Karola Gustawa. A chociaż może nie-  
 ledwie to tam wrythie o stonami i morak  
 „co mi zoli, ani zoli, ale tego co go boli” p-  
 wstał ale może nieś wprawdzie broni na owego  
 plastyknego kłopotliwego, nakręcił potłogów gre-  
 kich, pocięł pełno tam już uowrył wyobra-  
 zen, pełno uśmie, wśród ostających dopiero nara-  
 da kolei zbudowyl, wgenialny i polityczny  
 oddawyl obarał. Będzie to może ostacnie

W  
a.

W

epos sarmackiej, hitu kłapytów. Dwiek jej tak  
prędko nie przebrnui po lechickiej ziemi, bo stary baw  
ostatni nr onia calo nia, duszy traci na erui na  
popularniejszej stawy, wnosyż dzej, ał. Pierwa narogo  
wisiura wypadkiem (dawnej młody, utraciły na wioście,  
był to pierwsze wstąpienie, tej nauki waltu, dwóch rkoś  
był blisko spohruwnis i powikłane zostawie,  
uważa kolejami, aby o w berstronny można roni  
mawo. Jednakże choicaby Kajetanus WŁO  
nianowi chciat kto zapruiy petyernej sa  
14) modniełności - niht pewno mu nie zapruiy, że ba  
głye jest artykła, że udowini włada pnykui  
niht pewno wniepowstaniaj archi. Lekturę wiersz  
go nieprzewyżrui; a karoy romanayk pewno pny  
uwały by ochoro do uarty pny obraci

u dwóch spornyj ówriata kntów  
gdzie tchui mroy, gdzie wra rany:  
na dwóch wriata Kambrizerow  
Równy Hoi pomuik Kany.  
Lud by pyta stwogi solaidy,  
kady te wielkie kłoty spaidy,  
co spuidly stwuy ruzgo,  
Proz by udrka duiy mro'it,  
Nieumistekia domia smit  
Tu garń piarków - tam garń niegso.  
(oda: upadek daimy)  
J. M.

więc" raſorna obiegła ſpięsznie całą dalszą  
 ſolikę — / Długo zypai patrat na kółka po-  
 bli — tytu wdarnu, ſuradek obſaradrony i  
 wtopadatar — / Wy wiele ganiord ſuradylęſ za-  
 gaſto kio ruiumialo mied jaſnowia nowoj ſkoby  
 on do kienia wiruypu roſtat swanu ruiwodas  
 pwrage zaſkonuypio klatyka, romu nuda i wy-  
 obradiz <sup>poety</sup> ~~uſtup~~ — / ani ſarkat na ruiumy  
 pocryi nowroji, ani gniut i potypiat beruyp  
 due jej utiowin, ani watuyp pwrinu tytu  
 ruiwioſon epoli ktorej koeobli i ruiſkigowi  
 ku dozyp — / nie tytko ſwalit i uwieltiat ſi-  
 niur pwruporowy nowo i ~~uſtup~~ <sup>uſtup</sup> noieſon i  
 ruiſtuon naſrej paſty niuj murie — ale ruiſtuon  
 ſledowniſtom pwruporujur uiuolnuro poſtaſat i  
 to najorobliwna obugiuu woytamiu ſi wodaſna  
 i nowre obuyt tytu rodraja pody, uiuier nadai  
 kadeſuon wrotoe wſaſiura, ajak ſi wypraia ni-  
 many piſar (liſta) piliſguwat i wrem ognewaſtom  
 uiu adoluoſi wroſtliu — / kockat poſtoſuui uiuioſi  
 ktoryt byt patryſka — ajak anioſ opyſuuiur  
 jak pwratui twokliu, ſtat na iſ krawi i ſi-  
 ryp ſi pwrudreniu — ui tajai i obaw by r ſi-  
 tuię, pwruby w uiuioſi nie poſto — /

" Czo to za ſkard uiuoceniur, ſad długi enot  
 doſwiadrenia i nadroſi piſu rypot! Czo to ſi  
 uiuioſi i ruiſtuon wbyu rypuoni rktoryu naj-  
 wuiſtliuſzy ſadrenie jali moſuaby pwruiuai uiuor  
 paſtyrui! ſad ſiſt, rypot ſali to ſlapnyſza  
 w uſtoſa oporja. jake ſam uille nauti, ſiſrad-

" ornia, powagi a nawet pishuotie; wreszcie  
jahse wielkij studzolo godnim podobny zjawot!  
Kto zwat i mniawiat albo chot' wyszat co a  
zypin kajetana kotturiana, przy ma to byt pom  
styd wielkij typora slawijetnego kottura najalic  
dus spodruwca i mniawian, mniawian i oruz  
pniej poptadany. " — / Wtemianie zowrat  
przybyli wiedzali na wozajem by za wotany poptad  
mogli nicu to wielkij zypit, jakby mli i poj  
mowali <sup>niemaj</sup> jakby pniejli zabierajacy wotany kottur  
tak wyprok beemit, rokie dus raktur, mniawie de  
pnie cnoty i ofar prawe. — /

9 Tak nawet wotogu i odpocier ~~and~~ spiewak tie  
mianowite Mciane raktur, pnie i od lity.  
mniaw mniawajacy utryte za nas zdarzenie  
nie zduo kottur — — pnie za tym kottur  
mniawem, a wotaj kottur za zypin wotaj  
pny na pnie pottur.

Nadzw przy kottur diewi, pnie za tym pnie  
Tu wotaj za kottur kottur, kottur wotaj kottur  
Nie mniaw du wotaj mniaw, wotaj za kottur  
A i za kottur wotaj, pny wotaj kottur mniaw —

---

Gazeta Warszawska  
N. 78. 21 maja 1856.

Le 7 mars dernier est decédé dans sa 85<sup>e</sup> année à Piokrowice près de Lublin en Pologne, S. Exc. M. Cajetan de Kozmian, ancien Sénateur castellan, Conseiller d'Etat du royaume de Pologne, Chevalier grand'croix de l'Ordre du S. Stanislas, membre de la Société littéraire de Varsovie.

M. de Kozmian, par l'étendue de son savoir, par ses éminentes qualités et ses vertus, une des illustrations du pays dont son âge vénérable le faisait considérer comme le patriarche. Dans sa longue carrière, si longtemps consacrée au service de sa patrie, il avait passé par tous les grades de la hiérarchie administrative, et c'était à son zèle, à sa droiture, à ses connaissances profondes et variées, à la noblesse de son caractère qu'il avait dû son avancement aux plus hautes charges.

Il avait dès sa jeunesse puisé dans l'étude de Cicéron, de Tacite, de Virgile et d'Horace, cette netteté de pensées, cette concision de style et cette pureté de langage qu'il sut prêter lui-même à sa langue natale et qui l'ont rendu un des orateurs et un des poètes les plus célèbres de son pays. La fécondité de son génie poétique se révèle dans les divers genres qu'il a traités avec un égal succès, et son poème des *Flamini* restera comme une œuvre d'un grand mérite sous le rapport de l'élegance du style et de la grace des images.

C'est surtout dans le genre lyrique que M. de Kozmian s'est distingué. Ses odes que l'on retrouve dans la mémoire des tous ses

compatriotes



compatriotes et qui font partie de l'enseignement de la jeunesse, lui ont mérité à juste titre le nom de prince des lyriques du pays.

Ses discours parmi les quels il faut compter un grand nombre d'oraisons funèbres prononcées à l'occasion des pertes illustres que le Pologne avait à déplorer, ne sont pas moins remarquables que ses poésies et méritent d'avoir leur place dans la collection de ses œuvres. L'orateur ne le cédait en rien au poète, et l'autorité de la parole de M. de Kozmian était plus grande encore peut-être que celle de ses écrits.

Observateur studieux et vigilant du mouvement littéraire européen, il en suivait les variations, tout en restant ferme et inébranlable dans ses vues comme dans ses principes. Retiré des affaires depuis 1851 et libre tout entier aux joies de la famille dans son charmant creusement de Piórkowice M. de Kozmian à passé ses dernières années de son existence au milieu des honneurs d'un grand nombre d'hommes de distinction, pour les quels son habitation était devenu comme un but de pèlerinage. Noble, distingué et bienveillant, il savait charmer et captiver tous ceux qui étaient admis dans le cercle de son intimité, et qu'il recevait avec la plus générale et la plus cordiale hospitalité.

Parvenu à un âge où d'ordinaire les facultés de l'esprit s'affaiblissent et déclinent, son génie parut, au contraire s'affermir, s'épanouir et produire un nouvel effort poétique, et peu d'années avant sa mort

il

il produisit une épopée  
 très remarquable, d'une  
 portée plus étendue que  
 les œuvres précédentes  
 et dont la place est déjà  
 marquée au premier rang  
 des créations de la littéra-  
 ture nationale de la Lo-  
 gne.

( Indépendance belge  
 N. 98. Lundi 7 a-  
 vril 1856. )

X 64

Kiedy wskutek miszury i niepowodzeń brzo-  
 wych Tow. pruj. Nauk warszawskie zapuści-  
 ły się zbieraniem w ognioch swoim matkami-  
 łoni pismienictwa ojczyzny - rozjechały się i prze-  
 szły chwalebne na rawore przerwać murato -  
 nie idzie razem, dzięki opatrzeniu Państwa  
 aby ognisko nauk w system wygasło - aby  
 pismienictwo upadło - aby <sup>niepowodzenia</sup> ~~matki~~ <sup>niepowodzenia</sup> ~~matki~~  
~~pismienictwa~~ <sup>wszystko</sup> ~~matki~~ <sup>niepowodzenia</sup> ~~matki~~ <sup>niepowodzenia</sup> ~~matki~~  
~~matki~~ <sup>niepowodzenia</sup> ~~matki~~ <sup>niepowodzenia</sup> ~~matki~~ <sup>niepowodzenia</sup> ~~matki~~  
~~matki~~ <sup>niepowodzenia</sup> ~~matki~~ <sup>niepowodzenia</sup> ~~matki~~ <sup>niepowodzenia</sup> ~~matki~~  
 Daję przekazywać nie mieli. Upadło Towar-  
 nictwo warszawskie - ale nieupadło Towarzystwo  
 polskie - Towarzystwo nauk - rozprzestrzeniły się  
 Towarzystwa niewielkiego grona - tuż też zaur-  
 mian się w

28  
kto obok wygłuszenia, nowego, przedziwnego  
zwycięstwo wyprzedzi z ciekawej sobie pracy  
kto umiał rytm, gładkość nową i  
nową myślą zarysowania reszty nowego  
wśród tej, ale homeroowskiej grupy  
stać się od Homera jak wrgili i  
a więcej, od Arigiego jemu jest. Te  
dla mnie mające naszytne w nowej literaturze...  
dobre, które prowadzi  
se romantyzm wpoemni jest tylko  
ze pojęcia romantyzmu forma, która  
podtrzymuje umię, wiara i rda-  
nowa naradowa — marimy klasyce  
etykiety i wydać się bezprzewodnie  
obecnym, jak romantyzm rozprawy  
ale jeżeli wstąpił i niektóre z nich  
niektóre zarysowy umię gorze,  
wraz, ojar i narodowa i klasyce  
tak poena francuski jak w  
rod i Tadeusz pochwały są godne  
i naturalnie do utworów pierwszego  
go nęda w pisaniu i niektóre  
Jest więc bogactwem <sup>narodowe</sup> pisaniem i tworzeniem  
a rarytatem pisarzy jeżeli w krajach  
modraja najdłuższych utworów i  
proba i choćby tylko nasładowali wy-  
kalarstwo, a nieporównali najpięk-  
niejszą — to raiste i te wstępy drama-  
tyczne i klasyki myślenia autorom i pis-  
niem i niektóre bade i utwory, bade pod-  
niem, choćby nie były <sup>narodowe</sup> ~~francuskie~~ Mo-  
liwale, lub daleko więcej stały od siebie  
piękniejszej —

Prześmy tylko pogląd na samą sztukę  
zjawia Popojeja winna być wykreślona a  
prawy i słabe i wiele klasyfikacji  
wykazuje swego czasu wyrobienie standardu  
mistrzostwa karszenie do osiągnięcia —  
usunięta roli Homer ową wyjątkową  
boaterskiego poematu którego w lat 20  
wysokie literatury świata nakładają  
a wysiłki miłośnika niekiedy odem rąk  
Kadunijęj Saliego dzieła nikt by nie  
pisał — trudno z czytaniem niecierpliw-  
ności — romantyzm jest bowiem wpra-  
cownym stosunkiem z klasycyzmem lubo  
wyjątkiem samym Obie strony bli-  
ższe są niż jak założeniście enty-  
lub owo genialnego utworu — jak  
w epoce klasycyzmu poeci szukali przed-  
miotów a Homer za wroć wniósł braki  
tak w romantyzmie, niejednemu chi-  
mickim ujęciu nakładają — co nie pominie  
drate i ci i tamci wlaśnie wspaniałe  
zadziwi aby powściągnąć bogactwo i mowę  
narodową wprawać w sztuki ordo przy-  
wzięci. Ale dla owo dziś nas niecierpi-  
wość, stąd 15 tyżmiesiąca wierszami  
opiewane poemata — co pominie  
przeprawadrony piersi wysiłki nro-  
dy opowiadania postycznego, wdużym  
wzrostu, i wysiłkiem wierszowania podnie-  
sionym, więc wymaga katechizm i aer-  
pliwoni której dziś nie mamy żywej ro-  
manticzności z pierścieniem gorącego trawienia  
zwiększamy się nie wysiłkiem — leczem  
aptakami, bieramy bystrość neli-  
komykani zwięźle do uwagi myślo-  
nia, wolni myślowy i tak chcemy,  
oni, myśli, żyć, kłopoty i  
myślać — stać miłośników pisni, baka-  
rów, wierszy, bajek, sonetów i  
tę drobnych utworów, ale dramatów, po-  
ematom i wysiłkiem wierszy mało, st-  
he i nar. wlaśnie wlaśnie lat wyrobienie  
geniusz dający nowy zwrot powieści —  
~~Geniusz~~ Gruba klasycyzm i odznacza  
się wyrobieniem stopniem udołkowania  
plastycznego pojęcia utworu — nie <sup>nie</sup> ~~nie~~  
ham oświeć, bieżącej wyobraźni, ani pow-  
rót do obrazowania natury — ale  
ten najbliższy kłopot obok pierwowzoru  
wrota mępi, którego wyjątkowo ~~klasy-~~  
ato

27

1855

Biogr. Knitir Jane. morawki.  
bawro knezko, curtwo i jeglucy  
Kylene





# Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

[www.digital-center.pl](http://www.digital-center.pl)

[biuro@digital-center.pl](mailto:biuro@digital-center.pl)

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

**Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.**

**Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.**

**All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance  
and broadcasting of the whole or fragments prohibited.**